NIEZBĘDNIK STUDENTA I ROKU

REPETYTORIUM EGZAMINACYJNE DO ĆWICZEŃ I EGZAMINU Z HISTORII PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO

pod redakcją
Justyny Biedy i Doroty Wiśniewskiej-Jóźwiak

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

NIEZBĘDNIK STUDENTA I ROKU

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

NIEZBĘDNIK STUDENTA I ROKU

REPETYTORIUM EGZAMINACYJNE DO ĆWICZEŃ I EGZAMINU Z HISTORII PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO

pod redakcją
Justyny Biedy i Doroty Wiśniewskiej-Jóźwiak

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Justyna Bieda, Marcin Głuszak, Tomasz Kubicki, Dorota Wiśniewska-Jóźwiak
– Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Historii Państwa i Prawa Polskiego
90–232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

Joanna Machut-Kowalczyk – stypendystka w ramach projektu
„Kształcenie kadr dla potrzeb rynku flexicurity i gospodarki opartej na wiedzy
– oferta kierunków nauk humanistyczno-społecznych UŁ", współfinansowanego ze środków Unii
Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

RECENZENT
Marian Mikołajczyk

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ
Ewa Siwińska

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI
Barbara Grzejszczak

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06341.13.0.S

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-081-7
ISBN (ebook) 978-83-7969-333-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Słowo wstępne

Skrypt został opracowany przede wszystkim z myślą o studentach I roku prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, przygotowujących się do egzaminu z historii państwa i prawa polskiego. Przedmiot ten, jako obligatoryjny, jest objęty programem nauczania dla powyższego kierunku studiów. Jednak opracowanie może z powodzeniem służyć także pomocą studentom innych kierunków, na przykład administracji, w ramach nauki przeznaczonych dla nich przedmiotów.

Skrypt zawiera materiał z dziesięciu dziedzin prawa, w tym: prawa osobowego, małżeńskiego, rodzinnego, opiekuńczego, spadkowego, rzeczowego, zobowiązań, pracy, karnego i procesowego. Każda z owych dziedzin została przedstawiona w osobnym rozdziale, przy zastosowaniu układu problemowego. Przeznaczenie opracowania do celów dydaktycznych skłoniło autorów poszczególnych części do poruszenia tylko pewnych wybranych zagadnień, które umożliwią młodym adeptom prawa zapoznanie się z podstawowymi instytucjami prawa prywatnego i publicznego oraz nabycie umiejętności sprawnego i świadomego posługiwania się podstawowymi pojęciami prawnymi.

Głównym zadaniem skryptu jest przedstawienie prawa feudalnego w opozycji do prawa nowożytnego. Do najistotniejszych cech prawa epoki feudalizmu należały: zwyczajowość, osobowość, stanowość, nierówność, partykularyzm, formalizm oraz niepisany charakter.

Zwyczajowość wiązała się z tym, iż podstawę prawa feudalnego stanowił zwyczaj, czyli w przekonaniu ówczesnych reguła dana społeczności przez Boga – odwieczna, słuszna, konieczna i niezmienna („Prawo jest onym prawdziwym rozsądkiem, a mądrym umysłu ludzkiego baczeniem, którym Pan BÓG naturę ludzką obdarować raczył" – Statut litewski z 1588 r.). Z owego systemu reguł państwo przejmowało tylko niektóre i nakładało sankcje w razie ich naruszania. W konsekwencji prawo zwyczajowe nie było niezmienne, lecz dostosowywane przez sądy do zmieniających się warunków. Dominacja powyższej cechy charakteryzowała prawo polskie aż do rozbiorów, a szczególnie uwidaczniała się na gruncie prawa prywatnego.

Zasada osobowości funkcjonowała pierwotnie i polegała na tym, iż każda jednostka rządziła się prawem swojej społeczności, niezależnie od tego, gdzie aktualnie przebywała. Nieuchronnie prowadziło to do konfliktów, ponieważ każda ze stron w procesie mogła podlegać innemu prawu. Takie sytuacje rodziły wątpliwości, który z systemów prawnych stosować: pozwanego czy powoda.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W związku z tym od XIII w. osobowość traciła na znaczeniu na rzecz terytorialności prawa. W myśl tej reguły wszyscy znajdujący się na danym terytorium byli poddani obowiązującemu na nim prawu. Jednak zasada ta nie była bezwzględnie przestrzegana, na co wpływ miał przede wszystkim stanowy charakter społeczeństwa, a także różnice etniczne i religijne skutkujące obowiązywaniem odrębnych norm prawnych dla Ormian, Tatarów i Żydów.

Stanowość prawa feudalnego wynikała ze stanowego charakteru społeczeństwa i cechowała prawo od okresu rozbicia dzielnicowego, czyli od momentu kształtowania się stanów, do końca XVIII w. Zgodnie z nią każdy stan rządził się swoim systemem prawnym: szlachta – prawem ziemskim, duchowieństwo – kanonicznym, mieszczanie – miejskim, a chłopi – wiejskim.

Z powyższą zasadą związana była kolejna, polegająca na nierówności prawa. Wynikała ona z braku powszechności norm prawnych, istniejących odrębności i nadawania przez władców przywilejów stanowych. Nierówność funkcjonowała nawet w ramach tego samego stanu, przejawiając się na przykład na gruncie stosunków miejskich w przyznaniu jednemu miastu przywileju składu, który niekorzystnie oddziaływał na gospodarkę i rozwój pozostałych miast, a tym samym rodził ich rywalizację.

Cechujący prawo feudalne partykularyzm polegał na tym, iż na obszarze państwa funkcjonowało wiele systemów prawnych obowiązujących na poszczególnych terytoriach. Systemy te nie wykazywały różnic co do istoty, zatem niemożliwa była na przykład sytuacja, w której na jakimś obszarze zabójstwo stanowiło przestępstwo, a na innym już nie. Znaczące różnice zachodziły zwłaszcza między prawem obowiązującym w Małopolsce i Wielkopolsce, wynikając nie tylko ze zwyczaju, ale na ich istnienie miało wpływ również prawo stanowione. Wyrazem tego było na przykład nadanie tym prowincjom odrębnych statutów przez Kazimierza Wielkiego. Odmienny system prawny funkcjonował też na Mazowszu, w Prusach i Wielkim Księstwie Litewskim. Różnice występowały też na przykład na gruncie prawa miejskiego, w ramach którego wykształciły się trzy podstawowe systemy: prawo chełmińskie, średzkie i magdeburskie.

Kolejna zasada – formalizmu – rodziła w postępowaniu sądowym obowiązek respektowania formy. Tym samym dawała sędziemu rozstrzygającemu sprawę furtkę umożliwiającą mu unikanie sporów z jedną ze stron. Jednocześnie skutkowała odsunięciem na bok kwestii ustalenia prawdy materialnej.

Prawo feudalne cechował również niepisany charakter. Wadą takiego stanu rzeczy był brak jednolitego tekstu, prowadzący do wykształcania się norm elastycznych i różnych wersji obowiązujących norm prawnych. W konsekwencji podejmowane były inicjatywy mające na celu spisywanie prawa. Zazwyczaj działania te podejmowały osoby prywatne związane ze stosowaniem prawa, między innymi sędziowie. Do sporządzonych spisów sięgały również inne osoby uczestniczące w procesie stosowania prawa, co doprowadziło na nabycia przez owe spisy mocy półoficjalnej. Od XVI w. podejmowano próby opracowania i uchwale-

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

nia oficjalnych kodyfikacji prawa, które jednak zakończyły się niepowodzeniem, przynajmniej w zakresie spisania prawa materialnego.

Natomiast prawo nowożytne to już dominujące od XIX stulecia prawo stanowione i pisane (kodyfikowane), przyjmujące jako podstawę zasadę terytorialności prawa, jego powszechności, jednolitości i równości formalnej.

Skrypt został opracowany na podstawie wykładu prof. zw. dr. hab. Jacka Matuszewskiego – kierownika Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego, jednak go nie zastępuje, a jedynie wraz z notatkami z ćwiczeń i wykładu ma ułatwić studentom przygotowanie się do egzaminu.

Justyna Bieda i Dorota Wiśniewska-Jóźwiak

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział I
Prawo osobowe

1. Przedmiot prawa osobowego

Prawo osobowe to zespół norm prawnych określających, jakie podmioty mogą uczestniczyć w obrocie prawnym (zdolność prawna) i na jakich zasadach mogą kształtować swoją sytuację prawną mocą własnych działań (zdolność do czynności prawnych). Współczesne rozwiązania nadają podmiotowość prawną wszystkim osobom fizycznym (ludziom), osobom prawnym, a także, w pewnym zakresie, innym podmiotom nie posiadającym osobowości prawnej. Krąg biorących udział w obrocie zależy więc od decyzji prawodawcy i określany jest normami prawa osobowego.

2. Osoby fizyczne

2.1. Początek osoby fizycznej

Osoba fizyczna co do zasady uzyskuje podmiotowość prawną z chwilą **żywego urodzenia**. Historycznie moment ten oznaczano na podstawie następujących przesłanek:

a) okazanie przez noworodka cech życia, takich jak pierwszy krzyk, otwarcie oczu;

b) uznanie dziecka przez ojca przez symboliczny gest podniesienia dziecka w górę (*sublatio*);

c) nadanie imienia;

d) rejestracja urodzenia.

Od XVI w. wraz z pojawieniem się rejestrów stanu cywilnego nabycie podmiotowości prawnej zaczęto wiązać z formalnym aktem rejestracji urodzenia dziecka – decydował moment wpisu do księgi. W XIX w. Kodeks Napoleona nakładał na ojca obowiązek okazania dziecka urzędnikowi w ciągu trzech dni od urodzenia w obecności świadków.

Wyjątki od zasady nabycia podmiotowości prawnej z chwilą urodzenia znane dawnemu prawu polskiemu powodowały, że człowiek w pewnych okolicznościach mógł stać się podmiotem prawa.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

1. Przed urodzeniem:

Zgodnie z rzymską zasadą *Nasciturus pro iam nato habetur, quotiens de commodis eius agitur* („dziecko poczęte uważa się za narodzone, ilekroć chodzi o jego korzyści") dopuszczano dzieci poczęte do dziedziczenia, jeśli otwarcie spadku nastąpiło przed urodzeniem. Wyrazem tej samej idei było rozwiązanie, które przewidywał Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r. Dziecko nienarodzone mogło mieć kuratora, który reprezentował jego interesy majątkowe, jeśli matka owdowiała po jego poczęciu a przed narodzeniem. W dawnym prawie polskim płód podlegał także ochronie prawa karnego. Pobicie kobiety ciężarnej ze skutkiem poronienia powodowało odpowiedzialność sprawcy z tytułu doprowadzenia do śmierci dziecka (musiał on zapłacić główszczyznę jak za zabójstwo).

2. Po urodzeniu:

Dziecko niewolników, nieposiadających zdolności prawnej, samo też jej nie uzyskiwało w chwili urodzenia. Jeśli jednak zostałoby wyzwolone, nabyłoby z tą chwilą podmiotowość.

2.2. Koniec osoby fizycznej

Końcem osoby fizycznej jest co do zasady moment jej **biologicznej śmierci**. Dawne prawo polskie znało szereg wyjątków, polegających na przyjęciu fikcji prawnej rozdzielającej momenty końca życia ludzkiego i utraty podmiotowości w sensie prawnym. Wyjątki te mogły mieć charakter zawężający (człowiek faktycznie pozostawał przy życiu, a mimo to tracił podmiotowość prawną – traktowany był jak zmarły) lub rozszerzający (zmarły traktowany był przez prawo tak, jakby żył).

2.2.1. Wywołanie (proskrypcja), śmierć cywilna

Na mocy wyroku sądowego (wydawanego najczęściej zaocznie, w sytuacji, gdy niemożliwe było wymierzenie i wykonanie kary śmierci) człowiek tracił podmiotowość i ochronę prawa. Wywołaniec w sferze prawnej przestawał istnieć – pozbawiony był wszelkich praw majątkowych, mógł być bezkarnie zabity. Z czasem kara proskrypcji traciła na znaczeniu, a zamiast niej częściej stosowano nieco łagodniejsze sankcje: banicję lub infamię, powodujące ograniczenia w sferze zdolności do czynności prawnych, ale nie pozbawiającymi zupełnie podmiotowości prawnej.

Karą odpowiadającą dawnym sankcjom w prawie nowożytnym była śmierć cywilna. Na ziemiach polskich mogła być orzekana w XIX w. według Kodeksu Napoleona jako kara dodatkowa za najcięższe przestępstwa. Zniesiono ją dopiero w Królestwie Polskim w 1825 r.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2.2.2. Śmierć domniemana

W dawnym prawie konstrukcja domniemania śmierci polegała na tym, że osobę, która zaginęła w okolicznościach zagrożenia życia (graniczącego z pewnością śmierci), uznawano za zmarłą wraz z upływem terminu jednego roku i sześciu niedziel. Upływ czasu powodował automatyczne wystąpienie skutków prawnych odpowiadających śmierci biologicznej – w zakresie prawa osobowego – utraty podmiotowości prawnej. Mogło się więc zdarzyć, że uznany za zmarłego żył (na przykład dostał się do niewoli) albo odwrotnie – ktoś, kto faktycznie zginął, jeszcze przez rok i 6 tygodni traktowany był jak żyjący. Rodziło to niekorzystne skutki na przykład w sferze prawa spadkowego, dlatego też w systemach nowożytnych do uznania za zmarłego potrzebna stała się decyzja sądu, która oprócz samego stwierdzenia śmierci zaginionego wskazywała jej moment.

W Królestwie Polskim procedura ta mogła zostać wszczęta na wniosek zainteresowanych dopiero po 4 latach od ostatniej wiadomości, że człowiek znajdował się przy życiu. Sąd zlecał poszukiwania dowodów życia zaginionego prokuratorowi i dopiero w przypadku ich nieodkrycia w ciągu roku mógł wydać wstępne orzeczenie o uznaniu za zmarłego. Spadkobiercy uzyskiwali wówczas jednak tylko prawo pobierania pożytków z majątku zaginionego, a ostateczne uznanie za zmarłego – rodzące skutki tożsame z biologiczną śmiercią – mogło nastąpić dopiero po 30 latach od zaginięcia (chyba że zaginiony – gdyby żył – wcześniej ukończyłby 100 lat).

2.2.3. Śmierć klasztorna

W średniowieczu osoby wstępujące do zakonów klauzurowych uznawane były za „umarłe dla społeczeństwa", co pociągało za sobą skutki także w zakresie prawa prywatnego (na przykład ich majątek podlegał dziedziczeniu).

2.2.4. Zasada reprezentacji w prawie spadkowym

Prawodawca na potrzeby prawa spadkowego korzystał z konstrukcji fikcji prawnej, polegającej na tym, że zmarli spadkobiercy „powoływani byli do życia" na moment otwarcia spadku po to, aby umożliwić dojście do spadku ich krewnym.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3. Zdolność prawna

3.1. Pojęcie

Zdolność prawna to zdolność bycia podmiotem praw i obowiązków, czyli zdolność do uczestniczenia w obrocie prawnym (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X—XVIII w.*, Kraków 2002, s. 212)

W dawnym prawie możliwość uczestnictwa w obrocie prawnym nie służyła wszystkim członkom populacji, a jej zakres zależny był od szeregu czynników. Powszechna zdolność prawna, podobna rozwiązaniu znanemu ustawodawstwom współczesnym, polegającemu na przyznaniu jej wszystkim ludziom, pojawiła się na ziemiach polskich pierwszy raz dopiero w 1798 r. w Kodeksie Cywilnym zachodniogalicyjskim.

Wcześniej zdolność prawna w najpełniejszym zakresie przysługiwała człowiekowi wolnemu, zdrowemu, nie pozbawionemu czci, krajowcowi (tuziemcowi), w stosunkach prawnych z osobami równymi stanem. Ludzie nie posiadający którejś z powyższych cech mogli:

a) **mieć ograniczoną zdolność prawną**,
b) **nie mieć w ogóle zdolności prawnej**.

3.2. Czynniki wpływające na zakres zdolności prawnej

3.2.1. Niewola

W dawnym prawie ludzie niewolni w zasadzie całkowicie pozbawieni byli zdolności prawnej. Traktowani byli przez prawo jak rzeczy ruchome lub część nieruchomości (jeśli byli osadzeni na gruncie pańskim) – nie byli więc podmiotami a przedmiotami obrotu prawnego. Ludność niewolna mogła niekiedy uczestniczyć w bardzo ograniczonym zakresie w obrocie, ale zakres zdolności prawnej uzależniony był od woli pana. Niewolni mogli na przykład za jego zgodą wchodzić w związki małżeńskie, zawierać umowy w drobnych sprawach, gromadzić środki finansowe na wykup z niewoli.

3.2.2. Stan

W społeczeństwie feudalnym decydujący wpływ na zakres zdolności prawnej miała przynależność stanowa. **Względny charakter zdolności prawnej** polegał na tym, że inny był jej zakres w stosunkach prawnych w obrębie własnej warstwy społecznej, inny w kontaktach z przedstawicielami pozostałych stanów. Wyrazem tego były na przykład ograniczenia w prawie małżeńskim (małżeństwo między

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

osobami nierównymi stanem było wprawdzie ważne, ale powodowało ujemne skutki prawne dla dzieci i małżonków), spadkowym (co do zasady nie można było dziedziczyć po osobach wyższych stanem) i opiekuńczym (nie można było sprawować opieki nad osobą wyższego stanu).

Najszerszą zdolnością prawną dysponowała szlachta – w dawnym prawie tylko ona mogła nabywać własność nieruchomości ziemskich. Szlachcic nie mógł jednak trudnić się zajęciami nieszlacheckimi, takimi jak rzemiosło, handel, praca fizyczna, pod rygorem utraty szlachectwa. Zdolność prawna duchownych ograniczona była w szczególności w zakresie prawa małżeńskiego i opiekuńczego (nie mogli oni – od XII w. – zawierać małżeństw i sprawować opieki) oraz w dziedzinie obrotu ziemią. Ustawy amortyzacyjne z 1635 r. zakazywały dysponowania na rzecz osób duchownych i instytucji kościelnych nieruchomościami bez zgody sejmu. Aż do końca szlacheckiej Rzeczypospolitej duchowni nie mogli być beneficjentami rozporządzeń własnością ziemską. Dotyczyło to zarówno czynności odpłatnych, jak i nieodpłatnych między żyjącymi (*inter vivos*) i na wypadek śmierci (*mortis causa*).

Ograniczenia zdolności prawnej stanu mieszczańskiego przejawiały się głównie, w sferze prawa prywatnego, ograniczeniami dotyczącymi obrotu nieruchomościami. Konstytucje sejmowe z XV i XVI w. zakazywały mieszczanom nabywania i posiadania własności ziemskiej. Zakaz ten został złagodzony, a potem zniesiony, dopiero w XVIII w. Mieszczanom zakazywano też demonstrowania dobrobytu.

Chłopi poddani w zasadzie nie mieli zdolności prawnej poza własnym stanem. Od XVI w. utracili oni także, co do zasady, możliwość samodzielnego wchodzenia w stosunki prawne z osobami równymi sobie, będącymi poddanymi innego pana.

3.2.3. Cześć

Cześć (dobra sława, honor) do XV w. była przymiotem służącym wszystkim wolnym ludziom, choć miała różne znaczenie w zależności od przynależności stanowej. Szczególne znaczenie temu przymiotowi nadawała szlachta. Uszczerbek na czci lub jej utrata powodowały ograniczenie lub brak zdolności prawnej. Utrata czci powodowała dolegliwe skutki zwłaszcza w prawie procesowym (niemożność występowania w procesie nawet w charakterze świadka) oraz spadkowym (niezdolność do dziedziczenia, a dla kobiet utrata praw posagowych) oraz w sferze prawa publicznego (niemożność piastowania urzędów). W rozwoju historycznym ograniczenia zdolności prawnej wynikające z uszczerbku czci ewoluowały i z czasem ich skutki odnosiły się w coraz mniejszym stopniu do stosunków prywatnoprawnych, pozostając istotnymi w zakresie praw politycznych.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Przyczyną uszczerbku na czci lub jej utraty mogły być:

a) **okoliczności, na które osoba zainteresowana miała wpływ**:

– **naganne postępowanie** (na przykład krzywoprzysięstwo, ucieczka z pola bitwy, złamanie szlacheckiego słowa – *verbum nobile*, nadużycia opiekuna w stosunku do pupila);

– **skazanie na kary hańbiące** (proskrypcję – wywołanie, infamię, banicję, pozbawienie szlachectwa);

– **wykonywanie niehonorowego zawodu** – za hańbiące uznawano zajęcia prostytutki, kata, komedianta, a także zawody brudnej roboty: hycla, czyściciela ulic, łaziebnika, cyrulika. Uszczerbek na czci szlachcica powodowało podjęcie zajęcia związanego z rzemiosłem, kupiectwem lub pracy fizycznej;

b) **okoliczności, na które osoba zainteresowana nie miała wpływu**:

– **nieślubne urodzenie** – człowiek urodzony poza małżeństwem pozbawiony był czci, nie mógł posiadać praw szlacheckich, nie miał prawa do nazwiska ojca, nie dziedziczył po nim, nie miał zdolności testowania, nie mógł sprawować urzędów świeckich i duchownych, nie mógł być świadkiem. Dzieci pozamałżeńskie nie były jednak całkowicie pozbawione zdolności prawnej (na przykład mogły zawierać umowy, dziedziczyły po matce).

3.2.4. Cudzoziemskość (obce pochodzenie)

We wczesnym średniowieczu cudzoziemcy przybywający na terytorium innego państwa traktowani byli z nieufnością, a w sferze prawnej pozbawieni byli całkowicie możliwości działania i nie podlegali ochronie prawa miejscowego. Z czasem wykształciło się prawo gościnności, które nakazywało gospodarzowi zapewnić przybyszowi bezpieczeństwo. Wraz z rozwojem handlu międzynarodowego cudzoziemcy uzyskali ograniczoną zdolność prawną. W szczególności dotyczyły one sfery prawa spadkowego i stosunków własnościowych:

a) spadek po zmarłym cudzoziemcu przypadał królowi jako **kaduk**, jeśli zmarły nie miał spadkobiercy osiadłego na miejscu (***ius albinagii***);

b) majątek ruchomy cudzoziemców oraz pozostawiony majątek spadkowy objęty był zakazem wywozu z kraju. Dopiero od 1569 r. dopuszczono wywóz pod warunkiem zapłaty 1/10 ich wartości na rzecz skarbu państwowego lub pana miejsca pobytu (**prawo detraktu**);

c) główszczyzna za zabicie cudzoziemca przypadała panującemu;

d) od 1569 r. cudzoziemcy pozbawieni byli prawa nabywania nieruchomości. Zakaz ten zniesiono dopiero w drugiej połowie XVIII w., aby zachęcić przybyszów z zagranicy do osiedlania się i inwestowania w Polsce;

e) przywileje miast ograniczały cudzoziemcom wolności handlu niektórymi towarami i zabraniały im sprzedaży detalicznej, a także wchodzenia w spółki z mieszczanami polskimi.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3.2.5. Religia

W średniowieczu, w jednorodnym wyznaniowo państwie, ograniczeniami zdolności prawnej dotknięci byli jedynie odstępcy od wiary chrześcijańskiej (heretycy), którzy w zasadzie pozbawieni byli ochrony prawa (ich majątek podlegał konfiskacie). W Polsce przed reformacją ograniczenia – głównie w sferze praw politycznych – dotyczyły zamieszkującej wschodnie rubieże ludności tatarskiej, wyznającej islam.

Okres reformacji i kontrreformacji nie przyniósł w Rzeczypospolitej, w odróżnieniu od innych krajów europejskich, masowych prześladowań wyznawców chrześcijańskich wyznań reformowanych. Zygmunt III Waza prowadził wyraźnie prokatolicką politykę w zakresie piastowania urzędów publicznych, jednak zakaz pełnienia ich przez protestantów został wprowadzony dopiero w ustawodawstwie XVIII w. Obostrzenia te złagodził Sejm Czteroletni, utrzymując jednak zasadę, że ministrem mógł być tylko katolik. Pokój religijny gwarantował szlachcie wolność wyznania, bez negatywnych konsekwencji w sferze prawa prywatnego.

Jedyną dużą grupą wyznaniową, której status w zakresie zdolności prawnej różnił się znacząco od chrześcijańskiej większości, byli Żydzi. W Polsce, od czasów średniowiecza, mieli oni szczególną pozycję prawną – z jednej strony, jako „słudzy skarbu królewskiego" cieszyli się pewnymi przywilejami:

a) mogli udzielać oprocentowanych pożyczek (czego nie wolno było robić ludności chrześcijańskiej);

b) podlegali szczególnej ochronie prawa karnego (sankcja za zabicie Żyda była zaostrzona);

c) korzystali z uprzywilejowanej pozycji w prawie procesowym;

z drugiej zaś – podlegali znaczącym ograniczeniom w sferze praw politycznych i majątkowych:

a) nie mieli dostępu do urzędów;

b) mogli zamieszkiwać tylko w wyznaczonych dzielnicach miast (gettach);

c) nie mogli nabywać własności nieruchomości ziemskich, a także udzielać pożyczek pod zastaw oraz zabezpieczać wierzytelności wekslami;

d) nie mogli zawierać małżeństw z chrześcijanami;

e) nie mogli zatrudniać chrześcijańskiej służby.

W XVIII w. stworzono atrakcyjną dla bogatych Żydów możliwości awansu społecznego, premiując przejście na katolicyzm (konwersję) nadaniem szlachectwa.

Ograniczenia w zakresie stosunków własnościowych i praw politycznych dla Żydów zniesiono w XIX w. w Królestwie Polskim w ramach reform Wielopolskiego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4. Zdolność do czynności prawnych

4.1. Pojęcie

Zdolność do czynności prawnych – zdolność do samodzielnego składania i przyjmowania wiążących oświadczeń woli, powodujących powstanie, zmianę lub wygaśnięcie stosunku prawnego, czyli możliwość nabywania praw, zaciągania zobowiązań mocą własnego działania (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 219)

Nie każdy podmiot, który ma zdolność prawną, dysponuje także zdolnością do czynności prawnych. Istotą zdolności do czynności prawnych jest możliwość samodzielnego funkcjonowania w obrocie prawnym, bez konieczności współdziałania innych osób. Człowiek o ograniczonej zdolności do czynności prawnych może samodzielnie dokonywać skutecznie tylko niektórych czynności, natomiast podmiot nieposiadający jej, pozbawiony jest możliwości kształtowania własnej sytuacji prawnej w ogóle.

4.2. Czynniki wpływające na ograniczenie zdolności do czynności prawnych

4.2.1. Wiek

W dawnym prawie życie człowieka dzielono, ze względu na posiadanie zdolności do czynności prawnych, na dwa okresy:

a) **nieletniość (*minoremnitas*)**:

Nieletni nie miał zdolności do czynności prawnych i znajdował się pod władzą rodzicielską lub opieką. Wszystkich czynności prawnych w jego imieniu i na jego rzecz dokonywał opiekun prawny.

W ramach nieletniości wyróżniano:

– dzieciństwo – dziecko pozostawało pod opieką matki,

– małoletniość – chłopiec około 7 roku życia przechodził pod opiekę ojca (wiązał się z tym symboliczny akt postrzyżyn). Miał to być okres przygotowujący do życia męskiego. W praktyce małoletni mógł dokonywać czynności prawnych w drobnych sprawach. W pewnych szczególnych okolicznościach, gdy wymagał tego jego istotny interes prawny, mógł ubiegać się o tak zwane **dodanie lat**. Początkowo decyzję w tej sprawie mógł podjąć wyłącznie król, później o dodaniu lat decydował sąd, który badał stopień dojrzałości zainteresowanego i rozstrzygał, czy dodanie lat będzie obowiązywało tylko w konkretnej sprawie, czy też będzie trwałe – równoznaczne z uzyskaniem pełnoletności;

b) **pełnoletność (lata sprawne)**:

Z chwilą osiągnięcia lat sprawnych człowiek uzyskiwał zdolność do czynności prawnych (najpierw ograniczoną, a następnie pełną).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W średniowieczu czas osiągnięcia pełnoletności nie był precyzyjnie oznaczony przepisami prawa. O uznaniu za dorosłego – zdolnego do decydowania o własnej sytuacji prawnej – człowieka decydowały prymitywne, praktyczne kryteria (dojrzałość fizyczna stwierdzana w drodze oględzin, lub ocena z punktu widzenia umiejętności jazdy konnej lub posługiwania się bronią). W polskim prawie dopiero statuty Kazimierza Wielkiego określiły dokładnie wiek osiągnięcia lat sprawnych: 12 lat dla dziewcząt, 15 dla chłopców. W następnych stuleciach granicę tę podnoszono, mając na względzie dobro młodych ludzi i pewność obrotu. W XVII w. praktyka sądowa ustaliła ją na 14 lat dla dziewcząt i 18 dla chłopców, a konstytucja sejmowa z 1768 r. podniosła ją jeszcze – do 20 lat dla obojga płci.

W XVI w. w prawie ziemskim w ramach lat sprawnych zaczęto wyróżniać:

a) **lata roztropne (dojrzałe)** – od 24 roku życia:

Przyjmowano, że dopiero z osiągnięciem lat roztropnych uzyskiwało się pełną zdolność do czynności prawnych. Do tego momentu dla dokonania czynności o charakterze rozporządzającym (sprzedaży, darowizny, obciążenia) dotyczących nieruchomości potrzebna była zgoda lub asystencja ojca lub opiekuna. Formalnie zasadę tę w prawie ziemskim wprowadzono w 1768 r. (zdolność do czynności prawnych ograniczona była także w zakresie zaciągania kredytów i decyzji o wstąpieniu do klasztoru).

b) **lata starcze** – powyżej 60 lub 70 roku życia:

Szlachcic w podeszłym wieku mógł domagać się ustanowienia opiekuna. Z racji osiągnięcia lat starczych przysługiwało mu prawo odmowy podjęcia się opieki, udzielenia poręczenia i zastępstwa w pospolitym ruszeniu.

Podobne zasady obowiązywały również w prawie miejskim, z tym że wraz z osiągnięciem lat sprawnych uzyskiwało się, co do zasady, pełną zdolność do czynności prawnych, która mogła być ograniczona z woli samego zainteresowanego przez ustanowienie opiekuna, co często zdarzało się w praktyce.

W XIX w. we wszystkich kodyfikacjach obowiązujących na ziemiach polskich granicą wieku dla osiągnięcia pełnej zdolności do czynności prawnych było 21 lat. Wyjątkiem od tej zasady były przepisy prawa małżeńskiego, które z jednej strony obniżały próg osiągnięcia zdolności małżeńskiej (w Kodeksie Napoleona do 15 lat dla kobiet i 18 dla mężczyzn, w prawie o małżeństwie obowiązującym w Królestwie Polskim od 1836 r. – do 16 lat dla kobiet i 18 dla mężczyzn), z drugiej wprowadzały konieczność uzyskania zgody rodziców na zawarcie małżeństwa (do 25 roku życia dla kobiet i 30 dla mężczyzn w Kodeksie Napoleona, do 30 roku życia dla obu płci w Kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego i do 21 roku życia w prawie o małżeństwie z 1836 r.).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4.2.2. Płeć

Kobiety w dawnym prawie w zakresie zdolności do czynności prawnych były dyskryminowane z powodu powszechnego przekonania o „kruchości ich przyrodzenia" i podatności na wszelkie pokusy. Choć u schyłku średniowiecza sytuacja prawna kobiet poprawiała się i w prawie ziemskim od XV w. kobiety mogły nabywać, zbywać i dziedziczyć nieruchomości (szczególnie silna była pozycja wdowy, która po śmierci męża obejmowała w zarząd jego cały majątek), to począwszy od XVI w. nastąpił odwrót od tej tendencji i zdolność do czynności prawnych kobiet ulegała stopniowemu ograniczeniu. Ich sytuacja prawna zbliżała się do pozycji osób małoletnich lub chorych psychicznie – przez całe życie pozostawać miały pod opieką mężczyzny (ojca lub męża). Praktyka sądowa stanęła na stanowisku, że mężatki mogą występować w sądach i urzędach jedynie w asystencji męża, a konstytucja z 1581 r. potwierdziła taki stan prawny. Dalsze ograniczenia dotyczące także wdów wprowadziła konstytucja z 1775 r. Wdowa mogła na jej podstawie wnosić o ustanowienie kurateli, natomiast Zbiór praw sądowych z 1778 r. przewidywał obowiązkową kuratelę dla wszystkich kobiet (panien, mężatek i wdów). Regulacje dziewiętnastowieczne podtrzymywały ograniczenia w zdolności do czynności prawnych kobiet. Mąż miał prawo zarządu majątkiem własnym żony, musiał wyrazić zgodę na podjęcie przez nią pracy, sprawował władzę rodzicielską, a żona winna mu była posłuszeństwo.

Słabość pozycji prawnej kobiet przejawiała się także w braku praw politycznych. Uprawnienia wyborcze zostały przyznane kobietom dopiero w XX w. w ordynacji do Sejmu Ustawodawczego (1918).

Licznym ograniczeniom prawnym towarzyszyły jednak pewne przywileje związane z płcią, szczególnie w zakresie prawa procesowego:

a) kobiety nie musiały stawiać się osobiście w sądzie, jeżeli ustanowiły zastępcę, a samo jego ustanowienie, inaczej niż w przypadku mężczyzn, mogło odbyć się poza sądem;

b) korzystały z wydłużonych okresów dawności (roszczenie mężczyzny wygasało ze względu na dawność po 3 latach, wdowy po 6 latach, mężatki po 10 latach, a zakonnicy po 20 latach);

c) wdowy nie można było pozywać przed sąd w okresie 1 roku i 6 niedziel od śmierci męża.

4.2.3. Zdrowie

W polskim prawie ziemskim do 1523 r. (*Formuła processus*) zarówno ułomność psychiczna, jak i fizyczna powodowały ograniczenie lub całkowity brak zdolności do czynności prawnych. Po 1523 r. czynnikiem, co do zasady, wpływającym na zakres zdolności do czynności prawnych było już tylko zdrowie psychiczne.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W średniowieczu pełną zdolność do czynności prawnych miały tylko osoby zdrowe „na ciele i umyśle". Ułomność fizyczna ograniczała, a nawet wyłączała możliwość skutecznego uczestnictwa w obrocie prawnym z przyczyn praktycznych. Człowiek chory często nie był w stanie wypełnić zwyczajowych czynności utwierdzających umowę (na przykład dokonujący darowizny musiał samodzielnie wsiąść na konia). Ograniczenia zdolności do czynności prawnych wynikały także z obiektywnych trudności w komunikacji z uczestnikiem czynności (głusi i ślepi wymagali pomocy tłumacza lub przewodnika). Obowiązywała także zasada, że czynności *mortis causa* (na wypadek śmierci) nie mogą być dokonywane na łożu boleści.

Chorzy psychicznie we wczesnym średniowieczu uważani byli za opętanych lub przestępców i pozbawieni byli zdolności do czynności prawnych, a od XIV w. musieli pozostawać pod opieką. W XV w. dostrzeżono, że w stanach remisji choroby mogą oni funkcjonować normalnie i dopuszczono ich do udziału w obrocie prawnym, jednak w okresie pogorszenia stanu zdrowia musieli korzystać z opieki. Takie rozwiązanie powodowało negatywne skutki, wynikające z trudności w ocenie aktualnego stanu świadomości uczestnika czynności prawnej i prowadziło do zachwiania pewności obrotu. Dlatego z czasem wykształciła się instytucja ubezwłasnowolnienia. W 1638 r. uregulowano procedurę zmierzającą do pozbawienia lub ograniczenia zdolności do czynności prawnych. Według konstytucji sejmowej krewni, małżonek lub opiekun wobec osoby małoletniej mogli zwrócić się do króla o wyznaczenie specjalnej komisji do zbadania stanu chorego.

W prawie nowożytnym ubezwłasnowolnienie mogło nastąpić w drodze decyzji administracyjnej lub na mocy wyroku sądowego.

W XIX w. o ubezwłasnowolnieniu orzekał sąd po zasięgnięciu opinii rady familijnej i po wysłuchaniu biegłych – lekarzy. Wyrok mógł uwzględniać wniosek o ubezwłasnowolnienie w całości (powodowało to pozbawienie zdolności do czynności prawnych), częściowo (ograniczenie zdolności do czynności prawnych) albo oddalić wniosek. W przypadku uwzględnienia wniosku wyrok był podawany do publicznej wiadomości, a ubezwłasnowolniony mógł być, mocą decyzji sądu, skierowany na przymusowe leczenie lub odizolowany w zakładzie zamkniętym. Sąd mógł także zdecydować o przekazaniu majątku ubezwłasnowolnionego spadkobiercom. Ustanie ubezwłasnowolnienia następowało na mocy decyzji sądu. Wniosek w tej sprawie mógł złożyć także sam ubezwłasnowolniony.

Od średniowiecza na równi z chorobą psychiczną traktowano **marnotrawstwo**. Marnotrawca mógł być pozbawiony na mocy wyroku sądowego prawa do alienacji (zbycia) majątku. Sąd mógł też ustanowić dla niego kuratora. Kodeks cywilny Królestwa Polskiego uznawał marnotrawstwo za przesłankę częściowego ubezwłasnowolnienia.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4.2.4. Przynależność stanowa

W dawnym prawie polskim pełną zdolnością do czynności prawnych dysponował jedynie szlachcic. Przedstawiciele pozostałych stanów doznawali, w zakresie możliwości samodzielnego kształtowania własnej sytuacji prawnej, ograniczeń:

a) **chłopi** – początkowo mieli duży zakres swobody uczestnictwa w obrocie w ramach własnego stanu, jednak wraz z rozwojem stosunków feudalnych na wsi wprowadzono daleko idące ograniczenia ich zdolności do czynności prawnych, uzależniając wszystkie istotne czynności prawne i faktyczne od decyzji pana. Jego zgody wymagało opuszczenie wsi, wybór zajęcia, zawarcie małżeństwa. Małżeństwo zawarte bez zgody pana nie było jednak nieważne. Od pierwszej połowy XVI w. formalnie możliwe (choć sprzeczne ze zwyczajem i rzadko spotykane) stało się zawieranie bez zezwolenia pana małżeństw z obcymi poddanymi przez chłopki;

b) **mieszczanie** – niektóre czynności prawne wymagały zgody lub asystencji pana miasta. Stopień uzależnienia mieszczan był znacznie większy w miastach prywatnych niż w królewskich;

c) **duchowni** – ustawy amortyzacyjne (1635) wprowadzały zakaz obrotu nieruchomościami przez osoby stanu duchownego. Nabycie dóbr ziemskich przez instytucje kościelne możliwe było wyłącznie za zgodą sejmu;

d) **panujący** – zdolność do czynności prawnych króla była ograniczona w zakresie decyzji o małżeństwie (według artykułów henrykowskich zgodę na małżeństwo musiał dać senat) i wyjazdu za granicę (pozwolenia udzielał sejm).

5. Osoby prawne

W średniowieczu w Europie pojawiła się koncepcja fikcyjnych – sztucznych bytów prawnych mogących uczestniczyć w obrocie na podobnych zasadach jak osoby fizyczne. Wcześniej prawo rzymskie nie zdefiniowało wprawdzie pojęcia osoby prawnej (prosta recepcja gotowych wzorców była więc niemożliwa), ale na przełomie okresów republiki i pryncypatu wykształciło idee i normy, na gruncie których w średniowieczu budowano teorie osoby prawnej.

5.1. Kształtowanie się koncepcji osoby prawnej

5.1.1. Koncepcja osoby prawnej według Kościoła katolickiego

U podstaw powstania pierwszych średniowiecznych koncepcji abstrakcyjnej osoby prawnej leżała kwestia zabezpieczenia trwałości majątku Kościoła i umożliwienia dokonywania przysporzeń majątkowych na rzecz całych parafii, klasztorów i kapituł. Dopóki adresatami donacji byli poszczególni duchowni, po-

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

siadający własną zdolność prawną jako osoby fizyczne, czynności prawne dokonywane na ich rzecz nie rodziły bezpośredniego skutku majątkowego dla organizacji kościelnej i wywoływały konsekwencje prawne odmienne od zamierzonych przez darczyńców. Do XII w. księża katoliccy mogli zawierać związki małżeńskie i mieć dzieci, a więc ich majątek podlegał dziedziczeniu, co było niepożądane z punktu widzenia Kościoła. Pierwszym krokiem zmierzającym do wyodrębnienia się osobowości prawnej parafii i zakonów było (powszechne w średniowieczu) przyjmowanie fikcji prawnej, polegającej na usynowieniu Chrystusa przez darczyńcę lub testatora w drodze formalnego aktu według obowiązujących norm prawa rodzinnego. Spadkobiercą lub obdarowanym był w rzeczywistości abstrakcyjny podmiot (instytucja kościelna) uosabiany przez Chrystusa. Koncepcja ta budziła jednak poważne zastrzeżenia z religijnego punktu widzenia. Adopcja ze swej istoty powinna naśladować stosunki rodzinne między ojcem i synem, a więc nawiązanie tego rodzaju relacji między śmiertelnikiem a Synem Bożym stało w sprzeczności z podstawowymi dogmatami wiary. Z czasem (około XII w.) miejsce Chrystusa, jako podmiotu fikcyjnej adopcji, zajęli święci – patroni parafii. To właśnie w ich imieniu parafie dokonywały czynności prawnych, mogły nabywać prawa i zaciągać zobowiązania. Ostatecznie kanoniści wypracowali koncepcję **osoby moralnej**, zbieżną w ogólnych zarysach ze współczesnym rozumieniem osoby prawnej, która odnosiła się do poszczególnych zbiorowości w ramach Kościoła (biskupstw, parafii, kapituł, zakonów).

5.1.2. Średniowieczna świecka koncepcja osoby prawnej – miasta włoskie

O osobowości prawnej w odniesieniu do podmiotów świeckich można mówić w przypadku średniowiecznych miast włoskich. Glosatorzy, twórczo rozwijając koncepcje wywodzące się z prawa rzymskiego, dla opisania statusu prawnego społeczności miejskich (komun) funkcjonujących w obrocie prawnym jako jeden podmiot używali pojęcia „**osoba fikcyjna”** (***persona ficta***). Konstrukcja ta pozwalała traktować zbiorowość (korporację) osób fizycznych zamieszkałych w mieście jako odrębny podmiot prawa, którego podmiotowość nie doznawała uszczerbku w wyniku zmian w składzie osobowym. Miasta, także w Polsce od XIII w., traktowano jako samoistne byty prawne, w stosunkach zewnętrznych reprezentowane przez organy (burmistrza i radę miejską).

5.1.3. Naturalnoprawna koncepcja osoby prawnej

W XVII w., w związku z rozwojem ekonomicznym i nowymi ideami filozoficznymi pojawiła się koncepcja osoby prawnej oparta na umowie społecznej. Wyzwania gospodarcze związane z kolonizacją i zamorskimi wyprawami handlowymi pociągały za sobą konieczność gromadzenia wielkich kapitałów potrzebnych do sfinansowania potencjalnie bardzo zyskownych, ale jednocześnie ryzykownych

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

przedsięwzięć. W celu zakumulowania wielkich sum i rozłożenia ryzyka na większą liczbę osób powoływano spółki funkcjonujące w obrocie jako podmioty odrębne od osób fizycznych je tworzących. Takie kompanie handlowe miały najczęściej formę spółek akcyjnych (w 1600 r. powstała w Anglii Kompania Wschodnio-Indyjska), które działały przez swoje organy. W Polsce osoby prawne o charakterze gospodarczym, działające jako spółki handlowe, pojawiły się dopiero w XVIII w. na skalę znacznie mniejszą niż w państwach prowadzących aktywną politykę kolonialną. Możliwość ich tworzenia przewidywał Zbiór praw sądowych z 1778 r.

5.2. Rodzaje osób prawnych

5.2.1. Korporacje

Osoby prawne o charakterze korporacji pojawiły się w średniowieczu jako związki osób fizycznych realizujących określony przez siebie wspólny cel. Sposób jego osiągnięcia i zakres działania wyznaczali sami uczestnicy. Substratem korporacji byli więc jej członkowie, którzy zawiązywali organizację, aby w ramach zbiorowości skuteczniej funkcjonować w sferze politycznej, społecznej lub gospodarczej. Osobami prawnymi o charakterze korporacji były związki polityczno-terytorialne (miasta, gromady wiejskie, państwo), organizacje religijne (biskupstwa, gminy protestanckie, kahały żydowskie) oraz gospodarcze (cechy rzemieślnicze, spółki handlowe).

5.2.2. Fundacje

O powstaniu osoby prawnej w postaci fundacji decydował założyciel (osoba lub instytucja), która, przekazując majątek na określony cel, w akcie fundacyjnym określała sposób jego wykorzystania i administrowania nim. Substratem fundacji była więc masa majątkowa. Najwcześniejsze średniowieczne fundacje powstawały z inicjatywy lub na rzecz instytucji kościelnych (na przykład zakonów). W czasach nowożytnych również miasta i państwo zaczęły korzystać z tej formy działania, tworząc zakłady użyteczności publicznej (fundacje charytatywne, szpitale przytułki, ochronki, łaźnie). W XVII w. w Rzeczypospolitej wprowadzono zakaz tworzenia fundacji z nieruchomości ziemskich bez zgody sejmu.

5.3. Powstanie osoby prawnej

5.3.1. Tryb koncesyjny

Utworzenia osoby prawnej mogło nastąpić na podstawie zezwolenia wydawanego w konkretnym przypadku przez określony przepisami organ państwa (na przykład w państwach absolutnych niezbędna była decyzja królewska). Tryb ten pojawił się wcześniej niż pozostałe i miał dominujący charakter do końca XIX w.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5.3.2. Tryb zgłoszeniowy (rejestracyjny)

Osoba prawna powstawała z chwilą wypełnienia przesłanek sformułowanych w akcie normatywnym. Jedną z formalnych przesłanek było wpisanie do rejestru. Wpis miał charakter konstytutywny. W trybie tym nie była wymagana indywidualna zgoda organu administracji. Tryb rejestracyjny zaczął dominować w XX w. w obrocie gospodarczym. Współczesne spółki handlowe uzyskują osobowość prawną z chwilą wpisania do rejestru sądowego.

5.3.3. Tryb normatywny (erekcyjny)

Osoba prawna powstawała na podstawie szczególnego aktu prawnego o charakterze normatywnym (na przykład ustawa o utworzeniu uniwersytetu).

5.4. Osobowość prawna państwa

W czasach monarchii patrymonialnej państwo nie było traktowane jako odrębny byt prawny, lecz jako przedmiot własności panującego podlegający regułom prawa prywatnego (w tym dziedziczeniu). W XII w. stało się to jednym z głównych powodów rozpadu terytorium państwa polskiego. W okresie rozbicia dzielnicowego pojawiły się czynniki sprzyjające nadaniu państwu charakteru publiczno-prawnego. Kształtujące się stany dążyły do uzyskania wpływów politycznych – udziału we władzy, do czego niezbędne było oderwanie bytu organizacji państwowej od osoby władcy. Elity polityczne podzielonego państwa dostrzegały konieczność akcentowania wspólnoty interesów na arenie międzynarodowej, dlatego w połowie XIII w. w stosunkach zewnętrznych zaczęto używać pojęcia „**Królestwo Polskie”** (***Regnum Poloniae***), mimo że zjednoczone państwo faktycznie nie istniało, a tym bardziej nie miało władcy panującego nad całym jego dawnym terytorium. Na początku XIV w. pojawiła się, wiązana ze zjednoczeniem ziem polskich za Władysława Łokietka, skrystalizowana koncepcja państwa istniejącego niezależnie od osoby władcy **Korona Królestwa Polskiego** (***Corona Regni Poloniae***). Jej istotą było trwałe związanie symbolu władzy królewskiej – korony, nie z monarchą, a z państwem jako niezależnym od niego podmiotem publiczno-prawnym. Nowa idea była całkowicie odmienna od wcześniej obowiązującej patrymonialnej koncepcji władzy królewskiej. O ile wcześniej na pierwszy plan wysuwały się uprawnienia panującego wobec państwa, wynikające z prawa własności dynastii, to od połowy XIV w. na królu ciążyły ograniczenia i obowiązki o charakterze publicznym. Z pojęciem *Corona Regni Poloniae* wiązały się następujące zasady:

a) **zasada niepodzielności i niezbywalności terytorium:** król nie mógł wydzielić i oddać żadnej części terytorium państwa. Zasada ta miała zapobiec powtórzeniu rozbicia dzielnicowego i znalazła swoje potwierdzenie w przywileju koszyckim Ludwika Węgierskiego z 1374 r. w postaci deklaracji, że żaden gród

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

ani zamek nie zostanie oddany nikomu z rodu książęcego, a także w sformułowaniu: „będziemy zachowywać Koronę Królestwa naszego całą i nienaruszoną i żadnych ziem lub ich części od niej odrywać nie będziemy";

b) **zasada integralności terytorialnej:** ponieważ pojęcie Korony Królestwa obejmowało nie tylko ziemie zjednoczone pod berłem króla, ale także wszystkie tereny historycznie należące do Polski, na królu ciążył nie tylko obowiązek zachowania granic zjednoczonego państwa, ale także dążenia do przywrócenia jego kształtu sprzed rozbicia dzielnicowego (w szczególności odzyskania ziem zachodnich i północnych);

c) **zasada suwerenności:** państwo miało być niezależne od wszelkich podmiotów zewnętrznych (*rex est imperator in regno suo* – król jest cesarzem we własnym królestwie). Praktyka polityczna Jagiellonów bardzo wyraźnie akcentowała tę zasadę, co szczególnie uwidoczniło się w uniezależnieniu Polski od wpływów papiestwa oraz całkowitym nieuznawaniu wszelkich zależności lennych wobec obcych władców.

Odrębna podmiotowość prawna państwa, która pojawiła się wraz z ideą Korony Królestwa w XIV w., w kolejnych wiekach wzmocniła się jeszcze, co przejawiało się w coraz wyraźniejszym rozgraniczeniu domeny publiczno-prawnej państwa od królewskiej sfery prywatnej (na przykład odrębny skarb państwowy i królewski).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział II
Prawo małżeńskie

1. Zagadnienia wstępne

W ramach prawa małżeńskiego wyróżnić można dwie gałęzie: prawo małżeńskie osobowe i prawo małżeńskie majątkowe.

Prawo małżeńskie osobowe reguluje następujące kwestie:
a) sposób zawarcia małżeństwa,
b) stosunki osobowe między małżonkami w czasie trwania małżeństwa,
c) zasady ustania małżeństwa,
d) jakie sądy są właściwe do rozstrzygania spraw w zakresie stosunków osobowych (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 229)

Prawo małżeńskie osobowe od początku było prawem świeckim. Dopiero wprowadzenie chrześcijaństwa na ziemiach polskich przyczyniło się do przejmowania tych kwestii przez prawo wyznaniowe. Zatem to prawo kanoniczne, a w wyniku reformacji także prawo innych wyznań chrześcijańskich, również prawo odmiennych religii, jak judaizmu czy islamu, określało zasady zawarcia i ustania małżeństwa oraz funkcjonowanie stosunków między małżonkami ze względu na ich osoby, zaś spory wynikające na tym tle rozstrzygały sądy kościelne.

Do odwrócenia tej tendencji doszło w XIX w., gdy regulacja małżeńskich stosunków osobistych była regulowana prawem świeckim. Proces ten jest określany mianem relaicyzacji małżeństwa.

Prawo małżeńskie majątkowe zajmuje się:
a) skutkami majątkowymi zawarcia małżeństwa,
b) funkcjonowaniem stosunków majątkowych między małżonkami w czasie jego trwania,
c) losami majątku po ustaniu małżeństwa.

Ta dziedzina prawa zawsze miała charakter świecki, z tego też względu i jurysdykcja w tym zakresie była powierzona sądom świeckim.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2. Definicja małżeństwa

Małżeństwo – to regulowany i uznany przez prawo trwały związek osób fizycznych (na ziemiach polskich jak dotąd kobiety i mężczyzny), mający na celu założenie rodziny.

2.1. Agamia i poligamia jako etapy wykształcenia się małżeństwa monogamicznego

Początkowo istniał system agamii (bezżeństwa), który charakteryzował się relacjami o charakterze grupowym, stadnym. Nie było w nim miejsca na trwałe, indywidualne związki. Prowadziło to do braku możliwości ustalenia ojcostwa, a sami rodzice nie gwarantowali dziecku przetrwania. Okres funkcjonowania agamii można nazwać przedmałżeńskim.

Poligamia, czyli wielożeństwo, cechowała się istnieniem wielu uczestników związku małżeńskiego, ale powstający związek miał już charakter stały. W jej ramach można wyróżnić dwa rodzaje:

a) poliandrię – małżeństwo jednej kobiety i wielu mężczyzn,

b) poligynię – małżeństwo jednego mężczyzny i wielu kobiet.

Z reguły tam, gdzie występuje, wielożeństwo ma charakter wyjątkowy.

2.2. Małżeństwo monogamiczne

Pojawiło się dopiero jako jedyna dopuszczalna forma na przełomie XI i XII w. wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa. Jego powstanie wynikało z niedopuszczania wielożeństwa przez Kościół.

3. Zawarcie małżeństwa

Małżeństwo może być zawierane w formie świeckiej lub w formie wyznaniowej.

3.1. Świecka forma małżeństwa

W ramach tej formy mogą funkcjonować różne sposoby zawarcia małżeństwa, takie jak: wspólne zamieszkanie i pożycie, porwanie, kupno i umowa formalna.

3.1.1. Wspólne zamieszkanie i pożycie

Początkowo małżeństwa były zawierane przez wspólne zamieszkanie i pożycie. W tym okresie nie wymagano zachowania żadnej szczególnej ceremonii, zatem stan faktyczny decydował o zawarciu małżeństwa. Była to forma najstarsza i najprostsza, stosowana aż po wiek XIX, zazwyczaj wśród najbiedniejszych.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3.1.2. Porwanie

To sposób zawarcia małżeństwa wynikający z tradycji poszukiwania żony spoza swego środowiska. Nie był stosowany przez te grupy społeczne, w których istniał zwyczaj zawierania małżeństwa w ramach swojej społeczności.

Porwanie spotykało się z krytyką zarówno ze strony Kościoła, jak i państwa. Z czasem zakazało go prawo kościelne, a także prawo świeckie (zwłaszcza prawo ziemskie), które traktowało porwanie jako przestępstwo *raptus puelle*, to znaczy porwanie panny. Stanowiło ono jedno z najcięższych przestępstw, zagrożone karą śmierci.

3.1.3. Kupno

Małżeństwo mogło także zostać zawarte na drodze umowy kupna-sprzedaży. Sposób ten znajdował zastosowanie w środowiskach, w których obowiązywał zwyczaj szukania żony wewnątrz swojej grupy. Pierwotnie był związany z koniecznością zrekompensowania rodzinie kobiety utraty siły roboczej na skutek małżeństwa.

Umowę kupna-sprzedaży zawierały rodziny, najczęściej rodzice przyszłych małżonków, zaś samych zainteresowanych nie pytano o zgodę. W wyniku tego kontraktu następowało przeniesienie władzy nad kobietą z ojca na męża.

Początkowo umowa ta miała charakter umowy realnej, to znaczy zawieranej przez wykonanie. Zatem do zawarcia małżeństwa dochodziło w chwili wykonania kontraktu, czyli wydania kobiety mężowi, który w zamian przekazywał teściowi cenę kupna żony.

3.1.4. Umowa formalna

Ten sposób zawarcia małżeństwa pojawił się dopiero wraz z wykształceniem się gwarancji wykonania umowy. Z czasem ta czynność prawna rozbiła się na dwa akty prawne: zmówiny i zdawiny.

3.1.4.1. Zmówiny

Zmówiny stanowiły akt zawarcia umowy małżeńskiej, dokonywany przez rodziców nupturientów, czyli przyszłych małżonków (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 230)

Początkowo mogły się odbywać bez udziału kobiety, ponieważ jej zdania nie brano pod uwagę. W późniejszym okresie narzeczeni byli już stronami umowy, jednak nawet wówczas narzeczona nie miała prawa samodzielnie zawrzeć małżeństwo, lecz musiała uzyskać na nie zgodę rodziny.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W trakcie zmówin strony ustalały warunki małżeństwa, to znaczy:

a) osoby małżonków,

b) termin wykonania umowy,

c) kwestie majątkowe, w ramach których określano, jakie składniki majątkowe wniosą do małżeństwa żona i mąż, oraz termin wydania posagu kobiecie przez rodziców,

d) sankcje w razie niewykonania umowy przez którąś ze stron.

Pozostałością zwyczaju kupna żony było wręczanie zadatku. Stanowiła go zwykle jakaś drobna ruchomość, na przykład pierścień.

3.1.4.2. Zdawiny

To drugi akt konieczny do zawarcia małżeństwa, będący demonstracyjnym, publicznym wykonaniem umowy. Zdawiny miały uroczysty charakter i stanowiły okazję do spotkania dla całej okolicy. Zwykle składały się z trzech etapów: wydania panny młodej, przenosin i pokładzin.

a) **wydanie panny młodej** odbywało się w domu jej rodziców. Rozpoczynało się od ścigania panny przez męża, który następnie doprowadzał ją do rodziców i prosił o wydanie córki. Po złożeniu stosownego oświadczenia rodzice udzielali swego błogosławieństwa;

b) **przenosiny** stanowiły przeprowadzkę kobiety z domu rodziców do domu męża. Traktowano je jako przekazanie władzy nad żoną;

c) **pokładziny** były uznawane za akt dopełnienia małżeństwa. Dopiero z tą chwilą umowa ostatecznie nabierała mocy prawnej i wchodziły w życie wszystkie jej warunki majątkowe. Problemy dowodowe spowodowały, że w niektórych społecznościach konsumpcja związku miała charakter publiczny.

Mimo tego, iż małżeństwo było zawierane w formie świeckiej, towarzyszyły mu już pewne obrzędy sakralne, które nie miały jednak wpływu na ważność samego małżeństwa. Były zatem wyłącznie elementami dodatkowymi. Polegały na tym, że po dopełnieniu wymogów narzuconych przez prawo świeckie małżonkowie udawali się do świątyni, a kapłan udzielał im błogosławieństwa.

Podobny zwyczaj funkcjonował początkowo również po wprowadzeniu chrześcijaństwa. Małżeństwo nadal było zawierane w formie świeckiej, zaś udział duchownego nie miał charakteru konstytutywnego. Jedynie po ślubie błogosławił on zawarty związek.

3.2. Kanoniczna forma małżeństwa

Wprowadzenie chrześcijaństwa na ziemiach polskich stopniowo przyczyniało się do zmian w prawie małżeńskim. Kościół narzucał szereg nowych warunków, obcych obowiązującemu dotychczas prawu świeckiemu, które zmierzały

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

do zapewnienia kontroli nad małżeństwem. Prawo kanoniczne odrzucało również pewne świeckie zwyczaje i tradycje, takie jak wielożeństwo, krewnożeństwo, zawieranie małżeństwa przez porwanie kobiety, a także możliwość rozwiązania go w drodze rozwodu.

3.2.1. Istota małżeństwa kanonicznego

> Zgodnie z prawem kanonicznym małżeństwo było zawierane w myśl zasady *consensus facit nuptias* (zgoda rodzi małżeństwo). Wynikało z niej, że do zawarcia małżeństwa dochodziło tylko na skutek zgodnego oświadczenia woli nupturientów (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 230)

Nie brano zatem pod uwagę woli rodziców. W konsekwencji doprowadziło to do przyznania kobiecie pozycji równej mężczyźnie. Jej wola wywoływała takie same skutki i była tak samo niezbędna jak wola przyszłego męża.

Jednocześnie Kościół uważał małżeństwo za sakrament i nie dopuszczał możliwości rozwiązania go. Sakramentu mieli udzielać sobie sami małżonkowie, wyrażając wolę zawarcia małżeństwa. Mogło to prowadzić do nadużyć i w związku z tym Kościół podjął działania zmierzające do przejęcia kontroli nad zawarciem małżeństwa. Owa kontrola miała przejawiać się w ścisłym przestrzeganiu obowiązku zawarcia małżeństwa w obliczu Kościoła (*in facie eclesie*). Kościołowi polskiemu przedstawił ten wymóg w 1197 r. legat papieski Piotr z Kapui.

Natomiast w 1215 r. sobór laterański wprowadził powszechny obowiązek zawierania małżeństwa w formie kościelnej, na którą składały się trzy niezbędne elementy:

a) złożenie zgodnych oświadczeń woli przez nupturientów,

b) brak przeszkód do zawarcia małżeństwa,

c) zawarcie małżeństwa w obliczu Kościoła, to znaczy w obecności duchownego i świadków.

3.2.2. Etapy zawarcia małżeństwa

W praktyce wymogi narzucone przez prawo kanoniczne nie były przestrzegane i nadal małżeństwa były powszechnie zawierane w formie świeckiej. Walcząc z tym, Kościół dążył do uatrakcyjnienia przyjętej przez siebie formy. Ostatecznie, wzorem prawa świeckiego, wprowadzono dwuetapowość zawarcia małżeństwa: zaręczyny i ślub.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Zaręczyny (umowa zaręczynowa) – nie stanowiły jeszcze zawarcia małżeństwa, a jedynie obietnicę, że w przyszłości do tego dojdzie. Ponieważ nie wywoływały skutków prawnych, mogły zostać zawarte przez rodziców i nie musieli brać w nich udziału sami narzeczeni (P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 345)

Synod wrocławski w 1248 r. wprowadził na ziemiach polskich wymóg zawarcia zaręczyn w uroczystej formie, w obecności plebana i trzech świadków. Realizacja tej zasady często prowadziła do omyłkowego traktowania zaręczyn jako zawarcia małżeństwa. W związku z tym już w 1279 r. wprowadzono zakaz uczestnictwa duchowego w akcie zaręczyn.

Z czasem wykształcił się zwyczaj zaręczania dzieci, po którym to akcie dziewczynkę przekazywano na wychowanie rodzinie przyszłego męża.

Zaręczyny mogły zostać zerwane, zatem umowa ta nie obowiązywała bezwzględnie. Jeżeli wolę zerwania zaręczyn wyraziły obie strony, nie następowały żadne negatywne skutki. Jeśli zaś takie oświadczenie złożył tylko jeden z nupturientów, konsekwencje zależały od przedstawionych przez niego powodów. W przypadku, gdy zerwanie umowy następowało z ważnych przyczyn, nie występowały żadne skutki. Natomiast jeżeli brak było dostatecznych przesłanek, strona, która chciała, by doszło do zawarcia małżeństwa, mogła dochodzić odszkodowania na drodze sądowej. Sąd nie miał jednak prawa do zobowiązania stron do dopełnienia umowy zaręczynowej, czyli nakazania zawarcia małżeństwa.

3.2.3. Zapowiedzi

Od 1215 r. wykryciu ewentualnych przeszkód małżeńskich miały służyć zapowiedzi ogłaszane w parafiach obu małżonków. Ogłoszenia takie były podawane do publicznej wiadomości trzykrotnie, w dni świąteczne i zarazem nie częściej niż co tydzień.

Szlachta uznała obowiązek zapowiedzi za środek kontroli jej życia przez kler i w związku z tym nieprzychylnie podchodziła do jego realizacji. Spór pomiędzy duchowieństwem i szlachtą trwał przez cały wiek XIII i XIV. Dopiero pod koniec XIV w. Kościół zaczął ustępować. W 1398 r. od obowiązku zapowiedzi została zwolniona rodzina królewska, co uzasadniano faktem, iż chodzi o osoby publiczne, których plany matrymonialne są powszechnie znane.

Kolejne ustępstwo poczynił w 1422 r. synod łęczycki, który zezwolił, by biskupi udzielali zwolnień od obowiązku ogłaszania zapowiedzi. Rok później skrócono zapowiedzi do jednego tygodnia, przy czym to ograniczenie dotyczyło tylko szlachty. Natomiast w odniesieniu do szlachty osiadłej w diecezji krakowskiej i gnieźnieńskiej wprowadzono całkowite zwolnienie z tego obowiązku. Ostatecznie Kościół poddał się w 1440 r. i zawarł ugodę, zgodnie z którą zapowiedzi miały dotyczyć tylko osób nie wywodzących się ze stanu szlacheckiego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3.3. Przeszkody małżeńskie

Przeszkody to okoliczności, które nie zezwalają na zawarcie małżeństwa (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002,s. 232)

Można przedstawić kilka ich podziałów, przeprowadzonych z punktu widzenia różnych kryteriów.

Według pierwszego podziału, dokonanego z punktu widzenia czasu występowania, przeszkody dzielimy na:

a) **czasowe**, czyli takie, które przestają istnieć po upływie określonego czasu (na przykład przeszkoda wieku, czasu zakazanego);

b) **trwałe** – na ich istnienie upływ czasu nie ma żadnego wpływu (na przykład pokrewieństwo).

Kolejny podział, przeprowadzony według kryterium możliwości uchylenia przeszkody przez władzę kościelną, wyróżnia następujące rodzaje przeszkód:

a) **względne**, które mogą zostać uchylone przez biskupa, a w poważniejszych przypadkach przez papieża (na przykład przeszkoda czasu zakazanego);

b) **bezwzględne** (na przykład rodzeństwo) – od nich nie można uzyskać dyspensy (władze kościelnie nie mogą ich uchylić).

Na podstawie trzeciego kryterium – ustalenia, czy przeszkoda tkwi tylko w jednym małżonku, czy powstaje w konkretnej konfiguracji narzeczonej i narzeczonego – wyróżniamy przeszkody:

a) **jednostronne** – dotyczą danej osoby i wskazują na całkowity brak zdolności małżeńskiej (na przykład przeszkoda wieku),

b) **dwustronne** – powstają w konkretnym zestawieniu narzeczonych, którzy mają zdolność małżeńską, ale nie mogą zawrzeć małżeństwa między sobą (na przykład rodzeństwo).

Ostatnie kryterium skutków złożenia oświadczeń woli zawarcia małżeństwa w chwili występowania okoliczności uniemożliwiających jego zawarcie pozwala na wyróżnienie **przeszkód zrywających** i **wzbraniających**. Oba rodzaje nie pozwalają na zawarcie małżeństwa. Jednak jeżeli doszło już do złożenia oświadczeń z zachowaniem odpowiedniej formy, inne są skutki takiego działania.

Przeszkody zrywające posiadają decydujące znaczenie. Powodują, że małżeństwa nie ma od samego początku. Natomiast przeszkody wzbraniające sprzeciwiają się zawarciu małżeństwa, ale jeżeli już do tego doszło, małżeństwo uważa się za ważnie zawarte.

1. **Przeszkody zrywające:**

a) **wiek** – początkowo uprawnione do zawarcia małżeństwa były kobiety, które ukończyły 12 lat oraz mężczyźni po osiągnięciu lat 14;

b) **niezdolność małżeńska** (niemoc płciowa, impotencja), w ramach której wyróżnia się dwie postacie:

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

– ***impotencja coeundi***, czyli niezdolność do wykonania obowiązku małżeńskiego – stanowi ona przeszkodę zrywającą;
– ***impotencja generandi***, rozumiana jako bezpłodność – nie będąca przeszkodą;

c) **bigamia**, oznaczająca posiadanie kilku małżonków, mogła mieć dwie postacie:

– **bigamii** polegającej na **równoczesnym** posiadaniu więcej niż jednego małżonka, która stanowiła przeszkodę zrywającą i powodowała, że wszystkie małżeństwa zawarte po pierwszym nie istniały;
– **bigamii następczej** – rozumianej jako zawarcie nowego małżeństwa po ustaniu poprzedniego. Nie była ona przeszkodą zrywającą, ale początkowo uznawano, że zwłaszcza kobieta (wdowa) powinna wstrzymać się z zawieraniem kolejnego małżeństwa;

d) **różnica wyznań (*disparitas cultus*)** – okoliczność, w której jeden z małżonków był katolikiem, a drugi niechrześcijaninem;

e) **wyższe święcenia kapłańskie** i **śluby zakonne;**

f) **święcenia kapłańskie** – od nich można było uzyskać dyspensę w przypadku rezygnacji z dalszego pełnienia posługi duchownej;

g) **pokrewieństwo naturalne**, które zawsze stanowiło przeszkodę w przypadku, gdy zachodziło w linii prostej, zaś pokrewieństwo w linii bocznej było różnie traktowane. Początkowo uznawano za okoliczność wyłączającą możliwość zawarcia małżeństwa pokrewieństwo w linii bocznej do VII stopnia według komputacji kanonicznej. W 1215 r. sobór laterański ograniczył zakaz tylko do IV stopnia zgodnie z tą komputacją (do prawnuków po rodzeństwie). Ta zasada przetrwała do XX w., kiedy to w 1918 r. uchwalono kodeks prawa kanonicznego, zgodnie z którym małżeństwa nie mogli zawrzeć krewni do III stopnia (do wnuków po rodzeństwie). Obecnie obowiązujący kodeks z 1983 r. jeszcze bardziej ograniczył występowanie przeszkody, zakazując małżeństw między krewnymi do IV stopnia pokrewieństwa (na przykład między ciotecznym rodzeństwem), ale liczonego według komputacji rzymskiej;

h) **pokrewieństwo duchowe** – zachodzące między rodzicami chrzestnymi a chrześniakami;

i) **powinowactwo**;

j) **adopcja**;

k) **porwanie panny *(raptus puelle)*** – to przeszkoda nie mająca trwałego charakteru, działająca tylko do czasu, gdy kobieta będzie miała już możliwość swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli;

l) **wady oświadczenia woli** – złożone oświadczenie nie może być dotknięte żadną skazą, w związku z tym może zachodzić szereg okoliczności wyłączających skuteczność oświadczenia, takie jak na przykład:

– **podstęp** ze strony jednego z przyszłych małżonków;
– **błąd co do osoby**;

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

– **przymus** (bojaźń) fizyczny lub psychiczny, dotyczący własnej osoby albo osoby najbliższej;
– **brak świadomości** (najczęściej choroba umysłowa);

m) **przyzwoitość publiczna** – celem tej przeszkody jest wykluczenie sytuacji, w których mogłoby dojść do zawarcia małżeństwa przez osoby blisko ze sobą spokrewnione (na przykład konkubinat – dziecko konkubiny nie może zawrzeć małżeństwa z konkubentem matki).

2. **Przeszkody wzbraniające:**

a) **brak zgody rodziców** – uznanie tej okoliczności za przeszkodę małżeńską było ukłonem w kierunku prawodawstwa świeckiego. Jeżeli mimo braku takiej zgody małżeństwo zostało zawarte, było ono ważne, ale kobieta traciła prawo do posagu;

b) **brak zgody pana** – ta przeszkoda funkcjonowała w średniowieczu w odniesieniu do chłopów, a w XIX w. stosunku do służących;

c) **różnica stanu**;

d) **różnica wyznań chrześcijańskich** – występująca na przykład, gdy jeden z nupturientów był katolikiem, a drugi protestantem. Przeszkoda ta miała słaby charakter, co oznacza, że łatwo było uzyskać zgodę na zawarcie małżeństwa. Małżeństwa mieszane katolików z protestantami i prawosławnymi zostały dopuszczone mocą traktatu z Rosją z 1768 r.;

e) **cenzura kościelna** – związana z uznaniem małżeństwa za sakrament, a cenzura mogła polegać na zakazie udzielania sakramentów dla jakiegoś obszaru lub dla danej grupy (nałożenie interdyktu np. za niepłacenie dziesięciny);

f) **przeszkoda czasu zakazanego** (na przykład w okresie w Wielkiego Postu).

3.4. Małżeństwa tajne (*matrimonia claudestina*)

> Pod pojęciem **małżeństw tajnych** rozumiano małżeństwa, które zostały zawarte z naruszeniem formy wymaganej przez prawo kanoniczne w zakresie obowiązkowej obecności duchownego i dwóch świadków (P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 352)

Początkowo takie związki uznawano za ważne, o ile małżonkowie udali się do plebana i poinformowali go o zawarciu małżeństwa. W takim przypadku skutki prawne istniały od początku, a nie od dnia ujawnienia.

Ta praktyka była niekorzystna dla Kościoła z punktu widzenia nadzoru. Problem rozwiązał dopiero **sobór trydencki** w 1563 r. Pogodził on zasadę, zgodnie z którą małżonkowie sami udzielają sobie sakramentu, z obowiązkiem zachowania formy wymaganej przez prawo kanoniczne. Sobór zastrzegł bowiem, że zdolność do zawarcia małżeństwa przysługuje narzeczonym tylko w obecności plebana i dwóch świadków. Jeżeli doszło do naruszenia tego wymogu, małżeństwo było nieważne, ponieważ osoby składające oświadczenia woli nie miały zdolności

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

do zawarcia małżeństwa. Tym samym stworzono nową przeszkodę o charakterze zrywającym – konieczność zachowania odpowiedniej formy. Ponadto przyjęto, iż małżeństwa mają być zawierane w parafii nupturientów, a jeśli należą do różnych parafii – w kościele parafialnym panny młodej.

Ułatwieniu nadzoru służyło również wprowadzenie ksiąg prowadzonych przez Kościół (na przykład księgi ślubów, do której wpisywano imiona nupturientów, świadków, plebana).

Mimo postanowień soboru trydenckiego, w praktyce nadal istniał problem nierespektowania formy narzuconej przez prawo kanoniczne. Świadczy o tym na przykład encyklika papieża Benedykta XIV wydana w 1741 r., uznająca ważność małżeństw tajnych już zawartych, pod warunkiem ich ujawnienia.

4. Relaicyzacja małżeństwa

Już w okresie nowożytnym w Europie Zachodniej, przede wszystkim w Holandii, Anglii oraz we Francji, rozpoczął się proces relaicyzacji małżeństwa, czyli powrotu do jego świeckiego charakteru. Bezpośredni wpływ na pojawienie się tej tendencji miała reformacja. Małżeństwo było traktowane nie jako sakrament, ale jako umowa o charakterze świeckim, zawierana przez strony zgodnie z zasadami przewidzianymi przez prawo. Zwykle taki kontrakt miał być zawarty przed duchownym działającym w roli urzędnika.

Podobne rozwiązanie zostało wprowadzone we Francji w przededniu rewolucji. W 1787 r. wyróżniono dwa rodzaje ślubów: wyznaniowe dla katolików oraz cywilne dla protestantów. Jeszcze nowocześniejsze zasady przyjęła konstytucja z 1791 r., uznająca małżeństwo za umowę cywilną. Spowodowało to włączenie całego prawa małżeńskiego, w tym osobowego, do prawa świeckiego, a także przyznanie sądom świeckim jurysdykcji w sprawach małżeńskich.

5. Formy małżeństwa na ziemiach polskich w XIX w.

Na ziemiach polskich funkcjonowały wszystkie możliwe formy małżeństwa: świecka, mieszana i wyznaniowa.

5.1. Forma świecka (laicka)

System ten został przyjęty w Księstwie Warszawskim wraz z wprowadzeniem Kodeksu Napoleona i funkcjonował nadal w Królestwie Polskim oraz w Rzeczypospolitej Krakowskiej do momentu uchylenia przepisów tego aktu prawnego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Zgodnie z kodeksem małżeństwo stanowiło umowę cywilną zawieraną przed urzędnikiem stanu cywilnego (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 61)

Również ustanie małżeństwa było możliwe tylko w przypadkach wskazanych przez prawo świeckie, a zatem dopuszczano rozwiązanie małżeństwa przez rozwód. Jednocześnie wyłączona została jakakolwiek ingerencja władzy wyznaniowej w sprawy małżeńskie.

Wprowadzenie powyższych zasad na ziemiach polskich napotkało sprzeciw, zwłaszcza ze strony hierarchii kościelnej, który ostatecznie doprowadził do zmiany systemu.

5.2. Forma mieszana

System mieszany obowiązywał w Królestwie Polskim od 1826 r., czyli od momentu wprowadzenia w życie przepisów Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego. Został on również przyjęty w obowiązującym na ziemiach zaboru pruskiego Landrechcie pruskim z 1794 r. oraz w austriackim Allgemeine Bürgeliches Gesetzbuch (ABGB) z 1811 r.

Wedle tej koncepcji małżeństwo było umową cywilną, ale uwzględniało także regulacje prawa wyznaniowego (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 61)

Mogło zostać zawarte w formie świeckiej lub wyznaniowej. Zasady jego rozwiązania były jednak dosyć skomplikowane, ponieważ małżeństwo zawarte w formie wyznaniowej ustawało w przypadkach wskazanych przez prawo wyznaniowe. Zatem małżeństwo katolików nie mogło zostać rozwiązane na drodze rozwodu.

Jurysdykcja w sprawach małżeńskich przysługiwała sądom świeckim, które były związane normami prawa wyznaniowego.

5.3. Forma wyznaniowa

Forma wyznaniowa została przyjęta w wydanym w 1836 r. prawie o małżeństwie, które obowiązywało na ziemiach Królestwa Polskiego.

Zgodnie z tą koncepcją małżeństwo mogło zostać zawarte wyłącznie w formie religijnej i podlegało przepisom prawa wyznaniowego (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 61)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Również jurysdykcja przysługiwała sądom wyznaniowym. W konsekwencji odmienne przepisy były stosowane w odniesieniu do katolików, prawosławnych, unitów, protestantów (wyznanie ewangelicko-augsburskie i ewangelicko-reformowane) oraz wyznawców innych religii.

Jednak nawet w tym systemie zachodziła relaicyzacja małżeństwa, ponieważ normy religijne obowiązywały na mocy prawa świeckiego.

6. Formy małżeństwa w II Rzeczypospolitej

Po odzyskaniu niepodległości nadal obowiązywało prawo zaborcze, a zatem zostały zachowane systemy funkcjonujące przed I wojną światową. Prawo pruskie i węgierskie przewidywało formę laicką, austriackie – mieszaną, zaś rosyjskie – wyznaniową. O podleganiu danemu systemowi decydowało z jednej strony miejsce zamieszkania, zaś z drugiej – przyjęte wyznanie.

Powodowało to liczne nadużycia związane ze zmianą miejsca zamieszkania czy też wyznania. Poważne nieprawidłowości występowały również w orzecznictwie sądów kościelnych, które często stosowały własną interpretację prawa lub działały wbrew sądom innych wyznań.

Wszystkie te czynniki wpłynęły na podjęcie prac zmierzających do nowelizacji prawa małżeńskiego. Zasadniczym celem była jego unifikacja, czyli ujednolicenie. Jednakże prace te nie przyniosły pozytywnych efektów przed wybuchem II wojny światowej. Projekt przygotowany przez Karola Lutostańskiego, wprowadzający śluby cywilne i rozwody, jurysdykcję sądów świeckich (powszechnych) w sprawach małżeńskich oraz likwidujący przewagę mężczyzny, został odrzucony w wyniku silnej opozycji Kościoła.

7. Ustanie małżeństwa

Niezależnie od obowiązującego systemu prawnego małżeństwo mogło ustawać na skutek śmierci albo jeszcze za życia małżonków.

7.1. Śmierć małżonka

Śmierć jako okoliczność skutkująca ustaniem małżeństwa była charakterystyczna dla wszelkich ustawodawstw. Wyjątek stanowiło początkowo rozwiązanie przyjęte przez Kościół katolicki, według którego śmierć męża nie wywoływała tego rodzaju skutków prawnych, a małżeństwo nadal trwało.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

7.2. Ustanie małżeństwa za życia małżonków

7.2.1. Prawo świeckie

W czasach najdawniejszych, gdy małżeństwo było zawierane w drodze umowy kupna-sprzedaży, uznawano, że można je rozwiązać jak każdą inną umowę. Prawo wyróżniało wówczas następujące sposoby rozwiązania małżeństwa: oddalenie żony, zawarcie kolejnego małżeństwa (w przypadku śmierci domniemanej), skazanie małżonka na karę proskrypcji (wywołania) i rozwód.

7.2.1.1. Oddalenie żony

Jednym ze sposobów ustania małżeństwa było oddalenie żony, które mogło nastąpić tylko w uzasadnionych przypadkach, takich jak na przykład bezpłodność. Zatem ten środek przysługiwał wyłącznie mężowi, a żona nie mogła z niego korzystać.

7.2.1.2. Zawarcie kolejnego małżeństwa

Do ustania małżeństwa w powyższy sposób mogło dojść na podstawie Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. w przypadku wydania orzeczenia sądowego o uznaniu małżonka za zmarłego. Wyrok taki był wydawany, gdy jeden z małżonków zaginął, ale nie było pewności co do jego śmierci, a jednocześnie były spełnione przesłanki określone przez prawo. Drugi z małżonków mógł zawrzeć następne małżeństwo i tym samym dochodziło do ustania dotychczasowego małżeństwa.

7.2.1.3. Rozwód

Rozwiązanie małżeństwa przez rozwód było możliwe tylko na drodze wyroku sądowego, zatem skutków prawnych w tym zakresie nie wywoływało oświadczenie woli małżonków. Początkowo prawo bardzo rygorystycznie regulowało zasady korzystania z tego sposobu ustania małżeństwa i ściśle wyliczało sytuacje, w których środek ten mógł zostać zastosowany.

7.2.1.3.1. Przesłanki rozwodu

Przesłankami orzeczenia rozwodu mogą być:

a) cudzołóstwo, czyli zdrada jednego z małżonków. Niektóre systemy prawne bardziej surowo traktowały cudzołóstwo żony. Według innych istniała możliwość kompensacji winy, która polegała na tym, iż w przypadku dopuszczenia się cudzołóstwa przez obie strony nie było dopuszczalne orzeczenie rozwodu;

b) złe traktowanie fizyczne lub psychiczne;

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

c) zamach na życie współmałżonka, to jedna z przyczyn rozwodu wskazanych przez prawo wyznaniowe religii prawosławnej;

d) skazanie na ciężką karę (okoliczność wskazana przez prawosławie), zwykle za taką karę uznawano długoletnie pozbawienie wolności lub zesłanie;

e) porzucenie;

f) choroba utrudniająca dalsze funkcjonowanie małżeństwa, zwłaszcza jeżeli była to choroba nieuleczalna lub „odpychająca", ewentualnie umysłowa;

g) zmiana wyznania;

h) nakłanianie do rozpusty (prostytucji);

i) różnica charakterów, pod tę przyczynę można podciągnąć każdą sytuację.

Celem postępowania rozwodowego było początkowo wykazanie, że wskazana przez prawo okoliczność uzasadniająca orzeczenie rozwodu miała miejsce. Na przykład zgodnie z Kodeksem Napoleona sąd stwierdzał jedynie wystąpienie przesłanki, natomiast rozwiązanie małżeństwa następowało dopiero po stosowanym ogłoszeniu przez urzędnika stanu cywilnego, działającego na wniosek małżonka.

Inne rozwiązanie przyjął obecnie obowiązujący kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r., który nie wylicza przesłanek rozwodu, ale wymaga od stron postępowania udowodnienia, że doszło do całkowitego i trwałego ustania pożycia małżeńskiego.

7.2.1.3.2. Rozwód za zgodną wolą stron

Niektóre systemy prawne dopuszczały także możliwość orzeczenia rozwodu wskutek zgodnego, uzasadnionego wniosku małżonków. Jednak zazwyczaj prawo nakładało pewne ograniczenia w stosunku do tego sposobu ustania małżeństwa, takie jak konieczność kilkakrotnego występowania z wnioskiem o orzeczenie rozwodu, konieczność poprzedzenia rozwodu kilkuletnim okresem separacji i inne.

7.2.1.3.3. Skutki rozwodu

Orzeczenie rozwodu mogło wywoływać szereg różnych skutków, które powstawały dopiero *ex nunc*, czyli dopiero z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, zatem nie działały wstecz. Należały do nich:

a) ustanie małżeństwa;

b) możliwość zawarcia kolejnego;

c) ustanie domniemania ojcostwa;

d) likwidacja wszelkiej więzi majątkowej, ustawały również przysługujące małżonkom wzajemnie prawa spadkowe;

e) nabycie prawa do alimentacji przez stronę, która nie ponosiła winy za rozpad małżeństwa, jeżeli jego ustanie spowodowało znaczące pogorszenie sytuacji majątkowej tej osoby;

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

f) prawo do zachowania nazwiska małżeńskiego przez żonę, o ile była niewinna, traktowane jako szykana wobec męża;

g) zachowanie praw rodzicielskich, jeżeli sąd nie podjął innej decyzji ograniczającej lub pozbawiającej powyższych praw stronę winną rozkładu małżeństwa.

7.2.2. Ustanie małżeństwa zgodnie z prawem kanonicznym

7.2.2.1. Rozwiązanie małżeństwa

Kościół uznawał małżeństwo za sakrament i w związku z tym co do zasady nie dopuszczał możliwości rozwiązania go za życia małżonków. Przewidywał jednak dwa wyjątki od powyższej reguły:

a) małżeństwo nieskonsumowane (*matrimonium non consumatum*) – to sytuacja, w której nie zostało podjęte współżycie, a jednocześnie zachodziły ważne powody uzasadniające rozwiązanie małżeństwa (jeden z małżonków chciał wstąpić do zakonu). Decyzję w tym zakresie mogła podjąć wyłącznie Stolica Apostolska;

b) dalsze trwanie małżeństwa groziło utratą wiary przez jedną ze stron – dotyczyło to małżeństw, w których jedna ze stron była katolikiem, a druga – innego wyznania.

7.2.2.2. Separacja

Kościół, uznając nierozerwalność małżeństwa, zezwolił jednak na rozłączenie małżonków w sytuacji, gdy nie potrafili dalej żyć razem. Wprowadził zatem instytucję separacji, która nie powodowała rozwiązania małżeństwa, lecz ustanie stosunków małżeńskich. Tym samym skutkowała przyznaniem małżonkom wolności od znoszenia swojej obecności (na przykład nie musieli ze sobą mieszkać).

7.2.2.3. Unieważnienie małżeństwa

Małżeństwo mogło zostać unieważnione mocą wyroku sądowego w wyniku ustalenia, iż w chwili jego zawarcia występowały przeszkody o charakterze zrywającym. Istnienie owych okoliczności skutkowało brakiem możliwości zawarcia małżeństwa. W związku z tym uznawano, że małżeństwo nie zostało ważnie zawarte. Nazwa tej instytucji jest nieodpowiednia, ponieważ nie można rozwiązać tego, co nigdy nie istniało. Zatem unieważnienie małżeństwa nie powoduje jego ustania, ale oznacza, iż małżeństwo nigdy nie funkcjonowało.

Ten środek był stosunkowo często wykorzystywany w praktyce, zwłaszcza przez wpływowe i zamożne warstwy społeczne. Zazwyczaj w takich przypadkach szukano okoliczności, które stanowiłyby pretekst do unieważnienia małżeństwa, a tym samym traktowano je jako formę *sui generis* rozwodu.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

8. Stosunki osobiste małżonków

Zawarcie małżeństwa rodziło też dla obojga małżonków obowiązki o charakterze osobistym, do których należały między innymi:

a) obowiązek wspólnego pożycia,
b) obowiązek wierności,
c) obowiązek wzajemnej pomocy.

9. Majątek małżeński

Stosunki majątkowe między małżonkami zawsze podlegały prawu świeckiemu, a zatem prawo wyznaniowe nie ingerowało w tę dziedzinę.

Majątek małżeński mógł się składać z następujących elementów:

a) mienia stanowiącego własność męża w chwili zawarcia małżeństwa,
b) majątku wniesionego przez żonę,
c) składników majątkowych nabytych w czasie trwania małżeństwa.

10. Regulacja stosunków majątkowych między małżonkami

Zasady funkcjonowania stosunków majątkowych między małżonkami mogą podlegać regulacji prawnej (ustawowej) lub umownej.

10.1. Ustrój ustawowy

Prawodawca zawsze określał, jak miały kształtować się stosunki majątkowe. Początkowo uregulowanie tej kwestii było pozostawione prawu zwyczajowemu, z czasem zajęło się tym również prawo stanowione. Normy prawne obowiązujące w tym zakresie miały charakter *ius dispositivum*, czyli obowiązywały, o ile małżonkowie nie postanowili inaczej.

10.2. Ustrój umowny

Nupturienci byli uprawnieni do zawarcia małżeńskiej umowy majątkowej, tak zwanej **intercyzy**. Mogli w niej sami uregulować swoje wzajemne relacje majątkowe, ewentualnie – jak to określa obecnie obowiązujący kodeks cywilny – przyjąć jeden z ustrojów umownych wskazanych przez prawodawcę.

Początkowo intercyza mogła zostać zawarta tylko przed ślubem i nie podlegała zmianom w czasie trwania małżeństwa. Dopiero w XX w. zezwolono na sporządzanie tego rodzaju umów także po ślubie i przyznano małżonkom prawo do ich zmiany w zależności od sytuacji i potrzeb rodziny.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Pierwotnie ustawodawca nie wymagał zachowania żadnej szczególnej formy zawierania kontraktu. Sytuacja zmieniła się wraz z wejściem w życie przepisów Kodeksu Napoleona, które wprowadziły obowiązek zawarcia intercyzy w formie aktu notarialnego. Kolejne zmiany zastrzegał Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, wymagając od małżonków zarejestrowania umowy. Fakt zawarcia intercyzy musiał zostać odnotowany w akcie małżeństwa, co sprzyjało zapewnieniu jawności umów i tym samym chroniło interesy majątkowe osób trzecich, które prowadziły interesy z małżonkami. Uchybienie temu obowiązkowi skutkowało nieważnością kontraktu.

11. Majątkowe skutki zawarcia małżeństwa

Zawarcie małżeństwa mogło powodować rozmaite konsekwencje w sferze majątkowej. Najdalej idące skutki wywoływało przyjęcie **wspólności majątkowej**, która powodowała powstanie jednego majątku stanowiącego wspólną własność obojga małżonków. Z kolei żadnych zmian nie rodziło ustanowienie **rozdzielności majątkowe**j. W jej ramach nie funkcjonował w ogóle majątek wspólny męża i żony. Jednak konieczne było określenie stopnia, w jakim każdy z małżonków miał się przyczyniać do ponoszenia ciężarów małżeństwa i utrzymania rodziny.

Istniała również trzecia możliwość, polegająca na wprowadzeniu **częściowych zmian** w sferze stosunków majątkowych. Skutkowała ona powstaniem trzech majątków: mienia będącego odrębną własnością męża, mienia odrębnego żony oraz majątku wspólnego. W zakresie określenia poszczególnych składników owych majątków istniało wiele kombinacji, które narzucało prawo lub wybierały strony zawierające intercyzę. Dopuszczalne było rozmaite określenie rozmiarów majątków odrębnych i mienia poddanego wspólności. W ramach każdego z tych majątków mógł się znaleźć zarówno majątek przedmałżeński, czyli nabyty przed zawarciem małżeństwa, jak i majątek dorobkowy, to znaczy uzyskany po ślubie.

W prawie ziemskim zasadą było podleganie małżeńskich stosunków majątkowych rządowi posagowemu. Na gruncie prawa chełmińskiego, któremu poddani byli mieszczanie zamieszkujący przede wszystkim miasta Pomorza Wschodniego, Prus i Mazowsza, a do 1598 r. także szlachta w Prusach Królewskich, funkcjonował ustrój wspólności ogólnej. Zaś rozdzielności majątkowej, obowiązującej na podstawie prawa magdeburskiego i średzkiego, podlegali między innymi mieszczanie większości miast Małopolski, Wielkopolski i Śląska, a także chłopi.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

12. Zarząd majątkiem

Przez wiele stuleci uznawano, iż kobieta nie jest w stanie samodzielnie podejmować decyzji dotyczących majątku. Miała ona zajmować się innymi sprawami, przede wszystkim prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi. W związku z tym zarząd majątkiem małżeńskim był co do zasady powierzony mężowi. Jednak nie wszystkie decyzje mąż mógł podejmować samodzielnie. Przede wszystkim przysługiwało mu prawo do dokonywania czynności zwykłego zarządu i w tym zakresie działał sam. Inaczej było w przypadku czynności przekraczających zwykły zarząd, czyli prowadzących do alienacji (zbycia) majątku. Jeżeli dotyczyło to składników majątkowych stanowiących odrębną własność żony, mąż nie mógł działać samodzielnie, ale potrzebował zgody żony.

Przekazanie mężowi zarządu majątkiem wspólnym oraz mieniem będącym własnością żony wynikało z nałożenia na niego obowiązku utrzymania rodziny.

13. Majątek żony

Na majątek będący własnością żony składało się to, co otrzymała od rodziny, wychodząc za mąż, rzeczy podarowane jej przez męża oraz przedmioty, które nabyła po zawarciu małżeństwa. Z domu kobieta wynosiła wyprawę oraz posag, natomiast od męża mogła otrzymać wiano, podarunek poranny i podarunek poślubny.

13.1. Wyprawa (szczebrzuch)

Na **wyprawę** składały się ruchomości osobistego użytku (na przykład odzież, kosztowności) oraz przedmioty niezbędne do prowadzenia gospodarstwa, a więc do pełnienia roli żony i matki (pościel, obrusy, naczynia kuchenne, sprzęt inwentarski itp.) (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 241–242)

13.2. Posag

Początkowo kobieta wychodząca za mąż otrzymywała wyłącznie wyprawę.

Z czasem obok niej wykształcił się **posag**, który stanowił część spadkową przypadającą kobiecie po rodzicach (P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 387)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Zatem była to część majątku rodzinnego, jaka należała się córce jako dziedzicowi. Z uwagi na to, że kobieta otrzymała posag z chwilą zawarcia małżeństwa, nie miała już prawa do spadku.

Pierwotnie obowiązywała zasada, zgodnie z którą posag miał być dawany w pieniądzu, przede wszystkim w gotówce. Jednak w praktyce, w związku z niedoborem gotówki, często wydawano kobietom nieruchomości (tak zwany zastaw wienny). Miały one powrócić do majątku rodzinnego po dokonaniu wypłaty posagu.

Do wydania posagu byli zobowiązani rodzice, przede wszystkim ojciec, a po jego śmierci – bracia. Jego wysokość strony ustalały w intercyzie, również ustawodawca starał się z góry ją określić. Statuty Kazimierza Wielkiego stanowiły, iż córce wojewody należało się 100 grzywien, co stanowiło bardzo dużą sumę, zaś szlachcianka pochodząca z zamożnej rodziny miała dostać 40 grzywien.

W pewnych przypadkach kobieta traciła roszczenie o wydanie posagu. Miało to miejsce na przykład, gdy zawarła małżeństwo bez zgody rodziców, wyraziła zgodę na porwanie lub jako szlachcianka zawarła małżeństwo z mężczyzną niższego stanu.

13.3. Wiano

Mąż zarządzał majątkiem małżeńskim i był zobowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania rodziny. Musiał także zabezpieczyć na przyszłość żonę oraz dzieci i w związku z tym, jeśli żona wniosła posag, na mężu ciążył obowiązek przekazania jej wiana.

Wiano składało się z dwóch części:

a) oprawy posagu, która stanowiła równowartość posagu i służyła jego zabezpieczeniu na nieruchomościach będących własnością męża (na przykład na wsiach);

b) przywianka, określanego zwykle jako odpowiednik powyższej kwoty (J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 493–494)

Całość zapisywana była listem wiennym, a informację o ustanowieniu wiana należało zamieścić w księgach sądowych. W ten sposób powstawały dobra oprawne, które w razie nieszczęścia (szczególnie w przypadku śmierci męża) żona mogła użytkować do czasu wypłacenia jej posagu przez spadkobierców męża. Dobra oprawne stanowiły zatem gwarancję dla kobiety, iż nie pozostanie ona bez środków do życia.

W czasie trwania małżeństwa mąż nie mógł tych dóbr alienować bez zgody żony.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

13.4. Podarunek poranny

Żona mogła od męża otrzymać tak zwany **podarunek poranny**, który stanowił jednorazowe świadczenie przekazywane kobiecie po nocy poślubnej (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 243)

13.5. Podarunek poślubny

Rzadziej mąż ofiarowywał żonie **podarunek poślubny**, traktowany jako oznaka szczególnego uczucia (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 243)

Mógł on być wydawany periodycznie (na przykład raz do roku w rocznicę zawarcia małżeństwa) lub jednorazowo. O tym, jak często był przekazywany, decydował mąż.

14. Skutki majątkowe ustania małżeństwa

Aż do XIX w. małżonkowi nie przysługiwały prawa spadkowe, a skutki ustania małżeństwa zależały od funkcjonującego w czasie jego trwania ustroju majątkowego. Jeżeli małżonkowie nie przyjęli ustroju wspólności majątkowej, lecz na przykład rozdzielność majątkową, to w sferze majątkowej nie następowały żadne zmiany z punktu widzenia małżonka pozostałego przy życiu. Nadal był on właścicielem swojego majątku, zaś mienie będące własnością zmarłego małżonka przypadało jego spadkobiercom.

Natomiast, jeżeli majątek małżeński był objęty wspólnością, dzielił się on na dwie równie części, z których jedna przypadała żyjącemu małżonkowi, a druga – dziedzicom zmarłego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział III
Prawo rodzinne

Rodzina jest instytucją społeczną, biologiczną, religijną, a także prawną. Ze względu na jej znaczenie prawo wspiera jej funkcjonowanie w społeczeństwie. Czynnikiem tworzącym rodzinę jest pokrewieństwo naturalne (każdy akt narodzin wprowadza do rodziny nowego członka) i sztuczne (szereg aktów prawnych nadaje uprawnienia członka rodziny). Pokrewieństwo rodziło między krewnymi konsekwencje prawne, takie jak: uprawnienia spadkowe, obowiązki alimentacyjne, opieki i pomocy.

Na przykład art. 205 Kodeksu Napoleona stanowił, że „dzieci winny dawać alimenta ojcu, matce i innym wstępnym zostającym w potrzebie"

1. Pokrewieństwo naturalne i sztuczne

1.1. Pokrewieństwo naturalne

Pokrewieństwo naturalne jest relacją kreowaną przez szczególnego rodzaju akt prawny i łączącą dwie osoby fizyczne.

Pokrewieństwo **naturalne** wiąże się z uznanym przez prawo pokrewieństwem biologicznym i zachodzi między osobami fizycznymi mającymi wspólnego przodka. Natomiast pokrewieństwo sztuczne jest relacją tworzoną wyłącznie przez prawo.

Pokrewieństwo mierzymy w **liniach** i w **stopniach**. Pokrewieństwo w linii prostej zachodzi, gdy jeden krewny pochodzi od drugiego, na przykład ojciec w relacji do syna, wnuka, prawnuka itd. **Zstępnymi** określa się osoby, pochodzące od wspólnego przodka, które znajdują się na tej linii pokrewieństwa poniżej krewnego, wobec którego stopień pokrewieństwa ustalamy (na przykład syn, wnuk itd.). **Wstępnymi** zaś określamy krewnych znajdujących się w linii prostej powyżej krewnego, do którego pokrewieństwo ustalamy (na przykład ojciec, dziad itd.). Pokrewieństwo w linii bocznej dotyczy pozostałych krewnych posiadających wspólnego przodka, ale nie pochodzących jeden od drugiego (na przykład brat, siostra, bratanek, siostrzenica, kuzyn itd.). Siłę i skutki

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

prawne więzi krewniaczej określa się także za pomocą stopni pokrewieństwa. Wyróżniamy dwa sposoby obliczenia stopni pokrewieństwa: komputację rzymską i kanoniczną (od *computatio* – obliczanie). W obu pokrewieństwo w linii prostej ustala się tak samo. Różnica między nimi uwidacznia się przy obliczaniu pokrewieństwa w linii bocznej. Stopień pokrewieństwa zgodnie z komputacją rzymską stanowi suma urodzeń, które musiały zaistnieć, ażeby dwie osoby mogły zostać krewnymi. Tak na przykład rodzeństwo (brat i siostra) jest spokrewnione w drugim stopniu, gdyż do powstania tej relacji niezbędne były dwa akty narodzin: urodzenie brata i urodzenie siostry. Natomiast w komputacji kanonicznej nie dodawano, a wybierano jedną z dwóch gałęzi drzewa genealogicznego (dłuższą, gdyż liczono tylko pokolenia), wobec czego dla prawa kanonicznego do drugiej połowy XX w. między innymi rodzeństwo spokrewnione było w pierwszym stopniu. Obecnie i w prawie świeckim, i kanonicznym pokrewieństwo ustala się za pomocą komputacji rzymskiej.

Podstawą pokrewieństwa naturalnego jest przede wszystkim akt stanu cywilnego – akt zawarcia małżeństwa. Pokrewieństwo dziecka z matką w zasadzie nie budzi wątpliwości i fakt narodzin potwierdzany jest jedynie aktem prawnym, tak zwanym aktem urodzenia. Natomiast pokrewieństwo z ojcem już nie jest oczywiste (*pater semper incertus*) – akt prokreacji nie jest jawny. Dlatego generalnie prawo tworzy (trudne do obalenia) domniemanie ojcostwa – powszechnie uznaje się, że ojcem dziecka zrodzonego w czasie trwania małżeństwa matki jest jej mąż. Podstawą relacji między ojcem a dzieckiem jest zatem akt małżeństwa rodziców.

Zgodnie z art. 312 Kodeksu Napoleona mąż mógł nie uznać dziecka, jeżeli udowodnił, że od trzechsetnego do sto osiemdziesiątego dnia przed jego urodzeniem, „czy to z przyczyny oddalenia się, czy też skutkiem jakiego wypadku, był w fizycznym niepodobieństwie obcowania z żoną"

Od czasów najdawniejszych prawo dostrzegało konieczność jednoznacznego określania ojcostwa i zanim przyjęto zasadę domniemania ojcostwa męża matki, wymagano przybierającego różną formę aktu uznania. Początkowo wystarczało, aby ojciec dał wyraz swojego ojcostwa (na przykład wziął dziecko na ręce i okazał je wobec obecnych) i w ten sposób przyjmował je do rodziny. Obok znanego też prawu nowożytnemu aktu uznania ojcostwa (występuje, gdy ojcem dziecka nie jest mąż matki) przewidywano także procedury prawne pozwalające na ustalenia ojcostwa. W XIX w. prawo wymagało, aby akt uznania dziecka został wpisany do ksiąg. Na brzegu aktu urodzenia wpisywano informację o dokonanym uznaniu. Swego rodzaju nawiązaniem do aktu uznania był obowiązek ojca do zgłoszenia w ustalonym przez prawo terminie aktu narodzin, celem sporządzenia aktu urodzenia.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

1.2. Pokrewieństwo sztuczne

Pokrewieństwem sztucznym określa się relacje łączące dwie obce osoby, którym prawo nadawało podobny do pokrewieństwa charakter. Pokrewieństwo sztuczne prawo kreowało w rozmaitych sytuacjach. Przykładowo przedstawimy następujące:

a) **powinowactwo**: powstawało ono na podstawie aktu małżeństwa pomiędzy krewnymi naturalnymi jednego małżonka a drugim małżonkiem (teść, teściowa, szwagier, bratowa itd.). Stopień powinowactwa oblicza się tak jak pokrewieństwa;

b) **pokrewieństwo duchowe** (relacja na gruncie prawa kanonicznego łącząca uczestników sakramentów): tworzone było na mocy aktu chrztu, bierzmowania (chrześniak, kumotrzy – ojciec i matka chrzestni, rodzice naturalni). Wiązało się z obowiązkiem wzajemnej opieki i pomocy w sferze duchowej i materialnej. Zarówno chrzestni, jak i później chrześniak zobowiązani byli do alimentacji, w sytuacji gdyby druga strona popadła w niedostatek, na przykład chrzestny winien łożyć na utrzymanie chrześnicy, gdy brakowało pieniędzy na jej wychowanie. Dorosłego chrześniaka prawo zobowiązywało do troski o schorowaną, niedołężną matkę chrzestną. Pokrewieństwo duchowe rodziło między innymi przeszkodę małżeńską;

c) **adopcja**:

Adopcja **pełna** był to akt prawny (wymagający najczęściej akceptacji władzy publicznej), na mocy którego między osobami obcymi kreowany był taki stosunek, jaki występuje między ojcem a synem. Takiego aktu można było dokonać początkowo przez akt postrzyżyn (w trakcie tej uroczystości adoptowany brany był na kolana przez adoptującego), a z czasem akt ten odbywał się przed sądem. Adopcja w prawie staropolskim była aktem odwołalnym, którego celem była początkowo realizacja interesu adoptującego. Adoptującym, jak i adoptowanym mógł być mężczyzna, a dopiero w prawie nowożytnym w stosunku adopcji mogły występować kobiety.

Wśród przyczyn adopcji można wskazać:

– przyczynę wyznaniową,

– chęć zapewnienia sobie dziedzica,

– chęć obejścia prawa (adoptowanie zięcia, aby zapewnić córce możliwość przejęcia nieruchomości).

Często celem adopcji było przekazanie spadku adoptowanemu. Wówczas akt ten nie pozbawiał go praw do spadku także po naturalnych krewnych. Nie wymagano, aby między adoptowanym a adoptującym istniała odpowiednia różnica wieku, jak to ma miejsce dziś (*Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, t. II, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1971, s. 282–283)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Adopcja częściowa dokonywana była dla celów politycznych, na przykład adopcja do herbu prowadziła do nobilitacji adoptowanego szlachcica (na przykład akt unii horodelskiej z 1413 r. zawierał liczne adopcje herbowe wobec szlachty litewskiej). Później taka nobilitacja plebejusza stała się niedopuszczalna, gdy w 1616 r. sejm przyjął konstytucję zakazującą adopcji mieszczan przez szlachcica.

Z czasem pojawił się wymóg respektowania odpowiedniej formy. Państwo stopniowo przejmowało kontrolę nad tą instytucją. W prawie nowożytnym adopcja jest już aktem nieodwołalnym, dokonywanym w interesie adoptowanego. Adoptować można obecnie tylko osobę małoletnią. Adoptowany traci uprawnienia wynikające z pokrewieństwa naturalnego;

d) **pobratymstwo**:

Pobratymstwo był to akt adopcji braterskiej, na skutek którego między dwoma obcymi mężczyznami powstawał stosunek taki jak między braćmi. Dwie osoby na znak pobratymstwa między innymi kaleczyły sobie dłonie i dokonywały symbolicznego wymieszania krwi. Był to związek ukierunkowany na zawarcie wspólnoty majątkowej, skutkujący wzajemnym dziedziczeniem. Pobratymstwo spełniało też funkcję o charakterze społecznym, gdyż mogło służyć zapewnieniu bezpieczeństwa, ładu społecznego. Akt adopcji braterskiej rodził obowiązek współpracy, wzajemnej pomocy i powstrzymania się od wszelkich wrogich kroków.

2. Rodzaje dzieci

Dawne prawo dzieliło dzieci na kategorie. Rozróżniano dzieci ze względu na płeć, wiek, a także, czy w momencie narodzin rodzice dziecka pozostawali w związku małżeńskim. Na podstawie ostatniego ze wskazanych kryteriów prawo wyróżniało: dzieci **ślubne** (urodzone w małżeństwie) i **nieślubne** (naturalne).

Ze względu na zakres przysługujących im uprawnień bardzo długo rozróżniano dzieci **prawe** i **nieprawe**. Na prawość dziecka wpływ miało jego pochodzenie. Nieprawe były między innymi dzieci pochodzące z cudzołóstwa, ze związków kazirodczych, ze związku dwojga wolnych ludzi, z małżeństwa morganatycznego (małżeństwa zawartego pomiędzy osobami wywodzącymi się z różnych stanów, na przykład mieszczanina z magnatką). Dzieciom prawym przysługiwała pełnia praw, zaś uprawnienia nieprawych były ograniczone.

Rodzaje dzieci
Ślubne i prawe – na przykład dziecko urodzone w związku małżeńskim osób wywodzących się z tego samego stanu
Nieślubne i nieprawe – na przykładdziecko urodzone w związku pozamałżeńskim
Ślubne i nieprawe – dziecko urodzone w małżeństwie morganatycznym
Nieślubne i prawe – dziecko urodzone przed ślubem i uprawnione przez zawarte później między rodzicami małżeństwo

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Dziecko pozamałżeńskie piętnowano, określając je obraźliwie („wylęganiec", „pokrzywnik", „bękart" itd.). Bękart nie wchodził do rodziny, nie miał prawa do nazwiska ojca, nie dziedziczył po ojcu, nie miał wstępu do stanu duchownego. Piętnowane było również jego rodzeństwo spłodzone już w czasie trwania małżeństwa.

Od 1578 r. obowiązywała zasada, która miała zapobiegać psuciu krwi szlacheckiej. Dziecko urodzone przed ślubem traktowane było jako nieprawe, pomimo później zawartego małżeństwa (*Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, t. II, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1971, s. 282–283)

Dopuszczano jednak legitymację (uprawnienie) dziecka nieprawego decyzją królewską, aktem sejmowym i bardzo często małżeństwem rodziców zawartym po narodzinach dziecka. Artykuł 331 Kodeksu Napoleona stanowił, iż „dzieci nie w małżeństwie zrodzone, wyjąwszy zrodzone w związku kazirodzkim lub cudzołożnym, mogą być uprawnionemi przez małżeństwo ich rodziców następnie zawarte, jeżeli ci przed małżeństwem prawnie je uznali lub gdy je w samym akcie obchodu małżeństwa uznają". W XIX w. prawość dziecka urodzonego w trzysta dni po ustaniu małżeństwa mogła być zaprzeczoną (art. 315 Kodeksu Napoleona).

Art. 319 Kodeksu Napoleona stanowił, iż „synowstwo dzieci prawych dowodzi się przez akta urodzenia wpisane do ksiąg stanu cywilnego". Kodeks Napoleona przewidywał też, że przy braku tego tytułu dostatecznym miało być ciągłe posiadanie stanu dziecka prawego. Ustawodawca wyróżnił wówczas kategorie **dzieci naturalnych**

3. Władza rodzicielska

Władza rodzicielska jest prawem i obowiązkiem przysługującym rodzicom nad ich dziećmi od chwili ich urodzenia aż do uzyskania przez nich pełnoletności. Rodzic miał obowiązek sprawować pieczę nad osobą i majątkiem dziecka, zapewnić mu odpowiednie warunki do życia. Miał też uprawnienia. Dziecko powinno być posłuszne. Rodzic mógł dziecko skarcić.

W dawnym prawie polskim władza rodzicielska przysługiwała ojcu. Jeszcze w XIX w. ustawodawca poświęcił cały tytuł kodeksu cywilnego na określenie zasad, według których sprawowana miała być władza rodzicielska. Choć art. 371 Kodeksu Napoleona stanowił, „iż dziecię w każdym wieku winno cześć i uszanowanie swemu ojcu i matce", to w trakcie małżeństwa władza rodzicielska przysługiwała tylko ojcu i miała trwać zgodnie z art. 372 Kodeksu Napoleona

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

aż do uzyskania przez dziecko pełnoletniości bądź usamowolnienia. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego w art. 337 przyznawał już formalnie władzę rodzicielską obojgu rodzicom z tym zastrzeżeniem, że „w razie iednak różności zdań, zdanie i wola oyca przeważa". Warty przytoczenia jest również art. 339, który przewidywał możliwość odebrania władzy rodzicielskiej rodzicom.

Art. 339 Kodeksu Napoleona: „Rodzice maiąc powody nieukontentowania z postępków swych dzieci, mogą karcić ie sposobem zdrowiu ich i postępkowi w naukach nieszkodliwym. Rodzice iednak nadużywający swey władzy sposobem zdrowiu dzieci szkodliwym, powinni bydź przez Sąd Ziemski przy zamkniętych drzwiach napomnieni, i na drogę łagodniejszego obchodzenia się naprowadzeni. Za powtórném wykroczeniem, a nawet w miarę obciążających okoliczności i grożącego niebezpieczeństwa, ma im bydź władza rodzicielska za pierwszém wykroczeniem przez wyrok Sądowy odiętą, a opieka nad dzieckiem lub dziećmi, komu innemu na koszt wykraczającego oyca lub matki, poruczoną"

W XX w. władza rodzicielska przysługiwała już w równym stopniu obojgu rodzicom, a państwo zaczynało coraz mocniej ingerować w jej wykonywanie.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział IV
Prawo opiekuńcze

Opieka i kuratela mają wiele cech wspólnych. Oba stosunki mają na celu ochronę interesu osoby, którą chronią, jednak każdy z nich w innym zakresie. Przy opiece pupil zastępowany jest przez opiekuna (nie działa samodzielnie). Stosunek kurateli zakłada zaś współdziałanie kuratora z osobą, dla której został ustanowiony. Opieka dotyczy osób nie posiadających zdolności do czynności prawnych (na przykład małoletnich, ubezwłasnowolnionych), zaś kuratela osób, których zdolność do czynności prawnych jest ograniczona (na przykład usamowolnieni bądź częściowo ubezwłasnowolnieni).

1. Opieka

Opieka jest znanym od najdawniejszych czasów stosunkiem prawnym łączącym podopiecznego (pupila) z opiekunem, mającym na celu ochronę dziecka, któremu rodzice (przede wszystkim ojciec) nie mogli zapewnić warunków niezbędnych do zachowania życia i zdrowia, odpowiedniego dla zajmowanej pozycji społecznej rozwoju oraz bezpiecznego zarządzania majątkiem. Opiekę ustanawiało się również w pewnych okolicznościach nad osobami pełnoletnimi.

Stosunek opieki powstawał na mocy specjalnego aktu prawnego. Początkowo opiekę kreował list opiekuńczy (na przykład sporządzany przez ojca w testamencie), później – decyzja sądu, który w XIX w. zastąpiony został przez radę familijną, a od 1946 r. – ponownie o ustanowieniu opieki decydował organ publiczny – sąd. W większości rozwiązań prawo nakładało obowiązek przyjęcia opieki, przewidując nawet sankcje wobec uchylających się, ale wyliczało także okoliczności, w których można było się od opieki wymówić (na przykład lata starcze).

1.1. Przyczyny ustanowienia opieki

Opiekę ze względu na wiek ustanawia się nad małoletnim. Ze względu na płeć pieczę sprawowano nad kobietą (panną, żoną). Inną przyczyną ustanowienia opieki mogła być choroba fizyczna lub psychiczna. Największe znaczenie odgrywała opieka nad nieletnimi. Tego typu pieczę należało ustanowić zawsze

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

wtedy, gdy ojciec nie mógł sprawować władzy rodzicielskiej (umarł, udał się na pielgrzymkę, dostał się do niewoli, utracił zdolność do czynności prawnych, został banitą), ponieważ władza rodzicielska przysługująca matce nie była przede wszystkim w zakresie majątkowym wystarczająca. Co prawda w polskim prawie pozycja matki była wyjątkowo silna, jeżeli zostawała wdową. W takim wypadku najczęściej pozostawiano jej pieczę nad osobą pupila. Z reguły jednak wyznaczano dodatkowo opiekunów, którzy sprawowali zarząd majątkiem.

1.2. Sposoby ustanowienia opieki

1. Opieka ojcowska (inaczej określana testamentową, łac. *tutela testamentaria*) mogła być ustanawiana przez umierającego w testamencie, zeznana do ksiąg sądowych lub w innym przewidzianym przez prawo akcie. Upowszechniła się w pierwszej połowy XV w. (od statutu warckiego z 1423 r.).

Ojciec, wskazując osobę, której miała być powierzona piecza nad dziećmi i ich majątkiem, mógł wyznaczyć na opiekuna dowolną także niespokrewnioną z pupilem osobę. Opieka testamentowa miała pierwszeństwo przed wszystkimi innymi rodzajami opieki. Woli ojca nie można było kwestionować i opiekunów wybranych przez ojca niemal nie można było usunąć.

2. Opieka przyrodzona (naturalna): jeżeli ojciec nie skorzystał z tej możliwości, w przypadku jego śmierci prawo przewidywało opiekę przyrodzoną (*tutela legitima*). Opieka ta wynikała z mocy prawa zwyczajowego, z czasem stanowionego. Obowiązek objęcia pieczy nad sierotami ciążył na rodzinie. Pierwszeństwo miał krewny bliższy, ojczysty przed macierzystym. W praktyce ogromne znaczenie miał tu interes majątkowy rodziny.

Opiekuna wyłaniano również w drodze szczególnego rodzaju licytacji. Głównym kryterium wyboru opiekuna były najkorzystniejsze warunki zaoferowane w drodze tzw. lotunku. Wykształcił się on w prawie zwyczajowym, funkcjonował jeszcze w XV i XVI w. i polegał na licytacji wysokości czynszu płaconego z zarządzanego przez opiekuna majątku, a przeznaczonego na utrzymanie pupila. W konsekwencji opiekę ustanowioną na skutek licytacji mógł sprawować z pominięciem bliższych dalszy krewny.

3. Opieka urzędowa (nadana): gdy brak było krewnych zdolnych do objęcia pieczy, wówczas ustanawiano tzw. opiekę urzędową (*tutela dativa*). Najwyższym opiekunem sierot był monarcha (mógł ingerować w sprawowaną opiekę, np. usunąć złego opiekuna). Nadzór nad opieką sprawowały sądy, dokonywały wyboru opiekunów. Zgodnie z II statutem litewskim prawo wyboru opiekuna służyło w pierwszej kolejności królowi, następnie wojewodom (w obrębie województwa), na końcu urzędom ziemskim.

W drugiej połowie XVIII w. opiekuna urzędowego nie wyznaczał już król. Konstytucja z 1775 r. *Ubeśpieczenie sierot, y wdow* przewidywała powierzenie ziemstwom i grodom (organy sądowe) obowiązku ustanawiania opiekunów. Król

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

posiadał nadal zwierzchnią władzę opiekuńczą. W przypadku zaniechania ustanowienia opiekuna, zainteresowany lub osoba występująca w jego imieniu mogła wystąpić do króla z manifestem o wyznaczenie opiekuna.

4. Opieka samowładna: jeśli dziecko miało ukończone 7 lat, miało wówczas możliwość wyboru opiekuna spośród ubiegających się o opiekę krewnych. Uprawnienie to nie przysługiwało jeżeli ojciec ustanowił opiekę testamentową.

1.3. Kwalifikacje opiekuna

Prawo stawiało rozmaite wymogi, którym winien odpowiadać opiekun. Do najważniejszych należała: pełna zdolność do czynności prawnych oraz osiadłość (opiekun musiał być posesjonatem, by swoim majątkiem gwarantować możliwość dochodzenia przez pupila naprawienia wyrządzonej przez niego szkody. Ważna była tu wartość i rodzaj majątku obejmowanego w zarząd – opiekun powinien przynajmniej mieć majątek równy pupilowi). Jedynie opiekun testamentowy mógł nie być posesjonatem.

> Ustawa z 1775 r. żądała, by opiekę powierzano osobom, które ze względu na posiadane przez siebie posesje dawały odpowiednie zabezpieczenie. Osoby nieosiadłe mogły zostać opiekunami, jeżeli posesjonat udzielił im rękojmi (Konstytucja z 1775 r., *Ubeśpieczenie sierot, y wdow*)

Do istotnych zalet zaliczano także zamieszkiwanie w pobliżu majątku pupila, a obok zwracano uwagę na to, by opiekun był bogobojny, sprawiedliwy, kulturalny, zaradny itp.

1.4. Prawa i obowiązki opiekuna

Opiekun był zobowiązany do sprawowania pieczy nad majątkiem i osobą pupila, choć bezpośrednio dzieckiem zajmowała się z reguły matka. W związku ze sprawowaniem bieżącego zarządu nad majątkiem podopiecznego, uprawniony był do pobierania dochodów i pożytków z jego majątku i odliczania dla siebie wynagrodzenia. W XVIII w. wynagrodzenie opiekuna wynosiło 10% dochodów z majątku pupila.

1.4.1. Obowiązki o charakterze majątkowym

1. **Sporządzenie inwentarza majątku pupila, składanie rachunków z opieki**.

Zwyczajowo opiekun był zobowiązany, przy obejmowaniu opieki, do sporządzenia inwentarza majątku pupila, co potwierdziła konstytucja z 1565 r. Inwentarz

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

sporządzał opiekun w obecności dwóch świadków, z reguły krewnych pupila z linii ojczystej. Spis inwentarza stanowił główną podstawę rozliczeń opiekuna ze sprawowanej przez niego opieki.

Prawo z 1565 r. stanowiło: „przeto uchwałą Seymu tego postanawiamy, aby od tego czasu, y na potym zawżdy, opiekun każdy, tak zapisany, iako y przyrodzony, biorąc do rąk swych *bona pupillorum* [majętności podopiecznych], wziąwszy do siebie dwu bliższych przyiacioł *ex linea paterna* [z linii ojczystej], dostateczne inwentrze dobr y dochodow wziętych poczynił. A potym ze wszystkich pożytków, dochodów, tak z gruntow, iako i rzeczy innych po rodzicach pozostałych, Abo po innym kimkolwiek *jure naturali per successionem* [prawem naturalnego następstwa] przypadłych, *vel alio quocunque jure pupilo servientes* [lub jakimkolwiek innym prawem podopiecznemu służących], liczbę przed samemi temi, *quorum interest* [których dotyczy], wedle inwentarzów czynił" (Konstytucja z 1565 r., *O opiekach*, VL, II, f. 692–693)

Opiekun był również zobowiązany do corocznego składania rachunków z opieki.

Kodeks Napoleona między inymi przewidywał w art. 470, iż „każdy opiekun, wyjąwszy ojca i matkę, może być zobowiązany, nawet w czasie trwania opieki, do składania opiekunowi przydanemu sprawozdania co do stanu swego zarządu, a to w epokach, jakich oznaczenie rada familijna za stosowne uzna; nie może jednak opiekun być zobowiązanym do składania takich sprawozdań więcej jak raz do roku. Takie sprawozdania sporządzane i składane będą, bez kosztów, na papierze niestemplowym i bez żadnej formalności sądowej"

Natomiast po jej ustaniu musiał przedstawić rachunek końcowy, wydać całą dokumentację oraz naprawić wyrządzone szkody.

2. **Ograniczenia w zarządzie majątkiem**.

Opiekun co do zasady nie był uprawniony do alienacji dóbr małoletniego sukcesora. Prawo jednak dawało możliwość w wyjątkowych okolicznościach zbycia bądź obciążenia długami części majątku, po uzyskaniu zgody uprawnionego organu (z reguły zgoda była wymagana dla czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, na przykład wydzielenie posagu z majątku dla pupilki, spłata ojcowskich długów). Przykładem takich okoliczności był brak bieżących środków na pokrycie ważnych wydatków. Jeżeli dochód z majątku nie wystarczał na pokrycie kosztów wychowania, wykształcenia pupila, wówczas opiekun winien wystąpić do sądu o uzyskanie zgody na zbycie części majątku.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Pod koniec XVI w. pojawiły się pewne ograniczenia. Jeżeli majątek można było oddać w zastaw, nie wyrażano zgody na sprzedaż.

1.4.2. Obowiązki o charakterze osobistym

Opiekun powinien dostarczać środków dla stosownego do stanu utrzymywania, wychowania i wykształcenia podopiecznego. Jego obowiązkiem było wydać pupilkę za mąż. Gdy opiekun nie zgadzał się na zamążpójście (wiązało się to z ustaniem opieki), można było udać się do króla (w okresie późniejszym wystarczyło uzyskać zgodę sądu).

1.4.3. Uprawnienia procesowe

Opiekun miał obowiązki procesowe: powinien dochodzić główszczyzny, jeżeli ojciec pupila został zamordowany (zgodnie z konstytucją z roku 1543 i 1588, jeżeli zaniechał temu obowiązkowi, mógł się liczyć z utratą opieki. Opiekę przejmował krewny, który wytoczył proces). Był także zobowiązany do popierania procesów wszczętych jeszcze przez ojca lub wytoczonych za życia ojcu. W sprawach wszczętych przeciwko pupilowi opiekun powinien powoływać się na ekscepcję nieletniości.

1.5. Wygaśnięcie opieki, złożenie opiekuna

Opieka wygasała w razie osiągnięcia przez pupila pełnoletniości, śmierci pupila lub opiekuna (także przez ograniczenie mu zdolności do czynności prawnych), wstąpienia pupila do klasztoru, wyjścia pupilki za mąż. Gdy opiekun dopuszczał się nadużyć lub w inny sposób nie wywiązywał się ze swoich obowiązków, mógł być na wniosek krewnych decyzją sądu bądź po ingerencji króla z opieki złożony. Opiekun mógł również w uzasadnionych wypadkach zrzec się opieki (ze względu na przykład na bardzo zły stan zdrowia, podeszły wiek).

1.6. Kierunek rozwoju instytucji opieki w prawie nowożytnym

W XIX w. w ustawodawstwie europejskim pojawiły się dwie oddziałujące na prawo w Polsce tendencje. Z jednej strony, opieka stała się instytucją związaną z ochroną interesu rodziny, a z drugiej dostrzegano problem zapewnienia ochrony niekiedy odrębnego interesu indywidualnego pupila. W pierwszym przypadku kontrolę nad opieką sprawowała rada familijna, która zbierała się pod przewodnictwem sędziego pokoju. W jej skład, oprócz przewodniczącego, wchodziło trzech krewnych lub powinowatych pupila z linii ojca i trzech z linii matki.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Art. 407 Kodeksu Napoleona stanowił: „Rada familijna składać się będzie, nie licząc Sędziego Pokoju, z sześciu krewnych lub powinowatych, wezwanych, bądź to z gminy, w której opieka urządza się, bądź też z odległości dwóch myriametrów, w połowie z linii ojczystej, w połowie z linii macierzystej, i w każdej linii podług porządku bliższości. Krewny będzie miał pierwszeństwo przed powinowatym tego samego stopnia; a pomiędzy krewnemi tego samego stopnia, starszy wiekiem będzie miał pierwszeństwo przed młodszym"

Zgodnie z art. 420 Kodeksu Napoleona, rada familijna winna mianować opiekuna przydanego, którego zadaniem było ochrona interesu małoletniego, gdy stał w sprzeczności z interesem opiekuna głównego.

W czasach nowożytnych ustawodawca rozszerzał uprawnienia matki w zakresie ustanowienia opiekuna w testamencie.

Art. 397 Kodeksu Napoleona: „Prawo wyłączne obierania opiekuna krewnego, albo nawet obcego, służy tylko ostatniemu z umierających rodziców"

Prawo nowożytne w XIX w. przyznawało opiekę pozostałemu przy życiu rodzicowi. Matce (opiekunce głównej) jednak przysługiwało nieco mniej uprawnień niż ojcu. W razie śmierci obojga rodziców, jeżeli opiekun testamentowy nie został powołany, opieka należała do wstępnych. Kodeks Napoleona w art. 402 stanowił: „Gdy przez ostatniego z umierających ojca lub matkę nie został wybrany opiekun dla małoletniego, opieka z samego prawa należy do dziada z linii ojczystej; w braku tego, do dziada z linii macierzystej, i tak dalej idąc w górę tak, iżby wstępny z linii ojczystej miał zawsze pierwszeństwo przed wstępnym z linii macierzystej tego samego stopnia".

Wydany w 1825 r. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego wprowadzał opiekę nad dziećmi pozamałżeńskimi. Tu zamiast rady familijnej funkcjonowała tzw. rada opiekuńcza. Opieki nie mogły sprawować osoby nieudolne: starcy, chorzy. Ograniczenie to nie dotyczyło wstępnych. Od opieki wykluczano urzędników, skazanych za zbrodnie oraz osoby innego wyznania.

W XIX w. wiele kwestii dotyczących pieczy zarówno nad majątkiem, jak i nad osobą pupila rozstrzygano na posiedzeniu rady familijnej. Obciążenie majątku małoletniego hipoteką lub sprzedaż, wymagała poza upoważnieniem rady familijnej, potwierdzenia przez odpowiedni sąd. W Galicji nadzór nad opieką sprawował sąd opiekuńczy, który był uprawniony do udzielania rad i ingerowania w opiekę. ABGB zobowiązywał sądy do prowadzenia specjalnej księgi opiekuńczej.

Po II wojnie światowej władzą opiekuńczą stał się sąd grodzki. Organ ten wyznaczał opiekuna, sprawował nadzór nad opieką, a głównym kryterium, jakim się kierował, było dobro dziecka. Opieka podporządkowana była władzy państwowej. Prawodawca nie przewidywał już żadnych różnic między rodzicami w zakresie władzy rodzicielskiej.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Do opieki nad ubezwłasnowolnionymi miały zastosowanie przepisy o opiece nad małoletnimi. Zgodnie z art. 507 Kodeksu Napoleona żona mogła być opiekunką swojego męża.

Art. 508 Kodeksu Napoleona: „Nikt, oprócz małżonków, wstępnych i zstępnych, nie będzie obowiązanym zachować dłużej nad lat dziesięć opieki nad bezwłasnowolnym. Po upływie tego czasu może opiekun żądać, aby kto inny w jego miejsce był mianowany, i powinien to otrzymać"

2. Kuratela

Od XVI w. pod wpływem prawa rzymskiego kuratelą zaczęto określać opiekę sprawowaną nad osobami mającymi tzw. lata sprawne (na przykład w XVII w. byli to chłopcy w wieku od 18 lat – do pełnoletniości, którą osiągali po ukończeniu 24 roku życia), nad starcami, upośledzonymi fizycznie bądź umysłowo, marnotrawnymi i kobietami, dla wdów z powodu ciąży. Kuratela wiązała się głównie z pieczą nad majątkiem i zakładała udział osoby jej podlegającej. Prawo przewidywało też ustanowienie kuratora dla wdowy pozostającej w ciąży po śmierci męża dla spadku nieobjętego itd. Z czasem prawo zaczęło ustanawiać kuratelę dla osób nieobecnych, aby zastąpić ich przy dokonywaniu różnego rodzaju czynności procesowych.

2.1. Ustanowienie kurateli

Konstytucja z 1686 r. przewidywała powołanie kurateli dla osób upośledzonych fizycznie bądź chorych obłożnie albo psychicznie po wniosku specjalnej komisji. Komisarzy mianował król. Ich zadaniem było zbadać zasadność ustanowienia kurateli. Król wyznaczał kuratorów, mając na względzie opinie wystawione przez komisarzy. Przy ustanawianiu kurateli dla marnotrawnego król nie korzystał z pomocy komisji. Wystarczył wniosek rodziny. Kuratorów powoływano również dla dorosłych panien, rozwódek, wdów. Była też możliwość powołania kurateli dla żony i dzieci osoby nieobecnej.

2.2. Obowiązki kuratora

Kurator co do zasady współdziałał z pupilem przy sporządzaniu aktów prawnych dotyczących jego majątku. Nie wtrącał się do czynności mieszczących się w granicach zwykłego zarządu. Tu osoba z ograniczoną zdolnością do czynności prawnych mogła działać samodzielnie.

Wyjątkowo zakres obowiązków kuratora ulegał zwiększeniu w przypadku marnotrawnych. Wówczas podobnie jak opiekun zarządzał majątkiem i miał

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

obowiązek składania rachunków z kurateli i utrzymywania marnotrawnego. Projekty Zbioru praw A. Zamoyskiego z 1778 r. i Kodeksu Stanisława Augusta z lat 1791–1792 przewidywały ustanawianie nad marnotrawnymi sekwestru sądowego. Takiemu sekwestrowi miał podlegać majątek dłużnika, który zadłużył go na więcej niż ¾ jego wartości.

2.3. Ustanie kurateli

Kuratela ustawała, gdy nie było już okoliczności, które były podstawą jej ustanowienia. Na przykład kuratela z powodu ciąży ustawała po narodzinach dziecka. W XVII w. w przypadku wyzdrowienia chorego, po ocenie specjalnej komisji, król mógł uwolnić osobę taką spod kurateli. Kuratela ustawała też w razie śmierci osoby, dla której została ustanowiona.

2.4. Kierunek rozwoju instytucji kurateli w prawie nowożytnym

W XIX w. Kodeks Napoleona przewidywał między innymi ustanowienie kurateli dla usamowolnionego, wdowy z powodu ciąży czy spadku wakującego. W niektórych sytuacjach przewidywał ustanowienie doradców. Na przykład ojciec mógł w testamencie ustanowić doradcę dla matki. Doradcę ustanawiał też trybunał dla marnotrawnych.

> Art. 513 Kodeksu Napoleona: „Może być zabronione marnotrawnym stawać w Sądach, układy pojednawcze zawierać, podnosić kapitały ruchome i z takowych kwitować, zbywać i hypotecznie obciążać swe majątki, bez assystencyi doradcy, jaki dla nich przez Trybunał mianowanym zostanie”

Kuratora dla usamowolnionego zgodnie z art. 480 Kodeksu Napoleona mianowała rada familijna. Kurator miał obowiązek zgodnie z art. 482 Kodeksu Napoleona asystować usamowolnionemu przy sprawach o nieruchomość, odbieraniu kapitałów ruchomych, składaniu rachunku z opieki przez opiekuna. Kurator miał czuwać nad korzystnym użyciem odbieranych kapitałów.

Kuratora dla dziecka poczętego w XIX w. mianowała również rada familijna. Potrzeba powołania kurateli zachodziła, gdy wdowa w chwili śmierci męża oczekiwała jego dziecka. Wdowa oczekująca dziecka zmarłego męża miała obowiązek zwołać radę familijną w celu mianowania kuratora. Ustawodawca, aby zapobiec zatajeniu przez matkę ciąży, przewidział w art. 352 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego konsekwencje (nawet utratę opieki nad dzieckiem, po jego urodzeniu).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Art. 352 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego: „Jeżeli, w czasie śmierci męża, żona jest brzemienną, mianowany będzie przez radę familijną kurator z powodu ciąży. Gdy żona, czując się brzemienną, zaniedbała żądać zwołania w powyższym celu rady familijnej, będzie mogła być usuniętą od opieki nad dziecięciem, gdy się toż urodzi"

Obowiązkiem kuratora z powodu ciąży było dbać, aby przyszły majątek nasciturusa nie uległ uszczerbkowi.

Poza omówionymi przypadkami prawo przewidywało inne. Na przykład art. 813 Kodeksu Napoleona przewidywał powołanie kuratora spadku wakującego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział V
Prawo spadkowe

Prawo spadkowe reguluje przejście ogółu praw i zobowiązań majątkowych pozostałych po zmarłym (spadkodawcy) na określone osoby (spadkobierców) (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Warszawa 2002, s. 295)

W I Rzeczypospolitej prawo spadkowe w niewielkim jedynie stopniu oparte było na regulacjach ustawowych, przede wszystkim były to normy prawa zwyczajowego, a ogromną rolę odgrywała praktyka sądowa.

1. Własność pospólnej ręki (niedział)

W czasach najdawniejszych pojęcie **prawa spadkowego** było nieznane, gdyż nie istniała własność indywidualna, która mogłaby być przedmiotem dziedziczenia. We wczesnym średniowieczu w państwach europejskich, w tym w Polsce, wykształciło się pojęcie **własności rodzinnej**. Majątek był własnością rodu jako całości niezależnie od zachodzących w nim zmian jednostkowych. Z własności rodowej wykształciła się własność wielkich rodzin, następnie małych rodzin, z czym związany był niedział rodzinny, a dopiero w następnej kolejności powstała własność indywidualna. Konstrukcja własności rodzinnej obejmowała przede wszystkim nieruchomości, gdyż ruchomości stosunkowo szybko stały się przedmiotem własności indywidualnej.

Własność zbiorowa była nazywana **własnością pospólnej ręki** (także **niedziałem**), gdyż jej członkowie tworzyli jednolitą wspólnotę, jeden podmiot, który całym majątkiem zarządzał wspólnie (stąd określenie własność pospólnej ręki). Każdy z członków wspólnoty był właścicielem całości, jednakże wszelkie czynności prawne mogły być dokonywane jedynie za zgodą wszystkich. Członek niedziału nie mógł zbyć swoich praw, a po jego śmierci zmieniała się jedynie liczba członków niedziału, gdyż udział w majątku nie przechodził na spadkobierców, a tylko przyrastał do masy majątkowej niedziału.

Niedział występował w trzech formach, mianowicie jako niedział ojcowski, niedział braterski oraz niedział częściowy:

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

a) **niedział ojcowski** – polegał na władaniu majątkiem wspólnie przez ojca razem z synami i córkami. Każdy stawał się członkiem niedziału z chwilą urodzenia i uważany był za właściciela całości. Mimo, iż co do zasady wszyscy członkowie mieli jednakowe prawa, w rzeczywistości największe kompetencje posiadał ojciec, który zarządzał nieruchomościami, a także reprezentował wspólnotę na zewnątrz. Konstrukcja niedziału ojcowskiego dopuszczała, aby na czele wspólnoty stał dziad. Zasadniczo nie można było żądać wydzielenia indywidualnych części, chyba że zachodził wyjątkowy wypadek na przykład gdy bracia nie mogli współdziałać. Czynność taka była całkowicie zależna od woli ojca, który jednak musiał uzyskać zgodę zstępnych;

b) **niedział braterski** – obejmował poza braćmi niezamężne siostry, innych krewnych, a także osoby obce, które uczestniczyły w nim jako siła robocza. Wspólność ta była całkowicie oparta na równości praw jej członków, choć najstarszy z braci reprezentował ją na zewnątrz. Niedział braterski ulegał łatwiejszemu rozwiązaniu aniżeli niedział ojcowski, wskutek czego w XIII w. ta forma wspólności majątkowej była już rzadko spotykana;

c) **niedział częściowy** – opierał się na założeniu, iż grunty orne podlegały własności indywidualnej, natomiast łąki, lasy i wody stanowiły niedział służący całej wspólnocie.

Niedział przestawał istnieć w momencie, gdy zostawał w nim tylko jeden członek lub gdy wspólnota podjęła decyzje o rozwiązaniu wspólności majątkowej.

2. Rozwój prawa spadkowego – do końca XVIII w.

Mówiąc o prawie spadkowym, konieczne jest zdefiniowanie dwóch podstawowych pojęć „spadek" i „otwarcie spadku":

Spadek – ogół praw i obowiązków majątkowych pozostałych po zmarłym (spadkodawcy), które przechodzą na określone osoby (spadkobierców) (J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 304)

Otwarcie spadku – następuje z chwilą śmierci spadkodawcy. Moment ten przesądza, jaka masa majątkowa będzie oddana do dyspozycji spadkobierców i jakie zobowiązania zaciągnięte za życia spadkodawcy będą obciążać następców, a także decyduje o kręgu spadkobierców (E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 11)

Początków instytucji dziedziczenia nie da się jednoznacznie umiejscowić w czasie. Niewątpliwie spadkobranie było związanie z procesem kształtowa-

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

nia się własności indywidualnej, który spowodował rozpad własności rodzinnej. Dziedziczenie traktowano jako jeden ze sposobów nabycia własności, co powodowało, iż prawo spadkowe od samego początku nierozerwanie związane było z prawem rodzinnym i rzeczowym.

Zasady dziedziczenia w poszczególnych krajach europejskich były zróżnicowane. Jednakże cechą charakterystyczną była odrębność zasad dziedziczenia dla poszczególnych stanów, a także płci. W tym względzie zaznacza się wyraźne upośledzenie kobiet, które początkowo w ogólne były wyłączone od spadkobrania, potem dopuszczono je do dziedziczenia ruchomości, w końcu także, choć w ograniczonym stopniu, do spadkobrania nieruchomości (XIV–XV w.). Ponadto należy zauważyć, iż inne zasady obowiązywały przy dziedziczeniu ruchomości, a inne przy nieruchomościach, przy czym w tym ostatnim wypadku reguły spadkobrania uzależnione były od tego, czy nieruchomość miała charakter dziedziczny, czy nabyty.

3. Systemy dziedziczenia

Prawo spadkowe przewidywało **trzy systemy dziedziczenia**:

a) na podstawie ustawy – według zasad określonych przez obowiązujące prawo spadkowe,

b) na podstawie testamentu – decydujące znaczenie ma wola testatora,

c) na podstawie umowy – umowa dożywocia, ordynacje (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Warszawa 2002, s. 75–78)

3.1. Dziedziczenie ustawowe (*ab intestato*)

Dziedziczenie beztestamentowe na ziemiach polskich pojawiło się wraz z zanikiem wspólności rodzinnej i indywidualizacji własności ziemskiej, tj. w XIV–XV w., i do końca I Rzeczypospolitej miało dominujące znaczenie. W początkowym etapie rozwoju dopuszczano jedynie spadkobranie ruchomości, przy czym po ojcu dziedziczyli synowie lub inni krewni męscy, a po matce córki lub siostry.

O ile spadkobranie ruchomości od samego początku nie było ograniczone szczególnymi regułami, o tyle bardzo rygorystyczne zasady dotyczyły dziedziczenia nieruchomości. Należy zauważyć, iż przez bardzo długi czas nieruchomości wyłączone były spod dziedziczenia testamentowego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3.1.1. Porządek dziedziczenia

Spadkobranie ustawowe w dawnej Polsce oparte były wyłącznie na więzach krwi. Zasadniczo nie dopuszczano w prawie ziemskim dziedziczenia po sobie małżonków. Jako powód takiego stanu rzeczy podawano chęć ochrony dóbr rodzinnych, by nie przechodziły one w ręce obcej rodziny. Dopiero prawo z 1788 r. przewidywało pewne reguły ustawowego dziedziczenia małżonków poprzez prawo dożywotniego użytkowania całości lub części majątku przez pozostałego przy życiu współmałżonka. Pogorszyło to jednakże pozycję prawną wdowy, która dotąd miała prawo do połowy dorobkowego majątku małżeńskiego.

Polskim prawem spadkowym rządziła zasada bliższości krwi, zgodnie z którą bliżsi krewni wyłączali dalszych.

Wyróżniano **cztery kategorie krewnych** dopuszczonych do dziedziczenia ustawowego:

1. **Zstępni** (dziedzice konieczni), przy czym inne reguły dotyczyły dziedziczenia potomków płci męskiej, a inne córek:

a) **potomkowie płci męskiej**:

- **dziedziczenie po ojcu** – synowie mieli początkowo wyłączne prawo dziedziczenia majątku po ojcu. Potomków męskich jeszcze za życia ojca traktowano jako współwłaścicieli dóbr, z których każdy po jego śmierci otrzymywał równą część (zasada ta nie dotyczyła ordynacji). Pewna zmiana nastąpiła w XVII w. pod wpływem prawa litewskiego i węgierskiego, mianowicie synowie otrzymywali jedynie ¾ masy spadkowej, reszta przypadała w udziale córkom;
- **dziedziczenie po matce** – majątek matki przypadał w równych częściach synom i córkom;

b) **potomkowie płci żeńskiej**: do połowy XIII w córki dopuszczano do dziedziczenia tylko w zakresie ruchomości, które stanowiły ich posag. Od połowy XIII w. kobiety dopuszczono w przypadku braku męskich potomków do dziedziczenia nieruchomości, najpierw tylko nabytych, potem także dziedzicznych (reguła ta została usankcjonowana na mocy statutu warckiego z 1423 r.). Jeżeli pozostali synowie, córki nadal otrzymywały jedynie posag, zazwyczaj w pieniądzu, która to suma wyczerpywała ich prawa spadkowe. W połowie XVII w. wykształciła się zasada czwarcizny, na podstawie której córki dochodzące do spadku z synami otrzymywały ¼ spadku, niezależnie od liczby rodzeństwa.

2. **Rodzeństwo** – było powołane do spadku w przypadku braku zstępnych. Przy czym po bracie dobra ojcowskie dziedziczyli pozostali bracia w ¾ części, a siostry w ¼ części. Majątek macierzysty dzielony był w równych częściach między rodzeństwo. Rodzeństwo przyrodnie dochodziło do spadku tylko po swoich rodzicach. Prawo z 1778 r. połączyło w jedną grupę spadkobierców – rodzeństwo i rodziców.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3. **Wstępni** – dochodzili do spadku w przypadku braku rodzeństwa, a dziedziczyli w równych połowach. Ustawodawstwo z 1778 r. przewidywało jedynie prawa spadkowe rodziców, jednocześnie dopuszczając ich do spadkobrania obok rodzeństwa na zasadzie tzw. sukcesji powrotnej (majątek nabyty po ojcu powracał do ojca, a po matce do matki, natomiast dziedziczeniu podlegał tylko majątek nabyty przez spadkodawcę).

4. **Krewni boczni** – dochodzili do spadku w ostatniej kolejności. Dziedziczenie dalszych krewnych pojawiło się w końcu XIII w. W początkowym okresie przewidywano spadkobranie krewnych do IV stopnia komputacji rzymskiej, a od 1588 r. rozszerzono prawa dalszych krewnych, aż do VIII stopnia. W przypadku krewnych bocznych obowiązywała reguła, iż krewni ojca dziedziczyli z majątku ojcowskiego, natomiast krewni matki z majątku macierzystego, co było wyrazem zasady, aby dobra pozostawały w rodzinie, z której pochodziły.

Zasada reprezentacji – omówione powyżej zasady dziedziczenia ustawowego oparte były na zasadzie reprezentacji, tzn. w miejsce zmarłego krewnego, który byłby powołany do spadku, wchodzili jego zstępni, otrzymywali oni łącznie udział należny zmarłemu krewnemu po pierwszym spadkodawcy.

W przypadku braku krewnych powołanych do dziedziczenia z mocy ustawy lub na podstawie testamentu spadek stawał się kadukiem (puścizną), która przechodziła na własność panującego.

3.1.2. Pozbawienie dziedzica praw spadkowych

Dawne prawo spadkowe przewidywało okoliczności, gdy dziedzic ustawowy nie był dopuszczony do dziedziczenia. Można wyróżnić trzy okoliczności powodujące odsunięcie osoby uprawnionej od spadku, takie jak niezdolność dziedziczenia, niegodność dziedziczenia oraz wydziedziczenie:

a) **niezdolność dziedziczenia** – zachodzi, gdy potencjalny spadkobierca nie posiada zdolności prawnej do dziedziczenia (na przykład syn – banita, osoba nieposiadająca szlachectwa nie mogła dziedziczyć dóbr ziemskich);

b) **niegodność dziedziczenia** – występuje, gdy ustawa lub zwyczaj przewiduje sytuacje, których zajście wyłącza od dziedziczenia określonego majątku spadkowego, a nie w ogóle możliwości spadkobrania (na przykład krewnobójca, panna wyrażająca zgodę na porwanie, szlachcianka, która zawarła związek małżeński z nieszlachcicem). Przy niegodności dziedziczenia obowiązywała zasada, iż zstępni osoby uznanej za niegodną dziedziczenia także byli pozbawieni praw spadkowych;

c) **wydziedziczenie** – zachodzi, gdy na skutek zaistnienia okoliczności przewidzianych przez ustawodawcę dziedzic ustawowy na podstawie aktu woli spadkodawcy zostaje wyłączony od spadkobrania. Jako podstawy wydziedziczenia można wskazać: niegodne zachowanie w stosunku do rodziców, nieudzielenie pomocy rodzicom, publiczne występowanie przeciwko rodzicom, niewykupienie ojca z niewoli, wytoczenie procesu przeciwko rodzicom, zeznawanie w sądzie przeciwko rodzicom.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3.2. Dziedziczenie testamentowe

Testament – jednostronne i odwołalne rozporządzenie majątkowe spadkodawcy na wypadek śmierci (W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I (*966–1795*), Warszawa 2010, s. 112)

Testament nie był znany w najdawniejszym prawie spadkowym. Przede wszystkim niedopuszczalne było, aby czynność prawna dokonana za życia mogła wywołać skutki prawne po śmierci. Ponadto uważano, iż cały majątek jako dobro rodzinne powinien przejść na najbliższych krewnych, a nie w obce ręce.

Instytucja testamentu pojawiła się na ziemiach polskich u schyłku XII w. i kształtowała się bardzo powoli obok spadkobrania ustawowego. Dopuszczeniem dziedziczenia w drodze rozporządzenia ostatniej woli wyraźnie zainteresowany był Kościół, który liczył na znaczne przysporzenia majątkowe w celu tzw. zbawienia duszy. Natomiast spadkobranie testamentowe napotykało znaczne trudności w prawie ziemskim ze względu na wagę majątków nieruchomych w masie spadkowej. Również władcy świeccy niechętni byli tej formie dziedziczenia, z uwagi na stanowisko Kościoła, który uważał, iż spadkobranie testamentowe powinno podlegać pod jurysdykcję sądów kościelnych. Kwestia rozporządzeń majątkiem na wypadek śmierci łączyła się bowiem jego zdaniem nierozerwalnie z sumieniem człowieka.

3.2.1. Zakres testowania

Pierwotnie przedmiotem dyspozycji testamentowej mogły być tylko **ruchomości**. Dopiero w późniejszym okresie dopuszczono dziedziczenie **nieruchomośc**i, najpierw tylko nabytych, potem także dziedzicznych, choć jednocześnie konieczne było uwzględnienie praw spadkobierców ustawowych. Zresztą najdawniejsze testamenty w przeważającej mierze przestrzegały prawa dziedziców koniecznych i służyły jedynie wydzieleniu poszczególnych części spadkobiercom ustawowym. Bardzo rzadko akty takie zawierały dyspozycje na rzecz osób obcych, głównie na rzecz Kościoła.

W średniowieczu zakres testowania został zakreślony pod wyraźnym wpływem Kościoła, który zainteresowany był pełną swobodą dokonywania rozporządzeń majątkowych na wypadek śmierci. Ostatecznie w 1254 r. na zjeździe w Łęczycy uznano pełną swobodę dysponowania swoim majątkiem na wypadek śmierci. Jednakże uchwała ta nie była akceptowana przez praktykę sądową XIV i XV w. z uwagi na sprzeczność takiej regulacji z tradycją i obawą przede wszystkim ze strony stanu szlacheckiego, aby majątki nie wychodziły poza obręb rodziny. Kościół, walcząc o respektowanie prawa ustanowionego na zjeździe łęczyckim, nakładał kary na osoby sprzeciwiające się prawu czynienia na rzecz Kościoła przysporzeń majątkowych w aktach ostatniej woli, a statuty synodalne z 1420 r. prze-

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

widywały nawet, iż osoby takie podlegają ekskomunice. Ostatecznie na przełomie XIV i XV w. (usankcjonowana laudum sejmiku krakowskiego z 1437 r.) wykształciła się tzw. **zasada trzecizny** przewidująca swobodną dyspozycję 1/3 majątku. Jednakże w przypadku rozporządzenia nieruchomością na rzecz instytucji kościelnej lub osoby duchownej, zapisobiorca musiał zbyć taką nieruchomość w ciągu 2 lat na rzecz szlachcica. W XVI w. wprowadzono dalsze ograniczenia w zakresie swobody dysponowania nieruchomościami. Mianowicie, konstytucje sejmowe z lat 1505, 1510 i 1519 wprowadziły zakaz przekazywania w drodze testamentu nieruchomości, chyba że dyspozycja dotyczyła nieruchomości nabytej, a nie dziedzicznej, przysporzenie zostało dokonane na rzecz panującego lub też dyspozycja majątkowa na wypadek śmierci była zgodna z dziedziczeniem ustawowym.

3.2.2. Forma testamentu

Początkowo testament miał **formę ustną**. Od XIII w. wykształciła się również **pisemna forma** testamentu. Pewne rygory co do formy testamentu wprowadzono w 1437 r. Zgodnie z nimi dyspozycje nieruchomościami na wypadek śmierci musiały być dokonane przed sądem, natomiast dla ważności dyspozycji ruchomościami wymagano obecności dwóch świadków. W 1724 r. wprowadzono obowiązek sporządzania wszelkich testamentów w formie pisemnej. Jedyny wyjątek stanowiły testamenty wojskowych, którzy nadal mogli dokonywać rozporządzeń na wypadek śmierci ustnie w obecności dwóch świadków, którzy jednakże mieli obowiązek następnie zeznać je w obecności hetmana.

Należy odnotować, iż Kościół w średniowieczu czynił starania, aby testamenty sporządzano w obecności duchownego, co miało zagwarantować dokonywanie w aktach ostatniej woli przysporzeń na rzecz instytucji kościelnych.

3.2.3. Treść testamentu

Cechą charakterystyczną polskiego testamentu średniowiecznego (w przeciwieństwie do prawa rzymskiego) była reguła, iż nie wymagał on powołania ogólnego dziedzica. Dopuszczalne było rozporządzenie poszczególnymi rzeczami lub częściami majątku. Przewidywano także możliwość dochodzenia do spadku w części z testamentu, a w części z ustawy.

3.3. Dziedziczenie specjalne

W przeciwieństwie do prawa rzymskiego średniowieczne prawo polskie dopuszczało możliwość dziedziczenia na podstawie umowy, kiedy to dwie osoby nawzajem zapisywały sobie na wypadek śmierci posiadany majątek. Na ziemiach polskich dziedziczenie umowne występowało przede wszystkim pod postacią umowy dożywocia oraz ordynacji.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3.3.1. Umowa dożywocia

Polegała na przyznaniu w formie kontraktu prawa na przykład małżonkowi do dysponowania majątkiem do czasu zawarcia powtórnego małżeństwa lub śmierci. W XVI w. wykształciła się umowa dożywocia wzajemnego, dla której nie miało znaczenia, która ze stron kontraktu pierwsza umrze. Umowa ta nie zmieniała zasad porządku dziedziczenia ustawowego, a tylko je zawieszała w czasie (na przykład do śmierci współmałżonka). Instytucja ta nie miała także wpływu na prawo własności, gdyż przedmiotem jej było tylko użytkowanie.

3.3.2. Ordynacja

Instytucja ordynacji wywodzi się z Hiszpanii. Na ziemiach polskich wykształciła się w XVI w. Ustanowienie ordynacji polegało na trwałym wyjęciu określonej części majątku spod ogólnych zasad obowiązującego prawa spadkowego i poddaniu jej odrębnym zasadom dziedziczenia. Miało to służyć utrzymaniu świetlności wielkich rodów magnackich poprzez niedopuszczenie do uszczuplenia ich majątków.

Dla powołania ordynacji wymagano szczególnego trybu. Elementem niezbędnym był list założycielski (statut) przygotowywany przez właściciela dóbr ziemskich, który był przedstawiany sejmowi. Do powstania ordynacji wymagano zgody ciała ustawodawczego, gdyż naruszała ona powszechnie obowiązujące prawo.

Ordynacją rządziły **dwie zasady**:

a) **jednego dziedzica** – cały majątek wchodzący w skład ordynacji dziedziczył jeden spadkobierca – ordynat (najstarszy syn – zasada primogenitury) lub najstarszy z rodu (zasada starszeństwa). Do wyjątków należały przypadki sekundogenitury lub dziedziczenia przez najmłodszego z braci. Pozostali dziedzice otrzymywali dobra nieobjęte ordynacją lub spłaty pieniężne. Na wypadek wygaśnięcia rodziny ordynata w linii prostej, statut ordynacji zawierał zazwyczaj postanowienie, na kogo ma przejść majątek. Instytucja ordynacji nie przewidywała możliwości dziedziczenia przez kobiety;

b) **wyłączenia ordynacji spod obrotu prawnego** – majątek objęty ordynacją był niezbywalny, nie mógł być przedmiotem sprzedaży, darowizny, zastawu itp. Ponadto nie przewidywano również możliwości podziału dóbr ordynackich.

Jako przykład ordynacji można wskazać:

– ordynację Radziwiłłów (1586),
– ordynację Zamoyskich (1589),
– ordynację Myszkowskich na Pińczowie (1601),
– ordynację Ostrogskich (1609).

Idea ordynacji nie znalazła szerokiego poparcia wśród szlachty, gdyż nie realizowała interesu żadnej ze stron. Z jednej strony preferowała ona jednego dzie-

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

dzica, odsuwając pozostałych krewnych od spadkobrania, z drugiej zaś rodziła dla samego ordynata problemy związane z zarządem majątkiem ordynackim.

Ordynacje w Polsce zostały zniesione na mocy ustawy z 13 sierpnia 1939 r. Przewidywała ona zniesienie wszystkich ordynacji, co mogło nastąpić na wniosek ordynata lub wojewody. Dodatkowym obostrzeniem było to, iż na likwidację ordynacji (z czasów I Rzeczpospolitej) konieczna była zgoda Rady Ministrów (w 1939 r. było jeszcze 55 ordynacji).

4. Rozwój prawa spadkowego w czasach nowożytnych – XIX w.

Wiek XIX przyniósł w Europie, w tym także Polsce, gruntowne zmiany w zakresie prawa spadkowego. Prądy oświeceniowe głosiły ideę nieograniczonego prawa własności, w konsekwencji nierozerwalnie wiązało się z swobodą testowania.

Nowożytne prawo spadkowe oparte zostało na regule formalnej powszechności praw spadkowych i równości dziedziców. Zniesione zostały ograniczenie ze względu na starszeństwo i płeć.

Spadkobranie oparte zostało na zasadzie:

a) **liberalizmu** – swoboda testowania i przewaga dziedziczenia testamentowego nad ustawowym (ustawa wchodzi w grę, gdy nie ma testamentu),

b) **indywidualizmu** – tj. podzielności masy spadkowej,

c) **ochrony praw spadkowych najbliższej rodziny** – zachowek, system rezerwy.

Obowiązujący na ziemiach polskich od 1808 r. Kodeks Napoleona przewidywał dwa systemy spadkobrania: testament i ustawę.

4.1. Dziedziczenie testamentowe

Zdolność dokonywania rozporządzeń majątkowych na wypadek śmierci przysługiwało każdej osobie fizycznej posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych. Nie mogły zatem dysponować majątkiem w drodze testamentu osoby niepełnoletnie (choć Kodeks Napoleona dopuszczał możliwość rozporządzenia połową majątku po ukończeniu 16 lat), chore umysłowo czy osoby skazane na śmierć cywilną.

Kodeks Napoleona dopuszczał trzy rodzaje testamentu: własnoręczny, publiczny (notarialny) i tajemny. Rozporządzenie ostatniej woli mogło nastąpić w trzech formach: **zapisu ogólnego** (powołanie do całości spadku), **zapisu pod tytułem ogólnym** (powołanie do części spadku) i **zapisu szczególnego** (prawo do określonych rzeczy).

Kodeks Napoleona przewidywał pewne ograniczenia podmiotowe w zakresie swobody testowania. Nie można było dokonywać co do zasady rozporządzeń

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

na rzecz lekarza opiekującego się testatorem przed śmiercią, duchownego udzielającego ostatniej posługi, opiekunów. Ograniczona była także możliwość powoływania do spadku dzieci nieślubnych.

Zakres przedmiotowy dokonywania rozporządzeń majątkowych na wypadek śmierci wyznaczały prawa dziedziców koniecznych tj. zstępnych, wstępnych, z czasem także małżonka (od 1825 r.).

Kodeks Napoleona, jak i inne kodeksy XIX w., przewidywał system ochrony dziedziców koniecznych. Możemy tu wyróżnić system rezerwy (KN) i system zachowku (PPK, ABGB, BGB).

System rezerwy – wywodził się z prawa germańskiego. Zgodnie z tym systemem spadkodawcy przyznane zostało swobodne rozporządzanie jedynie częścią spadku (część rozrządzalna). Pozostały majątek przypadał najbliższym krewnym (część obowiązkowa lub rezerwa). Wielkość części obowiązkowej zależała od dziedziców koniecznych (na przykład 1/2 gdy testator posiadał jedno dziecko, 2/3, gdy pozostawała dwójka zstępnych). Cechą charakterystyczną tej instytucji było bezwzględne zmniejszenie zapisów testamentowych, w razie przekroczenia części rozrządzalnej spadku (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 77)

System zachowku – wywodził się z prawa rzymskiego. Opierał się na regule, iż testator mógł swobodnie dysponować całością majątku, jednakże w razie pominięcia w testamencie dziedziców koniecznych przysługiwały im roszczenia pieniężne do spadkobierców w wysokości należnego im udziału spadkowego lub jego części (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 76)

4.2. Dziedziczenie ustawowe

Dziedziczenie ustawowe wchodziło w grę w razie braku lub utarty mocy obowiązującej testamentu.

Kodeks Napoleona dzielił dziedziców na dwie kategorie **porządkowych** i **nieporządkowych**. Do pierwszej grupy należeli zstępni, rodzeństwo, zstępni rodzeństwa oraz wstępni, dziedziczyli oni do XII stopnia komputacji rzymskiej. Drugą kategorię spadkobierców stanowiły dzieci naturalne prawnie uznane, małżonkowie (od 1825 r. małżonek był dziedzicem porządkowym) i państwo.

Dziedzice porządkowi wchodzili w posiadanie majątku z mocy prawa z chwilą śmierci spadkodawcy. Natomiast spadkobiercy nieporządkowi musieli uzyskać wwiązanie w masę spadkową na podstawie orzeczenia sądu.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział VI
Prawo rzeczowe

1. Zagadnienia wstępne

Prawo rzeczowe zajmuje się relacją zachodzącą między podmiotem prawa a rzeczą. Określa także społeczne formy korzystania z rzeczy, a ponadto wskazuje, w jaki sposób można gospodarczo rzecz wykorzystywać (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Warszawa 2002, s. 257)

Przyznaje prawa podmiotowe do rzeczy o **charakterze bezwzględnym**, a zatem prawa skuteczne *erga omnes*, czyli wobec wszystkich. Oznacza to, że wszyscy są zobowiązani do ich uszanowania, respektowania.

Lista praw rzeczowych zależy od ustawodawcy. Obecnie obowiązuje reguła ***numerus clausus praw rzeczowych***, oznaczająca, iż do rzeczy przysługiwać mogą tylko te prawa, które zostały przewidziane przez prawodawcę.

Cechą charakterystyczną praw rzeczowych jest również to, że one „idą za rzeczą", to znaczy są ściśle związane z rzeczą, a nie uprawnionym podmiotem prawa.

Generalnie wyróżnić można dwa rodzaje praw rzeczowych, są to **własność**, która daje uprawnionemu największy zakres władzy nad rzeczą oraz **ograniczone prawa rzeczowe (*iura in re aliena*)**, przysługujące osobie trzeciej w stosunku do rzeczy cudzej.

2. Rzecz

2.1. Definicja

Zgodnie z prawem rzecz to wyodrębniona w sposób naturalny lub sztuczny część przyrody, posiadająca wartość materialną, która w stosunkach gospodarczych może funkcjonować jako dobro samoistne. Zatem nie każdy element przyrody jest rzeczą.

Pierwotnie w średniowieczu za rzecz uznawano tylko przedmioty o charakterze zmysłowym, czyli te, które można było poznać za pomocą zmysłów. Później sięgnięto do rozstrzygnięć prawa rzymskiego przyznających przymiot rzeczy także prawom. Dziś za rzeczy uważa się na przykład prawa autorskie.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2.2. Podział rzeczy

Na podstawie rozmaitych, istotnych dla prawa kryteriów można przeprowadzić szereg podziałów rzeczy.

2.2.1. Rzeczy zmysłowe i niezmysłowe

Według pierwszego kryterium – **zdolności poznawczych człowieka** – wyróżnia się rzeczy zmysłowe i niezmysłowe. Ten podział funkcjonował już na gruncie prawa rzymskiego, a później również prawa kanonicznego.

Rzeczy zmysłowe (cielesne) to takie elementy, które można poznać zmysłami, zaś **rzeczy niezmysłowe** (niecielesne) to prawa, a zatem nie jest możliwe poznanie ich za pomocą zmysłów.

2.2.2. Ruchomości i nieruchomości

Na podstawie kolejnego kryterium – **cechy wiążącej się z mobilnością** – rzeczy dzielą się na **ruchomości** i **nieruchomości**. Owo rozróżnienie nie miało w rozwoju dziejowym jednolitego charakteru. W świetle Zwierciadła Saskiego (Saxenspigel) rzeczą ruchomą było co, to można było ruszyć i nosić, zaś według prawa polskiego – przedmiot, który mógł ulec zniszczeniu od pochodni.

Współcześnie za nieruchomość uważa się część powierzchni ziemi wyodrębnioną za pomocą kryteriów fizycznych i prawnych. Poza gruntem rzecz nieruchomą stanowi również wszystko to, co jest z nim na trwałe związane, w tym między innymi budynki. Tymczasem nie zawsze były one uznawane za nieruchomości. Pierwotnie miały one charakter rozbieralny i w związku z tym prawo zaliczało je do ruchomości.

W pewnych przypadkach może nastąpić **unieruchomienie ruchomości**, które polega na przyznaniu rzeczom z istoty ruchomym cech prawnych przysługujących nieruchomościom. Z prawnego punktu widzenia różnica między tymi dwoma kategoriami rzeczy tkwi w poddaniu ich odrębnemu reżimowi, czyli różnym normom prawnym (na przykład współcześnie zbycie nieruchomości wymaga zachowania formy aktu notarialnego). Dawniej za nieruchomość uznawane było między innymi zboże na pniu, podczas gdy zżęte stanowiło ruchomość. Podobnie jeden koń był rzeczą ruchomą, ale stado koni liczące więcej niż 10 sztuk prawo mazowieckie uważało za nieruchomość. Jeszcze inaczej traktowane były pieniądze, które co do zasady stanowiły ruchomości, z wyjątkiem sytuacji, gdy pochodziły na przykład ze sprzedaży nieruchomości.

Z kolei nieruchomości dzielono ze względu na pochodzenie na **dziedziczne** i **nabyte**. Nieruchomości dziedziczne to takie, które obecny właściciel nabył w drodze spadkobrania. Jeżeli pochodziły one od krewnych ze strony matki, określano je jako macierzyste. Natomiast jeśli zostały nabyte po krewnych ojca,

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

funkcjonowały jako nieruchomości ojczyste. Tego rodzaju rzeczy mogły być przedmiotem obrotu, jednak prawo ograniczało możliwość dokonania czynności alienacyjnych. Nieruchomości nabyte pochodziły z innego niż spadkobranie sposobu nabycia. Jednakże jeżeli już raz przeszły przez proces spadkobrania, dla spadkobierców stanowiły nieruchomości dziedziczne.

2.2.3. Rzeczy jednostkowe i zbiorowe

Z punktu widzenia **wartości w obrocie** można wyróżnić rzeczy **jednostkowe** (na przykład jedna pszczoła) i **zbiorowe**. Do drugiej grupy zaliczana jest rzecz, która jako całość uzyskuje dodatkową, większą od sumy wartości poszczególnych elementów składających się na nią. Przeniesienie własności rzeczy zbiorowej obejmuje wszelkie jej składniki. Do tej kategorii należy na przykład rój pszczół.

2.2.4. Rzeczy główne i przynależne

Kolejny podział, przeprowadzony z uwagi na **skutki przynależności prawnej**, wyodrębnia rzeczy **główne** i **przynależne**. Te ostatnie mogą zostać odłączone i wprowadzone do obrotu, ale podjęcie decyzji co do rzeczy głównej wywołuje skutki w odniesieniu do wszystkich jej przynależności. Jeżeli na przykład została zawarta umowa kupna-sprzedaży dóbr ziemskich, oznacza to, że jej przedmiotem są wszystkie części składowe tych dóbr, takie jak: grunty, młyn, karczma, staw rybny.

2.2.5. Rzeczy zwykłe, szanowane i poświętne

Ze względu na **pełnioną funkcję** rzeczy dzieli się na: **zwykłe**, które stanowią najliczniejszą grupę, **szanowane** i **poświętne**. **Rzeczy szanowane** podlegają szczególnej ochronie prawnej z uwagi na interes społeczny, ponieważ ich funkcjonowanie pozwala na spełnienie potrzeb większej grupy ludności. Są to rzeczy służące do powszechnego użytku, między innymi mosty, księgi urzędowe, archiwa, miejsca obrad sejmu, sejmiku, a także przedmioty posiadające znaczenie symboliczne, jak pieczęcie, insygnia władzy.

Rzeczy poświętne także podlegają szczególnej ochronie, ale w przeciwieństwie do poprzedniej grupy ich wyjątkowa wartość wynika ze związku z kultem religijnym. Takie przedmioty istniały już w czasach pogańskich (na przykład święte gaje, a po wprowadzeniu chrześcijaństwa między innymi księgi kościelne, sprzęt liturgiczny). Zamach na nie był zawsze traktowany jako poważne przestępstwo, zagrożone najsurowszą karą.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2.2.6. Rzeczy podzielne i niepodzielne

Na podstawie **cech związanych z przeznaczeniem** wyróżnia się rzeczy **podzielne** i **niepodzielne**. Z fizycznego punktu widzenia wszystkie rzeczy można podzielić, jednak ze względów prawnych należy brać pod uwagę skutek podziału. Zatem podzielność i niepodzielność tkwi nie w istocie rzeczy, ale wiąże się z jej wykorzystaniem. W skład pierwszej kategorii wchodzą rzeczy, które na skutek podziału nie tracą funkcji, do jakich są przeznaczone, zaś do niepodzielnych te, które ją tracą. Oczywiście cecha powyższa zależy od punktu widzenia, na przykład koń jako środek transportu ma charakter niepodzielny, ale dla rzeźnika – podzielny.

2.2.7. Rzeczy oznaczone co do gatunku i indywidualnie oznaczone

Z uwagi na **cechy pozwalające na traktowanie ich w szczególny, wyjątkowy sposób** można wyodrębnić rzeczy **oznaczone co do gatunku** (zamienne) i **oznaczone indywidualnie** (niezamienne). Rzecz niezamienna posiada cechę charakterystyczną, jakiej nie ma żadna inna. Natomiast rzeczy oznaczone co do gatunku takiej indywidualizującej cechy nie posiadają, ale są określane za pomocą liczby, miary, wagi, gatunku. W praktyce może pojawiać się problem z zakwalifikowaniem do danej kategorii (na przykład konia).

2.2.8. *Res in commercio* i *res extra commercium*

Ostatnie kryterium – **dopuszczenia do obrotu gospodarczego** – pozwala na podział rzeczy na ***res in commercio*** i ***res extra commercium***. *Res in commercio*, czyli rzeczy w obrocie, stanowią większość. *Res extra commercium* (poza obrotem) są wyłączone z obrotu na podstawie aktu prawnego (decyzji odpowiedniej władzy). Do tej kategorii zaliczały się między innymi rzeczy poświętne, trucizny, księgi zakazane, pieniądze fałszywe lub podrobione.

Na podstawie tego kryterium wyróżnić można także rzeczy o ograniczonym dostępie do obrotu. Co do zasady można było je zbywać, ale nie każdy miał prawo dopuszczenia ich do obiegu (na przykład dobra ziemskie, które mogły stanowić własność wyłącznie szlachty, wina węgierskie – prawo do ich detalicznej sprzedaży mieli tylko kupcy lokalni).

Wskazane powyżej podziały mają jedynie charakter przykładowy. Możliwe jest przeprowadzanie szeregu dalszych klasyfikacji według innych kryteriów.

3. Posiadanie

Posiadanie to **stan faktyczny** chroniony przez prawo. Z pojęciem tym wiązano jednak różną treść, a więc nie miało ono jednolitego charakteru. Zgodnie z prawem rzymskim było to faktyczne władztwo nad rzeczą z przekonaniem,

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

że włada się nią dla siebie. Zatem posiadanie zawierało w sobie dwa elementy: ***corpus*** – faktyczne władztwo nad rzeczą i ***animus*** – wola władania nią w swoim interesie, dla siebie (istotny jest zatem stosunek władającego do rzeczy).

Obecnie obowiązujący kodeks cywilny stanowi, że „Posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny)".

Zatem zgodnie z dzisiejszą definicją posiadanie to faktyczne władztwo nad rzeczą swoją lub cudzą, sprawowane we własnym interesie. Gdy władztwo jest sprawowane w cudzym interesie, nie jest to już posiadanie, ale dzierżenie.

Prawo ziemskie, któremu podlegała szlachta, nie stosowało wyraźnego rozróżnienia własności i posiadania. Traktowało posiadanie jako pierwszy krok do własności, zaś własność – za najwyższy stopień posiadania. Wynikało to z przekonania, iż nie powinno funkcjonować posiadanie oderwane od prawa.

Posiadanie jako stan faktyczny chroniony przez prawo wymaga dla swojej ochrony szczególnych rozwiązań prawnych.

Początkowo osoba, której posiadanie zostało naruszone, mogła dochodzić swych praw w **procesie petytoryjnym**. Jego zaletą było to, że umożliwiał wszechstronne rozpoznanie sprawy i rozstrzygnięcie co do meritum, czyli ustalenie, komu i jakie prawa przysługują do danej rzeczy. Proces ten nie ograniczał stron w zakresie możności przedstawienia materiału dowodowego. Jednak w miarę upływu czasu stał się instancyjny i długotrwały. W związku z tym alternatywą dla niego stał się **proces posesoryjny**. Miał on charakter uproszczony, ponieważ nie pozwalał na wszechstronne rozpatrywanie spornych kwestii. Służył wyłącznie ochronie posiadania, a jego celem było zniechęcenie do stosowania samopomocy, czyli przymusu jako środka realizacji praw przez jednostkę.

Proces posesoryjny zmierza jedynie do ustalenia, czy posiadanie jest *iusta*, czy *iniusta*, a więc słuszne czy niesłuszne.

Takie postępowanie trwało bardzo szybko i było skrócone. Ze skargą mógł wystąpić wybity z dóbr, czyli osoba, której posiadanie zostało naruszone. Wszczęcie postępowania było jednak ograniczone czasowo, ze względu na prawo do złożenia skargi tylko w ciągu miesiąca od daty naruszenia.

Żadna ze stron nie dostarczała dokumentów, ponieważ zadaniem sądu było wyłącznie ustalenie czy posiadanie miało miejsce i czy posiadacza gwałtownie (bezprawnie) usunięto z dóbr.

Również wykonanie wyroku miało się odbyć jak najszybciej. Prawo przewidywało, że powinno ono nastąpić w ciągu 2 tygodni od wydania orzeczenia. Od rozstrzygnięcia sądu nie przysługiwało odwołanie. Jeśli w oznaczonym terminie wyrok nie został wykonany, na najbliższym roku (terminie) sądowym orzekano przymusową egzekucję. W ostateczności w celu wykonania wyroku można było zwołać pospolite ruszenie.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Proces posesoryjny był stosowany na ziemiach polskich od XVI w. Wcześniej jako samodzielne postępowanie nie funkcjonował, lecz był mieszany z petytoryjnym.

4. Własność

Własność jest najdalej idącym prawem rzeczowym, na pozór nieograniczonym. W różnych systemach prawnych funkcjonowały rozmaite jej formy i definicje.

4.1. Własność feudalna

W okresie feudalizmu wyróżniano dwa rodzaje własności: pełną i zależną.

Własność pełna (określana także mianem alodialnej) charakteryzowała się tym, iż jej nabycie nie rodziło żadnych negatywnych skutków w sferze zależności osobistej.

W przeciwieństwie do niej **własność zależna** powodowała powstanie stosunku zależności między nabywcą a inną osobą, co wiązało się z ograniczeniem uprawnienia właściciela przez przyznanie części praw komuś innemu. W jej ramach można wyróżnić dwie kategorie: własność lenną i własność podzieloną.

4.1.1. Własność lenna

Polegała na tym, iż w stosunku do jednej rzeczy stanowiącej beneficjum (nieruchomości) jednocześnie przysługiwały dwie własności – seniora i wasala. Wasal otrzymywał lenno mocą tak zwanego prawa lennego, a tym samym popadał w zależność osobistą od seniora. Swoboda dysponowania własnością lenną była ograniczona. Prawo do spadku przysługiwało tylko jednej osobie i wyłącznie mężczyznom, ze względu na ciążący na lenniku obowiązek służby wojskowej. W Polsce własność lenna pojawiła się w XIII w. i funkcjonowała do wieku XVIII, kiedy została mocą konstytucji sejmowej przekształcona w alodialną.

4.1.2. Własność podzielona

Ten rodzaj własności był zbliżony do własności lennej, ale funkcjonował na gruncie stosunków wiejskich. Rodził relację zależności między właścicielem wsi a chłopem. Pierwszemu przysługiwała **własność zwierzchnia** (pańska), natomiast drugiemu – **podległa**. Obie własności wpływały na siebie, ograniczając wzajemnie prawa właścicieli. Ograniczenie polegało na tym, że uprawnieniom właściciela zwierzchniego odpowiadały obowiązki właściciela podległego i odwrotnie.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Właścicielowi zwierzchniemu przysługiwały przede wszystkim: posiadanie, używanie i dysponowanie, mieszczące się w sferze prywatno-prawnej. Ponadto posiadał uprawnienia wchodzące w zakres władztwa publicznego, których współcześnie właściciel nie nabywa. Było to dominium, czyli najwyższa władza prawodawcza. Dzięki tej sferze uprawnień właściciel stawał się ustawodawcą i samodzielnie wydawał przepisy (na przykład w zakresie prawa karnego, cywilnego, zasad zawierania małżeństw itd.). Posiadał także prawo do sądownictwa dominialnego, które sam organizował.

Z własnością zwierzchnią wiązały się również uprawnienia administracyjno-policyjne (wykonawcze), polegające między innymi na ściąganiu podatków na rzecz władzy publicznej, zapewnianiu spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

Pan zwierzchni był zobowiązany do opieki duchowej nad podległą mu ludnością i w tym zakresie przysługiwało mu prawo patronatu nad parafią. Miał on ufundować parafię, wyposażyć duchownego, a więc przyznać mu beneficjum (ziemię), ale z drugiej strony to on decydował o obsadzie stanowiska proboszcza.

Z własnością podległą wiązała się zasada nieusuwalności poddanych. Ten rodzaj własności skutkował podległością osobistą i sądową w stosunku pana zwierzchniego. Powodował także powstanie pewnych obowiązków, na przykład uiszczania renty feudalnej, występującej w praktyce w różnych postaciach: pańszczyzny, czynszu pieniężnego czy wypłaty w naturze. Z drugiej jednak strony poddany miał prawo do otrzymania środków na przeżycie i zasiewy w przypadku nieurodzaju.

Właścicielowi podległemu, podobnie jak zwierzchniemu, przysługiwało prawo posiadania, używania i dysponowania, na które jednak były nałożone pewne ograniczenia. Używanie miało granice wynikające z przynależności do wspólnoty wiejskiej. Jeśli na przykład cała wieś stosowała system trójpolówki, niedopuszczalne było odstąpienie od niego przez jednego z gospodarzy.

Właściciel mógł także zbyć część swojej nieruchomości (na przykład pastwisko) czy przekazać w spadku. Jednak dokonywane przez niego dyspozycje również podlegały ograniczeniom, głównie ze względu na konieczność uzyskania zgody władzy dominialnej (*consensus*), a także przez ustawodawstwo dominialne. Właściciel zwierzchni mógł między innymi zmieniać zasady dziedziczenia, wprowadzając regułę jednego dziedzica po to, by nie dopuszczać do zbytniego rozdrabniania gospodarstw, które musiały spełniać swoje funkcje gospodarcze. Zgoda pana konieczna była na przykład przy opuszczaniu wsi, wyborze zawodu przez chłopa, a także w przypadku zawierania małżeństw mieszanych, to znaczy przez osoby poddane różnym właścicielom zwierzchnim. W praktyce często na właścicielach podległych ciążył obowiązek korzystania z pańskiego młyna i karczmy.

Na początku XVI w. na ziemiach polskich pojawiła się tendencja do wyłączania mieszkańców dóbr prywatnych spod władzy publicznej. Przestali zatem podlegać urzędnikom królewskim i ustawodawstwu sejmowemu.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Zaś w XVIII w. właścicielowi zwierzchniemu przyznane zostało prawo patronatu nad szkołą, które rozwijało się jeszcze w następnym stuleciu. Patronat wiązał się obowiązkiem przeznaczenia budynku na szkołę, będącą własnością pana i utrzymywaniem nauczycieli.

Już od połowy XV w. sytuacja chłopów stopniowo pogarszała się między innymi w zakresie przysługujących im praw do uprawianej przez nich ziemi. Własność podległa funkcjonowała nadal w królewszczyznach, często również w większych dobrach kościelnych, natomiast zaczęła zanikać w majątkach prywatnych. W tych ostatnich dominowało czasowe lub dziedziczne użytkowanie.

4.1.3. Własność niedzielna (niedział)

Własność niedzielna miała charakter własności zbiorowej i mogła przysługiwać rodzinie lub wspólnocie terytorialnej – wspólnocie wiejskiej i dotyczyła na przykład pastwisk. Nabywało się ją przez zamieszkanie w gminie, zaś przeprowadzka skutkowała jej utratą.

4.2. Czynniki ograniczające prawo własności

W feudalizmie własność nie miała charakteru absolutnego. W niektórych przypadkach była ograniczona czasowo przez przyznanie jej tylko dożywotnio, co wpływało także na możliwość dokonywania czynności alienacyjnych.

> Na własność alodialną silnie działały przysługujące władcy **regalia** (monopole królewskie), które mogły być realizowane w stosunku do wszystkich poddanych (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Warszawa 2002, s. 279)

Polegały one na prawie do wykorzystywania cudzej własności lub w określony sposób ograniczały uprawnienia właściciela.

Przede wszystkim były to **regale targowe, młyńskie, łowieckie i bartne**, a do 1576 r. również **regale górnicze**. Pierwsze ze wskazanych uprawnień polegało na tym, iż jedynie monarcha mógł organizować targi. Również tylko on miał prawo do budowania młynów.

Regale łowieckie wiązało się z przysługującym wyłącznie królowi uprawnieniem do polowania na tak zwaną grubą zwierzę i dotyczyło terytorium całego państwa, niezależnie od tego, kto był właścicielem dóbr. Natomiast właściciel gruntu mógł polować na drobne zwierzęta.

Regale bartne polegało na prawie do zajmowania się pszczelarstwem, zaś regale górnicze na prawie do kopalin. To ostatnie wynikało z zasady, zgodnie z którą własność rozciągała się tylko do poziomu tego, co wzrusza pług, natomiast wszystko co znajdowało się głębiej pod powierzchnią ziemi stanowiło własność króla.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Korzystanie z powyższych uprawnień wymagało uzyskania od monarchy stosownego przywileju.

Własność ograniczały także: **prawo bliższości krewnych**, polegające na prawie do pierwokupu lub do wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości, **prawo sąsiedzkie** i zasady wynikające ze **statutów domowych** (ordynacji) (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 278, 280)

Prawo sąsiedzkie mogło wiązać się z prawem granicznym i wówczas wpływało na sposób korzystania z nieruchomości, na przykład skłaniając właściciela do sadzenia drzew w pewnej odległości od granicy, by drzewa nie rzucały cienia, a jabłka nie spadały na cudzą ziemię.

4.3. Własność w dobie kapitalizmu

W XVIII w. w wyniku rewolucji we Francji wykształciła się nowa idea własności, odwołująca się do prawa natury. Zgodnie z nią własność była absolutnym uprawnieniem osoby, której przysługiwała i nikt nie mógł za tę osobę decydować.

Zatem była prawem pełnym, nieograniczonym i nienaruszalnym (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 68)

Dzięki owej zasadzie miało dojść do zerwania stosunków feudalnych, co nie było jednak łatwe, ze względu na siłę sprzeciwiających się nowemu porządkowi grup społecznych.

W 1794 r. został wydany **Landrecht pruski**, który obowiązywał także na części ziem polskich. Według zawartych w nim przepisów za właściciela uznawano tego, kto mógł samodzielnie rozporządzać istotą rzeczy lub prawa z wyłączeniem innych osób. Jednak obok tej definicji własności jako prawa niezależnego funkcjonowały również inne, których pozostawienie w systemie prawnym stanowiło ukłon w kierunku tradycji feudalnej. Należały do nich: własność rycerska, własność lenna, fideikomis rodziny oraz dziedziczne oczynszowanie:

a) **własnością rycerską** nazwana została istniejąca dotychczas w Prusach własność podzielona. Początkowo miała ona charakter stanowy, z czasem z tego warunku zrezygnowano. Wedle tej koncepcji właściciel pozostawał zwierzchnikiem mieszkańców, w czym mieściła się zwierzchność administracyjna i jurysdykcyjna oraz prawo patronatu nad kościołem i szkołą. Poza tym stosowano wobec powyższej własności odmienne zasady opodatkowania;

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

b) **własność lenna** jako pozostałość tradycji przetrwała aż do 1850 r. Jej istotą było przyznanie właścicielowi użytkowemu prawa do bezpośredniego zarządzania nieruchomością, pobierania pożytków, a nawet dysponowania pod warunkiem przestrzegania prawa lennego. Osoba, której własność lenna przysługiwała, musiała uiszczać na rzecz seniora świadczenia o symbolicznym charakterze;

c) **fideikomis rodzinny** nawiązywał do koncepcji ordynacji, w związku z tym był związany z wielką własnością ziemską. Powstawał w drodze umowy, testamentu lub aktu jednostronnego wydawanego za życia wystawcy (*inter vivos*), a następnie musiał być zarejestrowany w sądzie. W ramach fideikomisu rodzinnego wyróżniano dwóch właścicieli: użytkowego oraz zwierzchniego. Właścicielem użytkowym była osoba indywidualna, której przysługiwało prawo do korzystania z rzeczy, używania jej, jednak nie mogła nieruchomością dysponować. Uprawnionym do dokonywania czynności alienacyjnych był właściciel zwierzchni, czyli rada familijna. Jej skład należało określić w akcie ustanawiającym fideikomis.

Kodyfikacją, która dokonała likwidacji feudalnego prawa rzeczowego, był **Kodeks Napoleona**. Uznawał on własność za prawo do korzystania z rzeczy i rozporządzania nią w sposób nieograniczony. Ewentualne ograniczenie tego prawa było możliwe tylko na drodze ustawy. Kodeks przyjął zatem liberalne ujęcie własności, które miało zapewniać swobodę prowadzenia działalności gospodarczej.

Powyższa koncepcja własności zaczęła funkcjonować w całej Europie. Jednak w praktyce pojawił się problem związany z tym, że przyznanie właścicielowi tak dużych uprawnień mogło powodować daleko idące konsekwencje. Krajem szczególnie nimi dotkniętym była nie tylko Francja, ale także Anglia i Niderlandy. Konflikty społeczne powstawały zwykle na płaszczyźnie relacji pracownik – pracodawca. Doprowadziły one do podjęcia prób ograniczania możliwości swobodnej działalności pracodawców i uznania własności nie tylko za prawo, ale również za obowiązek właściciela. Z takim ujęciem wiązał się postulat sankcjonowania działań właściciela, który nie wywiązywał się ze swoich obowiązków. Karą za tego rodzaju zachowania mogło być nawet wywłaszczenie.

Podobne stanowisko zajął papież Leon XIII w **encyklice *Rerum novarum***. Wskazywał on, że własność nie daje podstaw do dominacji, a wzajemne uprawnienia stron muszą być respektowane. Określał także obowiązki właścicieli wobec nieposiadających.

Również orzecznictwo zaczęło odwoływać się do nowych teorii i powoływało się na klauzulę „dobra publicznego".

Nowością były także działania legislacyjne, które doprowadziły do wykształcenia się prawa pracy. Początkowo powoływane były organy państwowe, takie jak inspekcja fabryczna. Realizowały one przysługujące państwu prawo do ingerencji w stosunki własnościowe, które to prawo państwo przyznało sobie samo. Celem owej ingerencji było zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4.4. Nabycie własności

Istniały dwa sposoby nabycia własności: pierwotny i wtórny.

Sposób pierwotny polegał tym, iż nabywca nie wywodził swych praw od poprzednika prawnego (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 282)

Mogło to wynikać z braku takiej osoby (na przykład upolowany zając nie był niczyją własnością) albo poprzednik istniał, ale nowonabywca z jakiś powodów nie uwzględniał jego praw.

Natomiast istotą **wtórnego sposobu nabycia własności** było uwzględnianie przez nabywcę praw poprzednika, zatem w tym przypadku dochodziło do przeniesienia własności (W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I (*966–1795*), Warszawa 2010, s. 109)

4.4.1. Sposób pierwotny

W przypadku ruchomości nabycie pierwotne mogło dotyczyć rzeczy niczyjej albo posiadającej właściciela.

4.4.1.1. Ruchomości

Rzeczą niczyją była na przykład rzecz porzucona, czyli wyrzucona w celu pozbycia. Nie posiadała właściciela, czyli nie istniał poprzednik prawny. Gdyby rzecz została zgubiona, oznaczałoby to, że ma właściciela i nie może zostać zawłaszczona. Do nabycia rzeczy niczyjej dochodziło także w wyniku polowania i rybołówstwa.

Ponadto przedmiotem nabycia pierwotnego była **rzecz, która miała właściciela**, ale nabywca nie chciał lub nie musiał uwzględniać jego praw. W takim przypadku zawłaszczenie mogło się opierać na regułach **prawa nadbrzeżnego** (*ius naufragii*) i dotyczyło rzeczy wyrzuconych przez wodę na brzeg (na przykład morza, rzeki). Stawały się one własnością właściciela brzegu. Początkowo prawo to było bardzo silne i obejmowało nawet ludzi, którzy w wyniku jego stosowania popadali w niewolę. Zasada powyższa obowiązywała do momentu zniesienia niewolnictwa.

Właściciele brzegów byli zainteresowani katastrofą i często doprowadzali do tego rodzaju zdarzeń, na przykład rozpalali ogniska oznaczające wejście do portu. W konsekwencji prawo nadbrzeżne ulegało ograniczeniu przez wprowadzenie zasady zobowiązującej właściciela brzegu do odszukania właściciela znalezionej rzeczy. Dopiero w przypadku niepowodzenia, mimo podjęcia stosownych czynności, następowało nabycie własności.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Nabycie pierwotne odnosiło się także do **łupów wojennych**. Początkowo powyższa zasada wynikała z prawa zwyczajowego, potem została przyjęta przez prawo międzynarodowe.

4.4.1.2. Nieruchomości

W sposób pierwotny można było zawłaszczyć nie tylko ruchomości, ale również nieruchomość.

4.4.1.2.1. Nieruchomość nie posiadająca właściciela

Jeżeli była rzeczą niczyją, a tego rodzaju sytuacje miały miejsce na ziemiach polskich aż do XVIII w., należało podjąć wymagane przez prawo czynności. Przede wszystkim trzeba było wykonywać na tej nieruchomości **działania gospodarcze**, które podejmował właściciel (na przykład karczowanie puszczy). Następnie potrzebne były **czynności o charakterze formalno-prawnym**, polegające na wytyczeniu granic nieruchomości przez umieszczenie indywidualnych znaków, symboli osoby zmierzającej do nabycia własności (na przykład na drzewach lub kamieniach, usypywanie kopców granicznych). Te działania podejmował sąd albo woźny sądowy, który objeżdżał granice. Ponadto dokonywano tak zwanej zapowiedzi (*interdictio*), czyli w miejscu publicznym (na przykład na rynku, przed kościołem) ogłaszano objęcie władztwa danej nieruchomości. Ogłoszenie skutkowało zakazem wstępu na nieruchomość przez inne osoby w celu prowadzenia działalności gospodarczej.

4.4.1.2.2. Zasiedzenie

> Własność można było nabyć również w drodze **zasiedzenia**, czyli spokojnego, niezakłóconego i długotrwałego gospodarowania na cudzej nieruchomości (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 282)

Posiadacz, który zamierzał nabyć własność, miał wykonywać funkcje gospodarcze przyznane właścicielowi, przy jednoczesnym braku aktywności tego ostatniego. W praktyce przedstawiało się to w ten sposób, że jeśli na przykład próbował dokonać zasiedzenia łąki, wypasał na niej zwierzęta.

Konsekwencją zasiedzenia było nabycie własności przez użytkownika i jednoczesna utrata tego prawa przez dotychczasowego właściciela.

Zasiedzeniu musiała towarzyszyć **dawność**, rozumiana jako upływ czasu, która powodowała nie tylko utratę własności, ale także innych praw (na przykład roszczenia o wydanie posagu). Charakteryzowały ją następujące cechy:

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

a) przede wszystkim nie działała automatycznie, ponieważ zawsze musiała jednocześnie zachodzić aktywność niewłaściciela;

b) nie funkcjonowała również jako *ius cogens*, ale jako *ius dispositivum*, czyli nie miała charakteru bezwzględnie obowiązującego. Z tego wynikało, iż zasada dotycząca skutków upływu czasu mogła zostać uchylona przez wprowadzenie do umowy klauzuli uchylającej dawność;

c) nie była uwzględniana z urzędu, zatem sąd nie brał jej pod uwagę, jeżeli przeciwnik procesowy się na nią nie powoływał.

Termin dawności mógł być różnie określany. Przed wydaniem statutów Kazimierza Wielkiego prawo wymagało bardzo długiego okresu gospodarowania na nieruchomości (na przykład od 100 lat albo tak dawno, że nikt nie pamiętał, by ktoś inny ją użytkował). Statuty skróciły te terminy, zastrzegając, iż dawność dla roszczenia o własność nieruchomości wynosiła 3 lata i 3 miesiące. Dłuższy, aż trzydziestoletni okres, obowiązywał, jeśli właściciel zastawił rzecz, ale co roku publicznie deklarował, że dobra, w których ktoś siedzi, są jego majątkiem, a aktualnemu posiadaczowi przysługuje jedynie prawo zastawu. Natomiast w przypadku stosunków zobowiązaniowych prawo przewidywało krótsze terminy – od 1 roku i 6 tygodni do 3 lat.

Celem dawności była ochrona porządku prawnego i zmuszenie do troski o swoje interesy.

Prawo dopuszczało sytuacje, w których upływ czasu nie miał znaczenia. Takie **wyłączenie dawności** mogło nastąpić ze względu na:

a) **podmiot** – dawność nie biegła w odniesieniu do uprzywilejowanych podmiotów prawnych, na przykład w stosunku do króla (monarcha nie mógł utracić przysługujących mu uprawnień z tego powodu, że urzędnicy nie zawsze dbali o jego interesy);

b) **przedmiot** – pewne kategorie rzeczy nie podlegały tej instytucji (na przykład rzeczy poświętne, będące przedmiotem kradzieży, dobra oddane w zastaw wienny – wydane w użytkowanie córce wychodzącej za mąż, gdy rodzice nie mogli jej dać posagu);

c) **wolę stron** – strony umowy miały prawo do wprowadzenia do niej klauzuli wyłączającej dawność (tego rodzaju zapis miał charakter bezwzględnie obowiązujący).

Bieg terminu mógł ulec zawieszeniu **(zawieszenie dawności)** na czas funkcjonowania jakiejś ważnej przyczyny, która powodowała zamknięcie sądów albo uniemożliwiała dostęp do nich, czy stanowiła poważne niebezpieczeństwo dla podróżujących. Po ustaniu przeszkody czas zaczynał biec dalej. Do okoliczności wywołujących taki skutek należały:

a) wojna,

b) klęski żywiołowe (na przykład śnieżyce, powódź, roztopy, zaraza),

c) bezkrólewie.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Przerwanie biegu dawności skutkowało zerwaniem dorobku upływu czasu, który to czas liczono od początku. Do przerwania dochodziło w różnych sytuacjach:

a) gdy osoba, której przysługiwało określone prawo, podejmowała odpowiednią aktywność (na przykład właściciel łąki kupił stado i zaczął je na niej wypasać; córka, której przysługiwało roszczenie o wypłatę posagu, wystąpiła do sądu z powództwem o jego wydanie),

b) jeśli doszło do zmiany po stronie uprawnionego (na przykład właściciel sprzedał nieruchomość).

4.4.2. Nabycie wtórne

Ten sposób nabycia skutkował przeniesieniem wszelkich praw i obowiązków z dotychczasowego właściciela na nabywcę. W odróżnieniu od nabycia pierwotnego na następcę prawnego przechodziły tylko te prawa i obowiązki, które przysługiwały poprzednikowi. Jednocześnie nabycie wtórne uwzględniało uprawnienia osób trzecich. Mogło się odbywać w drodze:

a) **spadkobrania** – w tym przypadku następowało zgodnie z zasadami dziedziczenia;

b) **nadania przez panującego** – nie było ono darowizną, lecz następowało w wyniku decyzji administracyjnej;

c) **umowy rzeczowej** (alienacyjnej):

– zamiany – wzajemnego przeniesienia prawa własności dwóch rzeczy,

– darowizny,

– kupna-sprzedaży.

Nabycie wtórne **ruchomości** następowało w wyniku fizycznego i publicznego przekazania władztwa nad rzeczą. Natomiast przeniesienie własności **nieruchomość**i nie było tak proste. Wymagało dopełnienia uregulowanej przez prawo procedury, na którą składały się dwie czynności:

a) **wzdanie (rezygnacja)** – czynność formalno-prawna zmierzająca do przeniesienia własności, dokonywana przed władzą publiczną. Początkowo odbywała się w obecności panującego, a później przed sądem. Z uwagi na znaczenie nieruchomości nabyciu towarzyszyła bogata symbolika, związana z przekazaniem przez dotychczasowego właściciela następcy prawnemu przedmiotu oznaczającego władztwo nad rzeczą (na przykład kapelusz, laska, płaszcz, gałązka, grudka ziemi) lub wypiciem wody przez zbywcę;

b) **wwiązanie (intromisja)** – przeniesienie posiadania prowadzące do zmiany w stosunkach faktycznych. Również ta czynność wymagała dopełnienia specjalnej procedury. Zazwyczaj strony spotykały się na granicy nieruchomości, następnie dotychczasowy właściciel wyskakiwał, a nabywca wskakiwał na tę nieruchomość. Czasami zamiast powyższej czynności przez kilka dni palono ogniska. Po wypełnieniu tych wymogów przystępowano do obejścia granic nieruchomości, w czym uczestniczył nabywca, zbywca oraz sąsiedzi. Obecność tych ostatnich była konieczna ze względu na niebezpieczeństwo pomyłki.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Informację o przeniesieniu własności nieruchomości należało wpisać do księgi sądowej.

4.5. Utrata prawa własności

Do utraty własności mogło dojść wskutek:

a) **zużycia** – dotyczyło ono rzeczy zużywalnych, czyli nie dających się użyć bez ich zużycia (na przykład chleb);

b) **porzucenia** – czynności jednostronnej, oznaczającej rezygnację z własności;

c) **dawności**, gdy przeciwko niewykorzystywanym uprawnieniom dotychczasowego właściciela działała aktywność osoby trzeciej;

d) **przeniesienia prawa własności**;

e) **konfiskaty rzeczy** – w wyniku której prawo własności było odbierane jako sankcja za dokonanie czynu bezprawnego, stosowana wyłącznie na podstawie wyroku sądowego. Prawo wyróżniało dwa rodzaje konfiskaty:

– o charakterze generalnym – odnosiła się wówczas do rzeczy nie związanych z czynem (na przykład konfiskaty po powstaniu listopadowym) i była stosowana do XX w.;

– rzeczy związanej z przestępstwem, w tym także narzędzia służącego do jego popełnienia (wykorzystywana również współcześnie);

f) **wywłaszczenie** – następowało na podstawie decyzji administracyjnej i tylko na cele publiczne. W XVIII i XIX w. wykształciła się zasada, zgodnie z którą mogło zostać przeprowadzone wyłącznie, gdy zachodził określony przypadek ważnego interesu społecznego i jedynie za odszkodowaniem.

5. Ograniczone prawa rzeczowe

Ograniczone prawa rzeczowe przysługiwały w stosunku do cudzej własności. Stanowiły one pewnego rodzaju przywilej zezwalający uprawnionemu na wykorzystywanie rzeczy będącej własnością innej osoby lub zabraniający właścicielowi wykorzystywanie rzeczy w pewnym określonym zakresie.

Ograniczone prawa rzeczowe mogły mieć następujące postacie: użytkowanie, prawo bliższości, służebności, ciężary realne oraz zastaw.

5.1. Powstanie

Tego rodzaju prawa mogły powstać w różny sposób:

a) z woli właściciela (na podstawie umowy lub testamentu),

b) na podstawie zwyczaju,

c) na mocy ustawy,

d) mocą wyroku sądowego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5.2. Użytkowanie

Polegało na prawie do pobierania pożytków z cudzej rzeczy i najczęściej miało charakter czasowy (P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 271)

Mogło zostać przyznane na podstawie umowy i funkcjonować samodzielnie (na przykład dzierżawy) albo jako jeden z elementów, w ramach innych praw rzeczowych.

5.3. Prawo bliższości

Prawo to służyło do ochrony przed obcymi i występowało jako uprawnienie krewnych albo sąsiadów. Mogło też powstać na mocy umowy.

5.3.1. Prawo bliższości krewnych

Ograniczało właściciela tylko w zakresie prawa dysponowania rzeczą i stanowiło pozostałość uprawnień rodzinnych. Jego istotą było przyznanie krewnym prawa do pierwszeństwa nabycia nieruchomości, na wypadek gdyby dotychczasowy właściciel zamierzał ją zbyć. W takim przypadku właściciel musiał dopełnić przewidzianych przez prawo czynności. Przede wszystkim był zobowiązany do poinformowania krewnych o swoim zamiarze. Jeśli nie zamierzali oni skorzystać z przysługującego im prawa, powinni złożyć odpowiednie deklaracje. Tym samym oświadczali, że nieruchomość mogła zostać zbyta na rzecz osoby spoza rodziny.

Jeżeli doszło do alienacji bez zgody krewnych, mogli oni skorzystać z prawa retraktu, czyli możliwości odebrania rzeczy. Wykonywanie tego uprawnienia nie zależało od tego, kto aktualnie posiadał nieruchomość. Początkowo retrakt następował w formie zaboru rzeczy, zatem stanowił bardzo surową konsekwencję naruszenia prawa. Później przekształcił się w prawo odkupu nieruchomości, przy czym krewny, który zamierzał z niego skorzystać, musiał zapłacić cenę ustaloną w umowie. W praktyce często prowadziło to do nadużyć ze strony kontrahentów, polegających na wskazaniu w umowie ceny wyższej niż rzeczywista w celu zniechęcenia do odkupu.

Krąg krewnych, którym przysługiwało prawo bliższości, nie był określony, co bardzo utrudniało obrót i zniechęcało potencjalnych nabywców. W związku z tym ustawodawca podjął kroki zmierzające do ograniczenia tego prawa. Duże znaczenie miało skrócenie terminu, w którym można było skorzystać z powyższego uprawnienia, a także zawężenie tego prawa rzeczowego do nieruchomości rodowych. Celowi powyższemu sprzyjało również zastrzeżenie, że jeżeli krewny zrzekł się prawa bliższości, nie mógł domagać się jego przywrócenia.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5.3.2. Prawo bliższości sąsiadów

Funkcjonowało na zasadach zbliżonych do analogicznych uprawnień przysługujących krewnym.

5.4. Służebności (wolności)

Ta grupa ograniczonych praw rzeczowych stanowiła, z punktu widzenia uprawnionego –wolności, zaś z punktu widzenia właściciela – służebności.

> Właściciel nieruchomości, która została obciążona służebnością, musiał powstrzymywać się od pewnych działań w stosunku do rzeczy lub udostępniać rzecz osobie trzeciej i znosić korzystanie z niej (P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 254–255)

Uprawnionemu wolności przyznawały prawo do podejmowania działalności w stosunku do cudzej rzeczy (rozumianej jako korzystanie z nieruchomości) lub prawo do ochrony przed szkodliwym korzystaniem z rzeczy przez właściciela.

Służebności mogły mieć różny charakter. Odmienne uprawnienia występowały na gruncie prawa ziemskiego, inne w prawie wiejskim i prawie miejskim.

5.4.1. Rodzaje służebności

Prawo ziemskie, któremu podlegała szlachta, wyróżniało następujące grupy służebności: leśne i gruntowe.

Służebności leśne, jak sama nazwa wskazuje, obciążały las. Należały do nich między innymi: bardzo istotne z gospodarczego punktu widzenia prawo wypasu zwierząt (głównie świń odżywiających się żołędziami), prawo zbierania chrustu na opał (nie umożliwiało wycinania drzew), prawo wykorzystywania drzewa w celach budowlanych oraz prawo zakładania barci.

Służebności gruntowe mogły polegać na uprawnieniu do uzyskania dostępu do wody, a także na prawie zalewku, to znaczy do zalania sąsiedniej nieruchomości wodą ze stawu (wynikało ono z systemu hodowli ryb, które wyławiano ze stawu co 3 lata po spuszczeniu wody). Ostatnie ze wskazanych uprawnień mogło mieć charakter wzajemny, gdy obaj sąsiedzi byli właścicielami stawów. Do służebności gruntowych należała także możliwość wykorzystywania ziemi dla celów komunikacyjnych, w tym służebności drogowe, do których należało prawo przegonu, przejazdu i prawo przechodu. Ustanawiano je na rzecz nieruchomości pozbawionych dostępu do drogi publicznej, zaś na gruncie obciążonym wytyczano trasę służącą do przemieszczania.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W **prawie wiejskim** duże znacznie miały służebności związane z korzystaniem z cudzej wody, w tym prawo pojenia i pławienia zwierząt (na przykład koni) oraz prania.

Służebności uregulowane przez **prawo miejskie** wynikały z małej powierzchni, na której wznoszono nieruchomości i wiązały się głównie z prawem budowlanym. Zaliczyć można do nich: służebność wspólnego muru (wspólnej dla dwóch budynków ściany), prawo do światła (miało na celu wznoszenie budynków w taki sposób, by nie ograniczać dostępu do światła dziennego), prawo do widoku oraz prawo okapu (polegające na umożliwieniu spływu wody z uprawnionej nieruchomości na nieruchomość sąsiednią).

Służebności mogły być ustanawiane odpłatnie lub nieodpłatnie i zawsze stanowiły pewien przywilej dla uprawnionego.

5.4.2. Ustanie służebności

Uprawnienia wynikające ze służebności mogły ustać w wyniku:

a) upływu określonego czasu – jeżeli miały charakter czasowy (na przykład na czas budowy);

b) wygaśnięcia przyczyny, z powodu której zostały przyznane;

c) zniszczenia rzeczy obciążonej (np. dopóki istnieje las);

d) wykupu przez właściciela obciążonej nieruchomości;

e) zrzeczenia się służebności przez uprawnionego.

5.5. Ciężary realne

Ciężary realne dotyczyły konkretnej nieruchomości i polegały na tym, że każdoczesny jej właściciel był zobowiązany do spełniania okresowych świadczeń na rzecz uprawnionego (P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 273; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 291)

Powyższe świadczenia mogły być spełniane w naturze, mogły także mieć charakter pieniężny. Te ograniczone prawa rzeczowe wymagały aktywności ze strony właściciela rzeczy i były charakterystyczne dla epoki feudalnej. Jeden z nich stanowiła dziesięcina zobowiązująca właściciela do uiszczania na rzecz osoby uprawnionej 1/10 dochodu z nieruchomości (odnosiła się do pożytków rolnych).

Wyjątkowy charakter miał inny ciężar realny, określany mianem **kupna renty (wyderkaufu, wyderki)**, ustanawiany w drodze umowy zawieranej przez właściciela nieruchomości i właściciela kapitału. Do jego wykształcenia doszło

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

w związku z koniecznością poszukiwania kapitału przez właścicieli nieruchomości, podczas gdy prawo kanoniczne zakazywało pobierania odsetek przy udzielaniu pożyczek, uznając je za lichwę. Obejściem tego zakazu stało się kupno renty, na podstawie którego właściciel nieruchomości otrzymywał pieniądze jako cenę kupna, a właściciel kapitału nabywał rentę świadczoną corocznie. Kupowana renta umożliwiała pobieranie dochodów z kapitału.

Powyższy ciężar realny został zaakceptowany przez Kościół mocą bulli wydanej przez papieża Marcina V w 1425 r. Realizował on cele pożyczki, ale dopuszczono go z uwagi na brak cech sprzecznych z naukami Kościoła. Pomiędzy powyższymi instytucjami zachodziło pewne podobieństwo, polegające na tym, iż dochód z kapitału nie wpływał na jego wysokość. Zatem spełnienie świadczenia (spłata odsetek, wydanie renty) nie powodowało zmniejszenia kapitału.

Jednak w przeciwieństwie do pożyczki zmierzającej do udostępnienia kapitału, w przypadku kupna renty, kapitał stanowił cenę uiszczaną za nabywaną rentę, zatem ta sama kwota pieniężna pełniła inną funkcję. Kolejna różnica dotyczyła zwrotu kapitału, do czego zobowiązany był pożyczkobiorca, który musiał dopełnić powyższego obowiązku w oznaczonym terminie. Natomiast właściciel nieruchomości sprzedający rentę mógł zwrócić kapitał, miał takie prawo, ale nie był do tego zobowiązany. Kupujący nie mógł żądać zwrotu sumy (ceny zakupu renty). Na niekorzyść pożyczki przemawiało również to, że dochód z tytułu jej udzielenia, to znaczy pobierany procent, był uznawany za lichwę. Zaś renta jako dochód mogła być przedmiotem kontraktu, tym bardziej iż w okresie feudalizmu powszechnie ją pobierano. W związku z tym właściciel kapitału nie narażał się na zarzut naruszenia prawa kanonicznego. Istotną rolę odgrywały również skutki upływu czasu (dawności), które w przypadku pożyczki miały negatywny charakter dla właściciela kapitału i polegały na wygaśnięciu roszczenia. Takimi konsekwencjami nie groziło zawarcie umowy kupna renty, ponieważ wyderkauf był prawem rzeczowym o charakterze wieczystym.

Pożyczka była natomiast korzystniejsza ze względu na swoją dostępność dla wszystkich, a nie tylko jako kupno renty właścicielom nieruchomości. Ponadto w przeciwieństwie do pożyczki wyderkauf miał charakter rzeczowy, a zatem obciążając daną nieruchomość nie zobowiązywał jej właściciela do spełnienia świadczenia w razie zniszczenia rzeczy. Jeżeli doszło na przykład do zarazy, utraty plonów, które skutkowały brakiem dochodu z nieruchomości, właściciel kapitału nie otrzymywał renty.

W praktyce często umowy o kupno renty zawierały klasztory posiadające znaczne środki finansowe, ponieważ był to jeden z nielicznych legalnych sposobów czerpania dochodów z owych środków.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5.6. Zastaw (zastawa, *pignus, obligatio*)

Zastaw to ograniczone prawo rzeczowe stanowiące zabezpieczenie roszczenia wierzyciela na wypadek zwłoki dłużnika. Wierzyciel (zastawnik) był połączony z rzeczą zastawioną, stanowiącą własność dłużnika (zastawcy), szczególną relacją. Mógł dochodzić zaspokojenia z niej, gdy dłużnik nie wykonał zobowiązania w ustalonym terminie. Owo uprawnienie przysługiwało zastawnikowi niezależnie od tego, kto aktualnie posiadał rzecz. Wynikało z jego rzeczowego charakteru.

Zastaw stanowił **prawo akcesoryjne**, czyli zależne, co oznaczało, że jego istnienie było zawisłe od istnienia wierzytelności (J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 303)

Zaspokojenie roszczenia przysługującego wierzycielowi mogło polegać na:

a) przejęciu własności rzeczy,

b) uzyskaniu prawa do zaspokojenia z kwoty pieniężnej otrzymanej ze sprzedaży rzeczy,

c) zatrzymaniu i użytkowaniu rzeczy do czasu spełnienia świadczenia przez dłużnika.

Na ziemiach polskich najistotniejszą rolę odgrywał zastaw na nieruchomościach, kształtujący się w państwie szlacheckim w drodze zwyczaju. Stanowił on bardzo korzystną instytucję, z punktu widzenia szlachty, ponieważ przyznawał status posesjonata zarówno szlachcicowi, który jako właściciel nieruchomości oddał ją w zastaw, jak i zastawnikowi.

5.6.1. Powstanie zastawu

Stosunek zastawny powstawał zgodnie z wolą dłużnika, z tytułu umowy lub testamentu, albo niezależnie od jego woli na podstawie wyroku sądowego lub ustawy. Zastaw sądowy był ustanawiany w razie wywiązania się sporu co do istnienia wierzytelności. Natomiast zastaw ustawowy powstawał w przypadkach wskazanych przez prawo. Taka regulacja została wprowadzona między innymi już w statutach Kazimierza Wielkiego. Statuty przyznawały prawo zastawu właścicielowi lasu, który poniósł szkodę w wyniku działania osoby trzeciej dokonującej wyrębu lasu. Właściciel mógł zatrzymać na poczet odszkodowania wóz, konia, siekierę i inne narzędzia wniesione do lasu przez osobę trzecią.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5.6.2. Rodzaje zastawu

Z punktu widzenia przedmiotu wyróżniano dwa rodzaje zastawu: na ruchomościach i na nieruchomościach i stosowano wobec nich odmienne zasady.

Zastaw na ruchomościach miał mniejsze znacznie i odnosił się przede wszystkim do wierzytelności krótkoterminowych, o niewielkiej wartości, na co wpływała niewielka z reguły wartość zastawionego przedmiotu.

Zazwyczaj zastaw na ruchomościach miał charakter zastawu z dzierżeniem, czyli jego istotą było przeniesienie posiadania rzeczy przez dłużnika na wierzyciela do momentu wykonania zobowiązania. Przyjęcie powyższej zasady wynikało z niebezpieczeństwa związanego z łatwością pozbawienia wierzyciela dostępu do rzeczy (np. przez jej sprzedaż).

Zaletą tego rodzaju zastawu był brak skomplikowanej procedury związanej z jego ustanowieniem.

Zastaw ustanowiony **na nieruchomości** mógł mieć postać zastawu z dzierżeniem albo bez dzierżenia (hipoteka).

5.6.2.1. Zastaw z dzierżeniem

Jego istotą było przekazanie nieruchomości do rąk wierzyciela, który mógł zamieszkać w zastawionych dobrach, na nich gospodarować i pobierać pożytki. Zatem wykonywał uprawnienia przysługujące właścicielowi. Otrzymywany przez wierzyciela dochód mógł pełnić różne funkcje, dlatego wyróżniano dwie postacie zastawu z dzierżeniem: zastaw do wydzierżenia i zastaw antychretyczny.

a) **zastaw do wydzierżenia**

> Jego istotą było zaliczanie pobieranych pożytków na poczet sumy dłużnej (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 289)

Po upływie pewnego czasu dochodziło do spłaty długu dzięki owym dochodom z nieruchomości, czyli do wygaśnięcia zobowiązania i zwrotu nieruchomości właścicielowi. Rozwiązanie powyższe było korzystne dla dłużnika, a nie dla wierzyciela, który odzyskiwał świadczenie, ale nie zarabiał na transakcji. W związku z tym rzadko z niego korzystano, zazwyczaj w stosunkach rodzinnych.

b) **zastaw antychretyczny (czysty)**

> W razie jego ustanowienia wierzyciel również pobierał pożytki, jednak stanowiły one jego dochód i nie wpływały na obniżenie (amortyzację) sumy dłużnej (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 288)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Dzięki tej instytucji wierzyciel uzyskiwał nie tylko źródło stałego dochodu, ale również status posesjonata, bardzo istotny w państwie szlacheckim.

Strony mogły różnie ukształtować zasady funkcjonowania tego rodzaju zastawu z punktu widzenia czasu jego funkcjonowania. Miały prawo do ustanowienia zastawu terminowego, jak i bezterminowego.

Zastaw terminowy – jak sama nazwa wskazuje, charakteryzował się tym, iż strony określały czas jego trwania (na przykład 3 lata). Było to bardzo niebezpieczne dla dłużnika, ponieważ bezskuteczny upływ terminu powodował wygaśnięcie zastawu skutkujące utratą własności. Występował on w dwóch odmianach: jako zastaw sub lapsu (na upad, pod przepadkiem), pozbawiający dłużnika własności nieruchomości w razie niedopełnienia terminu oraz jako zastaw terminowy, który po upływie określonego czasu przekształcał się w bezterminowy, zachowując jednocześnie przyznanie dłużnikowi prawa wykupu rzeczy zastawionej.

Pierwsza postać była szczególnie korzystna dla wierzyciela, ale stanowiła ogromne ryzyko dla dłużnika, dlatego była rzadko ustanawiana i tylko w przypadkach, gdy dłużnik nie miał innej możliwości uzyskania kapitału. Zastaw na upad wygasał po upływie wyznaczonego terminu, zaś nieruchomość mogła przejść na wierzyciela albo zostawała sprzedana, wierzyciel zaspokajał się z sumy uzyskanej ze sprzedaży, zaś jedynie ewentualna nadwyżka wracała do dłużnika.

Zastaw bezterminowy – stanowił swoistą możliwość uzyskania własności nieruchomości i związanego z nią statusu posesjonata. Był on korzystny zarówno z punktu widzenia wierzyciela, jak i dłużnika, ponieważ z jednej strony służył zabezpieczeniu kredytu, stwarzając możliwość uzyskania kapitału bez utraty własności, zaś z drugiej gwarantował wierzycielowi atrakcyjne środki utrzymania. Jeżeli zastawiona nieruchomość wymagała poniesienia jakichkolwiek inwestycji, zastawnik otrzymywał przy wykupie zwrot nakładów od zastawcy. Ponadto w wielu przypadkach dłużnik zobowiązywał się do wykonywania ciążącego na nieruchomości obowiązku służby wojskowej.

Jeżeli dłużnik chciał wykupić zastaw, mógł to zrobić niezależnie od czasu jego ustanowienia. W praktyce obowiązywała zasada, iż prawo wykupu zastawu i odzyskania nieruchomości miał nie tylko zastawca, ale również jego potomkowie. Zatem nie był dotknięty dawnością. Jednocześnie przyjęto regułę ograniczającą wykup przez konieczność dokonania wypowiedzenia przez dłużnika w określonym terminie, czyli wierzyciel musiał zostać uprzedzony o zamiarze wykonania zobowiązania. Wykupu można było dokonać po ukończeniu cyklu gospodarczego, czyli jesienią albo zimą.

5.6.2.2. Zastaw bez dzierżenia (hipoteka)

Hipoteka była atrakcyjna zarówno dla dłużnika, jak i wierzyciela. Stanowiła rzeczowe (realne) zabezpieczenie wierzytelności, a jednocześnie nie pozbawiała dłużnika posiadania. W związku z tym pozostawał on na swojej nieruchomości, mógł na niej gospodarować i dzięki niej gromadzić środki na spełnienie świad-

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

czenia. Poza tym miał gwarancję ochrony własności przed niegospodarnością czy rabunkową gospodarką osoby trzeciej.

Jedyną wadą zastawu bez dzierżenia był brak jakichkolwiek faktycznych przejawów jego ustanowienia na nieruchomości. W związku z tym powyższa instytucja mogła się rozwinąć dopiero po wprowadzeniu gwarancji ochrony wierzyciela, czyli po założeniu ksiąg sądowych (od XIV w.), do których można było wpisać hipotekę. Dzięki nim zastawnik mógł wystąpić o zamieszczenie klauzuli o ustanowieniu zastawu, przez co sam dbał o swoje interesy.

Ustanowienie hipoteki wymagało dopełnienia następujących wymogów:

a) zawarcia umowy między wierzycielem a dłużnikiem, w której zostałby określony termin spełnienia świadczenia;

b) wpisania powyższych ustaleń do właściwej księgi sądowej („księgi inskrypcji").

Zasady funkcjonowania zastawu bez dzierżenia wykształciły się w praktyce, zaś w 1588 r. zostały spisane w konstytucji sejmowej („Konstytucja o ważności zapisów"). Zaliczały się do nich następujące reguły: pierwszeństwa, jawności formalnej, jawności materialnej, szczegółowości i dobrej wiary:

a) **zasada pierwszeństwa** („*Prior tempore potior iure*" – „Pierwszy w czasie – lepszy prawem") oznaczała, iż osoba, której wierzytelność obciążająca nieruchomość została wcześniej wpisana do księgi sądowej, miała pierwszeństwo do zaspokojenia swojego roszczenia w całości. Satysfakcjonowało to dłużnika, stwarzając mu możliwość ustanowienia kilku hipotek. Jednocześnie zapewniało wierzycielowi bezpieczeństwo w postaci zaspokojenia wierzytelności według kolejności wpisów;

b) **z zasady jawności formalnej** wynikało przysługujące każdemu prawo zapoznania się z treścią ksiąg sądowych w celu wykrycia obciążeń nieruchomości. Nie dało to jednak pełnej możliwości ochrony wierzyciela przed nieuczciwością dłużnika, ponieważ ten ostatni mógłby dokonywać wpisów hipotek do kilku różnych ksiąg sądowych prowadzonych w różnych miejscowościach. Tego rodzaju niebezpieczeństwo zostało zażegnane dzięki wprowadzeniu **zasady jawności materialnej** przewidującej związanie skutków rzeczowych z wpisem w określonej księdze, prowadzonej przez sąd właściwy ze względu na miejsce położenia nieruchomości;

c) **zasada szczegółowości** polegała na nałożeniu obowiązku precyzyjnego określenia przedmiotu zastawu oraz wierzytelności, by zapobiegać ewentualnym wątpliwościom. W związku z tym przy dokonaniu wpisu wymagano określenia granic nieruchomości, o co musiał zadbać wierzyciel;

d) **zasada dobrej wiary** przyznawała wierzycielowi szczególną ochronę, stanowiąc, że wpisy i stan faktyczny są ze sobą zgodne, a strony, działając w zaufaniu do treści ksiąg (wpisów), nie mogą ponieść uszczerbku majątkowego.

Jeżeli dłużnik spełnił świadczenie, wygasała wierzytelność, a wraz z nią zastaw **(wygaśnięcie zastawu)**, który był wykreślany z księgi sądowej, o co musiał zadbać dłużnik.

Niespełnienie przez dłużnika świadczenia w oznaczonym terminie **(bezskuteczny upływ terminu)** wywoływało różne konsekwencje w zależności

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

od postanowień umowy i wpisu zamieszczonego w księdze sądowej. Przede wszystkim zastaw bez dzierżenia mógł przekształcić się w zastaw z dzierżeniem, a pobierane dotąd przez wierzyciela pożytki nie podlegały zaliczeniu na poczet sumy dłużnej. Gdy strony tak postanowiły w umowie, mogły zaistnieć konsekwencje bardziej surowe dla dłużnika, polegające na przejściu własności nieruchomości na wierzyciela. Ewentualnie mogła następować sprzedaż nieruchomości, a z otrzymanej sumy zaspokajani byli wierzyciele według kolejności wpisów.

5.6.3. Hipoteka na ziemiach polskich w XIX w.

5.6.3.1. Księstwo Warszawskie

Wprowadzone w Księstwie Warszawskim zasady funkcjonowania hipoteki zawarte w Kodeksie Napoleona posiadały wiele wad i stanowiły regres w stosunku do rozwiązań przyjętych przez prawo polskie przed zaborami. Szczególne niebezpieczeństwo wiązało się z ustanowieniem hipoteki prawnej oraz hipoteki generalnej.

Hipoteka prawna obciążała nieruchomość mimo braku wpisu w księdze wieczystej. Przysługiwała między innymi żonie na dobrach stanowiących własność męża i pupilowi na nieruchomościach będących własnością opiekuna. Wierzytelność zabezpieczona powyższym rodzajem hipoteki miała pierwszeństwo zaspokojenia przed innymi (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 71)

Hipoteka generalna naruszała zasadę szczegółowości przez możliwość obciążenia wszelkich nieruchomości danej osoby oraz podobnie jak hipoteka prawna – zasadę jawności materialnej z uwagi na brak wymogu wpisania jej do księgi wieczystej (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. II: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 71)

5.6.3.2. Królestwo Polskie

W 1818 r. została uchwalona przez sejm ustawa *Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i Hypotekach w mieysce tytułu XVIII. księgi III. kodexu cywilnego* uchylająca przepisy Kodeksu Napoleona w zakresie prawa hipotecznego. Powyższy akt prawny wprowadzał szereg zasad korzystnych dla rozwoju hipoteki.

Najistotniejsze znaczenie miała **zasada hipotecznej kontroli obrotu nieruchomościami**, zobowiązująca do wpisywania do księgi wieczystej każdej zmiany stanu prawnego nieruchomości. Wpis musiał zostać zamieszczony w księdze pod rygorem nieważności dokonanej czynności prawej.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Kolejną zmianą było wprowadzenie nowoczesnej **zasady jawności formalnej**, zgodnie z którą każda nieruchomość wprowadzana do obrotu musiała posiadać oddzielną księgę hipoteczną. Do nowych rozwiązań prawnych należała również **zasada wiary publicznej ksiąg wieczystych**, oznaczająca, że treść księgi wieczystej była wiążąca dla osób działających w dobrej wierze.

Ograniczenie uprawnień w zakresie dokonywania wpisów gwarantowała **zasada legalności hipotecznej**, która przyznawała powyższe uprawnienie wyłącznie urzędnikowi prowadzącemu księgę. Jednocześnie zobowiązywała go do kontroli zdolności prawnej osoby wnioskującej o zamieszczenie wpisu. Weryfikacja była przeprowadzana pod względem formalnym i dotyczyła na przykład tego, czy dana osoba jest właścicielem i czy posiada pełnię praw.

Ważną gwarancją ochrony wierzyciela było przyjęcie **zasady niepodzielności hipoteki**, zgodnie z którą hipoteka obciążała całą nieruchomość niezależnie od tego, na ile części podzielił ją dłużnik cały czas uprawniony do dysponowania przedmiotem swojej własności.

Do innych reguł wprowadzonych mocą ustawy hipotecznej zaliczały się **zasada szczegółowości** i **zasada *prior tempore potior iure***. W sprzeczności z ostatnią z nich stał **przywilej pierwszeństwa**, zapewniający wymagalność pewnych wierzytelności niezależnie od kolejności wpisu (na przykład podatek gruntowy, składki na ubezpieczenie).

5.6.3.3. Zabór pruski

Zmiany w prawie hipotecznym, korzystne z punktu widzenia możliwości zaciągania zobowiązań pod zastaw nieruchomości, zostały dokonane mocą ustawy Rzeszy z 1887 r. (obowiązującej również na ziemiach polskich zaboru pruskiego). Ustawa wprowadziła obowiązek założenia osobnej księgi wieczystej dla każdej nieruchomości. Nie przewidywała żadnej sankcji w razie jego naruszenia, jednak dopóki dana nieruchomość nie posiadała księgi, nie mogła być przedmiotem obrotu.

Skuteczna dyspozycja nieruchomością wymagała przede wszystkim zawarcia umowy zobowiązującej do przeniesienia własności (na przykład sprzedaż), następnie umowy rzeczowej skutkującej przeniesieniem prawa własności oraz wpisu do księgi.

5.7. Ustanie zastawu

Zastaw mógł wygasnąć w przypadku:

a) **wykupu**;

b) **sprzedaży** – jeśli sprzedaży dokonano w celu zaspokojeniu wierzyciela zastawnego;

c) **dawności** – zastawca tracił prawo do wykupu po upływie 30 lat, jeśli w umowie nie zawarto klauzuli uchylającej dawność;

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

d) **zwrotu przedmiotu zastawu** przez zastawnika;

e) **wygaśnięcia wierzytelności** zabezpieczonej zastawem (na przykład, gdy doszło do potrącenia, to znaczy, jeżeli wierzyciel stał się dłużnikiem swego dłużnika, a suma była co najmniej równa tej objętej zastawem);

f) **zastaw na upad** – po bezskutecznym upływie terminu wykupu następowało przejście własności na wierzyciela,

g) **zastaw do wydzierżenia** – w momencie wydzierżenia.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział VII
Prawo zobowiązań

1. Pojęcie zobowiązania, przedmiot prawa obligacyjnego

Zobowiązanie (*obligatio*) jest stosunkiem prawnym między wierzycielem a dłużnikiem, na podstawie którego wierzyciel może żądać od dłużnika określonego świadczenia o wartości majątkowej, a dłużnik zobowiązany jest to świadczenie spełnić. Uprawnienie wierzyciela nazywa się wierzytelnością, a obowiązek dłużnika – długiem (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 311)

Normy prawa zobowiązań mają charakter względny – są skuteczne tylko między stronami stosunku prawnego (*inter partes*).

Prawo zobowiązań ma doniosłe znaczenie dla zapewnienia funkcjonowania obrotu gospodarczego. Jego historyczny rozwój ściśle wiąże się ze zjawiskami i procesami ekonomicznymi, które dla poprawnego przebiegu wymagają ram prawnych zapewniających z jednej strony pewność obrotu, z drugiej zaś – elastyczność i możliwość dostosowania do aktualnych potrzeb społecznych. Na ziemiach polskich, zwłaszcza w prawie ziemskim, normy prawne dotyczące zobowiązań kształtowały się stosunkowo powoli, co wynikało z agrarnego charakteru gospodarki, niewielkiego obrotu towarowego i słabości polskich miast. Prawo opierało się głównie na normach zwyczajowych, a przepisy stanowione regulowały zaledwie margines materii objętej prawem.

2. Powstawanie zobowiązań

Zobowiązania mogą powstawać: *ex delicto* (z czynu niedozwolonego), *ex quasi delicto* (jakby z czynu niedozwolonego), *ex contracto* (z umowy), *ex quasi contracto* (jakby z umowy).

2.1. *Ex delicto* (z czynu niedozwolonego)

Źródłem zobowiązania jest czyn powodujący powstanie szkody – uszczerbku w majątku, za który sprawca czynu zobowiązany jest udzielić rekompensaty. Ten, kto szkodę wyrządza, zobowiązany jest do jej naprawienia.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2.2. *Ex quasi delicto* (jakby z czynu niedozwolonego)

Powstanie szkody nie jest związane z popełnieniem czynu zabronionego przez osobę zobowiązaną, jednak prawo przewiduje obowiązek naprawienia szkody (na przykład odpowiedzialność prowadzącego gospodę za rozlanie napoju przez służącą na sukmanę gościa).

2.3. *Ex contracto* (z umowy)

Strony dobrowolnie zawierają kontrakt, w którym same – mocą własnych oświadczeń woli – regulują istotne elementy zobowiązania – zawierają umowę (na przykład pożyczki, najmu, kredytu).

2.4. *Ex quasi contracto* (jakby z umowy)

Stosunek prawny nie ma podstawy w formie umowy, jednak relacje między stronami są zbliżone (na przykład, jeśli pracodawca omyłkowo wypłaci pracownikowi wynagrodzenie dwa razy w miesiącu, to po stronie pracownika powstaje niewynikający z umowy obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego).

2.5. Z mocy prawa

Stosunek obligacyjny powstaje z woli ustawodawcy wyrażonej w ustawie (na przykład na rodzicach ciąży ustawowy obowiązek alimentacyjny wobec dzieci).

Początkowo głównym źródłem powstawania zobowiązań był delikt. Nie oddzielano skutków popełnienia czynu niedozwolonego w zakresie prawa prywatnego od skutków prawnokarnych. Odpowiedzialność sprawcy obejmowała zarówno rekompensatę, jak i sankcję.

Wraz z rozwojem miast w średniowieczu niezbędne stały się instrumenty prawne służące zapewnieniu pewności i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Coraz powszechniej zawierane umowy wymagały gwarancji spełnienia świadczeń przez strony. Potrzeba ta doprowadziła do rozwoju prawa obligacyjnego.

3. Zawarcie umowy

Rozwój sposobu zawierania umów dotyczył dwóch płaszczyzn, na których odbywało się zawarcie kontraktu: uzgodnienia treści stosunku prawnego i wykonania zobowiązania.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Najwcześniejszą formą nawiązania stosunku obligacyjnego była **umowa realna**, w której zawarcie umowy następowało jednocześnie ze spełnieniem świadczeń przez obie strony. Wykonanie zobowiązania było zatem równoczesne z uzgodnieniem jego treści między kontrahentami. Wierzyciel był dostatecznie chroniony tym faktem i nie powstawał problem odpowiedzialności dłużnika za spełnienie świadczenia, a więc niepotrzebne były dodatkowe gwarancje. Słabością umowy realnej było to, że nie mogła być ona stosowana w przypadku, gdy świadczenia wzajemne nie mogły być spełnione w tym samym momencie. Potrzeby gospodarcze wymogły stworzenie takiej konstrukcji, która pozwalałaby odsunąć świadczenie dłużnika w czasie. Pierwotnie zobowiązania umowne nie zawierały elementu odpowiedzialności za dług. Dłużnik zobowiązany był spełnić świadczenie, jednak drugiej stronie brakowało narzędzi przymuszenia go do wywiązania się z umowy. **Umowa formalna** zawierała dodatkowe elementy mobilizujące strony do terminowego spełnienia świadczeń. Po uzgodnieniu treści kontraktu dłużnik w uroczystej formie składał ślubowanie, że świadczenie spełni. Tu interes wierzyciela był już chroniony, ponieważ dłużnik przez przysięgę nakładał na siebie obowiązek świadczenia. Obowiązkowi temu nie towarzyszyło roszczenie o spełnienie świadczenia po stronie wierzyciela, ale istotnym czynnikiem mobilizującym dla zobowiązanego była groźba uznania go za krzywoprzysiężcę. Gwarancją wykonania kontraktu mogło być także dodatkowe zabezpieczenie (często w charakterze zbliżające się do świadczenia zastępczego).

Dopiero konstrukcja **umowy konsensualnej** pozwoliła powiązać dług z odpowiedzialnością dłużnika. Do zawarcia tego rodzaju umowy dochodziło już w momencie porozumienia się stron – *solo consenso*. Porozumienie rodziło skutki dla obu stron zobowiązania w momencie złożenia oświadczeń woli zawarcia kontraktu. Dla istnienia umowy nie był istotny element dokonania dodatkowej czynności (jak wydanie rzeczy lub złożenie przysięgi) – wierzytelność, roszczenie, dług i odpowiedzialność za spełnienie świadczenia powstawały już na etapie uzgodnienia. Początkowo umowy zawierano w formie ustnej, jednak w przypadku umów konsensualnych z powodów praktycznych (cele dowodowe) istotne było ujawnienie faktu zawarcia umowy i nadanie jej charakteru publicznego, ponieważ fakt osiągnięcia konsensu między stronami zobowiązania nie pozostawiał trwałego śladu. Aby umożliwić skuteczne dochodzenie roszczeń wierzyciela wobec dłużnika, zawieranie umów było sformalizowane. Forma pisemna upowszechniana przez Kościół zyskała na znaczeniu w XIV w., kiedy zaczęto stosować ją do umów alienacji nieruchomości. Z czasem za najlepszy środek potwierdzenia faktu zawarcia kontraktu i utrwalenia jego treści uznano rejestracje umowy w księgach sądowych.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4. Rodzaje zobowiązań

4.1. Ze względu na wzajemność uprawnień i obowiązków stron

Z tego punktu widzenia wyróżnia się następujące zobowiązania:

a) **jednostronne** – między stronami istnieje taka relacja, że jedna z nich jest wyłącznie uprawniona, a druga wyłącznie zobowiązana. Przykładami takiego stosunku prawnego są darowizna i świadczenie alimentacyjne, a także stosunki obligacyjne wynikające z deliktu;

b) **dwustronne** – po obu stronach zobowiązania istnieje zarówno uprawnienie, jak i obowiązek – dłużnik jest jednocześnie wierzycielem, a wierzyciel dłużnikiem. Na przykład w umowie sprzedaży kupujący zobowiązany jest zapłacić cenę, a sprzedający wydać przedmiot sprzedaży.

4.2. Ze względu na liczbę podmiotów występujących jako strony stosunku prawnego – uczestników zobowiązania

Na podstawie tego kryterium wyróżnić można:

a) **zobowiązania proste** – po każdej ze stron zobowiązania występuje tylko jeden podmiot;

b) **zobowiązania złożone** – przynajmniej po jednej ze stron zobowiązania występuje więcej niż jeden podmiot. Zobowiązania złożone mogą przyjmować formę wielości wierzycieli lub wielości dłużników. Wielość może także występować po obu stronach zobowiązania. Wśród zobowiązań złożonych wyróżnia się:

– **zobowiązania podzielne**:

Każdy z dłużników zobowiązany jest do spełnienia określonej części świadczenia, a każdy z wierzycieli ma roszczenie o określoną część świadczenia.

– **zobowiązania niepodzielne (solidarne)**:

W sytuacji wielości dłużników każdy z nich zobowiązany jest do spełnienia całego świadczenia i odpowiada za dług, dopóki świadczenie nie zostanie spełnione w całości (jest to wygodne dla wierzyciela, który może domagać się zaspokojenia roszczenia od każdego z dłużników). Jeśli występuje wielość wierzycieli, dłużnik może zwolnić się z długu, spełniając świadczenie w całości wobec któregokolwiek z nich. Wielość podmiotów występująca po obu stronach zobowiązania powoduje, że każdy z wierzycieli może żądać spełnienia świadczenia od któregokolwiek z dłużników, a spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika do rąk któregokolwiek z wierzycieli zwalnia z długu wszystkich.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4.3. Ze względu na charakter odpowiedzialności za dług

Na podstawie tego kryterium wyodrębnia się:

a) **zobowiązania pełne** – wierzyciel jest uprawniony do uzyskania świadczenia, a w razie zwłoki dłużnika służy mu roszczenie. Po stronie dłużnika występuje obowiązek spełnienia świadczenia i odpowiedzialność za dług;

b) **zobowiązania niepełne (naturalne)** – po stronie wierzyciela nie występuje element roszczenia w przypadku zwłoki dłużnika, natomiast po stronie dłużnika długowi nie towarzyszy odpowiedzialność. Świadczenie jest należne, jednak w przypadku jego niespełnienia wierzycielowi nie służą środki ochrony prawnej (nie może on skutecznie dochodzić spełnienia świadczenia na drodze sądowej). Naturalny charakter zobowiązania może wynikać z decyzji prawodawcy, który ze względów społecznych odmawia ochrony niektórym stosunkom obligacyjnym (na przykład długom hazardowym). Również przedawnienie powoduje przekształcenie zobowiązania pełnego w niepełne (naturalne). Dług istnieje nadal, ale staje się niewymagalny.

5. Gwarancje wykonania zobowiązań umownych

Zasadą prawa obligacyjnego jest to, że dłużnik powinien spełnić świadczenie w terminie. Ponieważ jednak w praktyce obrotu prawnego zdarza się, że jedna ze stron stosunku uchyla się od wykonania zobowiązania, konieczne jest zabezpieczenie interesów wierzyciela dodatkowymi elementami mobilizującymi dłużnika do terminowego spełnienia świadczenia. Gwarancje wykonania zobowiązania mogą mieć charakter osobisty lub majątkowy.

5.1. Gwarancje o charakterze osobistym

Pojawiły się one najwcześniej. Wykonanie umowy mogło być zabezpieczone wszystkimi walorami, jakimi dysponuje człowiek:

a) **życiem**:

Był to najstarszy i najbardziej prymitywny rodzaj zabezpieczenia osobistego polegający na tym, że w razie niewykonania zobowiązania wierzyciel mógł dowolnie dysponować życiem dłużnika – mógł go bezkarnie zabić. Zagrożenie śmiercią stanowić miało silny bodziec skłaniający dłużnika do terminowego spełnienia świadczenia. Mimo bardzo restrykcyjnego charakteru, taka forma gwarancji nie była atrakcyjna dla wierzyciela ze względów ekonomicznych, ponieważ pozbawienie życia dłużnika powodowało niemożność wykonania zobowiązania;

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

b) **zdrowiem**:

Wierzyciel w przypadku zwłoki w wykonaniu świadczenia miał prawo bezkarnie pozbawić dłużnika zdrowia, na przykład przez okaleczenie, chłostę. Zakres dopuszczalnego uszczerbku na zdrowiu regulowany był w umowie;

c) **wolnością**:

W przypadku niewykonania zobowiązania dłużnik popadał w niewolę albo do czasu wykonania zobowiązania (odpracowania długu), albo na stałe. Gwarancją spełnienia świadczenia mogła być także wolność osobista osób trzecich zależnych od dłużnika (żony, dzieci, niewolników dłużnika). Formą gwarancji wiążącej się z ograniczeniem wolności dłużnika w stosunkach obligacyjnych między szlachtą była załoga – do czasu wykonania zobowiązania dłużnik miał obowiązek stawić się w oznaczonym miejscu (najczęściej w gospodzie) na każde żądanie wierzyciela. Dolegliwość załogi polegała na tym, że koszty utrzymania w miejscu wskazanym w umowie w całości obciążały dłużnika. Od drugiej połowy XVI w. załoga przybrała zmodyfikowaną formę: to nie dłużnik, a wierzyciel miał prawo przebywać sam lub w towarzystwie w umówionym miejscu na koszt dłużnika;

d) **czcią**:

W przypadku bezskutecznego upływu terminu świadczenia wierzyciel mógł bezkarnie kwestionować dobre imię dłużnika (łajanie).

Gwarancje o charakterze osobistym, chociaż bardzo dotkliwe dla dłużników, nie zapewniały skutecznie realizacji ekonomicznych celów zobowiązań. Dlatego wraz z rozwojem stosunków gospodarczych stopniowo traciły na znaczeniu na rzecz zabezpieczeń majątkowych.

5.2. Gwarancje o charakterze majątkowym

5.2.1. Rękojemstwo

Rękojemstwo początkowo miało charakter gwarancji osobistej. Dłużnik zawierając umowę mógł przedstawić wierzycielowi osobę trzecią nazywaną rękojmią, która mocą własnego oświadczenia woli brała współodpowiedzialność za spełnienie świadczenia. W rozwoju historycznym charakter rękojemstwa zmieniał się istotnie. Początkowo podstawową rolą tego rodzaju zabezpieczenia było wpływanie na osobę dłużnika. W przypadku niewykonania umowy rękojmia był zobowiązany pojmać dłużnika i dostarczyć go wierzycielowi. W razie niewywiązania się z tego obowiązku powstawała osobista odpowiedzialność rękojmi wobec wierzyciela – poręczający sam musiał oddać się do dyspozycji wierzyciela. Z czasem rękojemstwo przekształciło się w gwarancje majątkową – świadczenie mogło być skutecznie spełnione nie tylko przez dłużnika, ale i przez rękojmię, dobrowolnie przyjmującego odpowiedzialność za cudzy dług. Od XIV w. odpowiedzialność rękojmi za dług miała charakter posiłkowy, to znaczy poręczający zobowiązany był spełnić świadczenie tylko wtedy, gdy dłużnik nie zrobił tego

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

w terminie. W czasach nowożytnych odpowiedzialność rękojmi nabrała charakteru solidarnego – wierzyciel mógł dochodzić spełnienia świadczenia i od dłużnika, i od poręczającego.

Według zwyczaju szlacheckiego odmowa rękojmi mogła być uznana za obrazę proszącego o nią dłużnika, dlatego poręczanie długów stało się powszechną – niekiedy kłopotliwą dla rękojmi – praktyką. Z czasem dla ochrony interesu wierzycieli wprowadzono zasadę, że rękojmią może być tylko szlachcic posesjonat.

5.2.2. Zastaw

Majątkowy charakter tej gwarancji przejawiał się w tym, że odpowiedzialność za dług była przenoszona z osoby dłużnika na rzecz będącą jego własnością. Korzyści z ustanowienia zastawu jako zabezpieczenia czerpali zarówno wierzyciel (przy zastawie z dzierżeniem miał on pewność, że w razie niespełnienia świadczenia nie zostanie z niczym (rzecz, którą dzierżył, stanowiła ekwiwalent świadczenia właściwego), jak i dłużnik (nie groziło mu już nękanie ze strony wierzyciela, którego roszczenia mogły być zaspokojone z przedmiotu zastawu).

W prawie ziemskim ustanowienie zastawu z dzierżeniem powodowało, że wierzyciel, który wszedł w posiadanie przedmiotu zastawu, nie mógł dochodzić od dłużnika spełnienia świadczenia właściwego na drodze sądowej (zastaw z dzierżeniem był formą świadczenia zastępczego), natomiast w prawie wiejskim dług istniał nadal mimo przejęcia przez wierzyciela przedmiotu zastawu.

5.2.3. Zakład (wadium)

Strony umowy mogły wprowadzić do kontraktu dodatkową gwarancję w postaci określonej z góry kary pieniężnej. W przypadku bezskutecznego upływu terminu świadczenia dłużnik zobowiązany był do zapłaty, oprócz ciążącego na nim długu, umówionej kary wadialnej, którą określano kwotowo, albo stosunkowo do należnego świadczenia właściwego. Najczęściej w praktyce, w razie uchybienia terminowi, na dłużniku ciążył obowiązek spłaty długu w podwójnej wysokości. Kara wadialna zapadała z mocy prawa w momencie bezskutecznego upływu terminu wykonania zobowiązania.

5.2.4. Zadatek

Wraz z zawarciem umowy strona zobowiązana do zapłaty ceny wypłacała drugiej stronie część umówionej sumy (w praktyce najczęściej 1/10), a pozostała część miała być uiszczona w określonym w umowie terminie. Jeśli transakcja została dokończona, zadatek zaliczany był na poczet należności. Niedotrzymanie

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

terminu lub odstąpienie od umowy ze strony nabywcy powodowało przepadek zadatku, niezrealizowanie świadczenia przez zbywcę rodziło obowiązek zwrotu zadatku w podwójnej wysokości. Taka forma gwarancji zabezpieczała w równym stopniu interesy obu stron kontraktu, gwarantując ich jednakowe zainteresowanie wykonaniem umowy.

5.2.5. Przywilej rat

Rozłożenie świadczenia pieniężnego w czasie ze swojej natury miało na celu uprzywilejowanie dłużnika, na którym ciążył obowiązek terminowego płacenia kolejnych rat. W umowie często zastrzegano dodatkowe gwarancje dla wierzyciela, który mógł w przypadku bezskutecznego upływu terminu spłaty raty żądać spłaty całości zadłużenia. Niekiedy kontrakt przewidywał dalej idące konsekwencje: w przypadku opóźnienia dłużnika raty dotychczas zapłacone przepadały, a wymagalna stawała się całość świadczenia.

5.2.6. Klauzula zaspokojenia u osób trzecich

Strony mogły zagwarantować wykonanie zobowiązania, zastrzegając w umowie, że w przypadku niespełnienia świadczenia wierzyciel będzie mógł, w celu zaspokojenia swoich roszczeń, zaciągnąć w imieniu dłużnika pożyczkę u osoby trzeciej. Takie rozwiązanie pozwalało na zaspokojenie wierzyciela niezależnie od bierności dłużnika, natomiast dla zobowiązanego rodziło zagrożenie wejście w nowy – mniej korzystny stosunek obligacyjny, co stanowiło bodziec do terminowego wypełnienia kontraktu.

W prawie polskim nie obowiązywała zasada jednej gwarancji. Wierzyciel mógł zażądać ustanowienia kilku różnych gwarancji dla zabezpieczenia wykonania jednego świadczenia. Szczególnie doniosłe znaczenie miało dodatkowe zabezpieczenie umów, w których świadczenie przynajmniej jednej ze stron było odsunięte w czasie.

6. Sposoby utwierdzania (umacniania) umów

Rozwój stosunków gospodarczych wymusił potrzebę zagwarantowania niewzruszalności umów. Niepożądane z punktu widzenia pewności obrotu prawnego było kwestionowanie *ex post* faktu zawarcia umowy i jej treści zarówno przez strony, jak i przez osoby trzecie. Dlatego też już w czasach przedchrześcijańskich na ziemiach polskich stosowano pewne formy utwierdzania umów, które z czasem zastępowane były coraz doskonalszymi instrumentami, które miały gwarantować nienaruszalność kontraktu i jego treści.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

6.1. Przysięga

Strony zaprzysięgały treść umowy, przywołując na świadka kontraktu bóstwo, a w czasach chrześcijańskich, odwołując się do Boga. Konsekwencją niezrealizowania zaprzysiężonej umowy mogło być narażenie się na gniew boży, klątwę lub kary kościelne.

6.2. Litkup

Umowę zawierano w uroczystej formie w specjalnej procedurze, której celem było precyzyjne ustalenie treści kontraktu (najczęściej umowy kupna-sprzedaży) i jego utwierdzenie. Procedura litkupu składała się z trzech faz:

a) **sądu litkupu**, podczas którego litkupnicy (strony i świadkowie) rozpatrywali, jak została zawarta i wykonana transakcja – jakie są wymogi prawne i czy zostały wykonane przez strony;

b) **błogosławieństwa litkupu**, w trakcie którego przewodniczący albo wszyscy litkupnicy wypowiadali uroczyste formuły potwierdzające ważność i trwałość umowy;

c) **spożycia litkupu**, polegającego na wypiciu alkoholu, co stanowiło ostateczne potwierdzenie umowy. Zwyczaj litkupu utrzymał się w prawie miejskim i wiejskim aż do czasów nowożytnych.

6.3. Przybicie

Strony podawały sobie dłonie po zawarciu umowy dla jej utwierdzenia, podkreślając w ten sposób zgodę na jej warunki. Czynność ta miała również walor upublicznienia transakcji, ponieważ dokonywano jej przy świadkach, którzy niekiedy brali w niej aktywny udział, wykonując gest przecięcia splecionych dłoni kontrahentów.

6.4. Świadkowie

Obecność osób trzecich – niezainteresowanych i obiektywnych – przy zawieraniu umowy miała utwierdzać transakcję, nadawać jej publiczny charakter oraz służyła celom dowodowym w ewentualnych sporach między stronami.

6.5. Dokument

Wraz z upowszechnianiem się umiejętności czytania i pisania dokument potwierdzający zawarcie i treść umowy zyskiwał na znaczeniu. Początkowo nie był uważany za najlepszy środek dowodowy i w postępowaniu spornym musiał być wspierany zeznaniami świadków. Z czasem (od XIV w.) stał się najbardziej

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

pożądanym i uznawanym za najpewniejszy dowodem zawarcia transakcji, chociaż odkąd pojawił się w obiegu prawnym, podejmowano próby fałszowania i przerabiania dokumentów. W czasach nowożytnych wprowadzono wymóg formy pisemnej dla niektórych kategorii czynności prawnych.

6.6. Rejestry umów

Umowy, zwłaszcza dotyczące obrotu nieruchomościami, zawierano w obecności sądu lub urzędu albo strony umowy po fakcie jej zawarcia informowały o jej treści urzędnika, który czynił wpis w rejestrze urzędowym. Czynność wpisu była odpłatna, a od 1523 r. (*Formula processus*) dokonujący wpisu miał obowiązek zbadania ważności umowy pod względem zdolności do czynności prawnych stron, w szczególności ich wieku i zdrowia psychicznego. Funkcje rejestru umów pełniły księgi sądowe ziemskie, a od XVI w. również grodzkie. Zawarcie i wpisanie umowy wobec urzędu miało zagwarantować pewność obrotu przez utrwalenie faktu jej zawarcia oraz treści, jednak zdarzały się przypadki fałszowania wpisów w księgach.

7. Odpowiedzialność stron stosunku prawnego za wady przedmiotu świadczenia

Przedmiot świadczenia – zbywana rzecz może być dotknięta wadami dwojakiego rodzaju:

a) **fizycznymi** – nie posiada umówionych właściwości lub wykazuje braki,

b) **prawnymi** – prawo nie istnieje, prawo nie przysługuje zbywcy lub jest obciążone albo ograniczone.

Początkowo porządek prawny nie przewidywał odpowiedzialności zbywcy za wady rzeczy. Nabywca ponosił ryzyko ich wystąpienia i nie miał możliwości zakwestionowania umowy z ich powodu. Z czasem praktyka sądowa stanęła na stanowisku, że konieczna jest ochrona nabywców przed nieuczciwymi praktykami obrotu handlowego.

Wśród wad fizycznych zaczęto wyróżniać:

– **wady jawne** – o których nabywca mógł się dowiedzieć, zachowując normalną staranność. Ich ujawnienie po zawarciu transakcji nie wywoływało skutków prawnych;

– **wady ukryte** – których nabywca nie mógł wykryć mimo zachowania należytej staranności.

Począwszy od XV w., sądy stanęły na stanowisku, że nabywca może zażądać od zbywcy usunięcia wad albo w przypadku, gdy jest to niemożliwe, podważyć umowę.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Odpowiedzialność zbywcy za wady prawne początkowo istniała tylko wtedy, jeżeli strony zastrzegły ją w umowie. Nasilenie obrotu spowodowało konieczność rozszerzenia ochrony nabywców. Od XV w. w przypadku zakwestionowania przez osobę trzecią praw nabywcy, zbywca z mocy prawa zobowiązany był do zastąpienia nabywcy w procesie – stawał się tzw. zachodźcą (zastępcą). Zastępstwo procesowe z tytułu odpowiedzialności za wady prawne nazywane było **ewikcją.**

8. Wygaśnięcie zobowiązań

W dawnym prawie początkowo stosunek obligacyjny wygasał w momencie dokonania formalnego aktu, symbolicznie przeciwnego uroczystym czynnościom towarzyszącym zawarciu umowy. Dłużnik zwalniany był z odpowiedzialności przez wygłoszenie przez wierzyciela określonej formuły. Wraz z rozwojem stosunków gospodarczych znaczenie symbolicznych, uroczystych czynności malało. Zobowiązanie wygasało – przestawało wywierać skutki prawne między stronami w wyniku następujących zdarzeń prawnych.

8.1. Spełnienie świadczenia

Podstawową formą zakończenia stosunku zobowiązaniowego było spełnienie świadczenia przez dłużnika. Co do zasady świadczenie powinno zostać spełnione zgodnie z umową, jednak prawo dopuszczało wypełnienie zobowiązania przez spełnienie świadczenia zastępczego: np. wierzyciel uzyskiwał własność przedmiotu zastawu, dłużnik odpracowywał swój dług pieniężny albo dokonywał tzw. zapłaty składem – zamiast świadczenia pieniężnego świadczył równowartość sumy dłużnej w towarze. Z czasem pojawiły się ograniczenia tej formy spełnienia świadczenia – zapłata składem nie mogła przenosić połowy całej należności, a strony mogły zastrzec w umowie jej niedopuszczalność.

8.2. Zwolnienie dłużnika z długu przez wierzyciela

Wierzyciel mógł dobrowolnie, mocą własnego oświadczenia woli, zwolnić dłużnika z części lub całości świadczenia.

8.3. Potrącenie

W sytuacji kiedy dłużnik z jednego stosunku zobowiązaniowego stawał się jednocześnie wierzycielem w innym stosunku powstającym między tymi samymi podmiotami, wzajemne długi redukowały się. Jeśli należności miały tę samą wartość, zobowiązania wygasały, jeśli różną – większy dług w wyniku potrącenia zmniejszał się do wartości różnicy między należnościami.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

8.4. Zlanie się wierzytelności z długiem

Jeżeli z jakiegokolwiek powodu wierzyciel stawał się jednocześnie dłużnikiem w tym samym stosunku obligacyjnym, zobowiązanie wygasało. W praktyce zlanie się wierzytelności z długiem najczęściej następowało w wyniku spadkobrania (na przykład wierzyciel dziedziczył cały majątek dłużnika, w tym i dług wynikający z wcześniejszego zobowiązania między spadkobiercą a spadkodawcą).

8.5. Śmierć jednej ze stron

Początkowo zobowiązania miały charakter osobisty – śmierć którejkolwiek ze stron powodowała wygaśnięcie stosunku obligacyjnego. Z czasem wykształciła się zasada dziedziczenia wierzytelności i długów – spadkobierca wstępował w prawa spadkodawcy, jednak w odniesieniu do zobowiązań, w których świadczenie miało charakter osobisty – mogło być spełnione wyłącznie przez konkretnego dłużnika lub do rąk konkretnego wierzyciela – śmierć powodowała wygaśnięcie stosunku obligacyjnego (śmierć malarza, u którego zamówiono obraz).

8.6. Niemożność świadczenia

Jeżeli w wyniku zaistnienia obiektywnych okoliczności niezależnych od dłużnika spełnienie świadczenia stało się niemożliwe, zobowiązanie wygasało (na przykład koń będący przedmiotem sprzedaży zdechł, malarz, który miał namalować obraz, oślepł).

8.7. Złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu

Jeżeli wierzyciel uchylał się od przyjęcia świadczenia, dłużnik miał prawo zwolnić się z zobowiązania przez zdeponowanie należności w sądzie.

9. Część szczegółowa

9.1. Zamiana

Umowa wzajemna polegała na tym, że obie strony świadczyły sobie przedmioty w naturze. Co do zasady świadczenia powinny być ekwiwalentne – w razie różnicy w ich wartości jedna ze stron wyrównywała ją dodatkiem. Zamiana była jednym z najwcześniej wykształconych typów umów – stosowano ją w czasach gospodarki naturalnej, kiedy użycie pieniądza nie było jeszcze powszechne. W późniejszym okresie często służyła do scalania nieruchomości.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

9.2. Darowizna

Umowa polegała na tym, że darczyńca dokonywał nieodpłatnego przysporzenia na rzecz obdarowanego, który stawał się właścicielem darowanej rzeczy. Niekiedy obdarowany zobowiązany był do odwzajemnienia daru, czasem nawet pod rygorem cofnięcia darowizny (umowa miała charakter realny). Początkowo świadczenie spełniane przez obdarowanego było ekwiwalentne do przedmiotu darowizny i mogło polegać na odwzajemnieniu daru w formie rzeczy (stosunek między stronami zbliżał się wówczas do umowy zamiany), świadczenia pieniężnego (darowizna taka była podobna do sprzedaży) lub świadczenia osobistego (na przykład służby). Darowizna wzajemna była regułą we wczesnym średniowieczu. Z czasem świadczenie ze strony obdarowanego straciło na znaczeniu i stało się symbolicznym dowodem wdzięczności obdarowanego. Od XIV w. darowizna była w zasadzie nieodwołalna i straciła charakter umowy realnej (obdarowany nie musiał spełniać świadczenia wzajemnego). W Rzeczypospolitej nie było ograniczeń co do przedmiotu darowizny – można było rozporządzać zarówno rzeczami ruchomymi, jak i nieruchomościami.

9.3. Kupno-sprzedaż

Umowa wzajemna polegała na tym, że jedna strona (sprzedający) przenosiła na kupującego własność rzeczy, natomiast druga (kupujący) zobowiązana była zapłacić umówioną cenę. Czasem kupujący część ceny uiszczał w formie rzeczowej (tego rodzaju sprzedaż zbliżona była do zamiany, z której wykształciła się wraz z przejściem od gospodarki naturalnej do towarowo-pieniężnej). Jeżeli przedmiotem sprzedaży były rzeczy ruchome, przeniesienie własności na kupującego następowało najczęściej w chwili wydania rzeczy. W przypadku nieruchomości niezbędna była dodatkowa umowa rzeczowa i formalne przeniesienie posiadania: wzdanie, wwiązanie.

9.4. Umowa o usługi

Umowa, na podstawie której jedna strona zobowiązana była do świadczenia na rzecz drugiej usług przez określony czas w zamian za wynagrodzenie. Sługa zobowiązany był również, obok wykonywania pracy, do posłuszeństwa i wierności, a pan (pracodawca) zapewniał słudze utrzymanie i opiekę. Pan uzyskiwał także jurysdykcję sądową nad sługą, ale ponosił odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez niego osobom trzecim. Stopień zależności sługi zależał od przynależności stanowej stron. Dawne prawo przywiązywało dużą wagę do trwałości stosunków tego rodzaju. W prawie ziemskim sługa, podejmując pracę zobowiązany był przedstawić zaświadczenie od poprzedniego pracodawcy, co miało uniemożliwiać porzucenie służby. W prawie miejskim sługa porzucający pracę

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

zobowiązany był zwrócić pracodawcy pobraną dotąd zapłatę w podwójnej wysokości. W stosunkach wiejskich często najem pracy był przymusowy, a zapłata dla chłopów była niższa niż dla ludzi wolnych.

9.5. Umowa o dzieło

Umowa, na podstawie której przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązywał się do dostarczenia zamawiającemu określonego z góry rezultatu swojej pracy – dzieła (na przykład namalowanego przez siebie portretu) i przeniesienia jego własności na zamawiającego w zamian za wynagrodzenie. Dzieło, co do zasady, wykonywane było z materiału dostarczonego przez zamawiającego, a wykonawca odpowiadał za wady. W przypadku niezgodności dzieła z umową zamawiający mógł od niej odstąpić, często zastrzegano także dodatkowo kary umowne. Umowa o dzieło miała większe znaczenie w prawie miejskim ze względu na rozwój rzemiosła w miastach.

9.6. Zlecenie

Umowa, w której zleceniobiorca zobowiązywał się do wykonania określonej czynności prawnej (na przykład do prowadzenia procesu) lub faktycznej (na przykład do leczenia), a zleceniodawca – do zapłaty wynagrodzenia. Zleceniobiorca miał obowiązek wykonywać zleconą czynność rzetelnie, ale – w przeciwieństwie do umowy o dzieło – nie odpowiadał za rezultat swoich działań (umowa starannego działania). Umowa zlecenia miała na celu umocowanie zleceniobiorcy do podejmowania czynności na rzecz zleceniodawcy, a działania w ramach czynności zleconych wywierały takie skutki, jakby dokonał ich sam zleceniodawca.

9.7. Najem rzeczy

Umowa, na mocy której wynajmujący oddawał najemcy rzecz oznaczoną indywidualnie w używanie na czas określony lub nieokreślony, a najemca zobowiązany był zapłacić czynsz najmu, najczęściej w postaci świadczenia okresowego. Przedmiotem umowy mogły być zarówno rzeczy ruchome (na przykład konie), jak i nieruchomości (na przykład dom, karczma). Nabywca wchodził w posiadanie rzeczy i zobowiązany był do jej zwrotu właścicielowi po upływie czasu najmu w stanie niepogorszonym.

9.8. Dzierżawa

Umowa zbliżona do najmu rzeczy, jednak dzierżawca obok posiadania i używania rzeczy uprawniony był (inaczej niż w przypadku najmu) do pobierania z niej pożytków w postaci naturalnej, ale także w formie dochodów pieniężnych.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Umowę dzierżawy zawierano na czas określony lub dożywotnio, a czynności alienacyjne dotyczące przedmiotu dzierżawy nie dotykały samej umowy (sprzedaż dóbr nie naruszała praw dzierżawcy). Dzierżawcy mogło przysługiwać prawo bliższości. Czynsz był świadczony wydzierżawiającemu w naturze lub w pieniądzu. W prawie ziemskim doniosłe znaczenie gospodarcze miała dzierżawa nieruchomości. Przy zawieraniu umowy sporządzano inwentarz opisujący stan dóbr, według którego miały one zostać zwrócone po upływie czasu dzierżawy. Obejmując dobra w posiadanie, dzierżawca wstępował także w obowiązki związane z nimi – zobowiązany był do służby wojskowej i ponoszenia ciężarów publicznych związanych z dzierżawioną nieruchomością.

9.9. Pożyczka

Umowa, mocą której pożyczkodawca przenosił na pożyczkobiorcę własność rzeczy określonych co do gatunku lub pieniędzy z obowiązkiem zwrotu po upływie określonego terminu takich samych rzeczy lub tej samej kwoty pieniędzy. Początkowo pożyczka była umową nieodpłatną, ponieważ pobieranie odsetek było zakazane w prawie kanonicznym. Kościół aż do XIX w. potępiał lichwę i zakazywał jej w stosunkach między chrześcijanami, jednak dopuszczalne było pobieranie odsetek przez Żydów. Z czasem ustawodawstwo świeckie dopuściło oprocentowanie pożyczek wśród szlachty, jednak ich wysokość była ograniczona – korektura z 1532 r. wprowadzała próg 14%. W praktyce ograniczeń prawnych nie przestrzegano. Realia ekonomiczne powodowały, że z konstrukcji pożyczki korzystano do udzielania drogich kredytów. Umowa najczęściej zabezpieczona była zastawem albo wekslem. Zasadę nieodpłatności omijano, dopuszczając pobieranie korzyści przez pożyczkodawcę z rzeczy będącej przedmiotem zastawu lub korzystając z konstrukcji **renty wykupnej (wyderkauf)**.

W dawnym prawie polskim nazwą „pożyczka" określano także umowę współcześnie nazywaną użyczeniem. Na jej mocy jedna strona oddawała drugiej rzecz oznaczoną indywidualnie (na przykład wóz, konia) do nieodpłatnego używania z obowiązkiem zwrotu rzeczy w stanie niepogorszonym po upływie określonego w umowie terminu. Użyczenie nie wiązało się z przeniesieniem własności rzeczy.

9.10. Przechowanie (depozyt, wierna ręka, pokład)

Umowa, na mocy której pokładnik (przechowawca) zobowiązywał się wobec pokładcy (składającego na przechowanie) do utrzymania oddanej mu rzeczy w stanie niepogorszonym przez określony w umowie czas. Umowa mogła mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. W dawnym prawie przechowanie rozumiane było bardzo szeroko – obejmowało podejmowanie na rzecz wierzyciela wszelkich czynności związanych z rzeczą przez osobę zaufaną (stąd nazwa **wierna ręka**). Mogło dotyczyć zarówno rzeczy ruchomych, jak i nieruchomości

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

(polegało wówczas na zarządzie rzeczą), rzeczy oznaczonych indywidualnie (depozyt regularny) oraz zamiennych (depozyt nieregularny). Pokładnik zobowiązany był po upływie terminu zwrócić tę samą rzecz w niepogorszonym stanie (jeśli przedmiotem przechowania była ruchomość oznaczona indywidualnie) albo takie same rzeczy w tej samej ilości (jeśli przechowanie dotyczyło rzeczy zamiennych). Umowa pokładu mogła przewidywać uprawnienie do używania rzeczy oddanej na przechowanie lub nawet – do pobierania z niej pożytków.

Przechowawca odpowiadał za zawinione pogorszenie stanu lub utratę rzeczy jednak nie odpowiadał za uszczerbek powstały skutkiem przypadku, chyba że jego własne rzeczy nie ucierpiały w wyniku tych samych okoliczności. Wówczas odpowiadał do połowy wartości przedmiotu przechowania.

Szczególnym rodzajem przechowania był **sekwestr**. Polegał on na tym, że rzecz, o którą toczył się spór lub której właściciel był nieustalony (na przykład rzecz znalezioną), oddawano do czasu rozstrzygnięcia sądowego osobie trzeciej. Sekwestr służył również do tzw. przyaresztowania (zajęcia) rzeczy będącej przedmiotem zastawu lub pokładu w celu zabezpieczenia dochodzonych roszczeń.

9.11. Weksel

Papier wartościowy, sporządzony w ściśle określonej formie, stwarzający abstrakcyjne zobowiązanie pieniężne bez podania przyczyny jego powstania i celu. Dłużnik wekslowy miał obowiązek bezwarunkowego uiszczenia posiadaczowi (okazicielowi) weksla sumę, na którą opiewał weksel w zamian za jego wydanie (wykup weksla). W praktyce weksel służył zabezpieczeniu wykonania innego zobowiązania (na przykład umowy pożyczki), jednak miał samoistny charakter, polegający na tym, że zobowiązanie wekslowe było ważne bez względu na okoliczności związane z umową główną, którą weksel zabezpieczał. Weksle mogły być przedmiotem obrotu i stanowiły istotne ułatwienie w dochodzeniu roszczeń finansowych w warunkach rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej. Dzięki ich wykorzystaniu stały się możliwe przeniesienia praw wierzyciela stosunku zobowiązaniowego na inną osobę. Szczególnie ważną rolę weksle odgrywały w gospodarce w miastach handlowych, natomiast w prawie ziemskim początkowo miały mniejsze znaczenie.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział VIII
Wybrane instytucje prawa pracy

1. Zagadnienia wstępne

Od czasów rzymskich aż po połowę XIX w kwestie zatrudnienia regulowane były wyłącznie metodami cywilnoprawnymi. Praca traktowana była jak towar – rzecz. Umowy najmu usług, najmu pracy tworzone były w oparciu o konstrukcje najmu rzeczy. Najem usług osobistych był umową, mocą której jedna ze stron zobowiązywała się wykonać dla innej pewną określoną pracę za wynagrodzeniem. W taki sposób stosunki pracy normowane były jeszcze w przepisach kodeksów cywilnych z początków XIX w., tj. Kodeksie Napoleona (art. 1710) czy ABGB (par. 1151). Rozmiar czasu pracy w rolnictwie uzależniony był od pory roku. Usługi świadczone były od świtu do zmierzchu. Przewidywano, poza sferą hodowli, co do zasady świąteczny, niedzielny odpoczynek.

Wraz ze zniesieniem stosunków poddańczych, rozwojem przemysłu i pojawieniem się znacznej liczby pracowników najemnych cywilistyczne ujmowanie stosunków pracy stało się niewystarczające. Najwcześniej w Anglii (1802), Prusach (1845) i Austrii (1859), najpóźniej w Rosji (1882) i zaborze rosyjskim (1891–1897) tworzone były przepisy prawne regulujące w wąskim zakresie, cząstkowo kwestie stosunków pracy, regulaminów pracy czy ochrony pracy itp. Nosiły one nazwę **ordynacji przemysłowych**. Wraz z innymi aktami prawnymi regulującymi kwestie szczegółowe zaliczane były do tak zwanego **ustawodawstwa fabrycznego**. Te różnorodne normy prawne legły u podstaw kształtującej się nowej gałęzi prawa – prawa pracy. W założeniu miało ono chronić stronę słabszą, tj. pracownika najemnego. Do realizacji tej funkcji wykorzystywano oprócz cywilnoprawnej metody regulacji, częstego stosowania norm imperatywnych i semiimperatywnych, regulacje administracyjnoprawną. Aby czuwać nad przestrzeganiem tych przepisów, wprowadzano stopniowo instytucje kontrolne – inspekcję pracy i powoływano odrębne sądownictwo pracy.

Przepisy prawa pracy na przełomie XIX i XX w. były nieprzejrzyste – rozrzucone po wielu aktach prawnych różnej rangi i niejednolite. Odmiennie regulowały stosunki pracy i prawa pracownicze różnych kategorii zatrudnionych: robotników fabrycznych, leśnych, służby domowej, urzędników państwowych i innych.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2. Pojęcia podstawowe

Dla wszystkich grup pracowników najemnych we wszystkich zaborach wspólne były ogólne przepisy ustaw cywilnych. Nowo tworzone ustawodawstwo pracy miało w pełni zastosowanie tylko do fabryk i co do zasady do robotników fabrycznych.

2.1. Fabryka

Pojęcie „fabryka" definiowane jest na podstawie kryterium:

a) **wielkości zakładu pracy** – ściślej liczby zatrudnionych,

b) **stopnia jego mechanizacji.**

W ustawodawstwie i orzecznictwie pruskim do powyższych kryteriów dodaje się jeszcze:

c) **istnienie podziału pracy w procesie produkcyjnym** – wykonywanie pewnych tylko czynności, a nie wytwarzanie produktu finalnego na jednym stanowisku.

Fabryką – w ustawodawstwie rosyjskim (ustawa z 1/13 VI 1882 r., okólnik ministra finansów z dnia 7/19 VI 1895 r.) było przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudniające więcej niż 16 robotników (30 od roku 1903); lub mniej, jeżeli korzystało z kotła parowego albo innych silników mechanicznych lub urządzeń właściwych zakładom przemysłowym (od 1903 r. wprowadzono wymóg zatrudniania 20 robotników w przedsiębiorstwach zmechanizowanych).

W przepisach austriackich również obowiązywało kryterium wielkości zakładu pracy. Fabryką było przedsiębiorstwo zatrudniające więcej niż 20 osób w zakładzie zamkniętym (1883), a ordynacja przemysłowa z roku 1859 w zakresie stosunków pracy odnosiła się tylko do przedsiębiorstw przemysłowych większych, tj. zatrudniających ponad 200 robotników.

W Prusach i zaborze pruskim pojęcie „fabryka" zostało zdefiniowane już w Landrechcie (Powszechne Prawo Krajowe z roku 1794). Fabrykami były przedsiębiorstwa powstałe na podstawie koncesji nie podlegające przepisom o rzemiośle. Ordynacja przemysłowa z roku 1845, bazując na zasadzie wolności przemysłowej, ograniczając tryb koncesyjny, przekreśliła tę definicję kodeksową. W judykaturze (do roku 1908) charakteryzowano fabrykę jako: przedsiębiorstwo znacznych rozmiarów, produkujące na skalę masową przy użyciu motorów i maszyn, w którym przedsiębiorca-właściciel ogranicza się tylko do kierowania, a między pracownikami istnieje podział pracy tego rodzaju, iż każdy wykonuje tylko część pracy – nie wytwarza produktu finalnego. Nowela ordynacji przemysłowej (z roku 1908) za fabryki uznaje wszystkie zakłady pracy zatrudniające powyżej 10 osób.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2.2. Robotnik

Definiując to pojęcie, przepisy państw zaborczych posługiwały się:

a) kryterium rzeczowym – **rodzaj wykonywanej pracy**,

b) opisem sposobu działania – **brak samodzielności przy wykonywaniu czynności**.

Pojęcie to było wieloznaczne i nieostre na gruncie przepisów obowiązujących na ziemiach zaboru rosyjskiego. Podobnie w zaborze austriackim. Tu ordynacja przemysłowa (1859) zaliczyła do robotników: osoby zatrudnione w handlu, czeladników rzemieślniczych oraz zatrudnianych w fabrykach, równocześnie wyłączając z tej grupy chałupników, pracowników uzyskujących wynagrodzenie dniówkowe, jak również pozostających w stosunku pracy przez okres miesiąca lub co najwyżej roku (tzw. usługi „wyższego rodzaju").

W Prusach i zaborze pruskim robotnikiem natomiast zgodnie z postanowieniami ordynacji przemysłowej (1845) był pracownik najemny wykonujący w fabryce czynności niesamodzielne. W świetle tej definicji majstrowie w fabrykach nie byli robotnikami.

2.3. Pracownik fizyczny i umysłowy

W okresie II Rzeczypospolitej zarysował się wyraźny podział na **pracowników fizycznych (robotników)** i **pracowników umysłowych.** Wynikał on z różnic w charakterze świadczonej pracy, zwyczajów, a w mniejszym stopniu wypływał z poprzednich regulacji pozaborczych. Ustawodawstwo polskie podział ten jeszcze utrwaliło. Różnice dotyczyły przede wszystkim umowy o pracę, kwestii urlopowych, ubezpieczeń emerytalnych, na wypadek bezrobocia.

Robotnikiem (pracownikiem fizycznym), zgodnie z art. 2 rozporządzenia prezydenta RP z roku 1928 o umowie o pracę robotników, był pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę, który nie został zaliczony do kategorii pracowników umysłowych. Dla ustalenia, do której kategorii należy dany pracownik, decydujące znaczenie miała treść obowiązków pracowniczych, a nie tytuł służbowy lub nazwa wykonywanej funkcji. Rodziło to istotne komplikacje. Orzecznictwo polskie nawiązywało w tym względzie do ustaleń IV Kongresu Konfederacji Międzynarodowej (1927). Przyjęto, iż u **pracowników umysłowych** wysiłek intelektualny przeważa nad wysiłkiem fizycznym i połączony jest z inicjatywą i odpowiedzialnością.

W świetle tej konstrukcji maszynista czy drukarz uznawany był za pracownika umysłowego. Jeszcze w pierwszych latach Polski Ludowej Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej udzielało odpowiedzi na pytania o charakter wykonywanej pracy. I tak np. bufetowe w barach jednoosobowych uważane były za pracowników umysłowych, ze względu na ponoszoną odpowiedzialność materialną za powierzone mienie z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się. Gajowi

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

natomiast niekiedy traktowani byli jak robotnicy innym razem jak pracownicy umysłowi. Generalnie pracownicy umysłowi posiadali uprzywilejowaną pozycję prawną.

3. Instytucje prawa pracy w okresie zaborów

3.1. Umowa o pracę

Stanowiła podstawę nawiązania stosunku pracy. Umowy o pracę ustalały warunki pracy i płacy, przede wszystkim czas pracy oraz wysokość i terminy wypłacania wynagrodzenia za pracę. We wszystkich zaborach umowy mogły być zawierane: na czas oznaczony, dla wykonania określonej pracy bądź, co było regułą w zakładach przemysłowych, na czas nieokreślony. W tym ostatnim przypadku musiały być równocześnie wskazane terminy wypowiedzenia. Były one różnej długości, zależne od kategorii, do której był zaliczany pracownik (14 dni, 4–6 tygodni, do 3 miesięcy, a nawet wyjątkowo 6 miesięcy).Nie można było zawierać umów na całe życie (art. 1788 Kodeksu Napoleona).

Ustawodawstwa państw zaborczych nie wymagały określonej formy dla zawierania umów o pracę. Możliwa była zarówno forma pisemna, jak i ustna. Forma pisemna pod rygorem nieważności została wprowadzona na terenie byłego Królestwa Polskiego od roku 1897 (w guberni warszawskiej i piotrkowskiej już od 1891 r.). Pracodawca-przedsiębiorca wydawał pracownikowi książeczkę obrachunkową, w której wymienione były wszystkie warunki umowy o pracę. Nadal jednak można było zawierać w formie ustnej tzw. umowy przedstanowcze. Przepisy obowiązujących na naszych ziemiach kodeksów: KN, ABGB czy BGB akcentowały zasadę formalnej równości stron kontraktu i zasadę swobody zawierania umów o pracę. Wyłomem od tych zasad były regulaminy pracy i układy taryfowe.

3.2. Regulaminy pracy

Współcześnie: przedmiotem regulaminu pracy jest organizacja i porządek w procesie pracy oraz związane z tym prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników (art. 104 § 1 k.p.)

Tworzone były już w u schyłku epoki feudalnej dla rozwijającego się systemu nakładczego produkcji i manufaktur. Początkowo wprowadzane były w drodze pozaustawowej. W regulaminach pracodawca samodzielnie i jednostronnie ustalał dla wszystkich swoich pracowników normy obowiązujące w jego zakładzie pracy. W szczególności określał warunki płacy i pracy, obowiązki robotników co do tzw. porządku fabrycznego i katalog kar nakładanych na osoby niestosujące się do postanowień wynikających z regulaminów. Niekiedy w regulaminach

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

pojawiały się postanowienia sprzeczne z konstytucją państwa, na przykład o niedopuszczalności drogi sądowej w przypadku sporów z pracodawcą czy prawo urzędników właściciela fabryki do rewidowania mieszkań pracowników (Prusy – regulamin karny hut Jerzego Giesche z roku 1859).

Od połowy XIX w. przepisy dotyczące regulaminów pojawiają się w ustawach i ordynacjach przemysłowych. Najwcześniej w Austrii (1851 – ustawa górnicza). Ordynacja przemysłowa z roku 1859 przewidywała obligatoryjne wprowadzenie, w zaborze austriackim, regulaminów pracy w fabrykach zatrudniających powyżej 20 osób. Podobne rozwiązania pojawiły się w zaborze pruskim w roku 1869. W Rosji i zaborze rosyjskim szczegółowo kwestie dotyczące wprowadzania regulaminów określiła dopiero ustawa z 3/15 VI 1886 r.

Początkowo robotnicy nie mieli żadnego wpływu na treść regulaminów pracy. Niewielkie zmiany nastąpiły dopiero w drugiej połowie XIX w. Pruska ordynacja przemysłowa z roku 1869 uzależniała wydanie regulaminu pracy od wcześniejszego wysłuchania ogółu zatrudnionych lub ich reprezentacji. Regulamin wchodził w życie najwcześniej w 14 dni po ogłoszeniu jego treści. W Austrii i zaborze austriackim dopiero od 1902 r. (nowela ordynacji przemysłowej z roku 1859) pełnoletni pracownicy uzyskali prawo opiniowania projektów regulaminów pracy. Ich stanowisko nie wiązało jednak właściciela fabryki. Natomiast w Rosji i zaborze rosyjskim robotnicy nie mieli najmniejszego nawet wpływu na kształt i treść regulaminów pracy.

Regulaminy pracy podlegały natomiast kontroli organów administracyjnych. W zaborze austriackim sprawowali ją, od roku 1883, obligatoryjnie we wszystkich zakładach podlegających ordynacji przemysłowej, inspektorzy fabryczni, w II Rzeszy i zaborze pruskim, od roku 1897, landraci, a w miastach wydzielonych burmistrzowie, w zaborze rosyjskim zaś utworzona w roku 1882 inspekcja pracy i inspektorzy pracy. Inaczej niż ich odpowiednicy austriaccy mieli oni oprócz kompetencji opiniodawczych i doradczych także stanowcze. Zatwierdzali regulaminy pracy, nałożone kary i wysokość cen w sklepach fabrycznych. Wymierzali również kary kierownikom fabryk za naruszenie przepisów o ochronie pracy.

3.3. Układy taryfowe

Współcześnie: układ zbiorowy pracy jest porozumieniem normatywnym zawieranym ze strony pracowników przez organizację związkową, a ze strony pracodawcy przez samego pracodawcę, organizację pracodawców albo przez właściwego ministra lub przewodniczącego zarządu gminy określającym warunki, jakim powinna odpowiadać treść stosunku pracy oraz wzajemne zobowiązania stron układu. Układ zbiorowy pracy, zgodnie z art. 59 ust. 2 Konstytucji, należy do źródeł prawa powszechnie obowiązującego (T. Liszcz, *Prawo pracy*, Warszawa 2011, s. 45)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Były to umowy zbiorowe zawierane między organizacjami zrzeszającymi pracodawców i organizacjami robotniczymi określonego rodzaju produkcji lub branży. Precyzowały ogólne, czyli tzw. ramowe warunki pracy i płacy w sprawach nie uregulowanych ustawowo. Określały na przykład: czas pracy, wynagrodzenie minimalne i za godziny nadliczbowe, zasady rozwiązywania umów o pracę. Ich postanowień nie mogły naruszać indywidualne umowy pracownicze. Zgodne z układami taryfowymi musiały być także regulaminy pracy. Stały się prawnie dopuszczalne od roku 1869 (Niemcy) i rok później w monarchii habsburskiej. Wiązało się to z uzyskaniem przez robotników niemieckich i austriackich prawa koalicji i prawa do strajku. Nie były zawierane w rzemiośle, leśnictwie, rolnictwie i tzw. służbie domowej. Nie spotykamy układów taryfowych w zaborze rosyjskim. W przypadku sporów o treść i zakres układu niekiedy tworzono taryfowe sądy rozjemcze. Złożone były zazwyczaj w połowie z przedstawicieli pracodawców, a w połowie z przedstawicieli robotników.

3.4. Prawo do strajku i prawo koalicji

Wszelkie strajki, jak również jakiekolwiek formy organizowania się robotników tzw. „zmowy", we wszystkich zaborach były zakazane i polegały odpowiedzialności karnej. Prawo tworzenia własnych organizacji, związków uzyskali robotnicy na ziemiach niemieckich w roku 1869 (pruska ordynacja przemysłowa) i Austrii w roku 1870. W Rosji taka możliwość pojawiła się dopiero w roku 1906. Strajki przestały podlegać represji karnej. Choć niekiedy pozostawiano ustawowy zakaz podejmowania strajków w niektórych podmiotach zajmujących się działalnością gospodarczą (rosyjska ustawa z 2/15 XII 1905 r. – przedsiębiorstwa państwowe i użyteczności publicznej). Pamiętać jednak należy o tym, że zawsze pozostawała jeszcze możliwość odpowiedzialności administracyjnej i cywilnej.

3.5. Ochrona pracy

W ramach tego zagadnienia wypada zwrócić uwagę przede wszystkim na: czas pracy, ochronę pracy dzieci i młodocianych, ochronę pracy kobiet.

3.5.1. Czas pracy

Pozostawiano go swobodnej umowie stron. W praktyce oznaczało to dowolne ustalanie czasu pracy przez pracodawcę. Później zaczęły określać go **układy taryfowe**.

Ustawowe uregulowania czasu pracy, a w zasadzie wskazania maksymalnego czasu pracy, nie miały charakteru powszechnego i tworzone były tylko dla niektórych kategorii pracowników. Pierwsze tego rodzaju ograniczenia dotyczyły zazwyczaj pracy w górnictwie. Austriacka ustawa z 21 VI 1884 r. wprowadziła

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

12-godzinny dzień pracy – w tym 10-godzinny czas pracy efektywnej. Ustawa z roku 1885 ograniczyła czas pracy w fabrykach do 12½ godziny. Zmiany w czasie pracy placówek handlowych zapoczątkowała dopiero ustawa z 1910 r. – po pracy pracownikowi przysługuje najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku, to znaczy dopuszczono maksymalnie 13-godzinny dzień pracy. Pracodawcy w rolnictwie, małych zakładach przemysłowych, rzemiośle mogli żądać wykonywania pracy w dowolnym rozmiarze. Z przepisów szczególnych wynikała możliwość czasowego przedłużania dnia przez władze administracyjne.

Inaczej było w zaborze pruskim. Tu czas pracy w górnictwie i co do zasady w przemyśle nie był określany ustawowo, a tylko przez regulaminy pracy. Od noweli ordynacji przemysłowej z roku 1891 czas pracy w zakładach wyraźnie wskazanych, w których pojawiały się zwłaszcza czynniki szkodliwe dla zdrowia, określany miał być rozporządzeniem Rady Związku jak również rządów krajowych.

W Rosji i zaborze rosyjskim wyznaczanie maksymalnego czasu pracy dotyczyło tylko przemysłu fabrycznego. Ukaz z roku 1897 wprowadzał 11½-godzinny dzień pracy efektywnej, jeżeli praca przypadała w całości lub części na godziny nocne – 10-godzinny. Dopiero na początku XX w. (1906) rozciągnięto te ustalenia na pracowników handlu i rzemiosła.

Zakaz pracy w niedziele i święta pojawił się stosunkowo późno: w latach 1884–1885 w monarchii habsburskiej, na początku XX w. w Rosji czy w Niemczech w roku 1891. Do tej zasady wprowadzano liczne wyjątki, na przykład ze względu na miejsce pracy (szynki i gospody, teatry, transport), jak również konieczność czy ważny interes publiczny. Nie przewidywano urlopów wypoczynkowych dla robotników.

3.5.2. Ochrona pracy dzieci i młodocianych

Realizowana była przede wszystkim przez podnoszenie wieku osób, które mogą podjąć pracę, i ograniczanie czasu pracy osób niepełnoletnich, a także wprowadzanie zakazu pracy nocnej lub w szkodliwych warunkach. Najwcześniej (poza Anglią, gdzie od roku 1802 obowiązywał Moral and Health Act) takie przepisy pojawiły się w Prusach. W roku 1839 wprowadzono zakaz pracy dzieci poniżej 9 roku życia, ograniczono równocześnie czas pracy osobom poniżej 16 roku. Od roku 1853 w fabrykach nie można było zatrudniać dwunastolatków, a od 1892 r. dzieci poniżej 13 roku życia w: hutach, cegielniach, kamieniołomach, przy produkcji i przetwarzaniu gumy.

Podobne przepisy tylko nieco później zaczęła wprowadzać Rosja (od 1882 r.) i Austria (od 1884 r.).

Generalnie, trudno było egzekwować przestrzeganie tych przepisów z powodu licznych wyjątków, braku książeczek pracy czy dokumentów tożsamości u dzieci czy młodocianych.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

3.5.3. Ochrona pracy kobiet

Sprowadzała się do zakazu zatrudniania kobiet:

– w przedsiębiorstwach, w których wykonywałyby prace szkodliwe dla zdrowia lub moralności (Niemcy 1869);

– nocą (Rosja 1882 i Niemcy 1891);

– dłużej niż 11 godzin, a w soboty 10 godzin dziennie (Niemcy 1891), od roku 1908 r. dłużej niż 10 godzin, a w soboty i dni poprzedzające święta 8 godzin;

– wcześniej niż 3 tygodnie po porodzie (Niemcy 1878);

– wcześniej niż 4 tygodnie po porodzie (przepis wynikający z ABGB).

3.6. Ubezpieczenia społeczne

O powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych pracowników najemnych możemy mówić tylko w odniesieniu do Niemiec. Na ten system składało się kilka ustaw wydawanych w latach 1883–1889:

a) ustawa o ubezpieczeniach chorobowych (1883),

b) ustawa o ubezpieczeniach od wypadków przy pracy (1884),

c) ustawa o ubezpieczeniach od niezdolności do pracy i starości (1889).

Składki ubezpieczeniowe wpłacał pracodawca, ale część potrącał z wynagrodzenia pracownika (2/3 przy ubezpieczeniach chorobowych i od wypadków, a 1/3 przy ubezpieczeniach inwalidzkich). Instytucje ubezpieczeniowe posiadały osobowość prawną.

W Austrii system ubezpieczeń społecznych zaczęto tworzyć od 1859 r. Paragraf 85 ordynacji przemysłowej stanowił, iż w zakładach zatrudniających powyżej 20 osób pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia przedsiębiorca powinien założyć kasę chorobową. Dopiero jednak ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu od wypadków (1887) i od choroby (1888) oraz o ubezpieczeniu emerytalnym urzędników prywatnych (1906) stworzyły instytucje ubezpieczeniowe, niepowiązane z pracodawcą o osobowości prawnej.

W Rosji system ubezpieczeń społecznych zaczęto rozwijać dopiero w XX w. U jego podstaw legły dwie ustawy z roku 1912:

a) ustawa o ubezpieczeniu chorobowym,

b) ustawa o ubezpieczeniu od wypadków.

Miały one zastosowanie do pracowników najemnych w fabrykach zmechanizowanych (powyżej 20 zatrudnionych), jak i w pozostałych (powyżej 30 zatrudnionych). Utworzono kasy chorych czerpiące środki ze składek robotników (1/3) i przedsiębiorców (2/3). Kasy organizowały opiekę lekarską, wypłacały zasiłki: chorobowy na okres do 3 tygodni, porodowy za 6 tygodni i pogrzebowy rodzinie po śmierci ubezpieczonego.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4. Prawo pracy w okresie II RP

4.1. Zagadnienia wstępne

Podstawowym zadaniem w tym czasie było dążenie do ujednolicenia prawa pracy i zlikwidowanie odrębności pozaborczych. Ciężar działań spoczywał na Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Okres ten cechuje dalsze wyodrębnianie się prawa pracy z prawa cywilnego. Przejawem tego stanu rzeczy było między innymi ograniczanie kodeksowej wolności umów przez ingerencję ustawodawstwa państwowego w treść tych umów. Niemniej tytuł XI Kodeksu zobowiązań z roku 1934 pozostanie jednym z podstawowych źródeł prawa stosunku pracy.

Unifikacja prawa pracy powiodła się tylko częściowo. Sukcesem zakończyła się przy regulacji takich kwestii, jak: sądy pracy, inspekcja pracy, układy zbiorowe, urlopy pracownicze. Nie udało się ujednolicić przepisów o umowie o pracę, czasie pracy, ochronie pracy i o związkach zawodowych. Poza sferą zainteresowań i ingerencji pozostało w zasadzie pośrednictwo pracy. Nie zajęto się umowami o pracę i sprawami ochrony licznych grup podmiotów świadczących pracę: robotnikami rolnymi, dozorcami i służbą domową. Nie podlegali przepisom prawa pracy urzędnicy ani funkcjonariusze państwowi. Ich stosunek pracy miał charakter publicznoprawny. Podstawą ich stosunku pracy była bowiem nie umowa o pracę a akt nominacji – jednostronne powołanie na stanowisko przez państwo.

Ogólnopolskie regulacje z zakresu prawa pracy nie obowiązywały na Górnym Śląsku. Tu stosowano dawne prawo niemieckie, uzupełniane przez autonomiczne władze śląskie i ogólnopaństwowe.

Ogólne zasady prawa pracy wyrażone zostały w postanowieniach konstytucyjnych. Konstytucja marcowa (1921) stanowiła:

– praca, będąc główną podstawą bogactwa państwa, pozostaje pod jego szczególną ochroną (art. 102);

– każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą (art. 102);

– każdy obywatel ma wolność wyboru zajęcia i zarobkowania (art. 101),

– ma również prawo, w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku czy niedołęstwa, do ubezpieczenia społecznego (art. 102);

– stałe zatrudnianie dzieci i młodzieży w wieku szkolnym jest zakazane (art. 103);

– zakazana jest również praca nocna kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu szkodliwych dla ich zdrowia (art. 103);

– obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków (art. 108).

Konstytucja kwietniowa (1935):

– zwraca tylko uwagę na znaczenie pracy dla rozwoju i potęgi państwa (art. 8.1),

– obowiązkiem państwa jest roztaczanie opieki nad pracą i sprawowanie nadzoru nad warunkami pracy (art. 8.2).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4.2. Umowa o pracę

Umowa o pracę rodziła **stosunek pracy najemnej**. Jego cechą podstawową była osobista zależność pracownika od pracodawcy w zakresie wykonywanej pracy. Umowa o pracę traciła charakter umowy prywatnoprawnej, a nabierała cech publicznoprawnych, ponieważ stosunek pracy regulowany był nie tylko przez samą umowę zawieraną między stronami, ale też określany był przez regulaminy, układy zbiorowe i przepisy prawa pracy.

W kwestii stosunku pracy najważniejsze znaczenie miały dwa rozporządzenia prezydenta RP z 1928 r.: o umowie o pracę robotników, o umowie o pracę pracowników umysłowych. Oba te rozporządzenia obowiązywały do 31 XII 1974 r. Żaden z tych aktów prawnych nie definiował w sposób jednoznaczny pojęcia „robotnik" czy „pracownik umysłowy".

Umowa o pracę w świetle rozporządzeń z roku 1928 mogła być zawarta na:

a) okres próbny – w przypadku pracowników umysłowych nie mógł przekraczać 3 miesięcy. Okres próbny podlegał zaliczeniu do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy. W przypadku robotników okres próbny trwał najwyżej 7 dni;

b) okres wykonania określonej pracy;

c) czas określony;

d) czas nieokreślony.

Rozwiązanie umowy zależało od tego, na jaki czas była zawierana. Wygasała sama – w przypadku zawierania na czas oznaczony albo musiała być wypowiedziana w terminach przewidzianych przez przepisy prawne. Możliwe było natychmiastowe rozwiązanie umowy z winy pracownika lub pracodawcy.

Rozporządzenie o umowie o pracę robotników nie zawierało zastrzeżeń dotyczących formy umowy. Mogła być zawarta w dowolnej: pisemnej, ustnej lub dorozumianej przez dopuszczenie pracownika do pracy w trybie przyjętym w zakładzie pracy. Pracownik umysłowy mógł być zatrudniany bez zachowania formy pisemnej, ale przysługiwało mu wtedy prawo żądania od pracodawcy potwierdzenia na piśmie istotnych warunków zawartej umowy o pracę.

4.3. Regulamin pracy

Współcześnie: przedmiotem regulaminu pracy jest organizacja i porządek w procesie pracy oraz związane z tym prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników. Regulamin pracy powinien zostać wprowadzony wszędzie tam, gdzie pracodawca zatrudnia co najmniej 20 pracowników, a sprawy należące do przedmiotu regulaminu nie zostały w wystarczający sposób uregulowane w układzie zbiorowym pracy (art. 104 § 1 i 2 k.p.)

Pracodawca obowiązany był wydać regulamin pracy w zakładach zatrudniających powyżej 20 robotników. W przypadku pracowników umysłowych przepisy

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

mówiły tylko o upoważnieniu, a nie o obowiązku po stronie pracodawcy do wydawania regulaminu pracy.

Projekt regulaminu przygotowywał pracodawca, podawał go do wiadomości pracowników i przedstawiał do zatwierdzenia inspektorowi pracy. Treść regulaminów pracy była podobna do tej z okresu prawa państw zaborczych. Regulamin ustalał czas pracy i dni wolne od pracy, termin wypłaty wynagrodzenia, przepisy porządkowe oraz sankcje stosowane w przypadku naruszenia porządku i dyscypliny pracy w zakładzie.

4.4. Układy zbiorowe pracy

Były znane już w XIX w. Zostały uregulowane w sposób całościowy ustawą z 14 IV 1937 r. Zawierane były między organizacjami pracodawców a związkami zawodowymi i dotyczyły określonej branży produkcji. Określały w sposób ogólny warunki pracy i płacy. Kodeks zobowiązań (1934) nadał im moc bezwzględnie obowiązującą wobec umów indywidualnych. Dotyczyła ich również ustawa z 14 IV 1937 r. Układy zbiorowe były korzystne zarówno dla pracodawców, jak i pracowników. Tym pierwszym gwarantowały działanie w ramach uczciwej konkurencji, a drugim warunki pracy i płacy. W okresie międzywojennym stały się zjawiskiem powszechnym – ok. 65% pracodawców i pracobiorców funkcjonowało w obrębie zbiorowych układów pracy.

4.5. Prawo koalicji i do strajku

Prawo koalicji gwarantowała Konstytucja marcowa. Wprost nie wyrażała natomiast **prawa do strajku**. Wyprowadzano prawo do strajku z zasady wolności koalicji. Strajki zdarzały się w przemyśle, handlu, a także wśród pracowników rolnych dość często. W celu ich ograniczenia powoływano komisje pojednawczo-rozjemcze. Międzynarodowa Organizacja Pracy uchwaliła konwencję o prawie stowarzyszania się i koalicji robotników rolnych (1923). Konwencja ta została ratyfikowana przez Polskę. Pracujący w rolnictwie uzyskali podobne prawa jak robotnicy, w tym również prawo do strajku.

Strajk był traktowany jako przestępstwo, zagrożone karą więzienia do lat 5, jeżeli powodował utrudnienia lub uniemożliwiał powszechne korzystanie z urządzeń użyteczności publicznej (Kodeks karny z roku 1932).

4.6. Ochrona pracy

Okres międzywojenny to rozbudowa ustawodawstwa ochronnego. Objęte nim były: czas pracy, urlopy, praca młodocianych, kobiet, a także kwestie bezpieczeństwo i higiena pracy.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4.6.1. Czas pracy

Fundamentalne znaczenie miał tu dekret z 23 XI 1918 r. i ustawa z 18 XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Przyjęto zasadę 8-godzinnego dnia i 46-godzinnego tygodnia pracy jako możliwe maksymalne normy czasu pracy.

Praca w godzinach nadliczbowych była możliwa wyjątkowo:

– tylko w przypadkach nadzwyczajnych

albo

– za zezwoleniem ministra pracy i opieki społecznej w wymiarze do 120 godzin rocznie.

Wprowadzono dodatek za pracę w godzinach ponadwymiarowych. Ustalono go na 50% płacy za pierwsze dwie, a na 100% za następne godziny czy pracę w niedzielę i święta.

W roku 1933 zmieniono te zasady. Pracę w tygodniu wydłużono do 48 godzin. Zmniejszono stawki za godziny nadliczbowe – odpowiednio do 25 i 50%.

Przepisy o czasie pracy były najczęściej naruszanymi przepisami prawa pracy w okresie II RP.

4.6.2. Urlopy pracownicze

Sprawy urlopowe regulowała ustawa z 1922 r. – o płatnych urlopach wypoczynkowych dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Pracownicy umysłowi uzyskali miesięczny urlop w ciągu roku, robotnicy 8 dni za pierwsze dwa lata pracy i 15 dni od trzeciego roku pracy, pod warunkiem zatrudnienia w tym samym zakładzie. Wyłączono spod tych przepisów małe zakłady rzemieślnicze, zatrudniające poniżej 4 pracowników. Pracodawcy obchodzili te przepisy w ten sposób, iż wliczali do dni urlopowych niedziele i święta i za te dni już nie wypłacali wynagrodzenia.

4.6.3. Ochrona pracy młodocianych

Młodocianym w rozumieniu przepisów prawa pracy była osoba, która ukończyła 15 rok życia a nie przekroczyła 18 roku życia. Zostali oni objęci zakazem pracy nocnej (wyjątek chłopcy w wieku 16–18 lat – w niektórych gałęziach gospodarki) i zatrudniania w godzinach nadliczbowych. Nie mogli pracować w warunkach niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia. Wykaz tych zabronionych prac zawierały ustawy z 1925 i 1934 r. Młodociany uzyskał prawo zaliczania na poczet godzin pracy 6 godzin nauki zawodu tygodniowo. Pracodawca zobowiązany był przeprowadzać badania lekarskie dla tej grupy osób – zarówno wstępne, jak i okresowe.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4.6.4. Ochrona pracy kobiet

Ustawa z 2 VII 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet wprowadzała w zakresie ochrony pracy zakaz zatrudniania kobiet:

– nocą,

– przy pracach niebezpiecznych i w warunkach szkodliwych dla zdrowia,

– pod ziemią w kopalniach.

Nadto w zakładach zatrudniających powyżej 5 kobiet wyznaczone musiały być dla nich osobne WC, przebieralnie i umywalnie. W zakładach zatrudniających powyżej 100 kobiet tworzone musiały być osobne pomieszczenia kąpielowe i żłobki przyfabryczne.

W każdym miesiącu kobieta miała prawo do przerw w świadczeniu pracy w wymiarze do 6 dni.

W związku z ciążą i połogiem – kobiety miały prawo do wstrzymania się od pracy na 6 tygodni przed porodem i obowiązkowo 6 tygodni po porodzie.

W związku z karmieniem niemowlęcia – przysługiwało matkom prawo do dwóch półgodzinnych płatnych przerw.

Te powyższe przepisy miały zastosowanie w zakładach państwowych, przedsiębiorstwach pracujących w tzw. warunkach uprzywilejowanych, tj. w monopolach. Nie dotyczyły kobiet zatrudnionych (najem) w rolnictwie. W ograniczonym zakresie stosowane były w fabrykach prywatnych.

4.7. Ubezpieczenia społeczne

4.7.1. Ubezpieczenia chorobowe

Istniały wcześniej we wszystkich zaborach. W II RP te kwestie były regulowane przede wszystkim przez dekret o ubezpieczeniu chorobowym (1919) oraz ustawę (1920, nowelizowana 1923).

Było to **ubezpieczenie obligatoryjne**. Jego realizacją zajmowały się kasy chorych. Istniały one w każdym powiecie, a także w większych miastach. Składka ubezpieczeniowa była obowiązkowa. Pracodawca płacił 3/5, a pracownik 2/5 składki. Zasiłek chorobowy wynosił 60% pobieranego wynagrodzenia i należał się przez 26 tygodni (później przewidywano jego przedłużenie do 39 tygodni). Chory miał możliwość wyboru lekarza i pomocy medycznej. Istotne zmiany nastąpiły w roku 1924.

W byłym zaborze rosyjskim wyłączono z ubezpieczenia chorobowego robotników rolnych. W Małopolsce nie dotyczyło robotników rolnych i leśnych zatrudnianych w gospodarstwach o areale mniejszym niż 75 ha. Ustawa scaleniowa (1933) wyłączyła jeszcze możliwość obejmowania ubezpieczeniami chorobowymi wszystkich pracowników zatrudnionych w majątkach ziemskich, bez względu na ich powierzchnie.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4.7.2. Ubezpieczenie od bezrobocia

Kwestie te regulowała ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Objęła ona (1924) robotników, a od roku 1925 także, czasowo – na 2 lata, pracowników umysłowych. Wysokość zasiłku uzależniona była od stanu cywilnego i rodzinnego osoby bezrobotnej. Wynosił od 30% – w przypadku osób samotnych, do 50% wynagrodzenia w przypadku rodziny. Można było go pobierać przez okres 13 tygodni.

Środki na realizację wypłat – „fundusz bezrobocia" – dostarczało w 50% państwo, reszta pochodziła ze składek pracowników (35%) i pracodawców (25%). Fundusz posiadał osobowość prawną.

Rozporządzenie prezydenta RP z roku 1927 wprowadziło ubezpieczenie od bezrobocia dla pracowników umysłowych na stałe. Podniesiono dla nich również wysokość pobieranego zasiłku jak również wydłużono okres jego pobierania.

4.7.3. Ubezpieczenia od wypadków przy pracy

Było wzorowane na rozwiązaniach austriackich. Ustawa z roku 1924 rozciągała ich obowiązywanie na ziemie byłego zaboru rosyjskiego. W byłym zaborze pruskim obowiązywały nadal przepisy dotychczasowe. Polska, ratyfikując projekt konwencji w sprawie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki w rolnictwie (genewska konwencja MOP z 25 X 1921 r.), rozciągnęła to ubezpieczenia na wszystkich pracowników najemnych zatrudnionych w rolnictwie. Za wypadek przy pracy uznano (od 1934 r.) także wypadek w drodze do pracy i z pracy.

4.7.4. Ustawa scaleniowa

Ustawa scaleniowa z 28 III 1933 r. ujednolicała ubezpieczenia społeczne pod względem terytorialnym, organizacyjnym, prawnym i rzeczowym. Te same przepisy obowiązywały w skali całego kraju. Ustawa obejmowała wszystkie rodzaje ubezpieczeń: chorobowe, macierzyńskie, wypadkowe, z tytułu niezdolności do pracy z innych przyczyn, od bezrobocia i emerytalne. Pracownicy płacili 1/3 składki ubezpieczeniowej, a pozostałą część (2/3) uiszczał pracodawca. Niestety ustawa nie objęła wszystkich pracowników. Wyłączono robotników rolnych i osoby najlepiej zarabiające – powyżej 750 złotych miesięcznie.

Stworzono nową strukturę organów ubezpieczeniowych. Na szczeblu powiatu (kilku powiatów) działały ubezpieczalnie społeczne posiadające osobowość prawną. Przyznawały i wypłacały świadczenia z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa. Ponadto prowadziły czynności przygotowawcze na potrzeby udzielania świadczeń z tytułu innych ubezpieczeń. Nad siecią ubezpieczalni społecznych ustanowiono (1935) Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zakład zarządzał ubezpieczeniem długoterminowym i funduszami:

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

a) ubezpieczenia emerytalnego robotników,
b) ubezpieczenia pracowników umysłowych,
c) ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych,
d) ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych,
e) ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (fundusz ogólny).
Każdy fundusz posiadał osobowość prawną.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział IX
Prawo karne

Prawo karne to gałąź prawa, która zajmuje się przestępstwem. Prawo określa zachowanie, które jest zabronione, jak również karę, która za nie grozi. Prawo karne wskazuje między innymi zasady odpowiedzialności, okoliczności łagodzące, wyłączające winę, bezprawność, definiuje pojęcie winy. Opisuje ścieżkę przestępstwa.

1. Racjonalizacja kary

Racjonalizacja kary jest wskazaniem celów, które kara ma osiągnąć zarówno wobec sprawcy, jak również całego społeczeństwa. Chcąc lepiej zrozumieć omawiane zagadnienie, należy zastanowić się nad tym, jakie funkcje prawo karne pełniło dawniej, a jakie chce pełnić dziś. Początkowo karę stosowano, aby z jednej strony wyeliminować jednostkę ze społeczeństwa, z drugiej – aby zniechęcić innych do popełniania przestępstw.

1.1. Racjonalizacja religijna

Przy kształtowaniu systemu kar bardzo długo istotną rolę odgrywała wiara w aktywną ingerencję sił nadprzyrodzonych w życie doczesne. Uznawano, że każde przestępstwo stanowi akt skierowany przeciwko bóstwu, które mszcząc się sięgać może po karę, wymierzoną w sprawcę, ale stanowiącą także zagrożenie dla całej społeczności, na przykład powódź, susza, plaga myszy czy szarańczy, głód, morowe powietrze. Dlatego wymierzając karę, sięgano po taką, która albo złagodzi gniew bogów (demonstrowano w ten sposób przekonanie: my trzymamy się kanonów religii – nas nie karz Boże), albo umożliwi im zemstę wyłącznie na sprawcy (na przykład, gdy przestępstwo zagniewało boga lasu, związanego sprawcę pozostawiano w puszczy, gdyż tam zemsta siły nadprzyrodzonej nie stanowiła zagrożenia dla pozostałych).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

1.2. Racjonalizacja prewencyjna

1.2.1. Prewencja indywidualna

W myśl zasady prewencji indywidualnej winno się stosować taką karę, która uniemożliwi sprawcy powrót na drogę przestępstwa. Taką funkcję najdoskonalej pełniła kara eliminująca przestępcę, stąd od średniowiecza aż po oświecenie dominowała wymierzana nawet za drobne przestępstwa kara śmierci.

1.2.2. Prewencja generalna

Prewencja generalna zakładała natomiast dobór kar i sposobu ich wymierzania w taki sposób, aby zniechęcić innych do zachowań niezgodnych z porządkiem prawnym. Ten cel realizować miało prawo karne poprzez działania prewencyjno-wychowawcze. Odstraszająco działać miało między innymi publiczne wykonywanie kar, ich surowość.

1.3. Racjonalizacja ekonomiczna

Stosowanie prawa karnego może mieć na celu rekompensatę dla poszkodowanych przestępstwem. Popełnione przestępstwo wyrządza szkodę, kara może zatem być tak ukształtowana, by w wyniku jej wymierzenia dochodziło do częściowego przynajmniej wyrównania tej straty. Tak na przykład w dawnym prawie polskim mężobójstwo rodziło obowiązek zapłacenia główszczyzny przez sprawcę, czyli majątkowego wyrównania dzieciom zabitego pogorszenia (na skutek mordu) ich sytuacji majątkowej.

1.4. Racjonalizacja sprawiedliwościowa

Zgodnie z racjonalizacją sprawiedliwościową kara była odpowiedzią o charakterze odwetu za popełnione przestępstwo, czego wymagały względy moralne i poczucie sprawiedliwości (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 386)

Do końca państwa szlacheckiego funkcjonowała w systemie prawa naturalna idea zemsty na członkach społeczności łamiących prawo. Jej realizacja zapewniała zaspokojenie prymitywnej potrzeby społecznej, zrodzonej wśród przestrzegających porządku prawnego, uzyskania satysfakcji z potwierdzenia przekonania o nieopłacalności łamania prawa. W czasach nowożytnych miejsce idei zemsty zastępuje idea sprawiedliwości społecznej.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2. Przestępstwo – definicja

Dzisiejsze prawo karne definiuje przestępstwo jako: zawiniony czyn człowieka, zabroniony pod groźbą kary przez ustawę w czasie jego popełnienia. W określeniu tym występują następujące ważne elementy: człowiek – jako sprawca przestępstwa, wina – jako konsekwencja negatywnej oceny nastawienia sprawcy do czynu, zakaz prawa (*nulum crimen sine lege*) i określenie przez prawo kary, zanim doszło do popełnienia czynu zabronionego (*nulla poena sine lege*).

Elementy czynu przestępnego:

a) z definicji wynika, że tylko człowiek może popełnić przestępstwo i tylko człowieka można pociągnąć do odpowiedzialności. Ale nie zawsze tak było. Wcześniej pociągano do odpowiedzialności na przykład zwierzęta;

b) niezbędnym elementem czynu przestępnego jest uznanie winy sprawcy. Przestępstwo początkowo ujmowano przedmiotowo, wiążąc je z wystąpieniem skutku. Nie brano pod uwagę nastawienia sprawcy, zamiaru popełnienia czynu zabronionego. Ostatecznie dopiero w XVIII w. uznano winę za niezbędny element przestępstwa. Zaczęto wówczas uwzględniać obie strony przestępstwa – przedmiotową i podmiotową;

c) początkowo prawo karne dopuszczało stosowanie analogii i kary arbitralnej. W oświeceniu pod wpływem humanizacji prawa karnego wprowadzono pewne zmiany. Między innymi zaczęto uwzględniać zasady, w myśl których czyn w chwili jego popełnienia musi być zakazany przez prawo i musi być przez ustawę przewidziana kara dla tego, kto takiego zabronionego zachowania się dopuścił (*nulum crimen sine lege, nulla poena sine lege*).

2.1. Skutkowe ujmowanie przestępstwa

Przestępstwo można zatem ujmować skutkowo (obiektywnie) albo na zasadzie winy (subiektywnie). Dawne prawo polskie ujmowało przestępstwo skutkowo.

> **Przestępstwem** był zamach na jakieś dobro, czyn zabroniony, który wyrządzał szkodę jednostce względnie społeczeństwu, naruszał pokój, bezpieczeństwo, ład i porządek społeczny (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w*., Kraków 2002, s. 353)

W dawnym prawie polskim obowiązywała zasada, że w razie stwierdzenia szkody miało miejsce przestępstwo. W celu ustalenia sprawcy wykorzystywano związek przyczynowo-skutkowy. Przestępcą był zatem ten, którego zachowanie stanowiło przyczynę wystąpienia skutku zakazanego przez prawo. Jeśli nastąpiła śmierć na skutek pożaru to, za sprawcę uznawano tego, który spowodował pożar (podpalacza). Przyczyną szkody (spalenia rzeczy, śmierci mieszkańca) było

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

zachowanie tego, który zaprószył ogień. Nie miało znaczenia, czy chciał podpalić, czy wiedział, że w budynku znajdują się ludzie, czy zamierzał wyrządzić tę szkodę, czy też wynikało to z innych przyczyn (na przykład nieostrożność, przypadek). Z każdą szkodą wiązano przestępstwo i ustalenie sprawcy. Zgodnie z tą zasadą – każda szkoda to przestępstwo, każde wystąpienie skutku szkodliwego uznawano za przestępstwo. A przy tym (i właśnie dlatego) związek przyczynowy ujmowany był bardzo szeroko.

Przykład: „Skargę zaniósł Gromek na Urbana, iż gdy wieczorem w domu Gromka wybuchła zwada, przyszedł Urban i zgasił świecę. Ponieważ zrobiło się ciemno, Gromek nie wie, przez kogo został zraniony. Urban przyznał, że świecę zgasił, ale zaparł się zranienia Gromka. Tedy my kazaliśmy Gromkowi przysiąc, że nie zna sprawcy swojego zranienia. Gdy to uczynił, kazaliśmy Urbanowi, który swym zgaszeniem świecy dał przyczynę zranienia, zadośćuczynić Gromkowi za ranę" (79. *O zgaszeniu świecy w czasie zwady, Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993, s. 48)

Przy takim ujmowaniu przestępstwa, za sprawcę można było uznać zwierzę, rzecz, która wyrządziła szkodę, a także żywioł czy siłę nadprzyrodzoną.

Także wtedy, gdy ktoś się utopi, ten musi zapłacić za zmarłego, kto go z wody wyciągnie bez pozwolenia sędziego. Jeśli zwłok nikt nie wydobędzie, wówczas władca albo sędzia wzywa okolicę. Ona musi wskazać w taki sposób, jak to wyżej powiedziano, o zabitym człowieku, kto go utopił albo musi zań zapłacić (§ 10, *Najstarszy Zwód Prawa Polskiego,* Łódź 1995, s. 68)

Co do zasady – każdy ponosił odpowiedzialność za swoje działanie bądź zaniechanie. Jednak, by uznać kogoś za sprawcę czynu zabronionego, prawo wymagało ustalenia, że między zachowaniem sprawcy a skutkiem przestępnym zachodził związek przyczynowy. Pierwotnie wystarczało jakiekolwiek powiązanie skutku z osobą przestępcy, niekiedy – jak w Statutach Kazimierza Wielkiego – określano odpowiedzialność w sposób kazuistyczny.

2.2. Podmiotowe ujmowanie przestępstwa

Alternatywą dla przestępstwa ujmowanego przedmiotowo była druga koncepcja przestępstwa oparta na zasadzie winy.

Początkowo nie miało dla organów ścigania znaczenia, czy sprawca działał umyślnie czy nie. Statuty Kazimierza Wielkiego odchodziły od odpowiedzialności za przypadek.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

„Jeżeli ktoś przygodną śmiercią z tego świata zejdzie, czy to przez upadek z drzewa, czy utonięcie, czy w jakikolwiek sposób, wtedy postanawiamy, aby w takich przypadkach, o takiego człowieka, żadna skarga nie była wnoszona. Także wtedy gdy nie wiadomo, kto zabił, postanawiamy, by dziedzina (wspólnota terytorialna) nie była pociągana do odpowiedzialności. Przyjaciele zabitego mają sprawcę poszukać według prawa" (64. *O śmierci bez przyczyny, Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993, s. 43)

W 1475 r. statut kolski wprowadził w Wielkopolsce rozróżnienie zabójstwa na dokonane z winy umyślnej i nieumyślnej. Przewidziano za zabójstwo umyślne karę śmierci, za zabójstwo nieumyślne – karę wieży. Jednak to nie sąd, analizując nastawienie sprawcy do czynu, lecz prawodawca ustalał, kiedy zabójstwo winno być traktowane jako umyślne, a kiedy nie. Na przykład zabójstwem umyślnym było każde zabójstwo:

a) **dokonane na sejmie** (konstytucja z 1520 r.),
b) **poprzedzone zatargiem** (konstytucja z 1538 r.),
c) **zabójstwo z rusznicy**,
d) **z łuku** (ponieważ pozbawiało możliwości obrony).

Odpowiedzialność karna opierała się początkowo na jednej podstawie (związek przyczynowo-skutkowy), z czasem na dwóch podstawach: obiektywnej i subiektywnej (podmiotowej) w postaci winy. W XVIII w. prawodawca ostatecznie zrezygnował ze skutkowego traktowania przestępstwa. Sporą rolę zaczęła odgrywać analiza przeżyć, nastawienia sprawcy itd. Istotną rolę zaczęła w prawie karnym odgrywać wina. Prawo wyróżnia winę umyślną i nieumyślną.

Winę umyślną charakteryzuje występowanie po stronie sprawcy złego zamiaru. Toteż zamiar popełnienia przestępstwa jest warunkiem koniecznym do uznania przestępstwa za umyślne.

Art. 16. Kodeksu karzącego z 1818 r.: „Nie masz zbrodni bez złego zamiaru. Zły zamiar nie tylko iest w tenczas, gdy zły skutek, który z czynu nastąpił, był przewidziany i zamierzony; ale i w tenczas, gdy w innym złym zamiarze czyn przedsięwzięty został, a inny zły skutek, który z onegoż rzeczywiście wyniknął, podług naturalnego biegu rzeczy łatwo mógł bydź przewidziany"

Zły zamiar może występować w różnych postaciach jako:

a) **zły zamiar bezpośredni (*dolus directus*)** – sprawca ma świadomość skutków swojego działania i chce je wywołać;

b) **zły zamiar pośredni *(dolus indirectus)*** – sprawca, świadomie zmierzając do wywołania skutku przestępnego, wywołuje też dodatkowe, których nie zaplanował, ale powinien przewidzieć;

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Art. 16. Kodeksu karzącego z 1818 r.: „Nie masz zbrodni bez złego zamiaru. Zły zamiar nie tylko iest w tenczas, gdy zły skutek który z czynu nastąpił był przewidziany i zamierzony; ale i w tenczas, gdy w innym złym zamiarze czyn przedsięwzięty został, a inny zły skutek który z onegoż rzeczywiście wyniknął, podług naturalnego biegu rzeczy łatwo mógł bydź przewidziany"

c) **zły zamiar ewentualny (*dolus eventualis*)** – sprawca ma świadomość skutków swojego działania, przewidując możliwość ich wystąpienia, nie jest jednak tymi skutkami zainteresowany, ale godzi się na nie.

Wina nieumyślna występuje wówczas, gdy sprawca nie miał zamiaru wywołać skutku przestępnego. Skutek był wynikiem lekkomyślności, niedbalstwa, braku świadomości itd.:

a) **lekkomyślność** – tu sprawca zdaje sobie sprawę z tego, że jego działanie może wywołać skutek szkodliwy i zakazany, jednak bezpodstawnie przypuszcza, że uniknie spowodowania tego skutku przestępnego;

b) **niedbalstwo** – sprawca popełnia czyn rodzący skutki przez prawo zakazane, choć nie przewidywał, że takie skutki mogą nastąpić i oczywiście wywołać ich nie chciał. By jednak mówić w takim wypadku o wystąpieniu niedbalstwa, sprawca musi działać w okolicznościach, w których mógł i powinien był przewidzieć skutki swojego zachowania (działania bądź zaniechania).

W dawnym prawie polskim za mężobójstwo z przypadku groziła tylko kara prywatna (musiał zapłacić główszczyznę). Zabójstwo nieumyślne karane było wieżą górną. Wieża dolna groziła sprawcy zabójstwa umyślnego.

3. Formy popełniania przestępstwa

Przestępstwo może być popełnione w różnorodny sposób. Prawo karne w swoim rozwoju zaczęło stopniowo dostrzegać konieczność karania osób pozostających w rozmaitego rodzaju związkach z popełnionym czynem zabronionym (między innymi sprawstwo, współsprawstwo, podżeganie, pomocnictwo, poplecznictwo, paserstwo).

3.1. Sprawstwo, współsprawstwo

Najbardziej bezpośrednią formą udziału w przestępstwie jest sprawstwo. Sprawcą stawał się ten, kto swoim działaniem lub zaniechaniem wywoływał zakazany skutek. Jeżeli kilka osób porozumiało się i wspólnie dopuściło się tego samego czynu, wówczas mówimy o współsprawstwie. W takiej sytuacji, choć skutek przestępny wywołał jeden (na przykład przy mężobójstwie śmierć zadano

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

jednej osobie), to z kilku sprawców każdy odpowiadał za ten czyn samodzielnie i całkowicie (na przykład przy 5 współsprawcach każdy z nich płacił główszczyznę, a zatem rodzina zabitego otrzymywała pięciokrotnie więcej pieniędzy, niż gdyby zabójca był jeden). Statuty Kazimierza Wielkiego, a później korektura praw z 1532 r. sugerowały, aby w przypadkach najcięższych przestępstw, na przykład mężobójstwa, dążyć do indywidualizacji odpowiedzialności współsprawców.

„Gdy trzech albo czterech albo więcej byłoby oskarżonych o mężobójstwo, to według starego prawa wystarczała przysięga obwiniającego, by wszyscy byli karani. My jednak ustanawiamy, aby tylko jeden przez przysięgę sąpierza był oskarżony i ukarany. Pomocnicy jego mogą się z zarzutu mężobójstwa i zadania ran oczyścić przez dobrych świadków. Jeśli im się oczyszczenie nie uda, wtedy także mają być ukarani" (63. *O mężobójstwie, Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993, s. 43)

Konstytucja z 1588 r. wymagała, aby współsprawców karać jednakowo. Podobnie funkcjonowało współsprawstwo w XIX w., gdy rozumiano je w sposób następujący:

„Co do współsprawców, każdy z nich wykonał tylko część działania; żaden z nich nie przedsięwziął dokonania całkowitej czynności; w stosunku do działania jako całości wszyscy przedstawiają się jako sprawca zbiorowy. Jednakże odpowiedzialność nie dzieli się na cząstki: każdy w obliczu prawa uważany być winien jako twórca całkowitej przestępnéj działalności" (S. Budziński, *Wykład porównawczy prawa karnego*, Warszawa 1868, s. 199–200)

Sprawcy (lub współsprawcom) mogła towarzyszyć aktywność osoby trzeciej (lub osób trzecich) o innym charakterze, którą to aktywność prawo karne uważało za niepożądaną. Mogła ona występować w trakcie, ale również jeszcze przed, jak i już po popełnieniu przestępstwa. Niekiedy jednak system prawa karnego mógł kwalifikować wszystkie formy udziału w przestępstwie, jako jedynie odmiany sprawstwa (*Einheitstätersystem*).

3.2. Podżeganie

Podżegacz swoim działaniem skłaniał sprawcę do popełnienia czynu zabronionego (na przykład namawiał go, zachęcał do popełnienia przestępstwa, zapewniał o bezkarności, podsuwał propozycje skuteczniejszego działania itd.). Od schyłku XVI w. podżegaczy karano łagodniej niż sprawców.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Podżeganiem było nakłanianie innej osoby do popełnienia przestępstwa, udzielanie rady, zgody, a nawet polecenie popełnienia przestępstwa (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w*., Kraków 2002, s. 374)

W XIX w. za podżegacza uważano sprawcę intelektualnego, który ogranicza się do wywołania w drugim człowieku przestępnego postanowienia, chcąc, aby dopuścił się czynu zabronionego. Traktowano go jako duchowego twórcę czynu. Podżegacza co do zasady karano równie surowo jak sprawcę.

Zgodnie z art. 15 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r. podżegaczami byli: „Ci, którzy, nie należąc sami do wykonania przestępstwa, używali prośb, namów, przekupstwa, obietnic zysku, ułudzeń i podstępów albo też przymusu i zagrożeń dla skłonienia innych do popełnienia przestępstwa"

3.3. Pomocnictwo

Pomocnictwo definiowano jako umyślne udzielenie innej osobie pomocy do popełnienia przestępstwa (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w*., Kraków 2002, s. 374)

Pomocnictwo nie miało charakteru przestępstwa samego w sobie, ale polegając na wykonaniu czynności nie naruszających prawa, ułatwiało sprawcy osiągnięcie skutku przestępnego. Pomocnik działa zawsze ze świadomością, że jego postępowanie ma umożliwić lub ułatwić popełnienie przestępstwa (w zamiarze, aby inna osoba popełniła przestępstwo), swoim zachowaniem (dostarcza narzędzie, środek transportu, udziela informacji itd.).

Początkowo sprawca i pełnomocnik byli pociągani do odpowiedzialności na identycznych zasadach. W XVIII w. pojawiła się kategoria pomocnictwa. Zaczyna się odróżniać współsprawcę od pomocnika.

3.4. Poplecznictwo, paserstwo

Poplecznikiem była osoba, która udzielała pomocy sprawcy w działaniach zmierzających do uniknięcia odpowiedzialności po popełnieniu przestępstwa. Mogło to polegać na ukryciu przed pościgiem, udostępnieniu konia uciekającemu przestępcy. W dawnym prawie polskim osoba ukrywająca przestępcę (na przykład proskrybowanego) odpowiadała tak jak ten, któremu pomocy udzielała. Zatem odpowiedzialność poplecznika uzależniona była od rodzaju przestępstwa popełnionego przez osobę, która korzystała z jego usług po popełnieniu przestępstwa.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Paserem zaś określano tego, kto pomagał sprawcy w uzyskaniu korzyści z przestępstwa (na przykład kupił lub wprowadził do obrotu przedmioty pochodzące z kradzieży).

Przedstawione rozróżnienie początkowo nie odgrywało znaczącej roli, gdyż każdy związany z przestępstwem traktowany był równie surowo jak sprawca: i ten złodziej, co kradnie, i ten, co drabinę złodziejowi trzyma. Jeszcze Statuty Kazimierza Wielkiego przewidywały równą odpowiedzialność łotrów, osób ich ukrywających lub dzielących się z nimi łupami.

3.5. Formy stadialne przestępstwa

Formy stadialne przestępstwa:
a) zamiar,
b) czynności przygotowawcze,
c) przystąpienie do wykonania zamiaru zakończone: jedynie na usiłowaniu albo na dokonaniu (osiągnięciu zamierzonego skutku)

Na drodze do przestępstwa u sprawcy musiał najpierw pojawić się zamiar jego popełnienia. Karanie sprawcy na tym etapie jest niemożliwe. Sprawca może się rozmyślić, trudno byłoby mu też udowodnić, że ów zamiar miał. Jeśli jednak istniała możliwość przeciwstawienia się ujawnionemu zamiarowi, to prawodawca chętnie z takiej możliwości korzystał.

Art. 9. Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r.: „Objawienie zamiaru popełnienia przestępstwa przez mowę, pisanie lub jakie bądź działanie uważane jest za oznakę przestępnego zamierzenia. Do rzędu takowych oznak należą: zagrożenia, przechwałki, i namowy do popełnienia przestępstwa"

W XIX w. Kodeks Kar Głównych i Poprawczych penalizował zamiar wystąpienia przeciwko samemu władcy (za zamysł zabicia cara groziła kara śmierci).

Art. 253 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych: „wszelki zamach i targnięcie się na życie, zdrowie lub cześć Cesarza, jak również wszelkie zamierzenie strącenia Go z Tronu, pozbawienia wolności i Władzy Najwyższej, lub ograniczenia jej praw, albo wyrządzenia Jego świętej i Nietykalnej Osobie jakiego gwałtu, ściąga na winnych: pozbawienie wszelkich praw i karę śmierci"

Następnym etapem mogło być przedsięwzięcie czynności przygotowawczych. W ramach takich czynności sprawca planuje przestępstwo, przysposabia środki potrzebne do jego popełnienia itd. Włamywacz nabywa niezbędne

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

narzędzia, drabinę, poznaje zwyczaje domu, który chce okraść (na przykład kiedy gospodarze są w domu, a kiedy nie). Czynności tu opisane same w sobie nie są przestępstwem. Trudno byłoby ukarać kogoś za kupienie drabiny. Prawo z reguły nie przewiduje kary za czynności przygotowawcze, o ile same nie polegają na naruszeniu prawa (nabycie broni bez zezwolenia).

Następnie sprawca podejmuje działania zmierzające bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego (na przykład strzelając do osoby, którą zamierza zamordować). Efekt jego zachowania może być dwojaki – sprawca dopełnił wszystkich planowanych czynności niezbędnych do popełnienia przestępstwa, ale z przyczyn od niego niezależnych skutku nie osiągnął (na przykład w momencie strzału ofiara się schyliła i pocisk jej nie trafił).

Usiłowanie było rozumiane jako działanie zmierzające bezpośrednio do popełnienia przestępstwa, nie doprowadzające do dokonania przestępstwa z przyczyn od sprawcy niezależnych (przypadek, interwencja osoby trzeciej) (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w*., Kraków 2002 , s. 375)

Ten etap prawo karne nazywa usiłowaniem i próbowało od dawna wiązać z nim odpowiedzialność sprawcy. Jednak było to niezmiernie utrudnione w czasie, gdy obowiązywała skutkowa koncepcja przestępstwa. Dlatego niekiedy prawodawca, nie chcąc, by usiłowanie pozostawało bezkarne (sprawca próbuje otruć, ale zatruty pokarm zjada łakomy pies), traktował usiłowanie dokonania jakiegoś konkretnego czynu jako odrębne przestępstwo (na przykład zadanie trucizny uznawano za przestępstwo formalne – obowiązywał zakaz określonego zachowania i do jego popełnienia nie wymagano wystąpienia żadnego skutku). Według statutu wielkopolskiego przestępstwem był czyn, który polegał na wyjęciu miecza w obecności króla, starosty, arcybiskupa, szlachcica. Prawodawca nie wymagał wystąpienia skutku przestępnego w postaci na przykład zranienia. Ten, kto usiłował zawłaszczyć cudzą rzecz ruchomą w celu posiadania, jak i ten kto usiłował pozbawić innego człowieka życia, odpowiadał w praktyce jak za dokonanie.

Kodeks karzący z 1818 r. przewidywał, że za usiłowanie popełnienia czynu zabronionego sprawca powinien ponieść karę, jaka groziłaby mu, gdyby skutek wystąpił.

Gdy sprawca rezygnuje sam z popełnienia zamierzonego czynu (zmienił zdanie), wówczas nie mamy do czynienia z usiłowaniem.

Drugą możliwą konsekwencją przystąpienia przez sprawcę bezpośrednio do wykonania przestępnego zamiaru było osiągnięcie zamierzonego skutku, czyli popełnienie przestępstwa.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4. Rodzaje przestępstw

Dawne prawo polskie dzieliło przestępstwa na publiczne i prywatne. Pierwsze ścigane były z urzędu, bez inicjatywy pokrzywdzonego, drugie, ponieważ naruszały dobro indywidualne, ścigane były na wniosek osoby pokrzywdzonej lub jej krewnych. Początkowo przestępstwa ścigane były z inicjatywy prywatnej (nawet zabójstwo). Państwo zainteresowane było jedynie ściganiem przestępstw przeciwko władcy, jego interesom skarbowym, bezpieczeństwu państwa.

4.1. Przestępstwa publiczne

a) **przestępstwa przeciwko władcy i państwu** – wśród najcięższych przestępstw zaliczanych do tej kategorii można wskazać zbrodnię obrazy majestatu królewskiego (1539), zbrodnię zdrady kraju. Zdrady na przykład dopuszczał się ten, kto działał na szkodę państwa, naruszał tajemnicę państwową itd. (konstytucja z 1588 r. ujmowała zdradę następująco: „gdyby kto czynił bunty przeciwko Rzeczyposp. porozumiewaiąc się z nieprzyjacielem Koronnym ku szkodzie Koronney, wynosił taiemnice Rzpltey zwierzone nieprzyjacielowi Koronnemu, podał mu zamek na zmowie; wzruszał pacta et foedera z postornnemi pany, rebelią facto pokazując: albo którykolwiek inny występek popełnił, któryby właśnie był contra Rempublicam"). Z kolei Ordynacja sądów sejmowych z 1776 r. rozszerzyła zakres przedmiotowy zdrady, a ustawa z 1788 r. za zdradę uważała również wywołanie wojny zaczepnej bez zgody sejmu. Ustawa o sądach sejmowych z 1791 r. w art. VII wśród przestępstw przeciwko narodowi przewidywała występek zdrady publicznej;

> Przykładowo zgodnie z art. IX. ustawy z 1791 r. występek zdrady publicznej popełniał: „5to. Każdy obywatel przekonany o pensyą braną od iakiego dworu zagranicznego bez wiadomości rządu Rzeczypospolitey od wszelkich urzędów, et ab omni activitate, iako zdrajca narodu zawsze ma bydź osądzony. 6to. Ktoby zdradliwie obcemu narodowi wydawał sekreta i taiemnice Rzeczypospolitey, w miarę ważności sekretu i wielkości winy karany bydź ma infamią lub więzieniem, lub innymi przyzwoitemi, karami" (VL, t. IX, Kraków 1889, s. 245)

b) **przestępstwo przeciwko urzędom** – ten rodzaj przestępstwa miał zapewnić ochronę praw i funkcji urzędnika. Z urzędu ścigano czyny polegające na wydobyciu broni w sądzie, w obecności urzędnika; awanturowaniu się przed urzędem, sądem; naruszeniu czci, nietykalności urzędnika, niepodporządkowaniu się jego decyzji;

c) **przestępstwa urzędnicze** – prawo wyróżniało dwa typy przestępstw urzędniczych: niedopełnienie obowiązków urzędniczych (na przykład niewykonanie polecenia) i nadużycie władzy (na przykład przekroczenie kompetencji).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Wyodrębnienie przestępstw urzędniczych związane było z próbą ograniczenia występujących nadużyć. Szlachta bała się silnej władzy administracyjnej;

d) **przestępstwa wojskowych**

Posiadacz dóbr ziemskich popełniał przestępstwo na przykład, gdy: nie stawił się na wezwanie, nie sprowadził odpowiedniego pocztu, odmówił wykonania rozkazu, nie dbał o wyposażenie wojska, dopuścił się dezercji;

e) **przestępstwa przeciwko religii panującej** (na przykład apostazja, herezja, bluźnierstwo).

Z urzędu poza wymienionymi wyżej czynami zabronionymi ścigano również sprawców rabunków i kradzieży zawodowej.

4.2. Przestępstwa prywatne

Przestępstwami prywatnymi były czyny skierowane przeciwko dobru prywatnemu, które ścigano z inicjatywy prywatnej. Przykładowo:

a) **zabójstwo** (kwalifikowanym typem zabójstwa było m.in.: mężobójstwo, ojcobójstwo, matkobójstwo, krewnobójstwo itd.);

b) **przestępstwa przeciwko zdrowiu** (na przykład okaleczenie, amputacja);

c) **przestępstwa przeciwko czci**:

– **obraza czci czynna** mogła polegać na: spoliczkowaniu, targaniu za włosy, wyciągnięciu miecza w obecności szlachcica;

– **obraza czci słowna**, postrzegana była jako: zniewaga (przez użycie słów obraźliwych), potwarz (zarzucenie komuś przestępstwa)

„Wszelka nieczystość i szkarada mowy do swarów lud przywodzi. Przeto tacy, którzy języka nie strzegą od dobrych ludzi mają być oddaleni. Gdyby ktoś języka nie pohamował, a szlachcic szlachcica, równy równego łajałby, nazywając „kurwy synem", chcemy by jeśli tego natychmiast nie odwoła albo nie dowiedzie prawdy swych słów, za takie sromoczenie zapłacił karę sześćdziesięciu grzywien – tak jakby zabił. Podobnie, gdyby ktoś matkę kogoś „kurwą' nazwał, a nie odwołał tego lub dowiódł natychmiast, na taką samą karę skazujemy. A odwołując, ma tak mówić „to cóżem mówił zełgałem jako pies" (89. *O łajaniu albo sromoczeniu. Ustawa, Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993, s. 52)

d) **przestępstwa przeciwko dobrym obyczajom**: cudzołóstwo, sodomia, kazirodztwo, zgwałcenie, nierząd;

e) **gwałty** – czyny dokonywane z zastosowaniem przemocy fizycznej – dawne prawo polskie wyróżniało: gwałty na osobie i na majątku. Za gwałt na osobie uważano uwięzienie kogoś bezprawnie, porwanie i zgwałcenie kobiety, pobicie i umyślne zranienie, w szczególności w miejscach otoczonych mirem. Statuty Kazimierza Wielkiego zwracały szczególną uwagę na zwalczanie gwałtów na majątku;

f) **kradzież** (zabór cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W Najstarszym Zwodzie Prawa Polskiego można już znaleźć informacje, o karaniu kradzieży.

Na przykład w § 12 [12.8] czytamy: „Także kto okrada samotnego pachołka, który nie ma żony, z jego toboły to jest z jego torby, albo jeśli nie ma toboły, kto kradnie mu z jego sakwy, to, co on tam ma, ten płaci karę 12 grzywien, ponieważ samotny pachołek nie ma żadnego innego schowka, tylko swoją tobolę albo swoją sakwę" (*Najstarszy Zwód Prawa Polskiego*, Łódź 1995, s. 72)

Statuty Kazimierza Wielkiego również wyodrębniły kradzież jako odrębną grupę czynów zabronionych. Prawo wyróżniało kradzieże kwalifikowane i zwykłe. Wśród kwalifikowanych można wskazać: kradzież na dworze króla lub rycerza, kradzież koni ze stada, nocną kradzież zboża z pola.

„Według Pisma Świętego czyniący szkodę na polu za złodzieja uważany ma być. A wszyscy tacy przed karą nie mogą ujść, ale im włożą powróz na szyję. Dlatego postanawiamy, jeżeliby jakiś kmieć albo sługa czyjkolwiek zboże nocą z pola kradł i przy tej kradzieży został zabity, to ten czyje jest zboże nie będzie za to karany. Jeżeliby złodziej tego czyje jest zboże zranił, albo zabił to za ranę ma dać zadośćuczynienie, a za głowę dzieciom ma płacić" (88. *O kradzieży zboża na polu, Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993, s. 52)

g) **przyjęcie do swojego gospodarstwa chłopa**, który zbiegł od swojego dotychczasowego pana.

W XIX w. Kodeks karzący wyszczególniał zbrodnie: „stanu, obrazy religii, buntu i rozruchu, gwałtu publicznego, nadużycia władzy w urzędzie, fałszowania monet i publicznych papierów kredytowych, zgwałcenia niewiasty, lub użycia cielesnego osoby 14 lat niemaiącey, morderstwa i zabójstwa, spędzenia płodu, porzucenia dziecka, rabunku, oszustwa i fałszu, potwarzy, wielożeństwa", i czyny które mogły stać się zbrodnią: „ciężkie ranienie i skaleczenie, podpalenie, gwałtowna kradzież, kradzież prosta".

Kodeks karzący z 1818 r. w art. 113 definiował morderstwo w sposób następujący: „Kto w zamiarze odięcia życia człowiekowi dopuszcza się czynu z którego śmierć koniecznie następuie, ten zbrodnię morderstwa popełnia". Ustawodawca od morderstwa odróżniał zabójstwo, które popełniał zgodnie z art. 123 ten „kto bez zamiaru odięcia życia, w zamiarze iednak złośliwym dopuszcza się czynu z którego śmierć następuie".

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5. Rodzaj odpowiedzialności karnej

Za przestępstwo grozi kara. Najczęściej wymierzana jest samemu sprawcy. Zasadniczo za przestępstwo odpowiadał sprawca. Odpowiedzialności za własne czyny zawarta była już w Statutach Kazimierza Wielkiego („Syn za ojca żadnej kary nie ma cierpieć").

Dawne prawo karne (ale niekiedy i to współczesne) obok odpowiedzialności za własne zachowanie przewidywało odpowiedzialność za cudze czyny. Mogła ona mieć charakter indywidualny i zbiorowy. Odpowiedzialność mogła wynikać z jakiejś wspólnoty terytorialnej, wiązać się z przynależnością do jednej rodziny (rodu) bądź wynikać z obowiązku reprezentacji jakiejś zbiorowości.

5.1. Odpowiedzialność zbiorowa

Zgodnie z § 8 Najstarszego Zwodu Prawa Polskiego: „Lecz jeśli zabity leży na pozostawiony na polu albo drodze, a nie wiadomo kto go zabił, wówczas władca przyzywa przed siebie okolicę i uznaje ją winną za zabójstwo" (§ 8.3. *Najstarszy Zwód Prawa Polskiego,* Łódź 1995, s. 66)

Tu podstawą odpowiedzialności zbiorowej było zamieszkiwanie w okolicy miejsca, w którym znaleziono zwłoki. Jeżeli sprawca przestępstwa nie został ujęty, odpowiedzialność ponosiła cała okolica. Najpierw ustalano wieś, z której mógł pochodzić sprawca. Jak to ustalano? Odpowiedzialność najpierw spoczywała na wsi, w której doszło do popełnienia czynu zabronionego. Społeczność takiej wsi, chcąc zwolnić się od odpowiedzialności, musiała wskazać sprawcę albo wieś, z której pochodził. Jeżeli społeczność wsi, z której pochodził przestępca, nie potrafiła, nie chciała wskazać zagrody, w której przebywał, to odpowiadała za niego. Mogła jednak uwolnić się przez wskazanie jego rodzinnego gospodarstwa i to jego mieszkańcy przejmowali na siebie odpowiedzialność (chyba, że wskazali sprawcę).

Mieszkańcy wsi mieli obowiązek troszczyć się o bezpieczeństwo i porządek w jej obrębie. Gdy ktoś napadnięty wołał o pomoc, każdy mieszkający w okolicy, gdzie można było usłyszeć krzyk, miał obowiązek podjąć pościg za sprawcą i biec i krzyczeć aż do granicy kolejnej wsi. Na terenie kolejnej osady pościg podejmowali jej mieszkańcy – i tak aż do skutku. Jeżeli pozwolili uciec sprawcy, ponosili odpowiedzialność karną za czyn, którego dokonał.

„Kmieć Nagod skarżył swoich sąsiadów, iż gdy nocą konia ze wsi mu ukradziono, natychmiast ich obudził, prosząc, by mu pomogli śladem złodzieja gonić, ale oni wzgardziwszy prośbie pomocy udzielić nie chcieli. Dlatego my nakazujemy wszystkim sąsiadom Nagodowi za konia zapłacić" (55. *O koniu ukradzionym we wsi, Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993, s. 41)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Prawo w podobny sposób chroniło mniejszości etniczno-religijne. Przykładowo, Władysław Kaliski wydał przywilej żydowski, w myśl którego w razie napaści na dom Żyda odpowiedzialność spoczywała na sąsiadach.

Podobną odpowiedzialność ponosiła według Statutów Kazimierza Wielkiego wspólnota religijno-wyznaniowa.

„Stanowimy, że gdyby zdarzyło się, iżby kapłan lub kleryk był gdziekolwiek zabity, zraniony bądź też uwięziony wtedy ta parafia, w której to się stało ma być obłożona klątwą i służba boża nie może tam być sprawowana, do czasu wydania winowajcy biskupowi, a gdyby winowajca odszedł lub uciekł to kmiecie danej wsi albo mieszkańcy miasta mają przysiąc, że nie mogli go ująć (zatrzymać), i że nie byli przyczyną śmierci zabitego. Wówczas biskup ma dać takiej parafii rozgrzeszenie, a ów winowajca ma być pozwany pod sąd, a ktokolwiek by go złapał, ma go wydać biskupowi" (3. *O ranach Kapłana albo kleryka, Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993, s. 21)

5.2. Odpowiedzialność indywidualna za czyny cudze

5.2.1. Odpowiedzialność wynikająca ze stosunku zależności bądź nadzoru

Prawo w pewnych sytuacjach przewiduje odpowiedzialność karną jednostki za czyn popełniony przez inną osobę. Statuty Kazimierza Wielkiego przewidywały odpowiedzialność pana za czyny sługi tylko wtedy, gdy działał na rozkaz swojego pana bądź gdy pan odniósł z przestępstwa korzyść, ale również gdy zranił lub zabił inną osobę w obronie pana. Zgodnie z statutem małopolskim sprawca, który popełnił przestępstwo, nie mógł się już powołać na rozkaz pana w celu uchylenia się od odpowiedzialności. Statut wielkopolski zaś umożliwiał panu, który taki rozkaz wydał, dobrowolnie przyznać się w sądzie do wydania rozkazu i wzięcie odpowiedzialności na siebie. Odpowiedzialność pana została zachowana w pewnych okolicznościach, na przykład w wypadku kradzieży zboża.

Początkowo funkcjonowała odpowiedzialność karna rodziców za czyny ich dzieci i analogicznie opiekunów za podlegających ich pieczy pupilów. Mąż odpowiadał za czyny swojej żony. Statuty Kazimierza Wielkiego zniosły odpowiedzialność krewnych.

5.2.2. Odpowiedzialność reprezentacyjna

Przy odpowiedzialności reprezentacyjnej podstawą zastosowania sankcji była sprawowana funkcja. W przypadku ukarania przez sąd miejski szlachcica (bez udziału starosty) za przestępstwa (gwałty w mieście) burmistrz oraz jeden z rajców podlegali karze ścięcia (konstytucje z 1520 i 1538 r.). W XVIII w. stosowano zasadę odpowiedzi reprezentacyjnej w przypadku przestępstw przeciwko religii katolickiej.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5.3. Wyłączenie przestępności działania sprawcy

Prawo karne od dawna przewidywało sytuacje, w których mimo wystąpienia skutku przestępnego istniała możliwość wyłączenia przestępności działania sprawcy. Tego typu okoliczności można podzielić na dwie grupy: okoliczności wyłączające bezprawność działania (kontratypy) oraz okoliczności wyłączające winę.

5.3.1. Kontratypy

Kontratypy to okoliczności wyłączające bezprawność działania sprawcy. Można tu wskazać takie okoliczności jak na przykład: działanie z początku, obrona konieczna, samopomoc, stan wyższej konieczności, pojedynek, uprawnienia wierzyciela, dawność.

5.3.1.1. Działanie z początku

> Statut Małopolski (ok. połowy XIV w.) stanowił: „Słyszeliśmy, iż Piotr pościgając Jana, bardzo na ulicy uranił; a to gdy Jan w sąd przywiódł, Piotr jako kole wyznał, by się Jana uranić, ale mienił się to za początkiem Janowym uczynić, iż Piotra pierwej uranił. A to Piotr mienił się doświadczyć. My w takiej przyczyny skazaliśmy tego Jana świadectwo przypuścić o to, i że na ulicy Piotra gdy Jan pościgał, uraził, gdyż rzeczony Piotr nie żywota odejmując ale krzywdę jemu przed tym uczynioną mszcząc, Jana posznan jest uranić" (A. Dziadzio, D. Malec, *Historia prawa – Prawo karne w świetle źródeł*, Kraków 1997, s. 32)

Brak bezprawności działania sprawcy występował, gdy działał on z początku (*initium*). Najpierw prawo nie precyzowało, jakie działanie można uznać za „początek". Bezprawnie działał ten, kto inicjował konflikt (zaczepiał, prowokował).

Początkiem określano zaczepkę słowną bądź czynną (fizyczną) skierowaną przeciwko zaczepianemu, jego bliskim bądź poddanym. Pierwotnie wywoływała odpowiedzialność karną zaczepionego, który odpierając ją, zadał rany bądź pozbawił życia zaczepiającego. Z czasem agresor nie był chroniony prawem. Statuty Kazimierza Wielkiego nie przewidywały karalności zranienia, gdy doszło do niego w ramach „początku", odmiennie jednak traktując sytuację, gdy reakcja nie miała charakteru obrony, lecz zemsty. Praktyka poszła dalej, dając możliwość bezkarnego zabicia napastnika, nie wymagając od broniącego zastosowania środków wystarczających do odparcia ataku. W XIV w. wymagano już, aby odparcie ataku nastąpiło bezpośrednio po nim, to nie mogła być zemsta. Pod koniec XV w. zabicie szlachcica w ramach „początku" nie było już bezkarne.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5.3.1.2. Obrona konieczna

Miała ona zapewnić wolność i swobodę działania przeciw bezpośredniemu zamachowi, o ile tego zagrożenia nie można było inaczej uniknąć. Przedsięwzięta obrona mogła być niebezpieczna dla atakującego, byleby nie naruszała zasady bezpośredniości reakcji, a stosowany środek nie był nadmierny wobec charakteru ataku (na przykład przerwanie wyzwisk za pomocą rewolweru).

W XIX w. już były sprecyzowane wymogi niezbędne do zastosowania obrony koniecznej:

– niesprawiedliwość napadu,
– trwanie niebezpieczeństwa,
– niemożność uniknięcia go w inny sposób (S. Budziński, *Wykład porównawczy prawa karnego*, Warszawa 1868, s. 122)

Obrona musiała być konieczna (w inny sposób nie można było uniknąć niebezpieczeństwa), rzeczywista (reakcja na atak, a nie działanie z chęci zemsty), odpowiednia (przy zastosowaniu proporcjonalnych środków), niezwłoczna (działanie w czasie trwania napaści lub tuż po jego wystąpieniu). W przypadku przekroczenia granic obrony koniecznej, działanie odpierającego atak było bezprawne.

5.3.1.3. Samopomoc

Umożliwiała ofierze dokonanie osobistego wymiaru sprawiedliwości, przywrócenia stanu rzeczy zgodnego z prawem. Występowała ona w przypadku realizacji zemsty krwawej, gdy rodzina zamordowanego wyrównywała rachunki nie na drodze sądowej, ale bezpośrednio pozbawiając życia samego zabójcę, albo – głowa za głowę – któregoś z jego bliskich krewnych. Prawo dopuszczało w razie kradzieży w lesie, aby właściciel lasu zabrał złodziejowi jego sprzęt, a gdyby stawiał opór mógł go nawet zabić.

5.3.1.4. Stan wyższej konieczności

Polegał na dopuszczeniu ratowania własnego dobra, którego wartość jest oczywiście wyższa, kosztem cudzego dobra, przedstawiającego wartość niższą. Tu również wymagano wystąpienia bezpośredniego, rzeczywistego niebezpieczeństwa. Zgodnie z prawem miejskim głodny nędzarz, który ukradł bułkę, następnie ją zjadł, ratując swoje życie, działał w granicy stanu wyższej konieczności.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5.3.1.5. Pojedynek

Przy pojedynku dochodziło również do ważenia dóbr. W społeczności szlacheckiej uważano, że naruszony honor ma wyższą wartość niż życie i zdrowie. Zatem obrażony mógł w drodze pojedynku oczyścić swój honor, odbierając życie lub zdrowie przeciwnikowi. Początkowo pojedynek, nawiązując do tradycji rycerskiej, uznawany był za działanie legalne i niezależnie od wyniku, nie podlegał karze. Szlachta jednak nadużywała tej możliwości, pojedynkując się z błahych powodów. W tej sytuacji Zygmunt III zmuszony był wprowadzić zakaz pojedynkowania się, przyjmując, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych można było ubiegać się o uzyskanie zgody na pojedynek u króla. Konstytucja z 1588 r. przewidywała karę już za samo wyzwanie na pojedynek.

„Iż się to między ludźmi rozbieżało, że ieden drugiego na pojedynek wyzywał, nad prawo chrześcijańskie: tedy uchwalamy, aby żaden szlachcic szlachcica na duellum nie wyzywał: a wyzwany aby się nie stawił, oprocz, żeby to było komu przez Nas dopuszczono. A ktoby się przeciw temu postanowieniu ważył tego uczynić, tedy ma siedzieć pół roka w wieży, y sześćdziesiąt grzywien dać, o co forum w Ziemstwie" (VL, t. II, Konstytucja z 1588 r. *De duellis*, f. 1214)

5.3.1.6. Umowne uprawnienia wierzyciela

Polegało na wykonaniu przez wierzyciela wszelkich czynności wynikających z klauzul umów, w których dłużnik zezwalał wierzycielowi na wypadek pozostawania w zwłoce na naruszenie jednego z dóbr osobistych (odebranie życia, zdrowia, wolności).

5.3.1.7. Dawność

Przedawnienie ścigania przestępstw przewidywały już Statuty Kazimierza Wielkiego. Przedawnieniu ulegało ściganie i karalność przestępstwa, jeżeli nie został wykryty w określonym przez prawo czasie.

„Przedawnienie nie usuwało przestępności czynu, ale uniemożliwiało jego ściganie i karalność. W przypadku kradzieży i łotrostwa przedawnienie wynosiło rok, jeśli sprawca i powód mieszkali w jednej parafii, i trzy lata, jeśli z dala od siebie. W ciągu trzech lat przedawniało się ściganie mężobójstwa. Przedawnienie dotyczyło przestępstw prywatnych natomiast nie biegło przy przestępstwach ściganych z urzędu" (J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 519)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W XIX w. Kodeks karzący przewidywał warunki przedawnienia. Sprawca nie mógł mieć korzyści ze zbrodni. Przedawnienie było możliwe, o ile sprawca naprawił szkodę, pozostawał w kraju i nie popełnił w tym okresie czasu żadnej innej zbrodni.

5.3.1.8. Inne

W tym między innymi zabójstwo proskrybowanego (osoby wyjętej spod prawa) nie podlegało karze. W XVI w. można było bezkarnie zranić szlachcica pijącego razem z chłopami, ponieważ takie zachowanie skutkowało obniżeniem autorytetu publicznego tego szlachcica (naruszało jego cześć).

„Szlachcicy w karczmie nie mają bywać, gdy im powoli umyślnego obcowania miewać, ani z kmiotkami w rząd siedzieć i piwa pić przystoi. A jeśliby szlachcicowi tak w karczmie umyślnie w rzędy z chłopami siedzącemu, będącemu i pijącemu, przpadło się, żeby przez kmiotka Abo kmiotki ubit Abo ranion był, tedy o jakążkolwiek ranę, Abo o wszelakie pobicie, ten tylko szlachcic w karczmie ubity, nie ma być sądzon przez żaden sąd, wyjąwszy to, że szlachcicy byli w mieście, miasteczku, dnia targowego, a czasu Roków, Abo dla jakiej innej potrzeby pilne" (*Excepta i zwyczaje województwa mazowieckiego* z 1576 r.)

Zabójstwo plebeja, który podszywał się pod szlachcica, również nie podlegało karze, podobnie zabicie „kobiety powłocznej" (do Statutów Kazimierza Wielkiego) itd.

Art. 8. Statutów sejmu warszawskiego z 1557 r. stanowił: „Gdzieby kto za szlachcica się imał, nie będąc nim, a był zabit, takowego głowa, gdy się to scrutinum okaże, płacona być nie ma" (A. Dziadzio, D. Malec, *Historia prawa – Prawo karne w świetle źródeł*, Kraków 1997, s. 39)

Karalność czynu mogła też zostać wyłączona przez ugodę sprawcy z pokrzywdzonym. Zamożny sprawca miał możliwość uniknięcia kary, jeśli doszło do jednania, a sprawca zdecydował się rekompensować krzywdy wyrządzone czynem zabronionym.

5.3.2. Okoliczności wyłączające winę

Prawo przewidywało okoliczności, które współistniejąc w momencie popełniania czynu zabronionego, mogły wyłączyć winę sprawcy lub zmniejszyć jej stopień. Prawo określało, w jakich okolicznościach można przypisać winę nieumyślną.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Wśród okoliczności wyłączających winę można wskazać: nieletniość sprawcy, niepoczytalność wynikającą ze stanu chorobowego, działanie pod przymusem lub w błędzie i początkowo pozostawanie w chwili popełnienia czynu w stanie upojenia alkoholowego:

a) **nieletniość sprawcy** – w tym przypadku występowało domniemanie prawne, że małoletni nie jest w stanie zrozumieć skutków swojego zachowania. To wszystko przekładało się albo na zwolnienie od odpowiedzialności, albo na łagodniejszy sposób karania tego typu sprawców (na przykład oddanie pod dozór, pozbawienie wolności, praca przymusowa jako kara za przestępstwo, którego popełnienie przez osobę dorosłą pociągałoby za sobą karę śmierci).

W XIX w. według Kodeksu karzącego (1818) sprawca do 12 lat nie był karany. Odpowiedzialność na złagodzonych zasadach dotyczyła osób w wieku 13–15 lat (na przykład za zbrodnię ponosili karę jak za występek). Od 18 roku życia prawodawca przewidywał karę za czyn popełniony z zaniechania, a od 15 z działania.

Zgodnie z Kodeksem Kar Głównych i Poprawczych (1847) niepoczytalność dotyczyła osób w wieku do 7 lat. Jeżeli zostało udowodnione, że sprawca mający od 7 do 9 lat (a nawet i do 14), nie miał świadomości, że jego czyn narusza prawo, wówczas była możliwość przedsięwzięcia w stosunku do niego innych środków;

„Dzieci od siedmiu do dziesięciu lat skończonych, jako dokładnego pojęcia o swych obowiązkach jeszcze nie mające, nie ulegają karom w prawie postanowionym, lecz oddane będą pod ścisły dozór rodzicom lub godnym zaufania krewnym, dla skarcenia ich i udzielenia im, przy pomocy ich spowiednika lub innego duchownego, stosownej nauki. Przepis ten ma być zastosowany i do nieletnich mających od dziesięciu do czternastu lat skończonych, jeżeli udowodnionym będzie, że przestępstwo popełnili bez przeświadczenia o bezprawności czynu" (*Kodeks Kar Głównych i Poprawczych*, Warszawa 1847)

b) **niepoczytalność** – wynikająca ze stanu chorobowego mogła mieć charakter trwały (całkowita niepoczytalność) albo czasowy;

c) **błąd, przymus** – brak winy występował również wszędzie tam, gdzie sprawca działał pod przymusem lub w błędzie wobec prawa (niepoprawnie przyjmuje, że jego działalnie jest zgodne z prawem) bądź stanu faktycznego.

„Błąd jest to mylne wyobrażenie (mniemanie) o rzeczywistości, jej wadliwe odbicie w świadomości sprawcy z powodu braku rozeznania prawdziwego znaczenia popełnionego czynu. Błąd mógł być co do faktu lub co do prawa" (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 373)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Uchylenie się od odpowiedzialności karnej na podstawie pozostawania w błędzie co do prawa było możliwe, o ile ten błąd był usprawiedliwiony;

d) **upojenie alkoholowe** – w tym stanie sprawca też nie ma świadomości ani możliwości pokierowania swoim zachowaniem, mimo to już dawne prawo polskie nie zwalniało z odpowiedzialności karnej osoby, która umyślnie wprawiła się w ten stan, by zabić. Z czasem stan upojenia alkoholowego przestał być okolicznością łagodzącą, a teraz prawodawca poszedł dalej – stan nietrzeźwości jest okolicznością obciążającą.

W XIX w. brak winy ustalano na zasadzie odpowiedzialności subiektywnej. Sprawca do 12 lat nie był karany. Odpowiedzialność na złagodzonych zasadach dotyczyła osób w wieku 13–15 lat (na przykład za zbrodnię ponosili karę jak za występek). Osoby nie mające ukończonych 15 lat nie podlegały karze za występek. Od 18 roku życia prawodawca przewidywał karę za występek z zaniechania, a od 15 za występek z działania.

6. Sposoby oznaczania wymiaru kary

Prawo określało karę grożącą sprawcy za popełnienie czynu zabronionego. Jednak wymierzenie kary sprawcy wymagało jeszcze uwzględnienia zasad wymiaru kary, okoliczności łagodzących, obostrzających.

6.1. Zasada arbitralności

Zasada ta polegała na wymierzeniu kary dowolnej wysokości, wymiaru czy rodzaju. Kara uzależniona była od swobodnej decyzji sędziego, którym był monarcha. Zasada ta występowała przy przestępstwach przeciw państwu i władcy. W prawie stanowionym ustawodawca precyzyjniej określał jaką karę należy wobec określonego przestępcy wymierzyć.

6.2. Okoliczności wpływające na wymiar kary

Prawo wskazywało rozmaite okoliczności wpływające na wymiar kary. W zależności od wpływu, jaki okoliczności miały na karę, wyróżniano: okoliczności obostrzające i łagodzące karę.

6.2.1. Okoliczności obostrzające

Należały do nich:

a) **przynależność stanowa –** dotyczyła zarówno sprawcy, jak i poszkodowanego. Gdy sprawca wywodził się ze stanu uprzywilejowanego, fakt ten stanowił dla niego okoliczność łagodzącą. Natomiast czyn zabroniony popełniony przez

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

chłopa na szkodę szlachcica był okolicznością obostrzającą. W 1768 r. w Prawach Kardynalnych przewidziano, że szlachcic, który zabił umyślnie chłopa, ponosił odpowiedzialność karną za zabójstwo na generalnych zasadach. Przepisy wykonawcze wymagały jednak dowodu z przysięgi 12 świadków, z czego co najmniej 6 musiało wywodzić się ze stanu szlacheckiego. Świadkowie ci musieli potwierdzić, że doszło do popełnienia zarzucanego czynu;

b) **powrót do przestępstwa**

Okolicznością obciążającą była także **recydywa**. Każde przestępstwo, niezależnie od jego charakteru lub rodzaju, za które sprawca był wcześniej skazany, uważano za okoliczność obciążającą;

Recydywa w dawnym prawie polskim zachodziła co do zasady wobec osób, które były trzykrotnie osądzone za dane przestępstwo (J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 520)

c) **złapanie sprawcy na gorącym uczynku** (czyli w trakcie dokonywania przestępstwa) – wówczas nie było wątpliwości, kto był sprawcą. Można było zatem zastosować surowszy wymiar kary;

d) **inne** – takie jak na przykład zacieranie śladów przestępstwa, popełnianie przestępstwa przeciwko określonym osobom, zbieg przestępstw.

Zacieranie śladów świadczyło o próbie zatajenia swojego sprawstwa, uniknięcia kary. Zaostrzano karę również w stosunku do sprawcy, który popełnił swój czyn przeciwko: urzędnikowi, pracodawcy, krewnemu, duchownemu itd.

Pewien wpływ na wymiar kary miał zbieg przestępstw. Mogło się przecież zdarzyć, że jednym czynem sprawca wypełniał znamiona kilku przestępstw. Zbieg przestępstw mógł być idealny albo realny. Sprawca w zbiegu realnym popełniał co najmniej dwa jednakowe lub różne przestępstwa skutkowe na szkodę tej samej osoby. Kara była wymierzana osobno za każdy czyn. W konsekwencji nawiązka za wiele zadanych ran mogła wynieść więcej niż główszczyzna.

Zbieg idealny zachodził, gdy jednym czynem popełniono co najmniej dwa różne przestępstwa (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w*., Kraków 2002, s. 392)

Art. 50. Kodeksu karzącego z 1818 r. (*O zbiegu kilku zbrodni razem)* stanowił: „Jeżeli sprawca kilka rozmaitych zbrodni popełnił, kara na ten rodzaj zbrodni wymierzoną być ma, który najsurowszą za sobą pociąga; uważaiąc jednakowoż inne popełnione zbrodnie iako powody zaostrzenia kary”

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

6.2.2. Okoliczności łagodzące

Okoliczności łagodzące karę to takie okoliczności, których wystąpienie ma wpływ na zmniejszenie wymiaru kary. Wśród nich można wymienić między innymi:

a) **wątpliwości procesowe** – wpływały na łagodniejszy wymiar kary. W prawie nowożytnym każda wątpliwość działa na korzyść sprawcy;

b) **upływ czasu**;

c) **przyznanie się do winy sprawcy**;

d) **przebaczenie ofiary**;

e) **małoletniość**;

f) **brak zdrowia sprawcy**;

g) **ciąża sprawczyni**;

h) **pozostawanie na łasce**;

i) **prawo łaski** – była to decyzja monarchy, mocą której uwalniał jednostkę od odpowiedzialności karnej. W XVI w. rozpoczął się proces ograniczania swobody króla w tym zakresie. Sejm starał się pozbawić króla tego przywileju;

j) **amnestia** – była decyzją monarchy o charakterze generalnym, uwalniającą od odpowiedzialności karnej pewną grupę osób.

W XIX w., zgodnie z Kodeksem Kar Głównych i Poprawczych, zachowanie sprawcy ułatwiające pracę wymiarowi sprawiedliwości stanowiło okoliczność łagodzącą.

7. Rodzaje kar

Wyróżniano kary prywatne i publiczne. Karami prywatnymi były: główszczyzna i nawiązka, karami publicznymi: kara śmierci, kary cielesne, kary więzienia, kary na czci, kary majątkowe itd.

> Karę pieniężną na rzecz księcia sędzia zasądzał obok kary prywatnej czy odszkodowania. Na przykład winny zabójstwa oprócz główszczyzny, którą płacił rodzinie, musiał uiścić karę państwową określaną jako „pokup" (J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 529)

7.1. Kara śmierci

Wyróżniano karę śmierci zwykłą i kwalifikowaną. Przy wykonywaniu pierwszej zmierzano tylko do eliminacji sprawcy. Natomiast kwalifikowana kara śmierci polegała na zadaniu dodatkowego cierpienia przestępcy przed wykonaniem kary (pochód hańbiący, obcinanie członków, szarpanie ciała rozpalonymi szczypcami itd.),

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

w trakcie (na przykład ćwiartowanie żywcem, rozszarpanie końmi, spalenie na stosie, wbicie na pal) bądź wykonaniu innych czynności na zwłokach straconego.

Przykładowe rodzaje kar śmierci:

a) ścięcie – było zwykłą karą śmierci. Ukaranie skazańca poprzez ścięcie nie było hańbiące ani dla niego, ani jego rodziny;

b) powieszenie – to rodzaj zwykłej kary śmierci. Uważane było za karę hańbiącą. Początkowo skazańców wieszano na drzewie, później do egzekucji wykorzystywano szubienice;

c) *truncatio membrorum* – to kwalifikowana kara śmierci, przez poćwiartowanie. Określeniem *truncatio membrorum* nazywano również kary skutkujące jedynie okaleczeniem sprawcy;

d) ukamienowanie – była to kara wywodząca się jeszcze z okresu przedpaństwowego. W XIII w. ten rodzaj kary zanikał;

e) łamanie kołem – było kwalifikowaną karą śmierci. Kara ta pojawiła się na ziemiach polskich w XIII w., prawdopodobnie została przejęta z prawa niemieckiego;

f) spalenie żywcem – to rodzaj kary śmierci kwalifikowany. Na stosie palono między innymi heretyków. Statuty Kazimierza Wielkiego przewidywały karę spalenia dla podpalaczy;

> „Prawo cesarskie nas poucza, że podpalacz ma być w ogniu spalony. Przeto chcemy, aby gdy ktoś, taki czyn popełni, choćby nawet chronił się w świątyni, żadnej pomocy z tego tytułu mieć nie może i według prawa musi być sądzony [...] Jeśli zostanie mu wina udowodniona, ma być ukarany śmiercią mu właściwą" (71. *Podpalacz ma być ogniem spalony, Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993, s. 45–46)

g) utopienie – było rodzajem kary śmierci, stosowanym na ziemiach polskich, miało hańbiący charakter (karano w ten sposób złodziejki, dzieciobójczynie itd.);

h) zagłodzenie był to kwalifikowany rodzaj kary śmierci. Skazanego pozbawiano wolności i nie dostarczano mu pożywienia.

Kodeks karzący z 1818 r. przewidywał już tylko dwa rodzaje kar śmierci:

a) ścięcie,

b) powieszenie na szubienicy.

Kara śmierci poprzez ścięcie mogła zostać orzeczona względem kobiet za wszystkie rodzaje zbrodni, a względem mężczyzn za zbrodnie inne niż wyliczone w art. 29 Kodeksu karzącego.

Artykuł 29 Kodeksu karzącego stanowił: „Rozbójnicy, rabusie, podpalacze i złodzieje na śmierć skazani, na szubienicy wieszani bydź maią z wyłączeniem kobiet, na których kary śmierci zawsze przez ucięcie głowy wykonywane będą".

Artykuł 20 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych przewidywał: „Rodzaj kary śmierci oznaczonym będzie przez wyrok Sądu, który ją wyrzecze".

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

7.2. Kary cielesne, mutylacyjne

Kary mutylacyjne polegały na okaleczeniu sprawcy przez pozbawienie go jakiegoś elementu cielesnego (obcięcie ręki, wyrwanie języka, wyłupanie oka).

Kodeks karzący z 1818 r. w art. 5 przewidywał wśród kar poprawczych i policyjnych kary cielesne. Artykuł 219 stanowił, iż „kara cielesna rózgami od 16 do 120 razów w miarę zdrowia i sił fizycznych skazanego wymierzana być ma. Nie może bydź częściej, iak raz w miesiąc powtarzana, ani na raz ieden więcey iak 30 rózg skazanemu wyliczyć nie można". Kodeks Kar Głównych i Poprawczych nie przewidywał kar cielesnych dla szlachty.

7.3. Kary pozbawienia wolności

Kara ta polegała na osadzeniu skazanego na określony czas w wieży. Dawne prawo polskie (od konstytucji z 1538 r.) przewidywało dwa główne rodzaje kary pozbawienia wolności: wieżę górną i wieżę dolną, przy czym kara wieży górnej była łagodniejszą formą pozbawienia wolności.

Kodeks karzący z 1818 r. przewidywał w art. 5 wśród kar głównych między innymi: „więzienie warowne na całe życie, więzienie warowne do czasu, to iest od lat 10 do lat 20, więzienie ciężkie od lat 3 do lat 10".

7.4. Kary na czci

> Infamia była karą polegającą na pozbawieniu skazanego czci (dobrej sławy) (W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I *(966–1795)*, Warszawa 2010, s. 360)

Infamia występowała w dwóch postaciach:

a) jako kara wyjęcia spod prawa (wywołanie, proskrypcja),

b) jako utrata czci.

W pierwszym wypadku kara ta skutkowała całkowitą utratą praw publicznych i prywatnych (czyli śmiercią cywilną). Kara infamii zapadała w momencie popełnienia przestępstwa, wyrok sądu jedynie deklarował jej istnienie.

> „Nie czekając inszey żadney w tey mierze naszey w tey mierze deklaracji, taki każdy ma być ipso facto infamis, y każdemu go wolno poimać y zabić impune; dobra jego ruchome pobrać: a na nieruchome, y summy pieniężne, kaduk sobie trzymać. Kto by był bannitem, a takiego zabił, eo ipso od banicji wolen będzie" (A. Dziadzio, D. Malec, *Prawo karne w świetle źródeł*, Kraków 1997, s. 59)

Drugi rodzaj infamii pozbawiał skazanego jedynie czci szlacheckiej, czego skutkiem była utrata praw publicznych.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

7.5. Kary majątkowe

a) **kary pieniężne** – jako przykład kar pieniężnych można wskazać:

– karę „siedemdziesiąt" (była to najwyższa kara pieniężna zwana też niemiłościwą. Te karę w Małopolsce wymierzano na przykład za podpalenie, gwałt na drodze publicznej itd. Analogiczną karą była na Mazowszu kara „pięćdziesiąt");

– karę „piętnaście" (była to kara stosowana na przykład przy przestępstwach przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, często przy przestępstwach prywatnych);

– karę „sześć grzywien" (była to najniższa z kar przewidzianych w statutach. Wymierzano ją na przykład za niewłaściwe zachowanie się w sądzie);

b) **konfiskata** – występowała często obok kary śmierci. Jako kara samoistna spadała na przykład na szlachcica, który odmówił udziału w pospolitym ruszeniu;

c) **główszczyzna** – była karą prywatną, wyrażoną w pieniądzu, wymierzaną za zabójstwo (za głowę), przysługująca rodzinie ofiary. Wysokość tej kary była zróżnicowana, w zależności od stanu, zamożności zamordowanego;

d) **nawiązka**.

Była to kara prywatna, którą wymierzano za uszkodzenie ciała lub pobicie. Jej wysokość była uzależniona od przynależności stanowej ofiary (J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 535)

Konstytucja z 1588 r. *O ranach szlacheckich* (VL, IX, s. 255) przewidywała: „Rany szlacheckie maią bydź sowito płacone: to iest, krwawa, grzywien dwadzieścia: a sina groszy sześć, z winą sądową: a obliczona rana znaczna krwawa grzywien trzydzieści. Ucięcie palca każdego, trzydzieści grzywien".

System kompozycji został ukształtowany poprzez ustalenie taryf kar pieniężnych za poszczególne przestępstwa, mających być ekwiwalentem odwetu lub kar na życiu i zdrowiu. W razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej przez sprawcę sąd mógł taką karę zamienić na karę na życiu i zdrowiu (J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 330)

8. Humanitaryzacja prawa karnego

Pod wpływem idei humanitaryzmu oświecenia zaczął się kształtować nowy system prawa karnego. Duże znaczenie zaczęły odgrywać: zasada kompletności norm prawa karnego, niedopuszczalność stosowania analogii. Pojawiły się rów-

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

nież postulaty: kodyfikacji prawa karnego (umieszczenia go w jednym zbiorze tak, aby zainteresowany mógł do niego zajrzeć), pełnej indywidualizacji kar, przyjęcia generalnych zasad, powszechności (objęcie prawem karnym wszystkich członków społeczności), jasności (prawodawca zaczął dążyć do tego, aby przepisy były jasne i zrozumiałe dla wszystkich). Kodeks winien być zbiorem norm kierowanych do wszystkich, a nie do poszczególnych grup społecznych. Ustawodawca jednoznacznie określał, co jest przestępstwem. Za przestępstwo można było uznać tylko zachowanie opisane przez prawo (*nullum crimen sine lege*). Jednostka nie może być pociągnięta do odpowiedzialności za czyn, którego prawodawca jeszcze nie spenalizował.

W XVIII w. odrzucono niehumanitarne traktowanie sprawcy (okaleczanie, dręczenie itd.). Prawodawca odstępuje od rozwiązań nienaprawialnych, przyjmując, że może dojść do pomyłki. W przypadku wykonania kary śmierci na osobie niewinnej nie można jej już do życia przywrócić. Kara miała przynosić społeczną korzyść. Pojawił się postulat, aby kara była pewna, wymierzana szybko, nieuchronna, proporcjonalna do popełnionego czynu.

W Królestwie Polskim zaczął obowiązywać od 1818 r. Kodeks karzący. Pojawiają się zmiany w prawie karnym. Art. 4 wprowadził trójpodział czynów zabronionych na:

a) **zbrodnie** (działanie przeciw naturze),
b) **występki** (naruszenie normy społecznej),
c) **wykroczenia** (działanie sprzeczne z porządkiem codziennym).

Art. 4 Kodeksu karzącego z 1818 r.: „Przestępstwa wszelkie dzielą się na trzy klassy: I. na zbrodnie; II. na występki; III. na przewinienia policyjne. Zbrodnie są przestępstwa na które prawo przepisuie kary główne. Występki są przestępstwa na które prawo wymierza kary poprawcze. Przewinienia policyjne są, które pociągaią kary policyjne"

Występowała tu gradacja stopnia nasilenia przestępstwa. Prawodawca dostosował odpowiednio system kar, wprowadził odpowiednią konstrukcję sądów (3 rodzaje). Temu, kto dopuścił się zbrodni, groziła kara główna (od kary śmierci do pozbawienia wolności w cięższym zakresie). Tego, kto popełnił występek, czekały kary poprawcze. Wykroczenia skutkowały karami policyjnymi. Kodeks zasadniczo przyjmował zasadę *nullum crimen sine lege*, jednak dopuszczał stosowanie analogii w uzasadnionych przypadkach. Podstawą odpowiedzialności była wina umyślna lub nieumyślna. Zbrodnia mogła być popełniona tylko z winy umyślnej. Występku można było się dopuścić tylko z niedbalstwa, zaś wykroczenie nie było powiązane z winą, liczył się skutek.

W 1848 r. został wydany Kodeks Kar Głównych i Poprawczych. W Rosji w 1903 r. wydany został Kodeks Tagancewa. Prawodawca zerwał z feudalizmem, prawo karne przybrało kształt nowoczesny. Ustawodawca odchodził

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

od kazuistycznych rozwiązań, przyjmując tzw. widełki, dając sędziemu swobodę dostosowania kary do osobowości sprawcy, okoliczności faktycznych danego przestępstwa itd. (subiektywizacja i indywidualizacja odpowiedzialności karnej). Usiłowanie było karane tylko, gdy dotyczyło zbrodni bądź występku. Usiłowanie nieudolne nie było karalne (brak skutku). Podżegacz, pomocnik oraz poplecznik odpowiadali tak jak sprawca. Kodeks nie wszedł jednak od razu w życie, ze względu na niesprzyjające okoliczności (wojna japońska, później rewolucja).

W prawie karnym pojawiła się instytucja zwieszenia wykonania kary. Sąd miał możliwość orzeczoną karę zawiesić, jeżeli okoliczności wskazywały na to, że na wolności sprawca będzie mieć większe szanse na poprawę i ewentualne naprawienie szkody. Jeżeli zawiódł i ponownie popełnił czyn zabroniony, wówczas musiał odbyć karę.

Prawo karne wprowadziło warunkowe zwolnienie z odbywanej kary. Po odbyciu ustawowo określonej części kary, ze względu na pewne okoliczności, można było sprawcę zwolnić przed odbyciem pełnej kary. Jeżeli powrócił na złą drogę, wracał do więzienia.

W 1932 r. doszło do unifikacji prawa karnego na terenie Rzeczypospolitej. Nowy kodeks karny miał charakter syntetyczny, wolny od kazuistyki. Do jego twórców zalicza się: J. Makarewicza, W. Makowskiego, A. Mogilnickiego i E. S. Rapaporta. Kodeks składał się z części ogólnej i szczególnej. Prawo karne zostało oparte na zasadach: równości wobec prawa, humanitaryzmu, *lex retro non agit*, *nullum crimen*, *nulla poena sine lege poenali anteriora*, subiektywizmu, indywidualizmu. Prawodawca dopuszczał stosowanie środków zabezpieczających (zabezpieczenie społeczeństwa przed osobami niepoczytalnymi, osobami stale naruszającymi porządek prawny. W stosunku do osób niepoczytalnych środek zabezpieczający stosowano zamiast kary, a w stosunku na przykład do recydywistów obok kary. Takim środkiem zabezpieczającym było na przykład odpowiednie leczenie dla alkoholików, narkomanów, psychicznie chorych, odosobnienie przestępcy po odbyciu orzeczonej kary itd.). Jako zasadnicze kary Kodeks karny z 1932 r. wymieniał karę śmierci, więzienia, aresztu, grzywny.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział X
Prawo procesowe

Prawo procesowe określa zasady postępowania przed sądem w razie naruszenia jakiegoś prawa materialnego bądź dla jego przywrócenia, bądź wymierzenia sprawiedliwości za jego złamanie (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w*., Kraków 2002, s. 419)

Proces, podobnie jak prawo materialne, cechowała różnorodność wynikająca ze stanowości prawa i sądownictwa (procedury ziemskie, miejskie, wiejskie, wspólnot etnicznych, wyznaniowych, procesy specjalne: graniczny, o zbiegłych poddanych, procedury w sądach wojskowych itp.). W okresie początkowym prawo procesowe funkcjonowało bez rozróżnienia na proces karny i cywilny. Z czasem rozwinęły się dwie, odrębne procedury. W wieku XIX pojawiło się również osobne postępowanie arbitrażowe i administracyjne.

1. Rodzaje procedur

1.1. Postępowania pozasądowe

1.1.1. Samopomoc

Polegała na prywatnym dochodzeniu pretensji o charakterze cywilnym i karnym, samowolnie z własnej inicjatywy. Warunki zastosowania samopomocy oraz wskazanie podmiotów uprawnionych do skorzystania z niej regulowało prawo zwyczajowe. Istota samopomocy opierała się na stosowaniu przemocy w myśl zasady: gwałt za gwałt i dotyczyła głównie krwawej zemsty, obejmującej wszystkich członków rodu, z którego pochodził sprawca przestępstwa, co w rezultacie prowadziło do wieloletnich, prywatnych wojen międzyrodowych. Możliwość stosowania krwawej zemsty była stopniowo ograniczana przez prawo. W wieku XV wprowadzono jej ograniczenie przedmiotowe (jedynie do przypadku mężobójstwa), osobowe (do osoby samego sprawcy) oraz czasowe (przedawnienie prawa do jej stosowania po upływie 20 lat). Bezwzględny zakaz krwawej zemsty wprowadzono w wieku XVI, choć w praktyce stosowano ją jeszcze w wieku XVIII.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

1.1.2. Postępowanie polubowne (jednanie)

Polegało na przekazaniu sprawy za zgodną wolą obu stron sporu (często przy nacisku społecznym) do rozstrzygnięcia osobie trzeciej. W zawartej umowie na tzw. sąd polubowny strony same oznaczały przedmiot sporu, skład sądu polubownego, sposób rozstrzygnięcia sporu (doprowadzenie do ugody lub wyrok) oraz sankcje za niewykonanie ugody lub wyroku. Skuteczność rozstrzygnięcia sądu polubownego zapewniano przez obwarowanie go karą umowną, określaną jako zakład. Strona, która nie dotrzymała warunków umowy, obowiązana była do jego zapłacenia.

1.1.3. Postępowanie arbitralne

Było to najstarsze postępowanie z urzędu, stosowane przez monarchę i jego urzędników przy przestępstwach publicznych przeciwko panującemu i jego interesom, utożsamianych z interesem państwa. Tok czynności procesowych był przyspieszony, charakterystyczny był tu także brak prawa do obrony po stronie oskarżonego. Rodzaj i wysokość kary zależały całkowicie od monarchy (kary na życiu i zdrowiu, wygnanie, konfiskata majątku). Postępowanie arbitralne postrzegano bardziej jako zemstę ze strony władcy niż wymierzanie sprawiedliwości. Środkiem ochrony przed postępowaniem arbitralnym był azyl wojewodziński (przemirze wojewodzińskie) – patrz: wstrzymanie postępowania.

1.2. Postępowania sądowe

1.2.1. Proces skargowy (akuzacyjny)

Uruchamiany był wyłącznie na wniosek złożony przez jedną ze stron sporu. Miał zastosowanie w sprawach prywatnych oraz tych sprawach karnych, w których nie stosowano postępowania arbitralnego monarchy lub jego urzędników. Nie mógł być więc wszczęty z inicjatywy państwa, bez zgody osoby zainteresowanej.

1.2.2. Proces inkwizycyjny

Jego początki sięgają w Polsce połowy wieku XIV, co było związane ze wzrostem władzy monarchy. Uprawnionym do przeprowadzenia postępowania: prowadzenia śledztwa, sformułowania aktu oskarżenia, przeprowadzenia procesu i wydania wyroku był organ państwowy. W jego ręku skupione były więc wszystkie funkcje procesowe. Proces inkwizycyjny zawsze wszczynany był z urzędu, ale podstawą do jego uruchomienia mogła być skarga lub doniesienie. Zgoda pokrzywdzonego na wszczęcie postępowania nie była brana pod uwagę. W procesie

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

inkwizycyjnym obowiązywały zasady: pisemności i tajności – nawet w stosunku do osoby oskarżonej, która aż do wydania wyroku nie posiadała wiedzy o szczegółach postępowania, będąc równocześnie pozbawioną w ten sposób skutecznie prawa do obrony. W procesie inkwizycyjnym obowiązywała legalna teoria dowodowa, a znaczenie materiału dowodowego określały reguły prawne. Praktykowano więc wymuszanie przyznania się do winy, a skuteczną metodę w jego uzyskaniu stanowiły tortury. W procesie inkwizycyjnym brał udział justycjariusz, któremu przysługiwały funkcje śledczego, oskarżyciela, sędziego i wykonawcy wyroku. W okresie panowania Władysława Jagiełły szlachta coraz częściej protestowała przeciwko działalności justycjariuszy, którzy pod koniec XV w. występowali już jako zwykli urzędnicy policyjni. Ponieważ stosowaniu tego typu postępowania niechętna była szlachta, prawo ziemskie odrzuciło zasady procesu inkwizycyjnego. Tym samym próby wprowadzenia instytucji inkwizytorskich wobec szlachty nie powiodły się. Proces inkwizycyjny obowiązywał za to w prawie kościelnym, miejskim, wyjątkowo w prawie wiejskim, gdzie władzę sprawował pan, który mógł nie akceptować jego reguł.

Proces inkwizycyjny dzielił się na dwa etapy:

a) **inkwizycję generalną** – mającą charakter postępowania informacyjnego (ustalenie faktu popełnienia przestępstwa, jego okoliczności oraz domniemanego sprawcy),

b) **inkwizycję specjalną** – której celem było uzyskanie przyznania się oskarżonego do zarzucanego mu czynu.

1.2.3. Postępowanie rugowe

Dotyczyło głównie systemu wiejskiego w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Proces ten występował przede wszystkim we wsiach kościelnych i miastach prywatnych. Sąd, na czele którego stał pan (wójt) wraz z wybranymi przysięgłymi, zbierał się raz w roku i prowadził postępowanie w oparciu o zeznania wybieranych corocznie tzw. rugowników (tzw. urzędowa delacja), którzy zobowiązani byli do zbierania informacji o popełnionych na danym obszarze przestępstwach, a następnie doniesienia o nich podczas procesu, pod sankcją kary za zatajenie ich przed sądem.

1.2.4. Proces mieszany

Obejmował w swojej organizacji cechy procesu skargowego i inkwizycyjnego. Pojawił się w XVIII w., jako reakcja na niedogodności procesu inkwizycyjnego i znalazł się we francuskim Kodeksie Postępowania Karnego z 1808 r. Proces ten zapewniał niezależność postępowania sądowego od skargi prywatnej i gwarantował oskarżonemu prawo do obrony. Z postępowania inkwizycyjnego przejęta została zasada ścigania spraw z urzędu, ze skargowego – rozpoznanie

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

postanowienia po wniesieniu skargi przez instytucję lub podmiot inny niż sąd. Do charakterystycznych cech procesu mieszanego zaliczano:

a) rozdział funkcji obrony, oskarżenia i sądu;
b) zagwarantowanie prawa do obrony z urzędu;
c) zniesienie tortur;
d) zasadę domniemania niewinności, zgodnie z którą na oskarżycielu ciążył obowiązek udowodnienia winy oskarżonego;
e) zasadę *in dubio pro reo*, w myśl której wszelkie wątpliwości należało rozstrzygać na korzyść oskarżonego;
f) zasadę swobodnej oceny dowodów przez sąd;
g) zasadę aktywnej roli sądu (na przykład w zadawaniu pytań);
h) zasadę jawności, umożliwiającą dostosowanie toku obrony do rozwoju sytuacji;
i) odejście od zasad pisemności i tajności.

2. Zasady polskiego procesu ziemskiego

Zgodnie z organizacją sądownictwa stanowego odróżnić możemy proces ziemski (właściwy dla szlachty), miejski (dla mieszczaństwa) oraz wiejski (dla chłopów). Zasady, na których opierał się proces ziemski, ukształtowane zostały w drodze zwyczaju już w wieku XIII. Jego kodyfikację przeprowadzono w roku 1523 (tzw. *Formula processus*).

2.1. Zasada skargowości

Zgodnie z zasadą skargowości prawo do wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie postępowania przysługiwało wyłącznie stronie zainteresowanej.

2.2. Zasada ustności

W procesie dominowało przeprowadzanie czynności procesowych w formie ustnej, pismo odgrywało jedynie rolę pomocniczą (na przykład wyrok bywał sporządzany na piśmie jedynie dla celów dowodowych).

2.3. Zasada bezpośredniości

Sąd uwzględniał materiał realizowany tylko w jego obecności. W wieku XIX pojawiły się odstępstwa od tej zasady, istniała możliwość oddelegowania sędziego lub części składu do uczestnictwa w czynnościach, których nie dało się przeprowadzić bezpośrednio przed sądem.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2.4. Zasada jawności

Zasada jawności apewniała stronom procesu możliwość uczestnictwa w każdej jego fazie i dopuszczała do udziału w nim wszystkich zainteresowanych, co nadawało postępowaniu charakter publiczny (proces był dostępny dla publiczności).

2.5. Zasada kontradyktoryjności

Zasada ta zakładała, że postępowanie sądowe ma charakter sporu toczonego bezpośrednio przed biernym sądem, który mógł w odniesieniu do przedstawionego mu materiału podejmować jedynie decyzje formalne. Orzeczenia zapadały wyłącznie na podstawie dowodów przekazanych sądowi przez strony sporu. Odstępstwo od tej zasady pojawiło się po raz pierwszy we francuskim Kodeksie Postępowania Karnego, nakazującym uzupełnienie brakującego materiału dowodowego przez sąd. W drugiej połowie XVIII w. kolejne wyjątki pojawiły się na ziemiach niemieckich, a w roku 1895 udział sądu został wprowadzony w austriackim Kodeksie Postępowania Cywilnego.

2.6. Zasada formalnej teorii dowodowej

Zasada formalnej teorii dowodowej zakładała z góry ustaloną przez prawo hierarchię dowodów, co oznaczało brak swobody sędziego w ocenie ich ważności.

2.7. Zasada dyspozytywności (rozporządzalności)

Zasada ta pojawiła się w wieku XV. Polegała na swobodzie decydowania przez strony postępowania o regułach procesowych. Strony te na podstawie zawartej, wiążącej sąd umowy mogły odstępować od określonych stadiów procesu i przez składane wnioski procesowe wpływać na jego przebieg.

2.8. Zasada formalizmu

Zasada formalizmu funkcjonowała do XVIII w. Przejawiała się w obowiązku przestrzegania przepisanych form w poszczególnych stadiach postępowania, co łączyło się z zachowaniem określonych symboli, gestów i formułek słownych.

3. Strony procesu i zastępstwo procesowe

Stronami procesowymi nazywamy osoby, które występują w procesie z żądaniami względnie obronami (J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 84)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W procesie uczestniczyły strony toczące ze sobą spór – powód (pierca, *actor*) i pozwany (sąpież, *reus*), względnie oskarżyciel i oskarżony. Strona co do zasady winna uczestniczyć w procesie osobiście. Od najdawniejszych czasów pojawiły się jednak wyjątki w postaci zastępców procesowych.

Zastępstwo procesowe polegało na występowaniu osoby trzeciej w imieniu strony w procesie, przy czym skutki czynności zastępcy spadały na stronę (J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 167)

3.1. Zastępstwo ustawowe

Zastępstwo ustawowe występowało w przypadkach braku zdolności procesowej (zdolności do działania w procesie osobiście) osób, których kategorie wskazywało prawo zwyczajowe lub stanowione. Przyczyną ograniczenia zdolności do czynności procesowych mógł być wiek, płeć lub stan, co powodowało konieczność zastępstwa procesowego. Zgodnie z obowiązującymi zasadami:

a) za nieletniego występował w sądzie ojciec lub opiekun,
b) za pannę – ojciec lub brat,
c) za wdowę – od XVIII w. kurator,
d) za chłopa – pan dominialny,
e) za mężatkę – mąż.

3.2. Zastępstwo umowne

Zastępstwo umowne polegało na prowadzeniu w zastępstwie strony i z jej upoważnienia czynności sądowych przez osobę trzecią (*procuratora*). W XII w. pojawili się po raz pierwszy zastępcy ekspediowani przez duchownych, działający na rzecz i w imieniu swojego mocodawcy. Kwestie pełnomocnictwa regulowały już Statuty Kazimierza Wielkiego. Zgodnie z nimi strona wskazywała swojego pełnomocnika w obecności przeciwnika procesowego dopuszczano jednak możliwość pełnomocnictwa pisemnego. Ustanowienie zastępcy co do zasady musiało nastąpić przed sądem, prawo przewidywało jednak kategorie podmiotów (duchowni i kobiety), które mogły dokonać tej czynności poza sądem (w obecności przeciwnika procesowego i woźnego sądowego).

3.3. Zastępstwo urzędowe

Zastępstwo urzędowe w procesie mogło mieć charakter:

a) **fakultatywny** – udzielano go na wniosek strony, która nie dawała sobie rady z prowadzeniem sporu (obowiązywało od przywileju nieszawskiego w 1454 r.);

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

b) **obligatoryjny** – dotyczyło przypadków, w których określone przez ustawę kategorie spraw wymagały reprezentowania strony przez fachowca. W procesie ziemskim obligatoryjne zastępstwo urzędowe obejmowało sprawy o zbrodnię obrazy majestatu (1588) oraz sprawy toczone w interesie monarchy, które prowadził tzw. instygator królewski (1557). W prawie miejskim urzędowego zastępcę wyznaczano dla kobiet, sierot, osób zniedołężniałych oraz biednych, których nie stać było na opłacenie honorarium dla zastępcy.

3.4. Zastępstwo zawodowe odpłatne

Zastępstwo zawodowe odpłatne pojawiło się na przełomie XV i XVI w. (formalnie potwierdzono to w roku 1543). Płatni zastępcy procesowi (zwani również prokuratorami, adwokatami lub patronami) – tzw. palestra – organizowali się od XVI w. w korporacje. Początkowo funkcję tę pełnić mogli wyłącznie mieszczanie (także w sądach szlacheckich). Od połowy wieku XVII rolę patronów w sądach ziemskich i Trybunale Koronnym wykonywała tylko szlachta (co zastrzeżono w drodze ustawy w roku 1726). Prawo o miastach z 1791 r. zrównało prawo adwokatów-mieszczan i szlachty przed wszystkimi sądami (rozwiązanie to zniosła konfederacja targowicka).

4. Etapy procesu

4.1. Postępowanie przygotowawcze

Postępowanie przygotowawcze obejmowało zgromadzenie materiału procesowego, przeprowadzenie śledztwa, zatrzymanie i obciążenie zarzutami.

4.2. Postępowanie rozpoznawcze

Postępowanie rozpoznawcze przeprowadzano przed sądem, kończono wydaniem wyroku.

4.3. Postępowanie wykonawcze (egzekucyjne)

Postępowanie wykonawcze (egzekucyjne) miało na celu realizację postanowień sądu zawartych w wyroku.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

5. Środki zapobiegawcze

5.1. Zatrzymanie

Celem zatrzymania było uniemożliwienie sprawcy ucieczki. Od 1430 r. (przywilej jedlneński) zatrzymanie szlachcica posesjonata bez wyroku sądowego było niezgodne z prawem – zgodnie z zasadą nietykalności osobistej – *neminem captivabimus nisi iure victum*. Wyjątek stanowiły tzw. cztery artykuły grodzkie (starościńskie), w przypadku których możliwe było uwięzienie szlachcica posesjonata. Obejmowały one przestępstwa: podpalenia, napadu na dom szlachcica, rabunku na drodze publicznej i gwałtu niewieściego.

5.2. Rękojmia

Rękojmia była środkiem zabezpieczającym, w którym osoba trzecia gwarantowała, że oskarżony stawi się przed sądem na rozprawę.

6. Skarga i pozew

Po zgłoszeniu przez powoda skargi (żałoby) sąd zobowiązany był do wyznaczenia daty rozprawy, sporządzenia oraz złożenia pozwu przeciwko pozwanemu.

Pozew (*citatio*) było to formalne wezwanie strony na rozprawę sądu (J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 168)

Pozew miał początkowo charakter ustny. Pozwy pisemne pojawiły się w XIII w. jako forma uprzywilejowana w stosunku do osób o wyższej pozycji społecznej. W XV w. pozew pisemny stał się obowiązkowy dla szlachty osiadłej. Ustne wezwanie szlachcica uznawano za ujmę na jego czci. Szlachcicowi przysługiwała wówczas możliwość wystąpienia do sądu o oczyszczenie szlachectwa, uwolniony był natomiast od odpowiedzi na pozew. W przypadku zwycięstwa w procesie o oczyszczenie szlachectwa szlachcic wygrywał równocześnie sprawę, w której wystosowano pozew.

W przypadku pozwu ustnego woźny sądowy zobowiązany był do odszukania oskarżonego, dotknięcia go laską sędziowską, a następnie wyrecytowania treści pozwu (który winien był znać na pamięć). Po dokonaniu tej czynności woźny składał w sądzie odpowiednie zeznanie ze złożenia pozwu (tzw. rekognicja).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

W przypadku pozwania posesjonata obowiązywał pozew pisemny. Ponieważ doręczenie pozwu nierzadko bywało niebezpieczne, wykształcone zostało zastępcze doręczanie pozwu. Wówczas aktu jego złożenia woźny dokonywał u urzędnika lub poddanego pracującego dla pozwanego.

Jeśli pozwanym był nieposesjonat, osoba nie mająca stałego miejsca zamieszkania, woźny dokonywał tzw. pozwania u słupa, które polegało na trzykrotnym (w odstępie tygodnia) odczytaniu pozwu w miejscu publicznym.

Wyjątkowo pozew pisemny w przypadku wezwania posesjonata mógł być zastąpiony pozwem ustnym. Dokonywano tego w celu usprawnienia (przyspieszenia) postępowania, a dotyczyło to:

a) pozwu dworskiego – w przypadku pozwania przez księcia, gdy pozwany znajdował się na dworze książęcym (pozew z roku nadwornego);

b) pozwu sądowego – w sytuacji obecności oskarżonego w sądzie (tzw. pozew taktowy na tzw. roku przytknionym);

c) pozwu licowego – w przypadku, gdy oskarżony posiadał przy sobie dowód przestępstwa; (lico – przedmiot skradziony);

d) pozwu gwałtownego – stosowanego w odniesieniu do sprawcy schwytanego na gorącym uczynku. Pozew ten składała osoba bezpośrednio zainteresowana.

6.1. Warunki pozwu

Skuteczność pozwu zależała od złożenia go we właściwej formie (ustnej lub pisemnej) i umieszczenia w nim wszystkich niezbędnych elementów:

a) podmiotu wystawiającego pozew, tytułu sędziego wzywającego na rozprawę;

b) stron sporu, powoda i pozwanego;

c) miejsca stawienia się do sądu;

d) terminu rozprawy;

e) przedmiotu sporu i jego wartości;

f) daty i miejsca wystawienia pozwu;

g) pieczęci i podpisu wystawiającego go sędziego. W przypadku pozwu ustnego woźny winien posiadać przy sobie symbol reprezentujący sąd – na przykład laskę sędziowską.

Brak któregokolwiek z wymaganych elementów skutkował niesprawnością pozwu. W początkowym okresie każde uchybienie powodowało unieważnienie pozwu. Od roku 1523 (*Formula processus*) unieważnienie powodowały tylko uchybienia istotne (niewłaściwość pozwu ze względu na wymaganą formę, wskazanie niewłaściwego sądu oraz zbyt krótki termin wyznaczony do rozprawy).

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

7. Wstrzymanie postępowania

7.1. Azyl wojewodziński (przemirze)

Azyl wojewodziński (przemirze) to instytucja, zgodnie z którą, w przypadku niedopuszczenia oskarżonego o ciężkie przestępstwo szlachcica przed oblicze króla, wojewoda zobowiązany był zapewnić obwinionemu na czas 4–8 tygodni (w zależności od województwa) schronienie (azyl) i podjąć próbę dotarcia do władcy w celu zapewnienia szlachcicowi normalnej procedury sądowej. W razie próby bezskutecznej wojewoda bezpiecznie wyprowadzał oskarżonego na okres roku poza granice kraju, by krewni wystarali się w tym czasie o zgodne z procedurą rozpatrzenie sprawy. Azyl ten miał zastosowanie w procesie arbitralnym. Jego instytucja upadła w XV w.

7.2. List żelazny (glejt)

List żelazny (glejt) udzielany był przez króla, hetmana, wierzyciela lub władcę miasta. Od XV w. listy żelazne zaczęły wydawać sądy ziemskie, starostowie i inni urzędnicy, co w konsekwencji prawie uniemożliwiło wydawanie wyroków. Wystawienie glejtu stanowiło dowód dobrej woli wystawiającego. List żelazny zapewniał nietykalność osobistą, był gwarancją wstrzymania represji w określonym czasie, w określonym miejscu, w stosunku do określonej osoby. List żelazny o charakterze generalnym, wystawiany przez hetmana wstrzymywał, wszelkie postępowania w stosunku do konkretnej osoby, przez co zapewniał bezpieczeństwo osobom wstępującym do jego oddziału.

7.3. List inhibicyjny

List inhibicyjny – udzielany przez króla – zakazywał pozywania danej osoby przed oznaczony sąd lub wstrzymywał rozpatrzenie sprawy na określony lub nieokreślony czas (na przykład do chwili wyzdrowienia pozwanego, przyjazdu monarchy, w odniesieniu do wdowy zakazywał przez okres 1 roku i 6 tygodni wszczynania nowego bądź kontynuowania starego, wszczętego przed śmiercią męża procesu). List ten wydawano również osobie oddającej się w służbę do władcy lub osobie, która obawiała się wydania stronniczego wyroku ze względów osobistych. W wyniku licznych protestów, w roku 1465 król zobowiązał się do wydawania listów inhibicyjnych jedynie w niektórych przewidzianych prawem przypadkach. W wieku XVI przyjęto generalny zakaz korzystania z listów inhibicyjnych, z wprowadzeniem sankcji w stosunku do osób, dla których list był wystawiony oraz sędziów, którzy go uznawali.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

7.4. Abolicja

Abolicja to umorzenie postępowania karnego w stosunku do pewnej kategorii przestępstw.

7.5. Amnestia

Amnestia to zbiorowy akt łaski polegający na całkowitym lub częściowym darowaniu orzeczonych już kar za określone przestępstwa popełnione przed określoną datą. Amnestia dotyczyła zwolnienia jedynie od kary państwowej, ale nie od kary prywatnej, którą winny musiał uiścić.

7.6. Prawo łaski

Prawo łaski to indywidualny akt króla (głowy państwa) polegający na darowaniu lub złagodzeniu kary orzeczonej wyrokiem sądu.

8. Terminy

Termin rozprawy (tzw. rok) był wskazany w treści pozwu. Z uwagi na wywoływane skutki prawne wyróżniano:

a) **rok zwykły** – w razie niestawiennictwa na nim pozwany nie upadał w sprawie, sąd orzekał jedynie karę tzw. niestannego w wysokości 6 grzywien. Wyznaczano następnie kolejny termin, dokonując tzw. przypozwania pozwanego;

b) **rok zawity** (ostateczny) – dla pozwanego był nim trzeci kolejno wyznaczony termin. Niestawiennictwo na nim groziło kondemnatą – wyrokiem zaocznym zgodnym z żądaniem zawartym w skardze.

Początkowo, każde nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda powodowało jego upadek w sprawie, bez możliwości ponownego wszczęcia postępowania. Od XVI w. przyjęto zasadę, zgodnie z którą w przypadku nieobecności powoda na pierwszym terminie płacił on tylko karę – niestanne (termin ten zwany był rokiem przepełzłym), pozwany był wówczas wolny od pozwu, jednak nie od roszczenia. W przypadku usprawiedliwienia termin był odraczany, a sąd wydawał przypozwanie. Zmiany wprowadziła *Formula processus*, dopuszczając tylko jeden rok zwykły.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

9. Właściwość sądu

Pod pojęciem właściwości rozumieć należy kompetencje sądu do rozstrzygania powstałej przed nim sprawy.

9.1. Właściwość rzeczowa

Właściwość rzeczowa to kompetencje wynikające z rodzaju rozpatrywanych spraw, na przykład: sąd podkomorski właściwy był w sprawach granicznych.

9.2. Właściwość miejscowa

Właściwość miejscowa określała terytorialny zakres kompetencji sądu na przykład: sąd ziemski krakowski działał tylko na obszarze tej ziemi (powiatu).

9.3. Właściwość osobowa (podmiotowa)

Właściwość osobowa (podmiotowa) wskazywała kategorie osób, których sprawy mogły być przed danym sądem rozpatrywane. Zgodnie z generalnie obowiązującą zasadą powód pozywał do sądu właściwego dla pozwanego (*actor sequitur forum rei*). Wyjątek od tej zasady zapewniła sobie szlachta.

10. Dylacje

Dylacje (*dilationes*) – czyli odkłady – były to przyczyny usprawiedliwiające odroczenie rozprawy (S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w*., Kraków 2002, s. 444)

W roku 1523 wprowadzono podział na dylacje zwyczajne (o charakterze bezwzględnym – sąd obligatoryjnie musiał wyrazić na nie zgodę) i nadzwyczajne (prawo do decyzji o odłożeniu sprawy na termin późniejszy przysługiwało sądowi lub stronom i zależało od ich swobodnej woli).

10.1. Dylacje zwyczajne

10.1.1. Choroba, czyli niemoc lekka (*infirmitas levis*) i ciężka, zwana łożną (*infirmitas vera*)

Lekka choroba usprawiedliwiała absencję strony tylko na roku zwykłym. Od roku 1523 powołanie się na tego rodzaju niemoc możliwe było tylko raz, nie wymagało jednak przedstawienia dowodu choroby.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Niemoc łożna, czyli grożąca utratą życia, usprawiedliwiała każdą nieobecność. Jej stwierdzenie wymagało obecności księdza, który następnie zobowiązany był do złożenia przed sądem odpowiedniej przysięgi. Z uwagi jednak na utrudnienia związane z wezwaniem i przybyciem osoby duchownej, w roku 1423 (Statut warcki) uznano za wystarczające złożenie przysięgi przez chorego. W okresie późniejszym (1465) wprowadzono również dodatkowy obowiązkowy dowód w postaci przysięgi dwóch świadków.

10.1.2. Siła wyższa (*vis maior*)

To okoliczność uniemożliwiająca w sposób obiektywny stawiennictwo na rozprawie, na przykład: powódź, najazd, wojna.

10.1.3. O większe *(dilatio pro maiori)*

O większe to zbieg terminów rozpraw w różnych sądach. Pozwany zobowiązany był stawić się na rozprawie w sprawie toczonej o większą wartość i wysłać do sądu, w którym był nieobecny, uzasadnienia swojej absencji.

10.1.4. Małoletniość (*dilatio ob minorennitatem*)

Osoba małoletnia w przypadku pozwania miała prawo do odroczenia procesu do osiągnięcia pełnoletności.

10.1.5. Służba publiczna (*dilatio propter absentiam Republicae causa*)

Na dylację tę mogła powołać się osoba, która w chwili procesu pełniła służbę publiczną.

10.1.6. Uzupełnienie dokumentów (*dilatio ad munimenta*)

To odroczenie dla przedłożenia w sądzie dowodów z dokumentów.

10.1.7. Konsultacja z patronem lub rodziną (*dilatio ad deliberandum*)

To odroczenie na czas potrzebny do konsultacji z patronem, pełnomocnikiem lub rodziną.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

10.2. Dylacje nadzwyczajne

10.2.1. List inhibicyjny (patrz: 7.3)

10.2.2. Porozumienie stron o odroczeniu sprawy

Porozumienie stron o odroczeniu sprawy (tzw. prorogacja stron) w wyniku zgodnej, wyrażonej osobiście przez obie strony, woli odłożenia terminu rozprawy, zostaje wyznaczony nowy rok. Powód odroczenia mógł być dowolny, a sąd nie mógł wdawać się w jego ocenę.

10.2.3. Urzędowe rozstrzygnięcie o zawieszeniu sprawy

Sąd miał prawo zawiesić rozprawę:

– na szczególną prośbę jednej ze stron, jeśli powód, dla którego proszono o dylację, okazał się dostatecznym, a nie można było skorzystać z dylacji zwyczajnej,

– ze względu na sam sąd, gdy z jakiegokolwiek powodu nie mógł jej przeprowadzić (na przykład brak wymaganego kompletu sądowego).

11. Ekscepcje

Po przedstawieniu przez powoda roszczeń prawnych wobec pozwanego, temu drugiemu przysługiwało prawo do odpowiedzi. Mógł on wówczas przedstawić powodowi **ekscepcje (*exceptiones*)** – tzw. zarzuty procesowe. Były to okoliczności uniemożliwiające kontynuowanie sprawy przed sądem. Z uwagi na wywoływany przez nie skutek ekscepcje dzielono na peremptoryjne, dylatoryjne i deklinatoryjne.

11.1. Ekscepcja peremptoryjna (*exceptio peremptoria*)

Zarzut uniemożliwiający kontynuowanie procesu lub jakiegokolwiek innego postępowania w tej samej sprawie. Skutkował upadkiem powoda w sprawie. Do ekscepcji tych zaliczano następujące zarzuty.

11.1.1. Zarzut rzeczy osądzonej (*exceptio rei iudicatae*)

Zarzut rzeczy osądzonej dotyczył sprawy zakończonej wcześniej prawomocnym wyrokiem sądu.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

11.1.2. Zarzut rzeczy załatwionej (*exceptio rei transactae*)

Zarzut rzeczy załatwionej odnosił się do przypadku, gdy pozwany w międzyczasie zaspokoił roszczenia powoda, na przykład w drodze zawartej ugody.

11.1.3. Zarzut dawności (*exceptio praescriptionis*)

Zarzut dawności związany był z okolicznością upływu czasu, a skutkował przedawnieniem prawa do występowania z roszczeniami.

11.2. Ekscepcja dylatoryjna (*exceptio dilatoria*)

Zarzut uniemożliwiający kontynuowanie konkretnego procesu. Skutkował tymczasowym oddaleniem skargi do czasu usunięcia przeszkód, powodując upadek pozwu, ale nie sprawy, którą odraczano. Zarzuty były następujące.

11.2.1. Niewłaściwość sądu

Niewłaściwość sądu związana była z pozwaniem strony do niewłaściwej, z uwagi na miejsce lub rodzaj, jurysdykcji. Wystąpienie do właściwego sądu z nowym pozwem pozwalało na dochodzenie w nim swoich roszczeń.

11.2.2. Niesprawność pozwu

Niesprawność pozwu dotyczyła formalnych błędów znajdujących się w pozwie. Usunięcie ich pozwalało na ponowne wystąpienie z nowym pozwem.

11.2.3. Brak wystąpienia w procesie wszystkich zainteresowanych stron

W tym przypadku pozwany nie kwestionował samego sporu, wskazywał jednak na potrzebę pozwania osób trzecich, na przykład współwłaściciela majątku.

11.2.4. Brak pełnej zdolności procesowej strony

Na przykład z uwagi na wiek.

11.2.5. Powołanie się na zachodźcę (poprzednika prawnego)

Powołanie się na zachodźcę (poprzednika prawnego) miało miejsce w przypadku, gdy kwestionowane prawo pozwany uzyskał od osoby trzeciej.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

11.2.6. Powołanie się na rękojmię

Powołanie się na rękojmię występowało na przykład, gdy kwestionowany czyn został popełniony na polecenie pana.

11.3. Ekscepcja deklinatoryjna (*exceptio declinatoria*)

Wprowadzona została w roku 1532 (Korektura praw) na wzór procesu rzymsko-kanonicznego. Zarzut uprawniający pozwanego do nieodpowiadania powodowi w konkretnej sprawie, bez skutku w postaci upadku sporu (na przykład skorzystanie z przywileju nieodpowiedniości odpowiadania).

12. Wdanie się w spór (*litis contestatio*)

W przypadku uznania roszczenia przez pozwanego zostawał wydany wyrok zgodny z życzeniem powoda. Niejednokrotnie pozwanemu zależało na przyznaniu się do przestępstwa o mniejszej wadze, by nie kontynuować procesu, w którym mogłyby zostać udowodnione kolejne jego winy. W razie polemiki i odmowy uznania roszczeń ze strony pozwanego, następowało tzw. utwardzenie (ugruntowanie) sporu, a strony traciły prawo do swobodnego nim dysponowania.

13. Postępowanie dowodowe

13.1. Bliższość do dowodu

Postępowanie dowodowe opierało się na legalnej (formalnej) teorii dowodowej. Przyjmowano zasadę prawdy formalnej, która rozstrzygana była na podstawie reguł określonych przez prawo. Formalna teoria dowodu zobowiązywała sędziego do uwzględnienia wyłącznie tych dowodów, które wskazywało prawo. Dowód mogła przedstawić tylko jedna ze stron sporu (przeciwdowód był niedopuszczalny). Stosowano wówczas reguły określające bliższość do dowodu. Zgodnie z nimi prawo do przedstawienia dowodu przysługiwało stronie dysponującej lepszym dowodem (hierarchię dowodów podawało prawo). W przypadku przedstawienia przez strony dowodów tej samej wartości, prawo ich przedstawienia miała strona wyższa stanem. W razie równości stanu bliższość do dowodu przysługiwała pozwanemu.

13.2. Środki dowodowe

Dowodem w procesie jest wszelka okoliczność, z której sędzia wyprowadza przekonanie o tym, jaki ma wydać wyrok (J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 155)

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

13.2.1. Przyznanie się do winy

Przyznanie się do winy uznane było za najlepszy środek dowodowy, pozwalający na szybkie rozstrzygnięcie sporu. Jego wadą była możliwość uzyskiwania alibi w sprawie rzeczywistego przestępstwa. Na przykład osoba, która dokonała morderstwa w Warszawie, przyznała, że w tym samym czasie dokonała kradzieży w Krakowie. Praktykowanym, głównie w prawie miejskim, środkiem uzyskania zeznań w sprawach karnych o ciężkie przestępstwa (najczęściej polityczne, na przykład zdrady kraju) były tortury. Zakaz ich stosowania wprowadzono w 1776 r.

13.2.2. Przysięga strony

Przysięga strony sięgała tradycji przedchrześcijańskich. Prawo określało, w których przypadkach zaprzysiężenie strony stanowiło dowód w sprawie. W treść roty przysięgi ustalanej przez sędziego wkomponowana była wypowiedź dotycząca sporu. Przysięga oczyszczająca odrzucała oskarżenie, oskarżająca wzmacniała je. Do roku 1543 obowiązywał reguła, zgodnie z którą tekst przysięgi musiał być przedstawiony bezbłędnie, a najmniejsza pomyłka lub zająknięcie skutkowało odrzuceniem dowodu. Przysięga powinna być złożona na krzyż (chrześcijanie) lub z powołaniem się na własną wiarę. Osoby o wysokim statusie społecznym przy składaniu zeznań zwalniano z obowiązku przysięgi.

13.2.3. Współprzysiężnicy

Należy odróżnić ich od świadków zdarzenia, w którym nie musieli uczestniczyć. Współprzysiężnicy w liczbie od 1 do 11 (w zależności od rodzaju roszczenia) składali przysięgę o treści zbliżonej do roty przysięgi złożonej przez stronę, stwierdzając jej prawdomówność. Powoływanie współprzysiężników związane było najczęściej z brakiem bezpośrednich świadków zajścia.

13.2.4. Zeznania świadków

Zeznania świadków stanowiły odrębny środek dowodowy wykształcony ze szczególnego rodzaju współprzysiężników, którzy uczestniczyli w zajściu. Wyróżniano świadków naocznych (tych, którzy bezpośrednio widzieli zdarzenie) oraz dobieranych, w przypadkach, gdy prawo wymagało określonej liczby świadków.

13.2.5. Ordalia (sądy boże)

Ordalia (sądy boże) to środek stosowany w przypadkach, gdy strony nie dysponowały wystarczająca ilością innych dowodów. Jego stosowanie opierano na przeświadczeniu, że w życie ludzkie ingerują siły nadprzyrodzone. Z uwagi

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

na zaangażowanie jednej lub dwóch stron sporu wyróżniano ordalia jedno- i dwustronne. Do pierwszej grupy zaliczano:

a) **próbę zimnej wody** – polegającą na wrzuceniu związanego oskarżonego do wody. W przypadku tonięcia stwierdzano jego niewinność, w oparciu o przekonanie, że woda jako żywioł czysty nie przyjmie przestępcy;

b) **próbę gorącej wody** – polegającą na wyjęciu przedmiotu z naczynia z wrząca wodą. W przypadku prawidłowego zagojenia się opatrywanych ran po upływie trzech dni, uznawano niewinność strony;

c) **próbę rozpalonego żelaza** – występującą w dwóch odmianach, a polegającą na przejściu przez poddawaną próbie osobę trzech kroków po rozżarzonym żelazie (lub niesieniu w rękach takiego żelaza). Podobnie jak w przypadku próby gorącej wody winę stwierdzano w zależności od stopnia gojenia się ran.

Do ordaliów dwustronnych zaliczano:

a) **pojedynek sądowy** – wynikający z przekonania o wsparciu przez siłę wyższą strony walczącej w słusznej sprawie. Walka odbywała się na miecze (rycerstwo) lub kije (chłopstwo). W przypadku różnicy stanu pojedynkujących się stron wybierano broń właściwą dla pozwanego;

b) **stanie krzyżem** – polegające na staniu w rozpostartymi rękoma. Strona pierwsza opuszczająca ręce uznawana była za winną.

W roku 1215 sobór laterański zakazał udziału w ordaliach osobom stanu duchownego. Sądy boże zanikły w procesie ziemskim w XIV w.

13.2.6. Dokument

Dokument uznany za najlepszy środek dowodowy pojawił się w XII w., został rozpowszechniony w wieku XIII. Do swojej ważności wymagał nienaruszonej pieczęci. Na przełomie XIV i XV w. rozpoczęto badanie autentyczności dokumentów. W przypadku naganienia dokumentu, tj. zarzutów (na przykład ślady zniszczenia tekstu), strona, która go złożyła, zobowiązana była do jego oczyszczenia na przykład przez powołanie świadków poświadczających jego wiarygodność lub przez odwołanie się do ksiąg sądowych, z których dokument był wypisem.

13.2.7. Wstecz (świadectwo sądowe)

Wstecz (świadectwo sądowe) to środek powoływany na wniosek strony, która oświadczyła w toku procesu, że w innym sądzie dokonano już określonej czynności prawnej lub wydano w danej sprawie orzeczenie mające istotne znaczenie dla aktualnie toczonej sprawy. Do sędziego, przed którym toczyła się wcześniej sprawa, wysyłano woźnego, który składał następnie sprawozdanie, stanowiące dowód procesowy. Strona usatysfakcjonowana z wyroku wpłacała na rzecz sędziego tzw. pamiętne, zwane również trzesnym (*memoriale*), aby ten w razie potrzeby poświadczył wydanie wyroku. Wraz z pojawieniem się ksiąg sądowych, do których wpisywano treść orzeczeń sądowych, od schyłku XIV w. ów środek dowodowy powoli zanikał.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

13.2.8. Wizja

Wizja odnosiła się do wskazywanych przez stronę faktów. Polegała na przeprowadzeniu przez woźnego na miejscu zdarzenia wizji poniesionych przez powoda szkód (na przykład zniszczenie kopców granicznych w procesie granicznym) lub zebraniu i utrwaleniu szybko zanikających śladów, dowodów rzeczowych (na przykład oględziny zwłok, obdukcja, czyli zbadanie ran poszkodowanego), a następnie złożeniu przez niego odpowiedniego zeznania w sądzie.

14. Wyrok

Wyrokiem (dekretem) nazywamy każde rozstrzygnięcie jakiejkolwiek kwestii spornej między stronami, dokonane przez sąd (O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935, s. 194)

Dawniej wyrokiem nazywano każde orzeczenie sądu wydane w trakcie procesu (w przeciwieństwie do dnia dzisiejszego, gdy wyrokiem nazywane jest orzeczenie dotyczące meritum sprawy). Wyroki ogłaszane publicznie miały charakter ustny. Od XII w. strona mogła zażądać wyroku na piśmie (początkowo jedynie w sądach książęcych). Od połowy wieku XIV wyrok wpisywano najpierw do specjalnych ksiąg (*sententiones*), a następnie ogłaszano, co miało zapobiec ewentualnym zmianom w jego treści. Pełen przebieg procesu i orzeczenia był następnie wpisywany przez pisarza ziemskiego do tzw. księgi dekretów.

14.1. Rodzaje wyroków

14.1.1. Wyrok stanowczy (*sententia definitiva*)

Wyrok stanowczy to orzeczenie rozstrzygające sprawę postawioną przez powoda. Wyroki stanowcze możemy podzielić na:

a) **wyroki ewazyjne** (uwalniające), tzw. ewazja – orzeczenia odrzucające pretensje powoda;

b) **wyroki zasądzające** (kondemnaty) – orzeczenia przyznające rację powodowi;

lub:

a) **wyroki oczne** (oczywiste) – orzeczenia wydane w obecności obu stron,

b) **wyroki zaoczne** (kontumacyjne również zwane kondemnatami) – orzeczenia wydane pod nieobecność jednej ze stron.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

14.1.2. Wyrok przedstanowczy (*sententia interlocutoria*)

Wyrok przedstanowczy to orzeczenie rozstrzygające kwestie formalno-procesowe procesu, dotyczył problemów ubocznych postępowania, czyli tzw. akcesoriów (na przykład rozstrzygnięcia dotyczące dylacji lub bliższości do dowodu).

14.2. Prawomocność wyroku

Do roku 1523 nie znano w prawie polskim instancyjności i apelacji. Brak było sądu wyższego, wszystkie sądy orzekały w imieniu króla. Środkiem ograniczającym możliwość kwestionowania wyroków była opłata pamiętnego, wnoszona przez stronę na rzecz sędziego po zakończeniu sprawy. Po jej wniesieniu wyrok nie mógł być kwestionowany (klauzula wieczystego milczenia – *perpetuum silentio*). Strona, która przegrała proces, zobowiązywała się przysięgą, że nie będzie wnosić danej sprawy ponownie przed sąd. Prawomocność wyroku wymuszał również zakład – *vadium* – opłata za kwestionowanie wyroku.

Wyroki przedstanowcze nie były z reguły kwestionowane, o ile nie miały decydującego wpływu na sprawę. W przypadku wyroków stanowczych istniał szereg instytucji pozwalających na odwołanie się od nich.

15. Środki prawne przeciwko wyrokom

Środek prawny przeciwko wyrokom to czynność sądowa strony, za pomocą której występuje ona przeciw orzeczeniu sędziego w tym celu, ażeby uzyskać zmianę lub zniesienie tego orzeczenia (O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935, s. 207)

15.1. Środki zwyczajne

Za pomocą środków zwyczajnych strona podważała wyrok nieprawomocny.

15.1.1. Remisja

Remisja polegała na przekazaniu sprawy do sądu kompetentnego, którym z reguły był sąd wyższy. Sąd czynił to z własnej inicjatywy (na przykład w przypadku typu sprawy, która nigdy w tej jurysdykcji nie była wcześniej rozstrzygana) lub na wniosek strony. Remisja mogła mieć charakter zapytania (w tym przypadku zalecenia sądu wyższego wracały do sądu, który zajmował się sprawą) bądź całkowitego przekazania sprawy do innego sądu, który ostatecznie rozstrzygał sprawę.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

15.1.2. Nagana sędziego

Nagana sędziego stanowiła publiczny, skierowany pod adresem sędziego, zarzut nieuczciwości w prowadzeniu sprawy, który należało wnieść zaraz po wydaniu wyroku a przed wpłaceniem pamiętnego. Naganiający zobowiązany był złożyć w postaci zakładu tzw. kocz – vadium (zakład) w postaci lisiej, wilczej, gronostajowej lub baraniej skóry, w zależności od pozycji sędziego. Począwszy od XV w., kocz ten zmieniono na opłatę pieniężną. Skutkiem wniesienia nagany było zawieszenie wykonania wyroku, a także (w początkowym okresie) sędziego w obowiązkach sądowych. Proces o cześć sędziego pomiędzy naganiającym a sędzią toczył się przed innym sądem lub drugim składem tego samego sądu. W przypadku udowodnienia swojej uczciwości sędzia zatrzymywał kocz i odzyskiwał urząd, a wyrok w sprawie, w której został naganiony, uprawomocniał się. W razie porażki, sędzia tracił cześć i urząd, a kocz zwracał w podwójnej wysokości.

15.1.3. Mocja

Mocja to środek wywodzący się z nagany, wprowadzony Statutem korczyńskim w 1465 r. w związku z paraliżem sądownictwa (naganieni sędziowie nie mogli sądzić w jakiejkolwiek sprawie, w rezultacie czego sądy przestawały działać). W ramach mocji przegrywający sędzia zwracał podwójny kocz i płacił karę. Nie mógł ponownie sędziować w tej samej sprawie, ale pozostawał na urzędzie.

15.1.4. Apelacja

Apelacja polega na nieprzyjęciu wyroku niższej instancji i na odwołaniu się do instancji wyższej w sprawie jego zmiany (J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 190)

Apelacja wprowadzona została przez *Formula processus* w 1523 r., po zniesieniu nagany i mocji (przywróconej ponownie w roku 1538 w skutek licznych nadużyć sędziów, których uczciwości w ramach apelacji nie można było kwestionować), jako podstawowy środek kontroli orzeczeń sądu niższej instancji. Apelacje dopuszczano wyłącznie od wyroków stanowczych. Składano ją do sędziego, który rozstrzygał o sprawie. W przypadku odmowy dopuszczenia apelacji sędzia mógł zostać zaskarżony w ramach mocji. W razie jej przyjęcia sprawa kierowana była do wyższej instancji i tam rozpatrywana od początku. Wniesienie apelacji wstrzymywało równocześnie egzekucję wyroku. Środek ten nie dotyczył spraw drobnych. Opłata wnoszona przez stronę apelującą wynosiła 3 grzywny. Pierwszy termin apelacji od razu był terminem zawitym. Wraz z pojawieniem się Trybunału Koronnego (w Lublinie i Piotrkowie w 1578 r.) oraz Litewskiego (1581),

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

pełniących funkcję sądu apelacyjnego, prawo nie przewidywało od ich wyroków apelacji. W praktyce od orzeczeń Trybunałów odwoływano się do sądu sejmowego, obradującego raz na dwa lata, a nierzadko również do Trybunału funkcjonującego w nowym składzie sędziowskim (deputatów wybierano na roczną kadencję).

15.1.5. Kasata

W 1726 r. pojawiła się nowa możliwość kwestionowania wyroku – instytucja przypominająca późniejszą kasację tzw. kasata. Dotyczyła ona wyroków Trybunału Koronnego i Litewskiego. Przybierała postać skargi o wydanie dekretu mającego moc ustawy. Rada Nieustająca uzyskała prawo do ponownego rozpatrzenia prawomocnego wyroku w sprawach o korupcję sądów. Po stwierdzeniu, czy orzeczenie wydane zostało zgodnie z prawem, Rada odrzucała kasatę albo przekazywała sprawę do ponownego rozpoznania. Współczesną kasację (unieważnienie wyroku wydanego z naruszeniem prawa materialnego lub formalnego) wprowadziła Konstytucja Księstwa Warszawskiego w roku 1807. Uprawnienie to przysługiwało Radzie Stanu.

15.2. Środki nadzwyczajne

Za pomocą środków nadzwyczajnych strona zaczepiała wyrok prawomocny, po upływie określonego czasu.

15.2.1. *Gravamen*

Gravamen to skarga na uciążliwość sędziego składana do wyższej instancji (następowało to zawsze z przypozwaniem przeciwnika procesowego), w przypadku odmowy przyjęcia mocji lub apelacji. Jej celem było zapobieganie ewentualnym nadużyciom ze strony sędziów I instancji. Środek ten odnosił się do procedury sądowej, nie zaś do wyroku. Skarga nie wstrzymywała wykonania zaczepionego wyroku.

15.2.2. Wznowienie procesu (*restitutio in integrum*)

Wznowienie procesu miało miejsce w przypadku ujawnienia nowych dowodów, nieznanych stronie przed wydaniem wyroku. Strona miała prawo wystąpienia do sądu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Na tej podstawie od roku 1726 możliwe było wznowienie procesu przed Trybunałem Koronnym w nowym składzie w sprawie już osądzonej, skasowanie prawomocnego wyroku poprzedniego składu i wydanie nowego wyroku.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

15.2.3. *Male obtentum*

To środek prawny zakładany przeciwko wyrokowi zaocznemu, uzyskanemu zdaniem strony, w sposób niewłaściwy lub podstępny. Odmianą *male obtentum* była **nieświadomość procesowa**. Środek ten stosowano w przypadkach, gdy wyrok wydany został bez powiadomienia strony o toczącym się procesie lub zastępca procesowy reprezentujący stronę nieobecną wniósł o odroczenie terminu, a sąd nie przychylił się do wniosku i wydał wyrok zaoczny.

16. Koszty postępowania

Zgodnie z generalnie obowiązującą zasadą koszty takie ponosiła strona usatysfakcjonowana rozstrzygnięciem sądu. Sąd nie rozstrzygał o pokryciu kosztów pełnomocnika procesowego. Wniesienie opłaty wymagane było przy każdorazowym wyroku zapadłym w trakcie postępowania. Opłata taka nosiła nazwę pamiętnego.

17. Egzekucja

Egzekucją nazywamy określone prawnie postępowanie, przez które roszczenia osób z pomocą państwa są przyprowadzane do skutku (J. Rafacz, *Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 200)

Po wydaniu wyroku pozwany, który przegrał sprawę, był zobowiązany do natychmiastowego zadośćuczynienia zasądzonym roszczeniom. W przypadku niepodporządkowania się wyrokowi rozpoczynało się postępowanie egzekucyjne.

W postępowaniu karnym przeprowadzana była egzekucja na osobie (tzw. osobista, na przykład przekazanie przegranego do dyspozycji strony zwycięskiej w procesie), w postępowaniu cywilnym – egzekucja na majątku.

W prawie ziemskim wykształciła się egzekucja o charakterze dobrowolnym. Dla jej przeprowadzenia wymagana była zgoda strony, przeciwko której egzekucja ta miała zostać wykonana.

W pierwszej kolejności odbywała się egzekucja ruchomości, tzw. ciąża (ciążenie lub fantowanie). Zajęte dobra ruchome przetrzymywano w sądzie przez okres 2 tygodni w lecie i 1 tygodnia w zimie. Po upływie tych terminów, w razie niezaspokojenia wierzyciela, były one sprzedawane. Strona dotknięta egzekucją mogła jednak czterokrotnie ją odrzucić, za co sąd każdorazowo orzekał karę trzech grzywien. Po czterech nieskutecznych próbach ciążenia przechodzono do egzekucji z nieruchomości. Polegała ona na wprowadzeniu (intromisji) wierzyciela w posiadanie nieruchomości. Również w tym przypadku dłużnik mógł dokonać odbicia egzekucji.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Od 1523 r. (*Formula processus*) proces egzekucyjny uległ skróceniu. Uprawnienie do przeprowadzenia egzekucji uzyskał starosta i podlegający mu urząd grodzki (egzekucja starościńska). Egzekucja obejmowała cztery stopnie. Zrezygnowano z egzekucji z ruchomości. W przypadku trzykrotnego odbicia egzekucji przy wprowadzaniu wierzyciela do nieruchomości przez urzędnika grodzkiego (przy równoczesnym nakładaniu kolejnych kar pieniężnych), starosta zarządzał rumację – usunięcie opierającego się egzekucji siłą, najpierw przy udziale pachołków, a w przypadku dalszego oporu przez zwołane pospolite ruszenie szlachty powiatu. Egzekucja miała na celu zmuszenie przegrywającego proces do poddania się wyrokowi. Gdy skazany wykonał wyrok, zajęte dobra były mu zwracane.

18. Postępowania szczególne

Odrębnym zasadom procesowym podlegały postępowania szczególne.

18.1. Postępowanie sumaryczne

Postępowanie sumaryczne prowadzone w trybie uproszczonym dotyczyło spraw nadzwyczajnych, wymagających szybkiej reakcji władz w celu przywrócenia porządku publicznego, na przykład sprawy przeciwko żołnierzom zaciężnym, uczestnikom pospolitego ruszenia, skargi na poborców podatkowych.

18.2. Proces graniczny

Proces graniczny dotyczył sporów granicznych, wynikających najczęściej z naruszenia cudzej własności ziemskiej. W zależności od rodzaju rozgraniczanych dóbr był to proces zwyczajny (dobra szlacheckie lub kościelne) lub komisarski (dobra królewskie). Proces ten składał się z dwóch stadiów: przed sądem ziemskim, w którym ustalano pierwszeństwo jednej ze stron sporu do rozgraniczenia, i w sądzie podkomorskim, który zbierał się na spornym gruncie, gdzie dokonywano samego rozgraniczenia, stawiając znaki graniczne, na przykład wały lub kopce.

18.3. Proces o zbiegłych poddanych

Proces o zbiegłych poddanych miał na celu odzyskanie zbiegłych z dóbr ziemskich chłopów i osadzenie ich z powrotem we własnych dobrach. Pierwszym etapem była tzw. rekwizycja chłopa – wezwanie właściciela dóbr, w których przebywał zbieg, do jego wydania. W razie odmowy, w obecności woźnego sądowego, następowało tzw. aresztowanie zbiega – formalne stwierdzenie jego obecności w obcym majątku. Czynność ta rodziła po stronie właściciela tego majątku tzw. przyrękę – zobowiązanie do przytrzymania zbiega do rozprawy sądowej oraz obowiązek jego zwrotu w przypadku zasądzenia tego przez sąd.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Wykaz podstawowej literatury

Altman H., *Ustawodawstwo fabryczne i inspekcja fabryczna w b. Królestwie Polskim*, „Archeion" 1952, nr 21.

Balzer O., *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów, 1935.

Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 2005.

Budziński S., *Wykład porównawczy prawa karnego*, Warszawa 1868.

Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910; t. II, Lwów 1911.

Dutkiewicz W., *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1850.

Dziadzio A., Malec D., *Historia prawa. Prawo karne w świetle źródeł*, Kraków 1997.

Grajewski H., *Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV w*., Warszawa 1956.

Grzybowski K., *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV, *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1981.

Historia państwa i prawa Polski, red. J. Bardach, t. II, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1971.

Historia państwa i prawa Polski, t. III, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach i M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981.

Jackowski A., *Unormowanie czasu roboczego w fabrykach i zakładach przemysłowych w Królestwie Polskim*, „Czasopismo Prawno-Ekonomiczne" 1902, nr 3.

Jończyk J., *Prawo pracy*, Warszawa 1994.

Jończyk J., *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w polskim przemyśle w latach 1918–1939*, Warszawa 1961.

Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2009.

Kubicki T., *Kilka uwag o tzw. zamieszkaniu obranym w świetle artykułu 27 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach z roku 1818*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2009, t. XII.

Kubicki T., *Komes palatyn w kronice Galla Anonima. Próba podsumowania ustaleń literatury na temat najdawniejszych dziejów wojewody*, [w:] *Symbolae histrico-iuridicae Lodzienses Iulio Bardach dedicatae*, Łódź 1997.

Kubicki T., *Księgi hipoteczne w prawie dziewiętnastowiecznego Królestwa Polskiego. Zasady konstrukcji – forma zewnętrzna i wewnętrzna*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2008, t. XI.

Kubicki T., *Statuty Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1993.

Kubicki T., *Urząd woźnego sądowego w XIX wieku na ziemiach polskich. Rola woźnych w postępowaniu hipotecznym w świetle akt hipotecznych brzezińskich*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2012, t. XIV.

Kubicki T., *Źródła prawa hipotecznego na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772–1918. Część I. Okres do połowy XIX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2007, t. X.

Kutrzeba S., *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie. II. Postępek sądowy*, Kraków 1927.

Leszczyński Z., *Ubezpieczenia chorobowe i wypadkowe w Królestwie Polskim*, „Zdrowie Publiczne" 1977, nr 88.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Leszczyński Z., *Ochrona pracy na ziemiach polskich d 1914 r.*, „Ochrona Pracy" 1988, nr 42, s. 10.
Leszczyński Z., *Ubezpieczenia społeczne na ziemiach polskich do r. 1914*, „Zdrowie Publiczne" 1982, nr 93.
Liszcz T., *Prawo pracy*, Warszawa 2011.
Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000.
Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2008.
Machut-Kowalczyk J., Dzieje opieki na ziemiach polskich, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2010, t. XIII.
Marek C., *Prawo pracy. Umowa o pracę pracowników umysłowych, umowa o pracę robotników, czas pracy, praca młodocianych i kobiet, urlopy pracownicze, bezpieczeństwo higiena pracy*, Warszawa 1937.
Matuszewski J. S., *Vicinia id est... Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola*, Łódź 1991.
Okolski A., *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885.
Płaza S., *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu. Część II*, Kraków 1993.
Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, cz. II: *Polska pod zaborami*, cz. III: *Okres międzywojenny*, Kraków 2002.
Rafacz J., *Dawny proces polski*, Warszawa 1925.
Skowrońska-Bocian E., *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004.
Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1993.
Szymorowski S., *Umowa o prace robotników*, Warszawa 1930.
Święcicki M., *Instytucje polskiego prawa pracy w latach 1918–1939*, Warszawa 1960.
Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I (*966–1795*), Warszawa 2010.
Wiśniewska-Jóźwiak D., *Darowizny na rzecz małżonków w świetle regulacji prawnej obowiązującej w Królestwie Polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2011, t. LXIII, z. 1.
Wiśniewska-Jóźwiak D., *Intercyza między dawnymi a nowymi czasy*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2010, t. XIII.
Wiśniewska-Jóźwiak D., *Unieważnienie małżeństwa i jego skutki majątkowe w świetle prawa o małżeństwie z 1836 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2011, t. XIV.
Wróblewski S., *Znaczenie regulaminu pracy*, „Czasopismo Prawno-Ekonomiczne" 1936.
Zagrodzki J., *Umowa o pracę pracowników umysłowych*, Warszawa 1930.

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Spis treści

Słowo wstępne ... 5

Rozdział I. Prawo osobowe (*Michał Pyziak*) ... 9
1. Przedmiot prawa osobowego ... 9
2. Osoby fizyczne ... 9
   2.1. Początek osoby fizycznej ... 9
   2.2. Koniec osoby fizycznej ... 10
      2.2.1. Wywołanie (proskrypcja), śmierć cywilna ... 10
      2.2.2. Śmierć domniemana ... 11
      2.2.3. Śmierć klasztorna ... 11
      2.2.4. Zasada reprezentacji w prawie spadkowym ... 11
3. Zdolność prawna ... 12
   3.1. Pojęcie ... 12
   3.2. Czynniki wpływające na zakres zdolności prawnej ... 12
      3.2.1. Niewola ... 12
      3.2.2. Stan ... 12
      3.2.3. Cześć ... 13
      3.2.4. Cudzoziemskość (obce pochodzenie) ... 14
      3.2.5. Religia ... 15
4. Zdolność do czynności prawnych ... 16
   4.1. Pojęcie ... 16
   4.2. Czynniki wpływające na ograniczenie zdolności do czynności prawnych ... 16
      4.2.1. Wiek ... 16
      4.2.2. Płeć ... 18
      4.2.3. Zdrowie ... 18
      4.2.4. Przynależność stanowa ... 20
5. Osoby prawne ... 20
   5.1. Kształtowanie się koncepcji osoby prawnej ... 20
      5.1.1. Koncepcja osoby prawnej według Kościoła katolickiego ... 20
      5.1.2. Średniowieczna świecka koncepcja osoby prawnej – miasta włoskie ... 21
      5.1.3. Naturalnoprawna koncepcja osoby prawnej ... 21
   5.2. Rodzaje osób prawnych ... 22
      5.2.1. Korporacje ... 22
      5.2.2. Fundacje ... 22
   5.3. Powstanie osoby prawnej ... 22
      5.3.1. Tryb koncesyjny ... 22
      5.3.2. Tryb zgłoszeniowy (rejestracyjny) ... 23
      5.3.3. Tryb normatywny (erekcyjny) ... 23
   5.4. Osobowość prawna państwa ... 23

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział II. Prawo małżeńskie (*Dorota Wiśniewska-Jóźwiak*) ... 25
1. Zagadnienia wstępne ... 25
2. Definicja małżeństwa ... 26
2.1. Agamia i poligamia jako etapy wykształcenia się małżeństwa monogamicznego 26
2.2. Małżeństwo monogamiczne ... 26
3. Zawarcie małżeństwa ... 26
3.1. Świecka forma małżeństwa ... 26
3.1.1. Wspólne zamieszkanie i pożycie ... 26
3.1.2. Porwanie ... 27
3.1.3. Kupno ... 27
3.1.4. Umowa formalna ... 27
3.1.4.1. Zmówiny ... 27
3.1.4.2. Zdawiny ... 28
3.2. Kanoniczna forma małżeństwa ... 28
3.2.1. Istota małżeństwa kanonicznego ... 29
3.2.2. Etapy zawarcia małżeństwa ... 29
3.2.3. Zapowiedzi ... 30
3.3. Przeszkody małżeńskie ... 31
3.4. Małżeństwa tajne (*matrimonia claudestina*) ... 33
4. Relaicyzacja małżeństwa ... 34
5. Formy małżeństwa na ziemiach polskich w XIX w. ... 34
5.1. Forma świecka (laicka) ... 34
5.2. Forma mieszana ... 35
5.3. Forma wyznaniowa ... 35
6. Formy małżeństwa w II Rzeczypospolitej ... 36
7. Ustanie małżeństwa ... 36
7.1. Śmierć małżonka ... 36
7.2. Ustanie małżeństwa za życia małżonków ... 37
7.2.1. Prawo świeckie ... 37
7.2.1.1. Oddalenie żony ... 37
7.2.1.2. Zawarcie kolejnego małżeństwa ... 37
7.2.1.3. Rozwód ... 37
7.2.1.3.1. Przesłanki rozwodu ... 37
7.2.1.3.2 Rozwód za zgodną wolą stron ... 38
7.2.1.3.3. Skutki rozwodu ... 38
7.2.2. Ustanie małżeństwa zgodnie z prawem kanonicznym ... 39
7.2.2.1. Rozwiązanie małżeństwa ... 39
7.2.2.2. Separacja ... 39
7.2.2.3. Unieważnienie małżeństwa ... 39
8. Stosunki osobiste małżonków ... 40
9. Majątek małżeński ... 40
10. Regulacja stosunków majątkowych między małżonkami ... 40
10.1. Ustrój ustawowy ... 40
10.2. Ustrój umowny ... 40
11. Majątkowe skutki zawarcia małżeństwa ... 41
12. Zarząd majątkiem ... 42
13. Majątek żony ... 42
13.1. Wyprawa (szczebrzuch) ... 42
13.2. Posag ... 42

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

13.3. Wiano ... 43
13.4. Podarunek poranny ... 44
13.5. Podarunek poślubny ... 44
14. Skutki majątkowe ustania małżeństwa ... 44

Rozdział III. Prawo rodzinne (*Joanna Machut-Kowalczyk*) ... 45
1. Pokrewieństwo naturalne i sztuczne ... 45
1.1. Pokrewieństwo naturalne ... 45
1.2. Pokrewieństwo sztuczne ... 47
2. Rodzaje dzieci ... 48
3. Władza rodzicielska ... 49

Rozdział IV. Prawo opiekuńcze (*Joanna Machut-Kowalczyk*) ... 51
1. Opieka ... 51
1.1. Przyczyny ustanowienia opieki ... 51
1.2. Sposoby ustanowienia opieki ... 52
1.3. Kwalifikacje opiekuna ... 53
1.4. Prawa i obowiązki opiekuna ... 53
1.4.1. Obowiązki o charakterze majątkowym ... 53
1.4.2. Obowiązki o charakterze osobistym ... 55
1.4.3. Uprawnienia procesowe ... 55
1.5. Wygaśnięcie opieki, złożenie opiekuna ... 55
1.6. Kierunek rozwoju instytucji opieki w prawie nowożytnym ... 55
2. Kuratela ... 57
2.1. Ustanowienie kurateli ... 57
2.2. Obowiązki kuratora ... 57
2.3. Ustanie kurateli ... 58
2.4. Kierunek rozwoju instytucji kurateli w prawie nowożytnym ... 58

Rozdział V. Prawo spadkowe (*Justyna Bieda*) ... 61
1. Własność pospólnej ręki (niedział) ... 61
2. Rozwój prawa spadkowego – do końca XVIII w. ... 62
3. Systemy dziedziczenia ... 63
3.1. Dziedziczenie ustawowe (*ab intestato*) ... 63
3.1.1. Porządek dziedziczenia ... 64
3.1.2. Pozbawienie dziedzica praw spadkowych ... 65
3.2. Dziedziczenie testamentowe ... 66
3.2.1. Zakres testowania ... 66
3.2.2. Forma testamentu ... 67
3.2.3. Treść testamentu ... 67
3.3. Dziedziczenie specjalne. ... 67
3.3.1. Umowa dożywocia ... 68
3.3.2. Ordynacja ... 68
4. Rozwój prawa spadkowego w czasach nowożytnych – XIX w. ... 69
4.1. Dziedziczenie testamentowe ... 69
4.2. Dziedziczenie ustawowe ... 70

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział VI. Prawo rzeczowe (*Dorota Wiśniewska-Jóźwiak*) ... 71
1. Zagadnienia wstępne ... 71
2. Rzecz ... 71
2.1. Definicja ... 71
2.2. Podział rzeczy ... 72
2.2.1. Rzeczy zmysłowe i niezmysłowe ... 72
2.2.2. Ruchomości i nieruchomości ... 72
2.2.3. Rzeczy jednostkowe i zbiorowe ... 73
2.2.4. Rzeczy główne i przynależne ... 73
2.2.5. Rzeczy zwykłe, szanowane i poświętne ... 73
2.2.6. Rzeczy podzielne i niepodzielne ... 74
2.2.7. Rzeczy oznaczone co do gatunku i indywidualnie oznaczone ... 74
2.2.8. *Res in commercio* i *res extra commercium* ... 74
3. Posiadanie ... 74
4. Własność ... 76
4.1. Własność feudalna ... 76
4.1.1. Własność lenna ... 76
4.1.2. Własność podzielona ... 76
4.1.3. Własność niedzielna (niedział) ... 78
4.2. Czynniki ograniczające prawo własności ... 78
4.3. Własność w dobie kapitalizmu ... 79
4.4. Nabycie własności ... 81
4.4.1. Sposób pierwotny ... 81
4.4.1.1. Ruchomości ... 81
4.4.1.2. Nieruchomości ... 82
4.4.1.2.1. Nieruchomość nie posiadająca właściciela ... 82
4.4.1.2.2. Zasiedzenie ... 82
4.4.2. Nabycie wtórne ... 84
4.5. Utrata prawa własności ... 85
5. Ograniczone prawa rzeczowe ... 85
5.1. Powstanie ... 85
5.2. Użytkowanie ... 86
5.3. Prawo bliższości ... 86
5.3.1. Prawo bliższości krewnych ... 86
5.3.2. Prawo bliższości sąsiadów ... 87
5.4. Służebności (wolności) ... 87
5.4.1. Rodzaje służebności ... 87
5.4.2. Ustanie służebności ... 88
5.5. Ciężary realne ... 88
5.6. Zastaw (zastawa, *pignus, obligatio*) ... 90
5.6.1. Powstanie zastawu ... 90
5.6.2. Rodzaje zastawu ... 90
5.6.2.1. Zastaw z dzierżeniem ... 91
5.6.2.2. Zastaw bez dzierżenia (hipoteka) ... 92
5.6.3. Hipoteka na ziemiach polskich w XIX w. ... 94
5.6.3.1. Księstwo Warszawskie ... 94
5.6.3.2. Królestwo Polskie ... 94
5.6.3.3. Zabór pruski ... 95
5.7. Ustanie zastawu ... 95

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział VII. Prawo zobowiązań (*Michał Pyziak*) ... 97
1. Pojęcie zobowiązania, przedmiot prawa obligacyjnego ... 97
2. Powstawanie zobowiązań ... 97
2.1. *Ex delictu* (z czynu niedozwolonego) ... 97
2.2. *Ex quasi delictu* (jakby z czynu niedozwolonego) ... 98
2.3. *Ex contractu* (z umowy) ... 98
2.4. *Ex quasi contractu* (jakby z umowy) ... 98
2.5. Z mocy prawa ... 98
3. Zawarcie umowy ... 98
4. Rodzaje zobowiązań ... 100
4.1. Ze względu na wzajemność uprawnień i obowiązków stron ... 100
4.2. Ze względu na liczbę podmiotów występujących jako strony stosunku prawnego – uczestników zobowiązania ... 100
4.3. Ze względu na charakter odpowiedzialności za dług ... 101
5. Gwarancje wykonania zobowiązań umownych. ... 101
5.1. Gwarancje o charakterze osobistym ... 101
5.2. Gwarancje o charakterze majątkowym ... 102
5.2.1. Rękojemstwo ... 102
5.2.2. Zastaw ... 103
5.2.3. Zakład (wadium) ... 103
5.2.4. Zadatek ... 103
5.2.5. Przywilej rat ... 104
5.2.6. Klauzula zaspokojenia u osób trzecich ... 104
6. Sposoby utwierdzania (umacniania) umów ... 104
6.1. Przysięga ... 105
6.2. Litkup ... 105
6.3. Przybicie ... 105
6.4. Świadkowie ... 105
6.5. Dokument ... 105
6.6. Rejestry umów ... 106
7. Odpowiedzialność stron stosunku prawnego za wady przedmiotu świadczenia ... 106
8. Wygaśnięcie zobowiązań ... 107
8.1. Spełnienie świadczenia ... 107
8.2. Zwolnienie dłużnika z długu przez wierzyciela ... 107
8.3. Potrącenie ... 107
8.4. Zlanie się wierzytelności z długiem ... 108
8.5. Śmierć jednej ze stron ... 108
8.6. Niemożność świadczenia ... 108
8.7. Złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu ... 108
9. Część szczegółowa ... 108
9.1. Zamiana ... 108
9.2. Darowizna ... 109
9.3. Kupno-sprzedaż ... 109
9.4. Umowa o usługi ... 109
9.5. Umowa o dzieło ... 110
9.6. Zlecenie ... 110
9.7. Najem rzeczy ... 110
9.8. Dzierżawa ... 110
9.9. Pożyczka ... 111
9.10. Przechowanie (depozyt, wierna ręka, pokład) ... 111
9.11. Weksel ... 112

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

Rozdział VIII. Wybrane instytucje prawa pracy (*Tomasz Kubicki*) ... 113
1. Zagadnienia wstępne ... 113
2. Pojęcia podstawowe ... 114
2.1. Fabryka ... 114
2.2. Robotnik ... 115
2.3. Pracownik fizyczny i umysłowy ... 115
3. Instytucje prawa pracy w okresie zaborów ... 116
3.1. Umowa o pracę ... 116
3.2. Regulaminy pracy ... 116
3.3. Układy taryfowe ... 117
3.4. Prawo do strajku i prawo koalicji ... 118
3.5. Ochrona pracy ... 118
3.5.1. Czas pracy ... 118
3.5.2. Ochrona pracy dzieci i młodocianych ... 119
3.5.3. Ochrona pracy kobiet ... 120
3.6. Ubezpieczenia społeczne ... 120
4. Prawo pracy w okresie II RP ... 121
4.1. Zagadnienia wstępne ... 121
4.2. Umowa o pracę ... 122
4.3. Regulamin pracy ... 122
4.4. Układy zbiorowe pracy ... 123
4.5. Prawo koalicji i do strajku ... 123
4.6. Ochrona pracy ... 123
4.6.1. Czas pracy ... 124
4.6.2. Urlopy pracownicze ... 124
4.6.3. Ochrona pracy młodocianych ... 124
4.6.4. Ochrona pracy kobiet ... 125
4.7. Ubezpieczenia społeczne ... 125
4.7.1. Ubezpieczenia chorobowe ... 125
4.7.2. Ubezpieczenie od bezrobocia ... 126
4.7.3. Ubezpieczenia od wypadków przy pracy ... 126
4.7.4. Ustawa scaleniowa ... 126

Rozdział IX. Prawo karne (*Joanna Machut-Kowalczyk*) ... 129
1. Racjonalizacja kary ... 129
1.1. Racjonalizacja religijna ... 129
1.2. Racjonalizacja prewencyjna ... 130
1.2.1. Prewencja indywidualna ... 130
1.2.2. Prewencja generalna ... 130
1.3 Racjonalizacja ekonomiczna ... 130
1.4. Racjonalizacja sprawiedliwościowa ... 130
2. Przestępstwo – definicja ... 131
2.1 Skutkowe ujmowanie przestępstwa ... 131
2.2. Podmiotowe ujmowanie przestępstwa ... 132
3. Formy popełniania przestępstwa ... 134
3.1. Sprawstwo, współsprawstwo ... 134
3.2. Podżeganie ... 135
3.3. Pomocnictwo ... 136
3.4. Poplecznictwo, paserstwo ... 136
3.5. Formy stadialne przestępstwa ... 137

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

4. Rodzaje przestępstw ... 139
4.1. Przestępstwa publiczne: ... 139
4.2. Przestępstwa prywatne ... 140
5. Rodzaj odpowiedzialności karnej ... 142
5.1. Odpowiedzialność zbiorowa ... 142
5.2. Odpowiedzialność indywidualna za czyny cudze ... 143
5.2.1. Odpowiedzialność wynikająca ze stosunku zależności bądź nadzoru ... 143
5.2.2. Odpowiedzialność reprezentacyjna ... 143
5.3. Wyłączenie przestępności działania sprawcy ... 144
5.3.1. Kontratypy ... 144
5.3.1.1. Działanie z początku ... 144
5.3.1.2. Obrona konieczna ... 145
5.3.1.3. Samopomoc ... 145
5.3.1.4. Stan wyższej konieczności ... 145
5.3.1.5. Pojedynek ... 146
5.3.1.6. Umowne uprawnienia wierzyciela ... 146
5.3.1.7. Dawność ... 146
5.3.1.8. Inność ... 147
5.3.2. Okoliczności wyłączające winę ... 147
6. Sposoby oznaczania wymiaru kary ... 149
6.1. Zasada arbitralności ... 149
6.2. Okoliczności wpływające na wymiar kary ... 149
6.2.1. Okoliczności obostrzające ... 149
6.2.2. Okoliczności łagodzące ... 151
7. Rodzaje kar ... 151
7.1. Kara śmierci ... 151
7.2. Kary cielesne, mutylacyjne ... 153
7.3. Kary pozbawienia wolności ... 153
7.4. Kary na czci ... 153
7.5. Kary majątkowe ... 154
8. Humanitaryzacja prawa karnego ... 154

Rozdział X. Prawo procesowe (*Marcin Głuszak*) ... 157
1. Rodzaje procedur ... 157
1.1. Postępowania pozasądowe ... 157
1.1.1. Samopomoc ... 157
1.1.2. Postępowanie polubowne (jednanie) ... 158
1.1.3. Postępowanie arbitralne ... 158
1.2. Postępowania sądowe ... 158
1.2.1. Proces skargowy (akuzacyjny) ... 158
1.2.2. Proces inkwizycyjny ... 158
1.2.3. Postępowanie rugowe ... 159
1.2.4. Proces mieszany ... 159
2. Zasady polskiego procesu ziemskiego ... 160
2.1. Zasada skargowości ... 160
2.2. Zasada ustności ... 160
2.3. Zasada bezpośredniości ... 160
2.4. Zasada jawności ... 161
2.5. Zasada kontradyktoryjności ... 161
2.6. Zasada formalnej teorii dowodowej ... 161

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

2.7. Zasada dyspozytywności (rozporządzalności) 161
2.8. Zasada formalizmu 161
3. Strony procesu i zastępstwo procesowe 161
3.1. Zastępstwo ustawowe 162
3.2. Zastępstwo umowne 162
3.3. Zastępstwo urzędowe 162
3.4. Zastępstwo zawodowe odpłatne 163
4. Etapy procesu 163
4.1. Postępowanie przygotowawcze 163
4.2. Postępowanie rozpoznawcze 163
4.3. Postępowanie wykonawcze (egzekucyjne) 163
5. Środki zapobiegawcze 164
5.1. Zatrzymanie 164
5.2. Rękojmia 164
6. Skarga i pozew 164
6.1. Warunki pozwu 165
7. Wstrzymanie postępowania 166
7.1. Azyl wojewodziński (przemirze) 166
7.2. List żelazny (glejt) 166
7.3. List inhibicyjny 166
7.4. Abolicja 167
7.5. Amnestia 167
7.6. Prawo łaski 167
8. Terminy 167
9. Właściwość sądu 168
9.1. Właściwość rzeczowa 168
9.2. Właściwość miejscowa 168
9.3. Właściwość osobowa (podmiotowa) 168
10. Dylacje 168
10.1. Dylacje zwyczajne 168
10.1.1. Choroba, czyli niemoc lekka (*infirmitas levis*) i ciężka, zwana łożną (*infirmitas vera*) 168
10.1.2. Siła wyższa (*vis maior*) 169
10.1.3. O większe (*dilatio pro maiori*) 169
10.1.4. Małoletniość (*dilatio ob minorennitatem*) 169
10.1.5. Służba publiczna (*dilatio propter absentiam Republicae causa*) 169
10.1.6. Uzupełnienie dokumentów (*dilatio ad munimenta*) 169
10.1.7. Konsultacja z patronem lub rodziną (*dilatio ad deliberandum*) 169
10.2. Dylacje nadzwyczajne 170
10.2.1. List inhibicyjny 170
10.2.2. Porozumienie stron o odroczeniu sprawy 170
10.2.3. Urzędowe rozstrzygnięcie o zawieszeniu sprawy 170
11. Ekscepcje 170
11.1. Ekscepcja peremptoryjna (*exceptio peremptoria*) 170
11.1.1. Zarzut rzeczy osądzonej (*exceptio rei iudicatae*) 170
11.1.2. Zarzut rzeczy załatwionej (*exceptio rei transactae*) 171
11.1.3. Zarzut dawności (*exceptio praescriptionis*) 171
11.2. Ekscepcja dylatoryjna (*exceptio dilatoria*) 171
11.2.1. Niewłaściwość sądu 171
11.2.2. Niesprawność pozwu 171

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

11.2.3. Brak wystąpienia w procesie wszystkich zainteresowanych stron 171
11.2.4. Brak pełnej zdolności procesowej strony 171
11.2.5. Powołanie się na zachodźcę (poprzednika prawnego) 171
11.2.6. Powołanie się na rękojmię 172
11.3. Ekscepcja deklinatoryjna (*exceptio declinatoria*) 172
12. Wdanie się w spór (*litis contestatio*) 172
13. Postępowanie dowodowe 172
13.1. Bliższość do dowodu 172
13.2. Środki dowodowe 172
13.2.1. Przyznanie się do winy 173
13.2.2. Przysięga strony 173
13.2.3. Współprzysiężnicy 173
13.2.4. Zeznania świadków 173
13.2.5. Ordalia (sądy boże) 173
13.2.6. Dokument 174
13.2.7. Wstecz (świadectwo sądowe) 174
13.2.8. Wizja 175
14. Wyrok 175
14.1. Rodzaje wyroków 175
14.1.1. Wyrok stanowczy (*sententia definitiva*) 175
14.1.2. Wyrok przedstanowczy (*sententia interlocutoria*) 176
14.2. Prawomocność wyroku 176
15. Środki prawne przeciwko wyrokom 176
15.1. Środki zwyczajne 176
15.1.1. Remisja 176
15.1.2. Nagana sędziego 177
15.1.3. Mocja 177
15.1.4. Apelacja 177
15.1.5. Kasata 178
15.2. Środki nadzwyczajne 178
15.2.1. *Gravamen* 178
15.2.2. Wznowienie procesu (*restituto in integrum*) 178
15.2.3. *Male obtentum* 179
16. Koszty postępowania 179
17. Egzekucja 179
18. Postępowania szczególne 180
18.1. Postępowanie sumaryczne 180
18.2. Proces graniczny 180
18.3. Proces o zbiegłych poddanych 180

Wykaz podstawowej literatury 181

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526

onepress kopia dla: Kamil Muras kamilmuras@gmail.com G1114175526